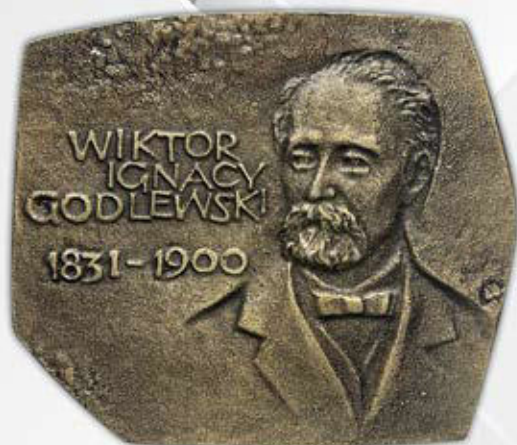


Rocznik Ostrowski

Regionalne pismo popularnonaukowe

Nr 11. Rok 2025



Rocznik Ostrowski

Regionalne pismo
popularnonaukowe

Nr 11. Rok 2025

Redakcja

Jerzy Bauer, Jolanta Andruszkiewicz, Anna Duda-Depta, Alina Wierzbicka

Komitety organizacyjny

Hanna Chromińska, Paweł Cieśluk, mł. bryg. dr hab. inż. Paweł Gromek, Agnieszka Gwardiak, Adam Jabłonka, Małgorzata Jamiołkowska, Damian Jasko, Marek Kuźniak, Paweł Loro, Kazimierz Łaszczyński, Arkadiusz Parzych, Michał Rutkowski, ks. Dariusz Tułowiecki

Wydawca

OSTROWSKIE STOWARZYSZENIE „LUDZIE Z PASJĄ”

ul. 11 Listopada 8, 07-300 Ostrów Mazowiecka

Organizacja pożytku publicznego KRS Nr 0000342968

REGON 142159510 NIP 7591718513

Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej 03 8923 0008 0026 3014 2000 0001

<http://ludziezpasja.org> e-mail: stowarzyszenie.lzp@gmail.com



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. Marii Dąbrowskiej w Ostrowi Mazowieckiej

ul. 11 Listopada 8, 07-300 Ostrów Mazowiecka

tel. 29 745 31 62

www.mbpostrowmaz.pl e-mail: biblioteka@mbpostrowmaz.pl



Zdjęcie na okładce

Medal im. Wiktora Godlewskiego, z tekstu I. Boguckiej „Kapituła Medalu Wiktora Godlewskiego „za działania na rzecz przyrody” - geneza i misja” - s. 93 - 106.

Skład i projekt okładki

Dobre Obrazy Jakub Ogrodnik, Łomża

Druk

Top-Druk, Łomża

Wydano z dotacji Miasta Ostrów Mazowiecka i Powiatu Ostrowskiego

dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej,

która pełni funkcję biblioteki powiatowej.

Wsparcie finansowe

- Gmina Boguty-Pianki
- Gmina Brok
- Gmina Małkinia Górna
- Gmina Nur
- Gmina Szulborze Wielkie



Miasto Ostrów
Mazowiecka



Powiat
Ostrowski

ISSN 2451-4799

Nakład numeru 11/2025 – 400 egz.

Wersją pierwotną jest wersja papierowa.

© Copyright by Ostrowskie Stowarzyszenie LUDZIE Z PASJĄ

© Copyright by Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Ostrowi Mazowieckiej

Spis treści

Wstęp	7
<i>Jerzy Bauer</i>	

ARTYKUŁY

Zachowanie pamięci o ziemi ostrowskiej. Przegląd dokumentacji	11
<i>Jadwiga Sadowska, Alina Wierzbicka</i>	
Posterunek Straży Granicznej Ostrow Mazowiecka 1934-1938	23
<i>Antoni Krzysztof Sobczak</i>	
Wojna 1920. 105 rocznica wojny polsko-bolszewickiej na ziemi ostrowskiej. Walki na Przedmościu Małkinia .	35
<i>Krzysztof Ościłowski</i>	
Miejsca pamięci na terenie Gminy Nur	65
<i>Anna Kuzak, Krzysztof Godlewski</i>	

MATERIAŁY RÓŻNE

Powracamy do badań archeologicznych po 30 latach	75
<i>Magdalena Bilewicz</i>	
85 lat ostrowskiego Ekonomika	81
<i>Sławomir Kucharczyk</i>	
Kapituła Medalu Wiktora Godlewskiego „za działania na rzecz przyrody” – geneza i misja	93
<i>Izabela Bogucka</i>	
Ppłk Mieczysław Szumański ps. „Bury” patronem 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie	107
<i>Hanna Chromińska</i>	
Pomnik pamięci kolejarzy małkińskich. 25 listopada 2025 r. – uroczystości w Małkini Górnej z okazji „Dnia Kolejjarza”	119
<i>Krzysztof Ościłowski</i>	
Pięć lat debat oksfordzkich w Ostrowi Mazowieckiej	131
<i>Kacper Kempisty</i>	
Zabytkowa motoryzacja w „Rubinku”	147
<i>Tomasz Gałązka</i>	
Klub Motocyklowy „STAJNIA” – Rajdy Śladami Historii Polski	157
<i>Hanna Chromińska, Andrzej Sadowski</i>	
VIII Szulborskie Święto Plonów – święto tradycji i wspólnoty w gminie Szulborze Wielkie	165
<i>Aleksandra Kalinowska</i>	
Jak powstał Ogólnopolski Nadbużański Festiwal Muzyki, Tańca i Śpiewu Kurpiowskiego	173
<i>Ewa Młynarczuk</i>	
Co słychać w Zespole Pieśni i Tańca BezWianka?	179
<i>Ewa Zadroga</i>	

Pielęgowanie tradycji w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Dudach.	187
<i>Joanna Duda</i>	
Młodzież w działaniu – projekty wolontariatu młodzieżowego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej w 2025 r.	195
<i>Agnieszka Kaczmarek</i>	
Młodzi przejmują inicjatywę – powołanie Młodzieżowej Rady Gminy w Szulborzu Wielkim.	211
<i>Aleksandra Kalinowska</i>	

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Ku budowaniu tożsamości lokalnej	215
<i>Dariusz Tułowiecki</i>	
Region jako kategoria aksjologiczna.	219
<i>Ks. Henryk Skorowski</i>	
Wydarzenia oraz postaci kluczowe dla narracji tożsamościowej Ziemi Ostrowskiej. Część pierwsza . . .	221
<i>Adam Czesław Dobroński</i>	
Lokalny świat i jego historia w opiniach młodych ludzi z Ziemi Przemyskiej. Wnioski z badań	227
<i>Łukasz Kutyló</i>	
Prawo jako instrument budowania tożsamości lokalnej. Rozważania z perspektywy samorządu terytorialnego.	233
<i>Agnieszka Piskorz-Ryń</i>	
Rezyliencja jako perspektywa analizy społeczności lokalnych	237
<i>Małgorzata Bieńkowska</i>	
Prawo do tożsamości narodowej i regionalnej jako prawo do podmiotowości	239
<i>Leszek Korporowicz</i>	
To, co narodowe i to, co regionalne – wokół splotów polskiej tożsamości.	241
<i>Ziemowit Socha</i>	
Jak opowiadać o Stefanie Wyszyńskim. Perspektywa muzealna.	245
<i>Piotr Dmitrowicz</i>	
Czy Witold Pilecki jest ostrowianinem?	251
<i>Karolina Kolbuszewska</i>	
Wyszyńskiego zdjęć z pomnika - współczesna edukacja historyczna	253
<i>Damian Jasko</i>	
Pochodzenie i więzy krwi szlachty powiatu ostrowskiego w świetle badań Y-DNA i analiz Łukasza Lubicz-Łapińskiego (skrót wystąpienia)	255
<i>Dariusz Tułowiecki</i>	

KULTURA ŁOWIECKA NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

Festiwal przyrody, kynologii i łowiectwa	259
<i>Barbara Łakomik, Gabriela Łakomik-Kaszuba</i>	

Ostrów Mazowiecka po raz trzeci w objęciach myśliwych	269
<i>Krzysztof Mielnikiewicz</i>	
Działalność kulturalno-naukowa myśliwych i leśników w oflagach podczas II wojny światowej	285
<i>Krzysztof Mielnikiewicz</i>	
Edukacja jako jeden z głównych filarów Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej	297
<i>Michał Modrzewski</i>	

BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA

Ksiądz Prałat Józef Obrębski – mój kochany i czcigodny Ziomek	305
<i>Ks. Stanisław Rudziński SAC</i>	
Kazimierz Jan Hołdakowski (1897-1944)	309
<i>Alfreda Tyska</i>	
Rodzina Ludwika Feliksy Burchert i Wincentego Ostrowskiego ocalona od zapomnienia	315
<i>Alfreda Tyska</i>	
Irena Orłowska i Czesława Wieteska	319
<i>Alfreda Tyska</i>	

ZIEMIA OSTROWSKA I OKOLICE W PUBLIKACJACH

Krasińscy na łowach	323
<i>Aleksandra Matulewska</i>	
Książka prof. Kazimierza Łataka CRL Zuzela. Nadbużańska filia opactwa czerwńskiego zwieńczeniem obchodów Wielkich Jubileuszy Zuzelskich	325
<i>Jerzy Bauer</i>	
Historia II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej. Materiały z konferencji 10–11 IX 2024 r. Komorowo. .	329
<i>Sergiusz Kazimierczuk</i>	
Monografia Łomża autorstwa Władysława Świdorskiego po 100 latach wznowiona	331
<i>Adam Sokołowski</i>	
Zbigniew Kempisty, Bitwa pod Pecynką. Akcja „Burza” w Puszczy Białej lipiec – sierpień 1944	335
<i>Sergiusz Kazimierczuk</i>	

NOTY O AUTORACH

Wstęp

Szanowni Państwo,

ROCZNIK, wraz z bieżącym, 11 numerem wchodzi w drugą dekadę swojego istnienia. Od początku był projektem na lata. Oczywiście, pytaniem otwartym było, na ile lat starczy energii, możliwości i kreatywności? Na ile ta, zupełnie nowa na Ziemi Ostrowskiej, inicjatywa odpowie na lokalne oczekiwania i wrażliwość oraz znajdzie odbiorców i wsparcie? Minione 10 lat pisma, to 3 tys. stron materiału pisanego i graficznego, szerokie grono autorów – ponad 220 z numerem 10. włącznie oraz utrwalona tradycją *Konferencja PASJA. KULTURA. DZIEDZICTWO* połączona z promocją nowego numeru. Jest to również poszerzające się grono samorządów lokalnych, w tym reprezentujących je bibliotek gminnych, zainteresowanych publikowaniem w nim materiałów, współfinansowaniem i popularyzowaniem na terenie swoich gmin. Pozwala to z optymizmem patrzeć na rozpoczęte właśnie kolejne 10-lecie. *ROCZNIK* staje się istotną częścią krajobrazu kulturowego w naszym powiecie. Myślę, że zjawiskiem wartym odnotowania jest utrwalający się na Ziemi Ostrowskiej, unikalny system wspólnotowego tworzenia regionalnego pisma popularnonaukowego. Możliwe jest to dzięki życzliwemu zaangażowaniu coraz liczniejszego grona osób związanych z samorządami, instytucjami samorządowymi, organizacjami pozarządowymi, przede wszystkim Stowarzyszenia „Ludzie z Pasją” – pierwszego wydawcy i właściciela tytułu oraz pasjonatów lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Koniecznością jest też odnotowanie zjawiska rosnącej grupy czytelników, odbiorców treści naszego pisma. Dzięki internetowemu dostępowi do wszystkich numerów grupa ta ciągle rośnie i wykracza poza administracyjne granice powiatu ostrowskiego. Aktualnie trwają przygotowania do umieszczenia *ROCZNIKA* w internetowej bazie BazHum.pl prowadzonej przez Muzeum Historii Polski. Jak podaje Muzeum na bazhum.muzhp.pl, *jest to pełnotekstowa i bibliograficzna baza polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Obecnie w serwisie dostępne są 922 tytuły czasopism, wśród których 417 dostępnych jest pełnotekstowo.* Zadanie to realizować będzie Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowi Mazowieckiej, współwydawca pisma. Umieszczenie naszego czasopisma w tej ogólnopolskiej bazie czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych będzie kolejnym ważnym etapem rozwoju dla całego lokalnego środowiska regionalistów oraz zwiększy w sposób zasadniczy dostępność treści dotyczących Ziemi Ostrowskiej.

Co do zawartości bieżącego numeru, wskazać należy w szczególności szereg tekstów będących streszczeniami wystąpień na konferencji *Kształtowanie tożsamości lokalnej – zasoby kulturowe Ziemi Ostrowskiej* zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Ostrowi Mazowieckiej i Instytut Nauk Socjologicznych UKSW w dniach 27-28 listopada 2025 r. w zabytkowych koszarach Jednostki Wojskowej w Komorowie. Było to naukowe forum poświęcone m.in. dziedzictwu regionu, w tym postaciom z nim związanym – kard. S. Wyszyńskiemu i rtm. W. Pileckiemu.

Dwa dni konferencji stanowiły wyjątkowy czas i przestrzeń do wymiany doświadczeń między badaczami, praktykami, edukatorami oraz osobami zainteresowanymi historią regionu. Wg planów, w roku 2026 ukaże się odrębna publikacja pokonferencyjna z pełnymi tekstami zaprezentowanymi w Komorowie a konferencja będzie miała kolejną edycję.

W części naukowej jest materiał prof. Jadwigi Sadowskiej i Aliny Wierzbickiej *Zachowanie pamięci o ziemi ostrowskiej. Przegląd dokumentacji*, Krzysztofa Ościłowskiego *Wojna 1920. 105 rocznica wojny polsko-bolszewickiej na Ziemi Ostrowskiej. Walki na Przedmościu Małkinia*, Anny Kuzak i Krzysztofa Godlewskiego *Miejsca pamięci na terenie Gminy Nur* oraz Antoniego K. Sobczaka *Posterunek Straży Granicznej Ostrow Mazowiecka 1934-1938*.

Kontynuujemy publikowanie materiałów dotyczących lokalnych przejawów kultywowania tańca i śpiewu ludowego oraz tradycji wyrastających z ludowej obrzędowości, w tym m.in. *Jak powstał Ogólnopolski Nadbużański Festiwal Muzyki Tańca i Śpiewu Kurpiowskiego* Ewy Młynarczuk, *VIII Szulborskie Święto Plonów – święto tradycji i wspólnoty w gminie Szulborze Wielkie* Aleksandry Kalinowskiej, *Co słysać w Zespole Pieśni i Tańca BezWianka?* Ewy Zadrogi, czy *Pielęgnowanie tradycji w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Dudach* Joanny Dudy. Kontynuujemy również publikowanie materiałów dotyczących Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej, a konkretnie jego trzeciej edycji.

Wśród tematów nowych jest materiał Izabeli Boguckiej *Kapituła Medalu Wiktora Godlewskiego „za działania na rzecz przyrody” – geneza i misja*, który podsumowuje długą tradycję przyznawania tego wyróżnienia. Tomasz Gałązka, inicjator i główny realizator, podsumowuje z kolei wieloletnie, oryginalne przedsięwzięcia z obszaru historii techniki motoryzacyjnej – *Wystawę Motocykli „Legends PRL-u”* oraz *Złot Samochodów Klasycznych i Zabytkowych* w materiale *Zabytkowa motoryzacja w „Rubinku”*. Ze względu na węzeł kolejowy w Małkini dużym i ważnym wydarzeniem był Dzień Kolejarza, w ramach którego odsłonięto pomnik pamięci kolejarzy małkińskich. Píše o tym Krzysztof Ościłowski. W numerze tym podsumowane jest też, nowe dla naszego środowiska zjawisko edukacyjne – debaty oksfordzkie. Wspecjalizowało się w nim Muzeum Dom Rodziny Pileckich. Píše o tym Kacper Kempisty w tekście *Pięć lat debat oksfordzkich w Ostrowi Mazowieckiej*. Ciekawe przykłady edukacji obywatelskiej przywołują teksty Agnieszki Kaczmarek *Młodzież w działaniu – projekty wolontariatu młodzieżowego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej w 2025 r.* i Aleksandry Kalinowskiej *Młodzi przejmują inicjatywę – powołanie Młodzieżowej Rady Gminy w Szulborzu Wielkim*.

W dziale *Biografie i wspomnienia*, obecnym od pierwszego numeru jako *Słownik...*, rozwijana jest biografistyka Ziemi Ostrowskiej i okolic. Tym razem zamieszczone są cztery teksty wraz z materiałami zdjęciowymi. Pierwszy, to osobiste wspomnienie ks. Stanisława Rudzińskiego, pallotyna pochodzącego z parafii Andrzejewo, o jego spotkaniach z ks. Józefem Obrębskim (Obrembskim), Patriarchą Wileńszczyzny, zmarłym w 2011 r. w wieku 105 lat. Ks. Obrębski (Obrembski) pochodzi z Nowego Skarżyna nad Brokiem Małym w gminie Zambrów, miej-

scowości oddalonej od Andrzejewa, stolicy gminy w naszym powiecie, zaledwie o 15 km. Jego imię nosi rondo w Ostrowi Mazowieckiej łączące ulice S. Dubois'a i Małkińską (drogę powiatową i wojewódzką 627).

Autorką kolejnych trzech jest Alfreda Tyszka, która „ocala od zapomnienia” osoby związane z oświatą. Dział ten, wg mojej opinii, w kolejnych latach powinien być mocno rozbudowywany ze względu na wielkie braki w zakresie biografistyki naszych terenów. Wyzwaniu temu musimy poświęcić więcej 'systemowego' zaangażowania.

Ostatni materiał, poza biogramami autorów, to prezentacje publikacji dotyczących Ziemi Ostrowskiej i okolicy. Wśród nich m.in. publikacja wydana przez Muzeum Dom Rodziny Pilekich, zawierająca referaty z dwudniowej konferencji organizowanej przez to Muzeum – Historia II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej. Materiały z konferencji 10-11 IX 2024 r. Komorowo. Autorem rekomendacji jest Sergiusz Kazimierczuk, kierownik Działu Wystaw, Wydawnictw i Multimediów w Muzeum DRP.

Kończąc, wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy mają choćby najmniejszy wkład w dzieło *ROCZNIKA*, w tym jego popularyzację. Bardzo serdecznie zapraszam dotychczasowych Autorów oraz kolejne osoby i instytucje do współpracy – nasze pismo, to nie tylko pisanie, to również wyszukiwanie tematów, gromadzenie materiałów źródłowych, bycie świadkiem historii, wolontariuszem, animatorem lub sponsorem. Dla nas, nawet to, co w powszechnym odbiorze może być postrzegane jako *mała historia, małe wydarzenie czy mała rzecz*, JEST WIELKIE i warte upamiętnienia w *ROCZNIKU*. Jestem przekonany, że drugie dziesięciolecie będzie czasem jeszcze większego rozwoju pisma a każde zaangażowanie będzie udziałem w odkrywaniu, popularyzowaniu i budowaniu lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Życzę dobrej lektury

Jerzy Bauer

Zachowanie pamięci o ziemi ostrowskiej. Przegląd dokumentacji

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono inicjatywy osób indywidualnych, instytucji (biblioteki, ośrodki kultury, szkoły, muzea, samorządy, parafie), środowisk oświatowo-kulturalnych i naukowych, stowarzyszeń miłośników miejscowości, na rzecz zachowania pamięci o ziemi ostrowskiej, podkreślając ich wyraźną intensyfikację w ostatnich dwóch dekadach. Zwrócono uwagę na znaczenie dokumentowania dziedzictwa regionalnego w postaci publikacji oraz na potrzebę poszerzania grona badaczy i wsparcia samorządów dla ochrony pamięci, budującej lokalną tożsamość.

Słowa kluczowe: ziemia ostrowska, pamięć regionalna, dokumentacja historyczna, publikacje regionalne, badacze ziemi ostrowskiej

Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość* pisał: „Pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, zarówno na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej. Przez pamięć bowiem w psychice osoby tworzy się poniekąd i krystalizuje poczucie tożsamości”¹. Mówiąc o tożsamości, najczęściej mamy na myśli tożsamość narodową, ale termin ‘tożsamość’ ma zakres bardziej zróżnicowany i może odnosić się do wspólnej kultury, religii, wartości, języka, które są charakterystyczne dla jakiegoś narodu, grupy etnicznej czy regionalnej, jak również osoby. Najkrócej mówiąc, tożsamość, to świadomość tego, co łączy, a zarazem oddziela od innych pod względem językowym, kulturowym, geograficznym, historycznym. To także jakiś rodzaj więzi psychicznej z naszymi przodkami, którzy na tej ziemi żyli.

Świadomość tożsamości wiąże się z patriotyzmem, bowiem patriotyzm, to przywiązanie do własnej ojczyzny, a ojczyzna, to wspólna mowa, wspólna ziemia, wspólna pamięć². Patriotyzm,

¹ Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Wydaw. Znak, 2005, s. 149.

² Filozof Bogusław Wolniewicz: *Kluczowe myśli w cytatach*, <https://www.youtube.com/watch?v=mLH0k7TYUUI>

to duma wynikająca ze świadomości zakorzenienia w miejscu, kulturze, historii. Te trzy kategorie – pamięć, tożsamość, patriotyzm – są bliskie zakresowo, choć nietożsame. Jak się wydaje najważniejsza jest pamięć. Zachowanie pamięci o dziedzictwie kulturowym, tradycji i języku jest podstawą budowania wspólnoty, co pozwala narodowi czy grupie trwać historycznie.

Tożsamość regionalna (lub wręcz lokalna), to przede wszystkim identyfikacja z terytorium „rodzinnym”, miejscem urodzenia, pochodzenia, historią, zwyczajami, kulturą. W czym przejawia się wspólna pamięć dotycząca regionu? W jaki sposób zachować ją i kultywować? Kto jest odpowiedzialny za zachowanie pamięci o dziedzictwie regionalnym? Indywidualnie, każdy człowiek, chyba najbardziej chce zachować pamięć o swojej rodzinie i miejscu swojego pochodzenia. Zwykle dowiadujemy się o tym od rodziców, dziadków, pradziadków. Czasem rodzice czy dziadkowie spisywali historię swojej rodziny, częściej jednak potomkowie starają się ją odtworzyć na podstawie dokumentów: akt urodzin, zgonów, małżeństw, dokumentów notarialnych, testamentów itp.

Kolejny etap, to pamięć o miejscu pochodzenia i najbliższych grupach społecznych zamieszkających we wsi czy miasteczku i większych jednostkach lokalnych („ziemiach”, parafiach, gminach). Tu zachowanie pamięci opiera się przede wszystkim na opracowaniach monograficznych przygotowanych na podstawie materiałów archiwalnych, w tym odtworzeniu stanu ludności w poszczególnych okresach, analizie dokumentów kościelnych (metryki, lustracje biskupie), spisach podatkowych, dokumentach administracyjnych i prawnych dotyczących danej społeczności (np. dekrety o nadaniu ziemi chłopom, udokumentowane zatargi mieszkańców, procesy).

Praktyczna dbałość o zachowanie pamięci regionalnej i lokalnej, to wszelka dokumentacja działalności ludzi i instytucji, historia wydarzeń, zwyczajów, życia codziennego, związanych z danym terytorium. To także dokumentacja zanikających zwyczajów i pieśni ludowych, niszczących obiektów architektonicznych, dbałość o upamiętnienie miejsc poświęconych naszym przodkom: cmentarzy, miejsc bitew, kapliczek, krzyży, ulic. Mówiąc o dokumentowaniu, mamy na myśli głównie dokumentację pisaną, fotograficzną, wystawienniczą, którą zajmują się osoby indywidualne oraz instytucje: biblioteki, muzea, towarzystwa społeczno-kulturalne, szkoły, ośrodki kultury, parafie.

Osoby indywidualne

Na podstawie własnej obserwacji wiemy, że są wśród nas osoby, które bardziej niż inne, interesują się historią i kulturą lokalną. Są to zwykle nauczyciele, bibliotekarze, miejscowi działacze społeczno-kulturalni, księża. Gromadzą materiały archiwalne, piszą wspomnienia, organizują wycieczki do miejsc „historycznych”, biorą udział w spotkaniach, wreszcie opracowują i publikują artykuły czy książki. Takie osoby były i są w Ostrowi i okolicznych miejscowościach.

Trzeba tu wspomnieć przede wszystkim Mieczysława Bartniczaka, nauczyciela, regionalni-

stę, badacza historii ziemi ostrowskiej, który całe życie gromadził dokumenty oraz opisywał wydarzenia związane głównie z okresem powstania styczniowego i II wojny światowej. Jest autorem wielu artykułów publikowanych, m.in. w „Roczniku Mazowieckim”, „Zapiskach Ciechanowskich”, „Mówią Wieki” oraz książek: *Grądy i Komorowo 1941-1944: z dziejów Stalagów 324 i 333 – Ostrów Mazowiecka* (1978), *Od Andrzejewa do Pecynki 1939-1944* (1984), *Lipniak Majorat oskarża i przypomina* (1989), *Ostrów Mazowiecka i okolice: panorama historyczno-krajoznawcza* (1987).

Kolejną osobą, która miała niewątpliwe zasługi dla historii lokalnej był Ryszard Ejchelkraut. Jest on autorem książki o powstaniu styczniowym na terenie ziemi ostrowskiej (*Na 150. Rocnicę Powstania Styczniowego 1863 r.*, 2013) oraz informatorów historycznych poświęconych ostrowskim cmentarzom wojskowym *Cerkiewka* (2010) i *Cmentarze wojenne* (2011). Przede wszystkim jednak był piewcą Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie, zbierał dokumenty, pamiątki, wspomnienia. Powołał do życia i przez 20 lat był redaktorem kwartalnika „Rzeczpospolita Podchorążacka”. Na łamach pisma przedstawiał dzieje Szkoły i bohaterskie czyny jej absolwentów na wszystkich frontach II wojny światowej, zamieszczał wspomnienia podchorążych i relacje z obchodów kolejnych rocznic. Prezentował ciekawe fakty historyczne z dziejów ziemi ostrowskiej, przybliżał sylwetki zasłużonych Ostrowian. W 100. rocznicę utworzenia SPP ukazał się okolicznościowy numer pisma „Rzeczpospolita Podchorążacka” (2017). R. Ejchelkraut jest również współautorem książki *Zarys dziejów Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej* pod redakcją naukową Adama Dobrońskiego (1999). Autor chętnie dzielił się swoją wiedzą, przez 10 lat prowadził w Miejskiej Bibliotece Publicznej cykl gawęd historycznych „Spacerkiem po Ostrowi” oraz „Znani i lubiani w Ostrowi Mazowieckiej”. Zgromadził też wiele materiałów archiwalnych i fotografii, które przekazał do Muzeum – Dom Rodziny Pileckich.

W pewnym stopniu prace i zainteresowania Ryszarda Ejchelkrauta kontynuuje Andrzej Mierzwiński, który specjalizuje się w badaniu spraw wojskowych na terenie powiatu, w szczególności garnizonu w Komorowie, dziejów 18. Pułku Artylerii Lekkiej oraz wydarzeń z okresu powstania styczniowego, wojny polsko-bolszewickiej i II wojny światowej, spisuje również biografie zasłużonych Ostrowian. Jest autorem książek *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi* (2020) oraz *Rotmistrz Wacław Haczyński* (2022). Trzeba tu także odnotować działalność Jana Kaczyńskiego, polonisty z Liceum Ekonomicznego, później profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, literaturoznawcy, bibliofila, który interesował się głównie literaturą piękną na ziemi ostrowskiej. W badaniu historii miasta i powiatu ma swój znaczący udział prof. Adam Dobroński, pochodzący z Ostrowi, autor wielu poważnych publikacji, w tym książki *Ziemia Ostrowska do 1914 roku* (2021).

Warto też wspomnieć autorów związanych z konkretnymi miejscowościami: Daniela Edwarda Skłodowskiego, autora opracowania *Losy mieszkańców gminy Zaręby Kościelne w latach wojny 1939-1945* (2004, wyd. 2 – 2024), prof. Benona Dymka, autora książki *Bojany: wieś Puszczy*

Białej (2015). Historią lokalną zajmuje się również Jadwiga Sadowska, autorka dwóch książek o Kaczkowie Starym i Nowym: *Mieszkańcy Kaczkowa Starego i Nowego w parafii Brok (od połowy XVIII do połowy XX wieku)* (2015, wyd. 2. – 2016), *Z historii Kaczkowa Starego i Nowego w parafii Brok (od XV wieku)* (2024). Historię Małkini i jej najbliższej okolicy przedstawił Wojciech Hadała w publikacji *Małkinia od czasów najdawniejszych* (2014). O Małkini pisze też pochodzący z Błędnicy Krzysztof Ościłowski (publikacje w „Roczniku Ostrowskim”).

Niewątpliwe zasługi w dokumentowaniu historii ziemi ostrowskiej ma Zbigniew Banaszek, organizator i właściciel prywatnego Muzeum Kresów i Ziemi Ostrowskiej. Muzeum ma wielkie zbiory dokumentów życia społecznego, widokówek, kart pocztowych, fotografii, map, obrazów, mundurów, broni. Muzeum jest również wydawcą książek związanych z historią Ostrowi (Krzysztof Tracki *Młodość Witolda Pileckiego*, 2021; Jerzy Dąbrowski *Szkoła Podchorążych Piechoty: zarys historii*, 2020).

W październiku 2018 r. Jerzy Madzela pochodzący z Broku utworzył portal internetowy (<https://madzela.cba.pl>) pt. „Opowieści, historie, legendy brokowskie”, na którym zamieszcza artykuły poświęcone miastu Brok i szeroko rozumianej okolicy (Poręba, Sadowne, Prostyn, Nur, Andrzejewo, Jasienica, Małkinia), ogólnie terenom nadbużańskim (po obu stronach rzeki). Od 2018 do 2025 r. ukazało się ponad 150 artykułów oraz ok. 150 tekstów, które są fragmentami publikacji głównie z XIX-wiecznych czasopism. Znajdziemy tu artykuły o charakterze historycznym, sięgające XV-XVI wieku, dotyczące ludzi pochodzących z tych okolic, wydarzeń historycznych, życia codziennego, zwyczajów, szkolnictwa, sądownictwa. Pewna część artykułów zamieszczanych na portalu została opublikowana w książkach wydanych przez MBP w Ostrowi: Jerzy Madzela *Ludzie i wydarzenia: opowieści z historii Broku, Ostrowi i okolic* (2022), *Z historii życia codziennego, oświaty i kultury na ziemi ostrowskiej* (praca zbiorowa, 2024).

Badaniem historii i kultury Puszczy Białej zajmował się urodzony w Osuchowej Wincenty Szydlik, nauczyciel, dziennikarz, autor tekstów zamieszczanych m.in. w „Roczniku Mazowieckim” i „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Szczególnie ważne dla powiatu ostrowskiego są książki *Osadnictwo kurpiowskie na Puszczy Białej* (współautor syn Robert Szydlik, 2001) oraz *Puszcza Biała: strony rodzinne* (2002), w których opisuje, m.in. Osuchową, Nagoszewo, Brok, Małkinię, Porębę.

Warto zwrócić uwagę na publikację Haliny Rytel-Skorek, opatrzoną wstępem prof. Wandy Decyk-Zięby, *Wrota do przeszłości. Słownik gwarowo-kulturowy Treblinki i okolic*. Jest to kompendium wiedzy o języku mieszkańców Treblinki, obejmuje również sąsiednie miejscowości Prostyn, Sadowne, Małkinię, Ceranów, Kosów Lacki. Autorka, emerytowana nauczycielka, przedstawiła realia życia na wsi, poczynawszy od okresu międzywojennego do końca XX wieku. Słownik zawiera informacje o rolnictwie, kolejnictwie, urzędzie, pracach domowych, kulturze oraz o obozie zagłady i pracy w Treblince.

Wśród badaczy ziemi ostrowskiej należy wymienić Krzysztofa Mielnikiewicza, nauczyciela, społecznika, myśliwego, publicystę. Jego zainteresowania skupiają się przede wszystkim na historii i kulturze łowiectwa. W 1997 r. napisał i wydał monografię *50 lat Koła Łowieckiego „Mykita” w Ostrowi Mazowieckiej 1947-1997*. Obraz łowiectwa w regionie przedstawił w publikacji *O łowach w Puszczy Białej i w Kole Łowieckim „Mykita”* (2008). Jest również autorem książki *Puszczańskie łowy: monografia łowiecka okręgu ostrołęckiego* (2010).

W 2024 r. ukazała się książka pochodzącego z Ostrowi Macieja Falkowskiego *Ślachta: historie z podlasko-mazowieckiego pogranicza* (2024). Autor, opierając się na historii rodzinnej, przedstawił świat drobnej szlachty i jej potomków zamieszkujących południowo-wschodnie gminy powiatu ostrowskiego.

Przyczynek do badania historii ziemi ostrowskiej stanowią opracowania Alicji Wysockiej *Dzieje rodziny Załusków* (2015) oraz *Szulborscy* (2024). Autorka przedstawiła w nich historię wywodzących się z Andrzejewa i okolic, rodów Załusków i Szulborskich oraz sylwetki ich przedstawicieli. Wielu z nich odegrało ważną rolę w życiu miejscowości, m.in. ks. Leonard Załuska organizował Ochotniczą Straż Pożarną, Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, kasy oszczędnościowe. Ks. Walenty Załuska jest autorem szkicu historycznego *Andrzejewo i kościół andrzejewski z 1908 r.*

Rodzinne historie spisała również Sylwia Wolska w opublikowanej w 2019 r. książce *Historia Olszewa i jego mieszkańców oraz osób, które los z nimi związał, na tle wydarzeń dziejowych, w dokumentach i wspomnieniach*. Autorka przedstawiła dzieje wsi Olszewo-Cechny położonej w gminie Andrzejewo, ukazała także losy poszczególnych członków rodzin Penkałów i Iwanowskich oraz osób z nimi spokrewnionych na tle wydarzeń historycznych.

Apolinary Kropiwnicki z kolei opracował *Genealogię rodu Dzieńiszewskich i rodzin spokrewnionych od XVIII do XXI wieku: na podstawie ksiąg parafialnych Parafii Rzymsko-Katolickiej pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Ostrowi Mazowieckiej i osobistych kontaktów z osobami żyjącymi* (2012).

Wspomnijmy też publikacje Grzegorza Antoszka i Leszka Zugaja *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku i czasy powojenne na obszarze Gminy Ostrów Mazowiecka* (2020) oraz *Powiat Ostrów Mazowiecka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych* pod red. Kazimierza Krajewskiego (2016).

Zauważmy też, że badania dotyczące ziemi ostrowskiej prowadzą grupy niesformalizowane. W ostatnich latach prace nad dialektem mazowieckim prowadziła prof. Barbara Falińska (pochodząca ze wsi Wysocze) wraz z pracownikami Polskiej Akademii Nauk. W ramach projektu „Dialog Pokoleń” pracownicy Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z uczniami ostrowskich szkół, nauczycielami i bibliotekarzami badali nazwy miejscowe (nazwy miejscowości, rzek, mikrotoponimów). Efektem tych prac jest publikacja pod redakcją

naukową Moniki Jabłońskiej i Moniki Kresy pt. *Nazwane, czyli ważne: toponimy, hydronimy i mikrotoponimy powiatu ostrowskiego w ujęciu onomastycznym* (2023).

W 2025 r. została wydana praca zbiorowa pt. *Znak wiary i polskości: parafia i kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrowi Mazowieckiej*. Inicjatorem był ks. Jan Okuła, a autorami: Andrzej Mierzwiński, Adam Dobroński, ks. Dariusz Tułowiecki, ks. Krzysztof Chodkowski. Warto tu dodać, że najpełniejszą monografię w naszej okolicy ma kościół w Prostyni. Jest to *Sanktuarium i parafia Trójcy Przenajświętszej i św. Anny w Prostyni* (2011) autorstwa ks. Pawła Rytla-Andrianika.

Instytucje i organizacje

Instytucje i organizacje istniejące na jakimś terenie mają możliwość prowadzenia działalności utrwalającej pamięć regionalną i lokalną. Dotyczy to zarówno instytucji administracyjnych (urzędy gminne, powiatowe, miejskie), jak i kulturalnych, takich jak biblioteki, szkoły, muzea, stowarzyszenia miłośników miejscowości, parafie, a nawet koła łowieckie. Można uznać, że najbardziej aktywną działalność lokalną prowadzą biblioteki oraz stowarzyszenia społeczno-kulturalne. Tak również jest na naszym terenie.

W 1975 r. (po pięciu latach przygotowań) ukazała się praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Russockiego pt. *Ostrów Mazowiecka: z dziejów miasta i powiatu*. Wydawcą był Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych w Warszawie, ale o wydanie książki zabiegał Urząd Powiatowy w Ostrowi oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostrowskiej. Autorami byli późniejsi znani badacze dziejów ziemi ostrowskiej: m.in. Mieczysław Bartniczak, Adam Dobroński, Benon Dymek, Józef Kazimierski, Jan Kaczyński, Adam Zakrzewski.

W 2009 r. powołano Ostrowskie Stowarzyszenie „Ludzie z Pasją”, którego celem statutowym jest problematyka lokalnego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Inicjatorem był ówczesny dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej Jerzy Bauer. Najbardziej widocznym efektem tej działalności jest „Rocznik Ostrowski: regionalne pismo popularno-naukowe”, którego wydawcą jest Stowarzyszenie, a od trzeciego numeru, również Miejska Biblioteka Publiczna (MBP) w Ostrowi. Pierwszy rocznik ukazał się w roku 2015. Promocja kolejnych numerów pisma połączona jest z coroczną konferencją regionalistyczną „Pasja. Kultura. Dziedzictwo”. Trzeba tu dodać, że „Rocznik Ostrowski” jest od początku wspierany przez władze samorządowe miasta, a na szczególne podziękowanie zasługuje Jerzy Bauer – obecny Starosta Powiatu, a wcześniej Burmistrz Ostrowi Mazowieckiej.

W grudniu 2020 r. w strukturze MBP w Ostrowi powstał Ośrodek Edukacji Regionalnej „Pamięć i Tożsamość”, którego celem jest archiwizacja, popularyzacja i publikowanie informacji o naszym mieście i regionie. Jeszcze przed powstaniem ośrodka MBP opublikowała zbiór relacji *Wojna 1939-1945 we wspomnieniach mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej i okolic* (2019) pod redakcją Jadwigi Sadowskiej i Aliny Wierzbickiej. Kolejną pozycją była monografia Adama



Ryc. 1. Wybrane publikacje z księgozbioru regionalnego Miejskiej Biblioteki Publicznej

Dobrońskiego *Ziemia Ostrowska do 1914 roku* (2021). Rok później wydano książkę Jerzego Madzelana pt. *Ludzie i wydarzenia: opowieści z historii Broku, Ostrowi i okolic* (2022). W 2024 r. ukazała się publikacja *Z historii życia codziennego, oświaty i kultury na ziemi ostrowskiej*, zawierająca publikacje Jerzego Madzelana, Jadwigi Sadowskiej, Aliny Wierzbickiej, Anny Dudy-Depty, Alfredy Tyszk. Inicjatywy wydawnicze MBP należy uznać za niezwykle cenne, bowiem składają się one na szeroką panoramę historii oraz kultury historycznej i współczesnej ziemi ostrowskiej. Dodajmy, że MBP udokumentowała swoją historię w książce jubileuszowej pt. *90 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej (1928-2018)* (2019). Przypomnijmy, że od 2013 r. MBP organizuje konkurs literacki „Tu jest moje miejsce, tu jest mój dom...”, którego celem jest ocalenie od zapomnienia amatorskiej twórczości literackiej. Konkurs jest przede wszystkim kierowany do uczniów, ale również dorosłych. Teksty laureatów są publikowane. Dotychczas wydano je dwukrotnie: za okres 2013-2017 (2018) i 2018-2023 (2023). Natomiast w 2022 r. zostały wydane wiersze i opowiadania Petroneli Pawłowskiej pt. *Opowieść z książką w tle*.

Inicjatywy wydawnicze podejmują też inne biblioteki w powiecie ostrowskim. W 2014 r. Biblioteka Publiczna Gminy Zareby Kościelne wydała książkę pt. *Historia nasza pamięcią pisana* (red. Elwira Krupa). W 2008 r. Biblioteka Publiczna oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu (GOKiS) w Bogutach-Piankach wspólnie wydały książkę *Trudna droga zesłania* przedstawiającą postać Wiktora Godlewskiego – zesłańca, przyrodnika, badacza flory i fauny Syberii.

W następnych latach nakładem Biblioteki ukazało się kilka tomików wierszy miejscowego lekarza Sławomira Szewczyka. W 2014 r. ukazały się dwie książki prezentujące zespół ludowy Żurawiacy i folklor mazowiecko-podlaskiego pogranicza: *Hej! Z Bogut do Ostrowi...* oraz *30 lat kołędowania*. Wydawcą obu pozycji był Urząd Gminy, a redaktorem Roman Świerżewski – ówczesny dyrektor GOKiS i jednocześnie założyciel zespołu i jego wieloletni kierownik. R. Świerżewski był animatorem kultury, społecznikiem, autorem biografii miejscowych twórców i artykułów w czasopiśmie. Z jego też inicjatywy został ustanowiony w 1992 r. Medal im. Wiktora Godlewskiego, przyznawany za zasługi na rzecz ochrony przyrody oraz popularyzację wiedzy przyrodniczej.

W 2014 r. nakładem Biblioteki Publicznej w Nurze ukazał się album *Gmina Nur w starej fotografii: 580-lecie nadania Nurowi praw miejskich*, którego autorką jest Lucyna Mazur-Warchała. Parafia pw. św. Jana Apostoła w Nurze wydała książkę *Zaszków* autorstwa ks. Zbigniewa Idzikowskiego i ks. Dariusza Kisiele (2017) zawierającą opis historyczny i geograficzny jednej z najstarszych miejscowości Mazowsza. W 2025 r. z inicjatywy proboszcza parafii Zuzela ks. kan. Jerzego Krysztopy ukazała się publikacja *Zuzela. Nadbużańska filia opactwa czerwńskiego*. Autor, ks. prof. Kazimierz Łatak, szczegółowo opisuje dzieje ośrodka kanonickiego w Zuzeli, jego rolę religijną, kulturową i gospodarczą w regionie nadbużańskim.

W pierwszej dekadzie XXI wieku Urząd Miasta w Ostrowi Mazowieckiej wydał kilka albumów promujących miasto: *Ostrów Mazowiecka w obiektywie* (2003), *Wybieram Ostrów Mazowiecką* (2006), *80 lat ratusza w Ostrowi Mazowieckiej* (2007), *Ostrów Mazowiecka łączy wschód i zachód* (2008). Autorem zdjęć jest Andrzej Mierzwiński, a teksty opracował Wydział Promocji UM.

W 2004 r. nakładem Urzędu Miasta ukazał się drukiem *Zbiór materiałów do monografii miasta Ostrowi Mazowieckiej* – książka pisana przez wiele lat przez Jana Zakrzewskiego, burmistrza Ostrowi Mazowieckiej w latach 1930-1933.

Muzeum – Dom Rodziny Pileckich, które powstało w Ostrowi w 2016 r. gromadzi dokumenty i pamiątki związane z rotmistrzem Witoldem Pileckim, okresem II wojny światowej oraz historią miasta i powiatu. Organizuje wystawy i spotkania o charakterze historycznym. W 2024 r. Muzeum zorganizowało pierwszą konferencję pod hasłem „Ocalić od zapomnienia. Historia II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej” (10-11 września 2024). W następnym roku Muzeum opublikowało wydawnictwo pokonferencyjne zawierające większość prezentowanych referatów. W 2025 r. odbyła się kolejna konferencja z tego cyklu pn. „Ziemia Ostrowska wobec dwóch totalitaryzmów”. W 2023 r. nakładem Muzeum ukazała się *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej*. Publikacja, która powstała we współpracy z Łomżyńskim Towarzystwem Naukowym im. Wągów stanowi cenne źródło do badania dziejów społeczności żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej, a także historii miasta.

Długa historia Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej została przedstawiona w książ-

ce *Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej 1898-1998* (1998) autorstwa Zbigniewa Krutczenki i Krzysztofa Mielnikiewicza. 10 lat później ukazała się książka *110 lat Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej 1898-2008*.

Poza Ostrowią towarzystwa kulturalne powstały także w innych miejscowościach. Niektóre są bardzo aktywne, inne mniej. Warto tu zwrócić uwagę na aktywność społeczności Wąsewa, która dokumentuje swoją historię, oświatę, kulturę. W 2009 r. ukazała się książka *Wąsewo i okolice w legendzie, opowieści i fotografii* pod redakcją Cezarego Pałubińskiego, pasjonata historii i badacza lokalnych dziejów (2009, wyd. 2 – 2014). Wydawcą było Stowarzyszenie Ziemia Wąsewska. W 2015 r. parafia wydała książkę *Cuda i łaski Boże za przyczyną Matki Bożej Wąsewskiej* opracowaną z inicjatywy ks. Leszka Rukata. Następną książką, autorstwa ks. Rafała Figla pt. *Bitwa pod Wąsewem: epizod Wielkiej Wojny (4-7 sierpnia 1915 r.)* ukazała się w 2016 r., a wydawcą było Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. A. Chętnika. Trzecią książką była publikacja *200-lecie Szkoły Podstawowej 1819-2019*. Wydał ją w 2019 r. Zespół Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Wąsewie. W 2022 r. ukazała się *Historia Szkoły Podstawowej w Rzęśniku Włosciańskim 1918-2018* pod red. Krystyny Szolkowskiej – miejscowości położonej na terenie gminy Wąsewo.

Towarzystwo Przyjaciół Broku (powstało w 1935 r., reaktywowane w 1976, niestety już nieistniejące) wydało w 1989 r. ważną publikację *Brok i Puszcza Biała: przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*. Autorami tekstów byli w większości znani historycy z Uniwersytetu Warszawskiego i Polskiej Akademii Nauk. W 2022 r. z okazji 100. rocznicy przywrócenia praw miejskich Urząd Gminy Brok wydał pracę zbiorową pod redakcją Jadwigi Sadowskiej pt. *Brok nad Bugiem: w stulecie odzyskania praw miejskich*. Są to dwie cenne inicjatywy wydawnicze, które dają obraz historii Broku od czasów najdawniejszych do współczesności. Dodajmy też, że w 2025 r. Urząd Gminy w Broku sfinansował częściowo dwie publikacje literackie: *Wierszyki ks. Stanisława Skarzyńskiego* oraz wiersze emerytowanej nauczycielki szkoły w Broku Barbary Jagiełło pt. *Patrzę....*

Działalność wydawniczą prowadziło zlikwidowane już Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostrowskiej. W latach 70. ukazał się *Głos Ostrowi: Jednodniówka Towarzystwa Miłośników Ziemi Ostrowskiej* (1975) oraz *Głos Ostrowi: materiały do najnowszych dziejów Ostrowi Mazowieckiej i okolic: praca zbiorowa* (1979).

W 1988 r. stowarzyszenie we współpracy z Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta opublikowało pracę magisterską Zofii Mirkowicz *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918-1939* (1988).

W 2007 r. ukazał się pierwszy tom *Z dziejów miasta i powiatu 1939-1950* Edwarda Podlesia, którego wydawcą był Związek Międzygminny „Ziemia Ostrowska”, tom drugi obejmujący lata 1950-1975 wydało Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostrowskiej w 2011 r.

Z inicjatywy utworzonego w 2012 r. Towarzystwa Przyjaciół Komorowa ukazała się książka *Wybrane wydarzenia z historii wsi Komorowo i ludzi z nią związanych* (2015, wyd. 2 – 2017). Większość tekstów w niej zamieszczonych pochodzi z innych wydawnictw i dotyczą m.in. dziejów miejscowości, historii szkoły podstawowej, kościoła. Książka zawiera biogramy osób związanych z Komorowem, a także wspomnienia założycielki szkoły handlowej w Ostrowi Teofili Ptaszyńskiej.

Biblioteka Publiczna Gminy Andrzejewo wydała książkę *Pamiętamy i chcemy pamiętać* (2017), poświęconą bitwie pod Andrzejewem i Łętownicą 12-13 września 1939 r. oraz wiersze Ryszarda Skłodowskiego *Recepta na życie: wybór poezji* (2017). R. Skłodowski jest również autorem książki *Kościół i Ojczyzna. Cierniste ścieżki posługi duszpasterskiej Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego* wydanej przez Urząd Gminy w Andrzejewie w 2022 r., która podkreśla związki Prymasa z tą miejscowością.

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we współpracy z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej (TRZA) wydała książkę Damiana Jasko *Stefan Wyszyński w Andrzejewie – dzieciństwo, wizyty, pamięć* (2020). TRZA założyło też portal historyczny „Wrona”, gdzie można znaleźć artykuły opisujące dzieje Andrzejewa i okolic, biografie ludzi związanych z miejscowością, informacje o szkolnictwie, parafii, zabytkach, a także filmy przedstawiające historyczne wydarzenia w regionie.

Swoje monografie mają wszystkie ostrowskie szkoły średnie, a także Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Lubiejewie, najczęściej wydawane z okazji jubileuszy, m.in.: *Od Handelsschule do Zespołu Szkół Nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej 1940-2010* (2010), *50 lat szkolnictwa w Lubiejewie* (2008). Koło Wychowanków i Absolwentów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowi Mazowieckiej, podczas odbywających się co 5 lat zjazdów absolwentów, prezentuje kolejne albumy dotyczące historii szkoły, m.in. *Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Ostrowi Mazowieckiej 1909-1999* pod red. Jana Dzieniszewskiego i Adama Dobrońskiego (1999), *Złoty wiek ostrowskiej Alma Mater: Ostrów Mazowiecka 1909-2009* autorstwa Adama Dobrońskiego (2009), *Trwały ślad po nas...* pod redakcją Adama Dobrońskiego i Tadeusza Zaniewskiego (2014).

Ukazały się też monografie niektórych szkół podstawowych, m.in. *Dzieje ostrowskiej „Jedynki”, Jubileusz 125-lecia Publicznej Szkoły Podstawowej im. płk dypl. Ludwika Bociańskiego w Komorowie 1898-2023* (2023), *Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Dudach: historia, współczesność, przeszłość* (2024).

Z okazji jubileuszu została wydana książka *Nasz Ośrodek – historia pisana sercem: 50 lat Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Zuzeli* (2025).

Wspomnijmy tu również działalność dokumentacyjną organizacji kombatanckich i kilku osób indywidualnych zajmujących się problematyką II wojny światowej na naszym terenie. Cenne

jest opracowanie *Księga pamięci żołnierzy Armii Krajowej obwodu Ostrów Maz: obszar warszawski, podokręg Warszawa-Wschód 1939-1945* (2007), która w swojej głównej części zawiera spis osób zaangażowanych w działania partyzanckie, aresztowanych, zesłanych do niemieckich obozów koncentracyjnych, zabitych w egzekucjach zbiorowych, prześladowanych po wojnie. Uzupełnienie opisu działań bojowych Armii Krajowej stanowią opracowania Zbigniewa Kempistego *Bitwa pod Pecynką* (1990), *Szczęście w nieszczęściu* Apolinarego Kropiwnickiego (2000) oraz wspomnienia Jerzego Bauera *My z ósmej kompanii* (2008). Na uwagę zasługuje książka *Dam im imię na wieki: Polacy z okolic Treblinki ratujący Żydów* (2011), której autorami są dyrektor Muzeum Treblinka Edward Kopówka i ks. Paweł Rytel-Andrianik.

Czy przedstawiona wyżej działalność osób, instytucji i organizacji, to dużo czy mało? Wydaje się, że dużo, przy czym trzeba zwrócić uwagę, że aktywizacja tej działalności nastąpiła w zasadzie w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Niemalą rolę w tym odgrywają ludzie z kręgu „Rocznika Ostrowskiego”, bibliotekarze Miejskiej Biblioteki Publicznej, nauczyciele szkół w regionie, pasjonaci historii. Na pewno istotne jest poszerzanie grupy osób badających historię ziemi ostrowskiej, ale ważne jest też zrozumienie znaczenia tej działalności oraz wsparcie instytucji i organizacji, w tym samorządu miejskiego i samorządów gminnych.

Posterunek Straży Granicznej Ostrów Mazowiecka 1934-1938

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia działalność Posterunku Straży Granicznej Ostrów Mazowiecka w latach 1934-1938, omawiając jego obszar operacyjny, strukturę kadrową oraz zadania wywiadowcze na tle historii regionu. Na podstawie niepełnych materiałów archiwalnych autor przybliża funkcjonowanie jednostki i wskazuje potrzebę dalszych badań z wykorzystaniem lokalnych źródeł.

Słowa kluczowe: Straż Graniczna, Ostrów Mazowiecka, posterunek SG, formacje graniczne

Działalność Straży Granicznej w latach 1928-1939 nie jest powszechnie znana. To obszar historii, który w dalszym ciągu wymaga badań. Pokażny – acz niekompletny materiał archiwalny nie zawsze pozwala na pełne opracowanie. Warto jednak sięgnąć po dokumenty, które oprócz informacji dotyczących służby granicznej – dają możliwość pogłębienia wiedzy o historii lokalnej. Tekst ten jest kolejnym działaniem autora, którego celem jest zwrócenie uwagi na nieznane lub mało znane fakty – odnotowane w dokumentach formacji. Dotyczą one m.in. działań realizowanych w obszarze właściwości terytorialnej posterunku Straży Granicznej Ostrów Mazowiecka.

W latach 1928-1939 podstawową jednostką w strukturze organizacyjnej Straży Granicznej była placówka [plac.]¹. Placówki I linii realizowały zadania graniczne. Rozmieszczono je wzdłuż granicy państwowej przydzielając do ochrony odcinki o długości od kilku do kilkunastu kilometrów. Placówki II linii wykonywały zadania wywiadowcze i zostały rozmieszczone w głębi pasa pogranicza. O ile placówki graniczne chroniły granicę i jej oznaczenia² – prowadząc jed-

¹ A. K. Sobczak, Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej w Ciechanowie w latach 1928-1939, Muzeum Szlachty Mazowieckie, Ciechanów 2015, s. 28-29.

² Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie [ASGran.], sygn. 188/25, Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej [Maz. IO SG], Pismo L.dz. 151/Inf. Z dnia 4 września 1929 r. - Instrukcja służby wywiadowczej, k. 1.

nocześnie kontrolę ruchu osobowego i towarowego – to placówki wywiadowcze w swych działaniach były nastawione na przeciwdziałanie przemytowi i ochronę monopolu państwowego. Szczelność granicy miała bezpośredni wpływ na wysokość zobowiązań podatkowych i skuteczność ich poboru. Efektywnie działająca formacja zapewniała dochody z cel i podatków oraz różnego rodzaju opłat tym samym przyczyniając się do zwiększenia należności budżetowych. Dla poprawy oczekiwanych efektów – w zależności od istniejących potrzeb – tworzone lub znoszone posterunki Straży Granicznej. W systemie ochrony granicy państwowej funkcjonowały one jako jednostka podległa placówce II linii (wywiadowcza) albo podporządkowana bezpośrednio oficerowi sztabu. Niezależnie jednak od podległości organizacyjnej, zadania posterunku [post.] – jako organu służby wywiadowczej koncentrowały się na prowadzeniu działań mających na celu przeciwdziałanie przemytowi³. Posterunki tworzone od początku istnienia formacji. Już w maju 1928 r. na podstawie dyspozycji kierownika Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej [Maz. IO SG] mjr Karola Kurka⁴ utworzono posterunki informacyjne Goniądz i Ostrołęka⁵, Olszyny⁶ – i nieco później – Grudziądz⁷, Turośl, Lidzbark, Jabłonowo⁸ – a w kolejnych latach m.in. Rydzewo Zabiele i Nowogród⁹ i in.

U podstaw decyzji o utworzeniu posterunku Straży Granicznej – stały przede wszystkim potrzeby związane z gromadzeniem informacji o organizacji i metodach przemytu, wciąż zmieniających się szlakach przerzutu towarów i miejscach ich magazynowania. Wywiadowcy Straży Granicznej prowadzili działania polegające na precyzyjnym rozpoznaniu społeczności pogranicza i ich wzajemnych relacji, aktywności gospodarczej, przynależności organizacyjnej – w szczególności – politycznie podejrzanych, zawodowych przemytników i osób nieświadomych społecznie. Dla nich przemysł nie był niczym złym¹⁰. Wręcz przeciwnie – był źród-

³ Tamże.

⁴ Urodzony 7 listopada 1895 r. w Krakowie, syn. Piotra i Rozalii z Panków. W okresie od 13.09.1914 r. do 30.10.1918 r. w armii austriackiej. Od stycznia 1919 r. w WP. W czasie wojny 1919-1921 walczył w szeregach 24 pp – w stopniu podporucznika. We wrześniu 1919 r. poprowadził żołnierzy do ataku na tyły wroga zdobywając 3 działa, kilka karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców – za co został odznaczony Krzyżem Wojennym Orderu Virtuti Militari. W 1927 r. skierowany do dyspozycji Ministra Skarbu. Od stycznia 1928 r. objął kierownictwo Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego Straży Celnej z poleceniem jego reorganizacji. Za realizację tego zadania otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i nagrodę pieniężną. W listopadzie 1928 r. został odwołany do służby w armii. W późniejszym czasie został dowódcą Batalionu Podchorążych – gdzie awansował do stopnia podpułkownika. Następnie dowodził Batalionem Morskim w Wejherowie. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w więzieniu NKWD m.in. w Przemyślanach i Lwowie. Wiosną 1940 r. zamordowany. Figuruje na liście ukraińskiej.

⁵ ASGran. sygn. 188/724, Maz. IO SG, Rozkaz organizacyjny Nr 5 z dnia 11 maja 1928 r. (pkt. III), b.p.

⁶ Tamże, Rozkaz organizacyjny Nr 6 z dnia 15 maja 1928 r. (pkt II), b.p.

⁷ Tamże, Rozkaz organizacyjny Nr 8 z dnia 18 lipca 1928 r. (pkt III), b.p.

⁸ Tamże, Rozkaz organizacyjny Nr 9 z dnia 25 września 1928 r. (pkt III), b.p.

⁹ Tamże, Rozkaz organizacyjny Nr 2 z dnia 10 grudnia 1929 r. – granice IG, Komisariatów i Placówek, k. 10.

¹⁰ A. K. Sobczak, Straż Graniczna w Działdowie 1928-1939, Muzeum Pogranicza – Instytut Północny im.

dłem dochodu – a więc sposobem na utrzymanie i wyżywienie rodziny. Doskonała znajomość terenu, społeczności zamieszkujących pogranicze i panujących tam stosunków, kontakty po drugiej stronie granicy (nierzadko rodzinne) powodowały, że ludzie ci albo sami organizowali przemysł na mniejszą skalę, albo stanowili dobry materiał dla realizacji procedury większych rozmiarów. W takich warunkach niełatwym zadaniem dla formacji było pozyskanie do współpracy informatorów, którzy dostarczali wiarygodnych informacji umożliwiających udaremnienie, a przynajmniej ograniczenie przemytu. Z czasem intensywna praca strażników przyniosła jednak efekty. Czynności rozpoznania przeciw przemysłniczego prowadzono w oparciu o zorganizowane siatki agentów i informatorów. Skuteczne rozpoznanie, udaremnienie nielegalnego przekroczenia granicy czy przejęcie towaru powodowały decyzję organizatorów przemytu o przeniesieniu procedury na inny odcinek granicy. Jak należy sądzić był to też jeden z powodów wytyczenia nowego szlaku przerzutu towarów przemysłanych z Prus Wschodnich w głąb kraju. Na jego trasie znalazła się Ostrów Mazowiecka. W następstwie prowadzonego przez Straż Graniczną rozpoznania kierownictwo formacji podjęło decyzję by właśnie tu zlokalizować siedzibę posterunku informacyjnego.

W początkach swego istnienia posterunek informacyjny Straży Granicznej w Ostrowi Mazowieckiej operował w strukturach Inspektoratu Straży Granicznej [Inspektorat SG] Łomża. Dyspozycję utworzenia posterunku z dniem 1 czerwca 1934 r. wydał kierownik Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej¹¹ – inspektor Mieczysław Kulikowski¹². Posterunek – ewidencyjnie, gospodarczo i etatowo podporządkowano do Komisarjatu SG Kolno. Służbowo zaś podlegał zwierzchności oficera wywiadu Inspektoratu SG Łomża. Ustalenia te wynikają wprost z dokumentów. Niestety – braki w dokumentacji uniemożliwiają inne konkretne ustalenia. Można domniemywać, że cyt. rozkaz organizacyjny Nr 2 z dnia 8 listopada 1934 r. sankcjonował stan istniejący faktycznie w fazie organizacji już od czerwca tegoż roku – co wynika m.in. z treści rozkazów regulujących sprawy personalne¹³. Siedzibę posterunku ulokowano najpewniej w budynku wynajętym przez skarb państwa – co wynika z ówczesnej praktyki. Niestety, żaden z zachowanych dokumentów archiwalnych nie zawiera informacji na ten temat. Zgodnie z obowiązującymi w tym czasie normami – obsada posterunku zwykle liczyła 3 szeregowych (2 etatowych i 1 kontraktowy)¹⁴, którzy – w zależności od potrzeb – mogli otrzymać czasowe wsparcie. „W większych ważniejszych i bardziej ruchliwych ośrodkach

W. Kętrzyńskiego, Działdowo – Olsztyn 2020, s. 115.

¹¹ ASGran. sygn. 188/724, Rozkaz organizacyjny Nr 2 z dnia 8 listopada 1934 r. (pkt II), b.p.

¹² Urodzony 21 czerwca 1880 r. w Tarnopolu, s. Kazimierza i Wilhelminy z Wierzbowskich. Przyjęty do służby w Straży Granicznej w lipcu 1928 r. i przydzielony na stanowisko kierownika Inspektoratu Granicznego Biała w Śląskim IO SG. Od lipca 1931 r. kierownik Maz. IO SG w Ciechanowie. W lipcu 1937 r. mianowany nadinspektorem. Z dniem 31 sierpnia 1937 r. przeniesiony w stan spoczynku. Odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi (po raz pierwszy), Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

¹³ W czerwcu 1934 r. do obsady post. SG Ostrów Maz. został przydzielony st. str. Anastazy Osowski.

¹⁴ ASGran. sygn. 188/25, Maz. IO SG, Pismo Ł.dz. 151/Inf. Z dnia 4 września 1929 r. – Instrukcja służby wywiadowczej, k. 1.

Posterunek Straży Gran. może się składać z większej ilości szeregowych /do 5-ciu/¹⁵.

Obszar działań posterunku

Granica rejonu post. Ostrów Maz. została ściśle określona. Od północy obejmowała m. Zambrów i biegła przez miejscowości Ostrożne, Srebrna, Szumowo, Koskowo – następnie Gostery, Choromany i Żochy – nieopodal m. Rzepki, by w dalszej kolejności włączyć do rejonu m. Grodzisk i obok m. Dzwonek – wzdłuż rzeki Orz – dobiec do Goworowa. Na wschodzie od Zambrowa obejmowała Osowiec, Ołdaki, Grzymki, Andrzejewo, Zaremby Kościelne, Niemiry, Kańkowo i Małkinię – zaś od południa – wzdłuż rzeki Bug – aż do m. Turzyn. Zachodnia granica rejonu kierowała się w stronę m. Natalin – przez przystanek kolejowy Dalekie, a następnie – Sieczchy i Grądy Polowne – wzdłuż granicy powiatu do rzeki Narew – i dalej wzdłuż Narwi do ujścia rzeki Orz – po czym wzdłuż rzeki aż do Goworowa. W maju 1935 r. dokonano pewnych korekt granicy Inspektoratów SG Łomża i Przasnysz – na odcinku Komisariatu SG Myszyniec i plac. II linii Ostrołęka. Ustalono, że rozgraniczenie właściwości terytorialnej plac. II linii Ostrołęka i post. Ostrów Maz. „...stanowić będzie granica pow. ostrołęckiego i Ostrowia-Maz. [oryg.]”¹⁶.

Kadra

Do realizacji zadań wywiadowczych na wyznaczonym obszarze skierowano strażników przeniesionych służbowo z innych jednostek terenowych. Kierownikiem posterunku został przodownik Edmund Karwacki¹⁷. Do służby wywiadowczej w Ostrowi Maz. został przeniesiony z Kolna – gdzie był kierownikiem placówki II linii. Nowe stanowisko objął we wrześniu 1934 r. Posterunkiem kierował do kwietnia 1935 r. tj. do czasu, kiedy został przeniesiony służbowo do sztabu Zachodnio-Małopolskiego IO SG w Krakowie¹⁸.

We wrześniu 1934 r. do obsady post. Ostrów Maz. dołączył str. Antoni Zygmunt Domiński¹⁹ przesunięty na to stanowisko w ramach Komisariatu SG Kolno. Należy domniemywać, że dobre wyniki w służbie spowodowały, że z dniem 1 lutego 1935 r. otrzymał mianowanie do stopnia starszego strażnika²⁰. W tym też roku – z dniem 1 września 1935 r. przyznano mu prawo do szewronów za 12 lat służby²¹. Służbę wywiadowcy post. SG w Ostrowi pełnił nieco dłużej od

¹⁵ Tamże.

¹⁶ ASGran. sygn. 188/362, Inspektorat SG Przasnysz, Pismo L.dz. 879/II/35 z dnia 8 maja 1935 r. k. 34

¹⁷ Pełnił służbę graniczną w Straży Celnej. W październiku 1928 r. uzyskał przemianowanie do stopnia przodownika Straży Granicznej. W latach 1928-34 pełnił służbę na placówkach komisariatów: Rajgród, Grajewo a od 1932 r. – Kolno. Żonaty, 2 dzieci.

¹⁸ ASGran. sygn. 188/9, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 9 z dnia 6 kwietnia 1935 r. (pkt I a).

¹⁹ Służbę wojskową odbywał jako podoficer kancelaryjny w stopniu sierżanta. Następnie pełnił służbę w Straży Celnej. Od 1928 r. w Straży Granicznej w obsadzie placówek K-tu Grajewo a nast. Szczuczyn. Żonaty, 2 dzieci.

²⁰ ASGran. sygn. 188/9, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 4 z dnia 16 lutego 1935 r. (pkt I c 6).

²¹ Tamże, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 20 z dnia 31 lipca 1935 r. (pkt I a 100).

poprzednika. W marcu 1937 r. został przeniesiony służbowo do Zach.-Młpl. IO SG²².

Podobnie jak str. Domiński – we wrześniu 1934 r. do służby na posterunku w Ostrowi Maz. przydzielono str. Jana Dygasa²³. Jak wynika z dokumentów – był nieco młodszy w służbie od poprzednika – gdyż w tym samym czasie tj. z dniem 1 września 1935 r. przyznano mu prawo do szewronów za 6 lat służby²⁴. W marcu 1938 r. został powołany na VIII kurs doszkolenia kierowników placówek w Centralnej Szkole Straży Granicznej w Rawie Ruskiej²⁵ a z dniem 1 lipca 1938 r. otrzymał prawo do szewronów za 9 lat służby²⁶. Z tym też dniem na podstawie rozkazu Komendy SG został przeniesiony służbowo do Komisariatu Białystok²⁷.

Do obsady posterunku przewidziano też st. str. Anastazego Osowickiego²⁸. Na teren K-tu Kolno został on przeniesiony 8 czerwca 1934 r. z K-tu Myszyniec w IG Przasnysz – gdzie zdał kierownictwo plac. Myszyniec. Na post. inf. Ostrów Maz. objął funkcję zastępcy kierownika²⁹. Od 5 kwietnia 1935 r. p.o. kier. po-



Ryc. 1. Strażnik Służby Granicznej

²² ASGran. sygn. 188/11, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 6 z dnia 24 marca 1937 r. (pkt V A a 11).

²³ Służbę wojskową jako d-ca drużyny ckm-ów zakończył w stopniu kaprala. W Straży Granicznej od 1.10.1929 r. W VI/31 r. figuruje w ewidencji Komisariatu Białystok. Żonaty, 2 dzieci.

²⁴ ASGran. sygn. 188/9, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 20 z dnia 31 lipca 1935 r. (pkt I c 53).

²⁵ ASGran. sygn. 188/12, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 5 z dnia 8 marca 1938 r. (pkt VII 5).

²⁶ Tamże, Komenda Maz. Okr. SG, Rozkaz Nr 13 z dnia 28 czerwca 1938 r. (pkt IX b 13).

²⁷ Tamże, Rozkaz Nr 17 z dnia 20 sierpnia 1938 r. (pkt IV).

²⁸ ur. 2 października 1899 r. w m. Julianowo pow. Świecie woj. pomorskie, s. Franciszka i Apolonii z Tydów. Ukończył 7 oddziałów szkoły ludowej. W maju 1917 r. wcielony do armii niemieckiej. Po przeszkoleniu rekruckim skierowany na front zachodni. Walczył we Francji. Od lutego 1920 r. w Wojsku Polskim. W składzie 64 pp walczył nad Dnieprem i Berezyną. Po zranieniu w nogę przebywał na leczeniu. Jako ozdrowieniec przydzielony do kompanii sanitarnej w Grodnie, skąd w marcu 1921 r. został urlopowany a w grudniu 1921 r. zdemobilizowany. W 1922 r. podjął służbę w Straży Celnej. Ukończył Szkołę S.C. w Wieleniu n. Notecią. Pełnił służbę graniczną na terenie ISC Chorzele – w komisariatach (kolejno): Leman, Dąbrowy, Myszyniec. Po przemianowaniu w korpusie szeregowych Straży Granicznej był kierownikiem placówki II linii Myszyniec. Żonaty, 3 dzieci.

²⁹ ASGran. sygn. 196/3162, Osowicki Anastazy – akta osobowe – Wyciąg r-zu Maz. IO SG Nr 13/34 z dnia 7 czerwca 1934 r. (pkt IV b).

sterunku. Z dniem 1 września 1935 r. przyznano mu prawo do szewronów za 12 lat służby³⁰. Z dniem 1 stycznia 1938 r. przyznano mu prawo do szewronów za 15 lat służby³¹. Od 1 kwietnia 1938 r. post. przyporządkowano do K-tu Białystok. Z dniem 15 lipca 1938 r. przeniesiony służbowo do służby wywiadowczej w Pom. Okr. SG gdzie został przydzielony na plac. II linii Bydgoszcz³².

Służba w ochronie granic była służbą ciężką. Pełna dyspozycyjność obejmowała także czas poza służbą – kiedy strażnicy pełnili funkcje instruktorów Przysposobienia Wojskowego czy Związku Strzeleckiego albo wykonywali inne rodzaje aktywności społecznej. W dłuższym przedziale czasowym organizm nawet najbardziej odpornych – protestował. Pojawiały się objawy wyczerpania. Każdy ze strażników miał prawo do urlopu wypoczynkowego. Korzystali z nich także strażnicy pełniący służbę na posterunku w Ostrowi Maz. co zostało odnotowane w treści rozkazów. W okresie od 1 do 28 czerwca 1936 r. zaplanowano urlop wypoczynkowy Antoniego Domińskiego³³ a „...w czasie od dnia 16 czerwca do dnia 13 lipca rb.” zaplanowano 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy str. Dygasa³⁴. Wg planu urlopów – w okresie od 10 sierpnia do 7 września 1936 r. – przewidziano urlop wypoczynkowy st. str. Osowickiego³⁵. Niedostatek dokumentów nie pozwala jednak na stwierdzenie czy z urlopów tych skorzystali.



Ryc. 2. Pistolet **Česka** Zbrojovka wz. 28
– zbiory Muzeum Wojska w Pradze

Dość często bowiem zdarzało się, że potrzeby służby powodowały przesunięcie zaplanowanego urlopu na inny termin.

Służba wywiadowcza – wymagała specyficznego zaopatrzenia strażników. Ważną kwestią było uzbrojenie strażników. Obsada post. SG Ostrów Maz. posiadała jednolite uzbrojenie. Wszyscy strażnicy byli uzbrojeni w broń służbową produkcji czechosłowackiej. Były to pistolety systemu **Česka Zbrojovka** wz. 28³⁶.

Wg ewidencji materiałowej przod. Karwacki

³⁰ ASGran. sygn. 188/9, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 20 z dnia 31 lipca 1935 r. (pkt I a 152).

³¹ ASGran. sygn. 188/11, Maz. IO SG, Rozkaz Nr 30 z dnia 20 grudnia 1937 r. (pkt VI a 16).

³² ASGran. sygn. 188/12, Komenda Maz. Okr. SG, Rozkaz Nr 15 z dnia 20 lipca 1938 r. (pkt II A b 2).

³³ ASGran. sygn. 188/, Rozkaz Nr 3 bez daty (pkt II a 5).

³⁴ ASGran. sygn. 188/735, Inspektorat SG Łomża, Rozkaz Nr 5 z dnia 20 maja 1936 r. (pkt II c 2).

³⁵ Tamże, Rozkaz Nr 6 z dnia 27 czerwca 1936 r. (pkt III e F 18).

³⁶ Produkowany przez czechosłowacką fabrykę w Štrakonicach pistolet – był bronią samopowtarzalną działającą na zasadzie wykorzystania energii krótkiego odrzutu lufy i zamka zaryglowanego poprzez jej obrót. Zasilanie amunicją 9x17 następowało z 8-nabojowego magazynka umieszczonego w chwycie. Fabryka dostarczała tę broń na zamówienie polskiego Ministerstwa Skarbu. Pierwsza partia broni została dostarczona w jesieni 1929 r. a do jednostek terenowych trafiła w grudniu.

Posterunek Straży Granicznej
OSTRÓW MAZ.
Nr. 25/37.

206
369
Ostrów Maz. dnia 2 lutego 1937.

Oficer Wydzielony Inspektoratu Straży Granicznej
w Łowiczu:

Na rozkaz Komisarjatu Straży Granicznej Kolno z dnia 22 stycznia 1937. L. ch. 67/37. w sprawie przedłożenia do T. Łowicza wykażu płaconych druzgódnych z zapodaniem daty otrzymania, daty salirenia oraz daty otrzymania ryeczalnego na ubranie cywilne przez st. st. Osowickiego i Samiminskiego. Należy to datę tych zapodań nie mogąc gdyż nie pamiętają kiedy został im płacon druzgódny rydzony, na jaki oraz salireniy oraz nie pamiętają kiedy otrzymano ryeczalnego na ubranie cywilne.

A wykaż przedłożony z Komisarjatu Kolno figuruje datą wydania płacon druzgódnych dla st. st. Osowickiego dn. 30/12. 34. salirenię do dnia 30/12. 38. oraz st. st. Samiminski datą wydania 30/12. 35 salirenię do dnia 30/12. 39.

Daty te są niegodnie gdyż w latach od 1934 do 1937. otrzymano surowie ja jak i st. st. Samiminski tj. co jeden płacon jednorozdny w roku 1935 lub 1936. druzgódnych płacon w tym okresie nie otrzymano.

Daty wydania ryeczalnego na ubranie cywilne według wykażu Komisarjatu Kolno są dla st. st. Osowickiego i Samiminski 20/1. 1935.ory daty te są zgodne tego nie pamiętają.

Osowicki Stanisł. st. st.
p. o. Wznowa Posterunku

Inspektorat Straży Granicznej	
data: 4 LUT. 1937	Przebieg:
numer:	
L. dz. 627	L. k. o. 101

uzbrojony był w pistolet nr 398³⁷, broń str. Domińskiego miała nr 861³⁸, str. Dygas posiadał pistolet nr 183³⁹ a st. str. Osowski – nr 2332⁴⁰. Stan ten potwierdza w praktyce przyjętą przez kierownictwo formacji zasadę, by broń czeską w pierwszej kolejności przydzielać przewodnikom psów służbowych i wywiadowcom.

Wśród wielu codziennych potrzeb – koniecznym było zapewnienie umundurowania oraz niezbędnych w pracy wywiadowców – ubrań cywilnych. Potwierdza to jeden z dokumentów – pisany odręcznie przez st. str. Osowskiego – skierowany do oficera wywiadu Inspektoratu SG w Łomży – w którym p.o. kierownik post. SG Ostrów Maz. informuje o wyposażeniu niektórych strażników posterunku SG Ostrów Mazowiecka w płaszcze oraz wypłacie ryczałtu na ubrania cywilne.

Ocena działalności posterunku w świetle kontroli

W trakcie kontroli posterunku w 1934 r. zgłoszono uwagi do postępowania kierownika – przod. Edmunda Karwackiego, który „...udał się do służby pozostawiając dziennik czynności nieuaktualniony, t.j. bez zaznaczenia zdanej służby przez wywiadowców z dnia poprzedniego oraz brak służby na dzień bieżący.”⁴¹. Wobec wcześniejszych pouczeń kontrolujący udzielił kierownikowi posterunku upomnienia. Podczas kolejnej kontroli uznano, że uzyskane przez posterunek informacje „...rozpracowywane są dobrze. Służba w terenie bez uwag. Zwrócić uwagę na pasażerów w kierunku m. Warszawy tak na autobusach jak i kolejach, zwłaszcza przybywających od granicy”⁴².

W początku 1935 r. kontrola służby informacyjnej w post. Ostrów Maz. wykazała, że kier. post. przod. Karwacki „...nie wszystkie wiadomości do ks. służby inf.”⁴³ – choć na tej podstawie przeprowadza rewizje i zajmuje towary. Nieco później – kolejne czynności kontrolne ujawniły „...wielki chaos w prowadzeniu kancelarii posterunku”⁴⁴. W ocenie kontrolującego chaos ten wynika m. in. z tego, że „Kier. posterunku tworzy szereg teczek i wykazów nie uregulowanych żadnym rozkazem, czem rozbudowywa kancelarię posterunku...”⁴⁵. Stwierdzono też, że od kilku miesięcy nie zarządzono służby nocnej. Nadto – pomimo sporej ilości gromadzonych informacji – są one niepotwierdzone a wręcz nieprawdziwe. Stąd też polecono – zwrócenie baczniejszej uwagi na sposób pozyskania informacji i jej wiarygodność. W pouczeniu za-

³⁷ ASGran. sygn. 188/563, Komisariat SG Kolno, Pismo L.dz. 1141/34 z dnia 6 września 1934 r. – Wykaz szeregowych K-tu SG Kolno posiadających pistolety czeskie.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ ASGran s. 188/435, Inspektorat SG Łomża, Rozkaz tajny Nr 6 z 1934 r.

⁴² ASGran s. 188/435, Inspektorat SG Łomża, Rozkaz tajny Nr 8 z 34 r.

⁴³ ASGran. sygn. 188/435, Inspektorat SG Łomża, Rozkaz tajny Nr 1/35 z dnia 1935 r., k. 181.

⁴⁴ Tamże, Rozkaz tajny Nr 9 z dnia 1935 r. k. 245.

⁴⁵ Tamże, k. 246.

uważono, że: „Absorbowanie bowiem aparatu wywiadowczego różnego rodzaju kłamstwami powoduje brak zaufania wywiadowców nie tylko do kierownika wywiadu lecz do pracy wywiadowczej wogóle”⁴⁶. W celu poprawy efektów służby wywiadowczej podjęto działania mające na celu wyposażenie placówki w aparat telefoniczny. W marcu 1935 r. kierownik Inspektoratu SG Łomża – inspektor Krawiecki – polecił opracowanie „...meldunków i szkiców [oryg.] połączenia telefonicznego...”⁴⁷. Wg informacji z kwietnia – szkicu połączenia w sieci państwowej nie zrealizowano „...z uwagi na trudności techniczne, wpływające z dużych odległości w stosunku do wymaganej skali szkicu”⁴⁸. Nie ustalono też – do której z istniejących linii telefonicznych placówka miała być podłączona. Jedną z nich biegła wzdłuż szosy Łomża – Białystok przez miejscowości: Bożejewo – Żelechy – Wizna – Strękowa Góra – Zawady – Tykocin. Druga – wzdłuż szosy – przez Puchały – Mężenin – Jeżewo. Kontakt Inspektoratu z posterunkiem odbywał się dotychczas na zasadzie przywołania – za pośrednictwem telefonu zainstalowanego na posterunku Policji Państwowej w Ostrowi Maz. pod Nr 85⁴⁹. Nie wykluczone, że w/w uwagi do działalności przod. Karwackiego przyczyniły się do jego służbowego przeniesienia. Obowiązki kierownika posterunku powierzono st. str. Osowskiemu. W drugiej połowie 1935 r. działania post. Ostrow Maz. sprowadzały się głównie do obserwacji ogólnej w mieście. Czynności te w październiku 1935 r. obejmowały „...więcej niż połowę całej służby. Rezultatów żadnych dotąd nie osiągnięto. Ogólnie post. pracuje powierzchownie”⁵⁰. Wydano przy tym zalecenia rozpracowania rejonu służbowego i rozpoznania elementu przestępczego oraz zorganizowania sieci informatorów – a w części rejonu już rozpoznanego – utrzymywania kontaktu z informatorami. „Służbie obserwacji w mieście wyznaczać zadania ściśle określone i zarządzać ją tylko wówczas, gdy będzie potrzebna.”

W wyniku kontroli posterunku w 1936 r. prowadzonej „...wg dziennika czynności i książki służby inf.”⁵¹ – ustalono, że „Przeważną część służby przeznacza się na obserwację ogólną w mieście, bez ściśle określonych zadań. Rozdział służby – nie celowy. Zarządzone zwrócenie wysiłków na rozpracowanie rejonu służbowego a głównie na rozpoznanie dróg i sposobów transportowania przemytu przez rejon posterunku”⁵². Podczas kolejnej kontroli w październiku 1936 r. wydano zalecenie, by „W rejonach rozpoznanych utrzymywać ciągły kontakt z informatorami”⁵³ – co świadczy o pewnej skuteczności działań wywiadu oraz istnieniu grupy informatorów współpracujących z posterunkiem w Ostrowi Maz.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ ASGran. sygn. 188/620, Inspektorat SG Łomża, Pismo L.dz. 47/Tj./35 z dnia 30 marca 1935 r., b.p.

⁴⁸ Tamże, Pismo L.dz. 54/Tj./35 z dnia 6 kwietnia 1935 r., k. 60.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ ASGran. sygn. 188/435, Inspektorat SG Łomża, Rozkaz tajny Nr 10/36.

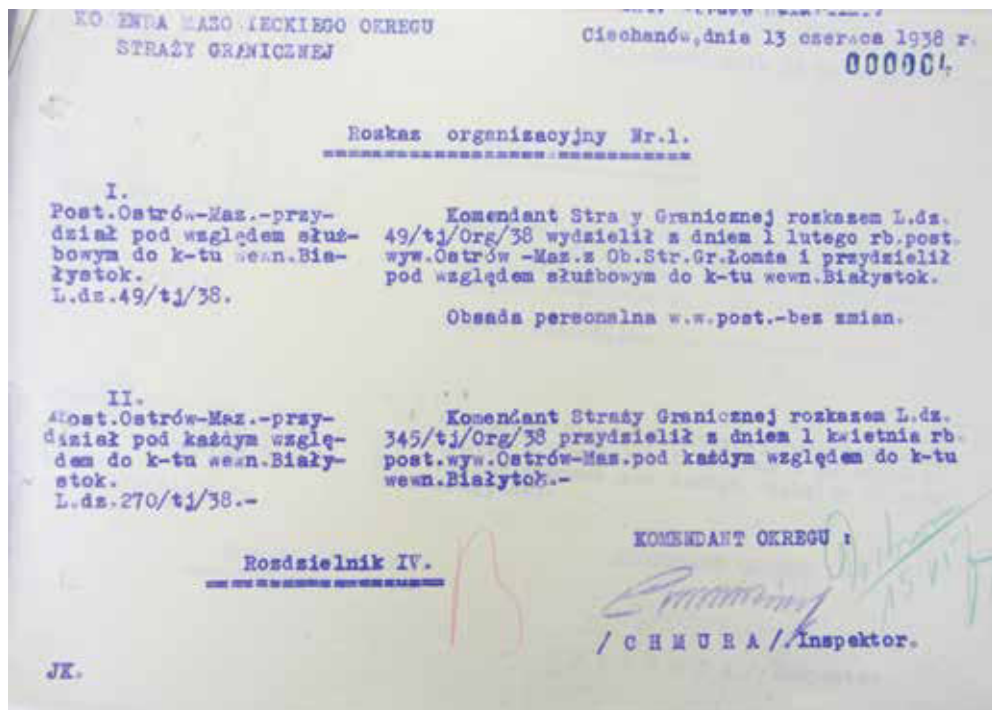
⁵¹ Tamże, R-z taj. Nr 9/36.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, R-z taj. Nr 10/36, k. 366.

Zmiany w organizacji posterunku i jego likwidacja

Z dniem 1 lutego 1938 r.⁵⁴ posterunek SG Ostrów Maz. został wydzielony z IG Łomża i podporządkowany pod względem służbowym⁵⁵ przydzielony do Komisarjatu Wewnętrzznego Białystok⁵⁶. W treści pkt II tegoż rozkazu ustalono też, że „...z dniem 1 kwietnia rb. post. wyw. Ostrów-Maz. pod każdym względem do k-tu wewn. Białystok”⁵⁷.



Ryc. 4. Rozkaz organizacyjny nr 1 z dnia 13 czerwca 1938 r.
Źródło: ASGran. sygn. 188/ 724.

Ten niewielki, aczkolwiek i niemały zbiór informacji nt. post. SG Ostrów Maz. został opracowany w pełnej świadomości jego niedostatków dokumentacyjnych, które z perspektywy czasu, zawirowań czasu wojny i decyzji powojennych władz – nie pozwalają na pełniejsze ustalenia. Na obecnym etapie badań – jedyną szansą uzupełnienia wiedzy o posterunku – jest dotarcie do lokalnych zbiorów, prywatnych kolekcji czy pamiątek rodzinnych. W nadziei autora – skierowana do szerszego grona czytelników publikacja pozwoli na dalsze ustalenia.

⁵⁴ Tamże, Maz. IO SG, Rozkaz organizacyjny Nr 1 z dnia 13 czerwca 1938 r. (pkt I).

⁵⁵ ASGran. sygn. 188/724, Komenda Maz. Okr. SG, Rozkaz organizacyjny Nr 1 z dnia 13 czerwca 1938 r. (pkt I), k. 4.

⁵⁶ Min. Skarbu, KSG, Rozkaz Nr 1 z dnia 1 lipca 1938 r. komendanta Straży Granicznej płk. Jana Jur-Gorzechowskiego w sprawie etatów budżetowych Straży Granicznej na rok 1938/1939 oraz organizacyjnych, M. Jabłonowski B. Polak – Polskie formacje graniczne... op. cit. s. 122.

⁵⁷ ASGran. sygn. 188/724, Rozkaz organizacyjny Nr 1 z dnia 13 czerwca 1938 r. (pkt II).

000005

WENDA MAZOWIECKIEGO OKRĘGU
STRĄŻY GRANICZNEJ

Ciechanów, dnia 16 września 1938 r.

Rozkaz Organizacyjny Nr. 2

I.
Post. Ostrow Maz.-
likwidacja.
L. dz. 641/tj/38.

Komendant Strazy Granicznej rozkazem L. dz. 1089/
Tj/Org/38 z dnia 3.VIII.rb. sara dzia likwidacje post.
Ostrow -Maz., k-tu Wewn. Bialystok, Ob. S.G. Zosta, z dniem
1 sierpnia rb.

II.
Plac. I l. Wilanowo-
przeniesienie sie-
dziby.-
L. dz. 723/tj/38.

Komendant Strazy Granicznej rozkazem L. dz. 1182/
Tj/Org/38 z dnia 8.IX.rb., przeniesi z dniem 1 pad-
dziernika rb. siedzibe plac. I l. Wilanowo, k-tu Bial-
dowo, Ob. S.G. Przeniesz, do m. Klęczkowo.

W związku z powyższym dotychczasowa nazwa w.w.
plac. zostaje zmieniona w.g. nowego miejsca zakwatero-
wania.

Rozdzielnik IV.

KOMENDANT OKRĘGU :
[Signature]
/ O H M U R A / Nadinspekt. Or.

Ryc. 5. Rozkaz organizacyjny nr 2 z dnia 16 września 1938 r.

Wojna 1920. 105 rocznica wojny polsko-bolszewickiej na ziemi ostrowskiej. Walki na Przedmościu Małkinia



Ryc. 1. Przeprowadzanie nowo wybudowanej kładki przez Bug w rejonie Małkini, jednostek 15 Dywizji Piechoty w czasie kontruderzenia Wojsk Polskich w sierpniu 1920 r. CAF

STRESZCZENIE

„Wojna 1920 roku” to nazwa złożona, obejmująca kilka etapów i charakterystycznych okresów walk, odmiennych ze względu na charakter działań, czas, teren oraz bieg wydarzeń społeczno-politycznych w kraju. Niniejsze opracowanie poświęcone jest dość krótkiemu okresowi od 27 lipca do 7 sierpnia 1920 roku, znanemu w historiografii wojennej pod nazwą „Bitwa nad Bugiem”. Obejmuje on charakterystykę wszystkich działań wojennych w tym przedziale czasowym, jednak ze względu na istotną rolę rzeki Bug w polskich planach obronnych i znaczeniu walk w tym rejonie dla mających nastąpić później wydarzeń nad Wisłą, został tak nazwany. Bitwa nad Bugiem to w ujęciu militarnym głównie przebieg walk oddziałów 1 i 4 Armii Wojska Polskiego w pasie od Brześcia do Grajewa, czyli do granicy z Prusami, a w kierunku zachodnim do wysokości: Siedlce, Małkinia, Bug, Wyszaków, Narew. Jest to końcowy okres walk odwrotowych Wojska Polskiego. Do ziemi ostrowskiej zbliżały się wówczas, prowadząc walki opóźniające, jednostki 1 Armii Wojska Polskiego, która w celu usprawnienia i zachowania ciągłości dowodzenia podzielona była na dwie wielkie grupy: gen. Żeligowskiego oraz gen.

Jędrzejewskiego, a potem gen. Osinińskiego. Grupa gen. Żeligowskiego prowadziła walki, wycofując się w pasie, którego główną osią była szosa Białystok-Warszawa. Jednak dla potrzeb niniejszego opracowania bardziej szczegółowo analizowane są działania grupy gen. Osinińskiego w pasie, którego głównymi osiami była linia kolejowa Białystok-Warszawa oraz rzeka Bug, powyżej ujścia rzeki Nurzec, a więc na terenach dzisiejszych gmin powiatu ostrowskiego: Boguty-Pianki, Nur, Zaręby Kościelne, Małkinia i Brok. Działania zbrojne w tym rejonie rozpoczęły się 1 sierpnia od walk nad rzeką Nurzec, a w kolejnych dniach przeniosły się na całą ziemię ostrowską. Szczególnie zacięte walki trwały w dniach 4-7 sierpnia na Przedmościu Małkinia. Znaczenie przepraw na rzece Bug w rejonie Małkini i obrony węzła kolejowego jest sprecyzowane w historiografii wojen i wojskowości, a także docenione w większości publikacji regionalnych¹. Walki na Przedmościu Małkinia zakończyły się 7 sierpnia 1920 roku. W tym dniu wszedł w życie Rozkaz Naczelnego Wodza Wojska Polskiego nakazujący jednostkom planowe odchodzenie w walkach opóźniających na Przedmoście Warszawa, aby zająć tam pozycje obronne nie wcześniej niż 12 sierpnia 1920 roku. Oprócz charakterystyki działań militarnych omówione zostały w zarysie wydarzenia społeczne, które miały miejsce na tych terenach przed rozpoczęciem działań zbrojnych.

Słowa kluczowe: Wojna 1920 roku, Cud nad Wisłą, operacja warszawska, Przedmoście Małkinia

I. Wprowadzenie, sytuacja społeczno-polityczna i przygotowania ludności cywilnej w regionie do nadchodzących wydarzeń

4 lipca 1920 roku Front Zachodni Armii Czerwonej pod dowództwem marszałka Tuchaczewskiego w sile 21 dywizji piechoty i dwóch dywizji kawalerii, zorganizowanych w cztery armie i jeden korpus konny, rozpoczął ofensywę znad Berezyny w kierunku wschodnim, prosto na Warszawę². Siły polskie nie wytrzymały tego naporu, wycofywały się na całej szerokości frontu. Nie udało się zatrzymać wroga na kolejnych rubieżach rzek, a w społeczeństwie zaczęło rodzić się zwątpienie i niewiara w zwycięstwo. Równocześnie wojna przestawała już być tylko sprawą regularnych oddziałów Wojska Polskiego, tym bardziej, że z dnia na dzień upadał w nich duch walki, szerzyła się dezercja i porzucanie macierzystych jednostek. Trzeba było szukać środków zaradczych. 1 lipca Sejm Ustawodawczy uchwalił powołanie Rady Obrony Państwa jako organu wyznaczonego do prowadzenia wojny i wydawania w tym celu rozporządzeń i zarządzeń. Natomiast 7 lipca powołano do życia Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej z gen. broni Józefem Hallerem jako dowódcą. Dzień później utworzono Obywatelski Komitet Obrony Państwa, którego struktury powstały na wszystkich szczeblach admi-

¹ A. Dobroński, Glosa do publikacji *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi*, „Rocznik Ostrowski” 2020, nr 6, s. 43-58.

² L. Wyszczelski, *Operacja warszawska sierpień 1920*, Warszawa 2005, s. 55 i następne.

nistracji³. W Ostrowi Powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa powstał 12 lipca, a na jego czele stanął starosta Władysław Salinger⁴. Pełnomocnikiem ogólnopolskiego komitetu został rejent Leopold Gałczyński. Organizację komitetu w powiecie oparto o wójtów, którzy zostali przewodniczącymi komitetów gminnych. Zorganizowano je w 12 gminach. W Małkini powstał Gminny Obywatelski Komitet Obrony Państwa z Wójtem Gminy Janem Przywoźnym na czele. Wiadomo też, że członkiem tego komitetu był Stanisław Sienicki z Daniłówki, autor „Pamiętników chłopów”. Identyczne struktury funkcjonowały w powiecie sokołowskim. Natomiast w sąsiednim powiecie węgrowskim powołano tylko komitet powiatowy, a w gminach pełnomocników tego komitetu. Tak było m.in. w Prostyni, gdzie pełnomocnikiem był miejscowy proboszcz ks. Aleksander Wojdno, a w Sadownem Węgrowskim przedstawiciel znanej w regionie rodziny społeczników, Antoni Wycech z Wilczogębów. Członkinią węgrowskiego komitetu była też dobrze znana w Małkini Maria Holder-Eggerowa z Korytnicy, późniejsza posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej I kadencji, działaczka Narodowej Organizacji Kobiet, Polskiego Czerwonego Krzyża i Stronnictwa Narodowego. Rozwijała się wielka kampania informacyjno-propagandowa, przedstawiająca prawdziwe oblicze i cele armii bolszewickiej oraz uświadamiająca widmo upadku młodej ojczyzny. Wszystkie organizacje społeczne i polityczne, ruchy związkowe i zawodowe, cechy rzemiosł, zgłaszały akces i podporządkowywały się zarządzeniom gen. Hallera. Powstawały punkty werbunkowe do oddziałów ochotniczych. Ochotnicy zostali zrównani w prawach z żołnierzami wojsk regularnych. Objęto ich i rodziny opieką prawną, a także zaopatrzeniem finansowym oraz pośmiertnym. Zgodnie z przepisami każdy ochotnik otrzymywał i zobowiązany był do noszenia czerwono-białej kokardy na furażerze oraz na klapie lewej górnej kieszeni. Kokardy i furażerki dla jednostek ochotniczych wykonywały panie z Polskiego Białego Krzyża i Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Do wojska mogli zaciągać się dotychczas niepowołani mężczyźni od 17 do 40 roku życia. Niepełnoletni ochotnicy zobowiązani byli posiadać pisemną zgodę rodziców. Nowo formowane pułki ochotnicze otrzymywały numery od 200 do 300. Jednak najwięcej ochotników wcielano do tzw. kompanii marszowych i po krótkim, zwykle tygodniowym przeszkoleniu, wysyłano ich na front jako uzupełnienie dla jednostek regularnych. Nie wiadomo ilu ochotników z Małkini i najbliższej okolicy wstąpiło wówczas do wojska. Jak podaje Stanisław Sienicki, z samej tylko wsi Kańkowo-Piecki, 90-morgowej, biednej i niedużej, bo liczącej około 130 mieszkańców wsi, zgłosiło się 10 synów małorolnych chłopów⁵. W całym kraju rozbrzmiewał też wielki apel o wsparcie żołnierzy, czym kto może. Na wiecach ludowych uświadamiano społeczeństwu zagrożenia ze strony bolszewizmu i wzywano do składania ofiar. Jeden z nich odbył się w niedalekiej Prostyni. Zbierano żywność i bieliznę, pieniądze, kosztowności, konie i ekwipunek jeździecki. Koordynatorem tych działań w terenie były Komitety Obrony Państwa. Do akcji włączyła się wspomniana już wcześniej Maria Holder-Eggerowa, która wspólnie z innymi członkami Sekcji Sanitarno-Higienicznej komitetu węgrowskiego, zorganizowała

³ Więcej na ten temat: *Obrona państwa w 1920, Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armji Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, Warszawa 1923.

⁴ Tamże, s. 470 i następne.

⁵ S. Sienicki, *Pamiętniki chłopów*, seria druga, Warszawa 1936, s. 508.

na stacji w Małkini posterunek sanitarno-odżywczy w celu niesienia pomocy podróżującym żołnierzom Wojska Polskiego. Trzeba podkreślić, że pani Maria, dając przykład innym, osobiście pracowała na tym posterunku i wznowiła jego działalność po kontrofensywie Wojska Polskiego w sierpniu 1920 roku. Takie punkty żywieniowe nazywano gospodami żołnierskimi. Uruchamiały je organizacje społeczne oraz lokalne komitety obrony państwa, a także działacze Polskiego Białego Krzyża i rodzących się struktur Polskiego Czerwonego Krzyża. Wiadomo, że punkty żywienia funkcjonowały również na stacji w Czyżewie oraz w Sokołowie Podlaskim, a także w Ostrowi. Na stacji małkińskiej zorganizowano wówczas trzy takie gospody. Oprócz wspomnianego już punktu prowadzonego przez działaczy z powiatu węgrowskiego, gospodę utworzyli również małkińscy działacze w ramach Gminnego Komitetu Obrony Państwa, wspomagani przez wolontariuszy ostrowskich. Kolejnym punktem żywieniowym była gospoda mobilna, zorganizowana przez wspomniany Polski Biały Krzyż⁶. Zorganizowana była w przystosowanych do tego celu wagonach kolejowych i mogła być przemieszczana w zależności od potrzeb na szlaku od Małkini do Warszawy Wileńskiej. Na potrzeby punktów żywieniowych organizowano zbiórki żywności bezpośrednio w terenie. W okresie największego natężenia ruchu na stacji, a więc w lipcu i w pierwszych dniach sierpnia 1920 roku na stacji przebywały setki żołnierzy, nie zawsze nakarmionych, a najczęściej głodnych. Po wojnie zaczęto dokumentować wysiłek w tamtych dniach i przesyłano zbiorcze zestawienia form pomocy oraz liczby ludzi, zwierząt i środków rzeczowych przeznaczonych na front. Podawano również zestawienia statystyczne ochotników. Według danych Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, w powiecie ostrowskim zgłosiło się 143 ochotników w tym: 68 uczniów klas starszych i 75 rzemieślników i drobnych rolników. W powiecie węgrowskim wcielono do wojska 150 ochotników. Natomiast z powiatu sokołowskiego zgłosiło się 250 ochotników. Dane te dotyczą w większości wcielenia do jednostek ochotniczych, a nie regularnych.

II. Rozwój sytuacji militarnej

W wyniku zmasowanych ataków trzech ogólnowojskowych armii rosyjskich i jednego korpusu konnego jednostki 1 Armii Wojska Polskiego były w ciągłym odwrocie. Padają kolejno: 14 lipca Wilno, 19 lipca Grodno i 27 lipca Białystok. W ciągu 20 dni Polacy zostali zepchnięci o 450 km. Nie udało się też kolejna próba zatrzymania odwrotu wojsk polskich na linii Bug – Ostrołęka – Omulew i wyprowadzenia kontrataku na tyły wroga w kierunku Brześcia. Zaczynał się etap walk znanych w historii wojen i wojskowości jako „Bitwa nad Bugiem”. 2 sierpnia pada jednak Brześć, a rosyjskie straże przednie zaczynają operować w rejonie Małkini. Za atakującymi kolumnami Armii Czerwonej podążają wielokilometrowe konne kolumny taborowe, zaopatrujące armię w środki wojny⁷. Rosjanie ugrupowani w trzy armie i jeden

⁶ Więcej na ten temat: E. Kryńska, *Polski Biały Krzyż (1918-1961)*, Białystok 1997.

⁷ H. Camon, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom, sierpień 1920*, Warszawa 1930, s. 21 (wg autora 4 Armia Rosyjska zgromadziła 8 tys. wozów taborowych, 16 Armia 10 tys., a 3 i 15 Armia po 15 tys.).

samodzielny Korpus Konny atakowali na stosunkowo wąskim obszarze osłanianym przez 1 Armię Wojska Polskiego. Poruszali się od północy, czyli od granicy z Prusami w następującym porządku: I Korpus Konny, 4 Armia, 15 Armia i 3 Armia. W miarę posuwania się na zachód niemal wszystkie te siły ścieśniały się i wtłoczone zostały między widły Bugu i Narwi atakując w różnych kierunkach linię polskiej obrony. Natomiast z drugiej strony, w przemęczonych ciągłymi marszami odwrotowymi i nękanymi walką jednostkach Wojska Polskiego, widoczne było zniechęcenie i niewiara w zwycięstwo, czego następstwem był spadek morale. To z kolei powodowało, że nasilały się dezercje i niemal masowe przypadki opuszczania swoich oddziałów. Jednostki lub całe związki taktyczne, które znalazły się w najbardziej krytycznym stanie, były wycofywane z frontu celem reorganizacji i odpoczynku. W grupie wojsk gen. Jędrzejewskiego wycofano w celu „retablacji” (reorganizacji) dwa duże związki taktyczne tj. 11 Dywizję Piechoty i VII Rezerwową Brygadę Piechoty⁸. Pułki i jednostki tych związków taktycznych przemieszczono w dniach 28-29 lipca do kompleksu koszarowego Ostrow-Komorowo. Garnizon ostrowski, a szczególnie koszały w Komorowie, stanowił w tym okresie wielką bazę logistyczno-uzupełnieniową dla nowo formowanych oraz walczących już na froncie jednostek. Tu też, oprócz zapasów wojennych, gromadzono m.in. dezertów, uciekinierów i łazików z rozbitych jednostek wojskowych. Część z nich była wcielana z powrotem do regularnych jednostek. 11 Dywizja Piechoty i VII Brygada Piechoty, według zamiarów przełożonych, miały w ciągu 10 dni po uzupełnieniu struktur, uzbrojenia oraz odbudowaniu morale, powrócić na front. Rozwój wydarzeń przyniósł jednak inne rozwiązania. Ze względu na duże zasługi 11 dywizji w kształtowaniu niepodległego bytu Polski, niezbędne jest poświęcenie jej nieco więcej uwagi. 11 Dywizja Piechoty powstała po przemianowaniu z 2 Dywizji Strzelców Polskich byłej Armii Błękitnej gen. Hallera⁹. Formowana była we Francji, a po powrocie do kraju brała udział w wielkiej operacji przywracania Pomorza do Macierzy. Po wprowadzeniu w Wojsku Polskim jednolitej numeracji otrzymała numer 11, a jej dotychczasowe pułki: 4, 5 i 6 strzelców polskich, przemianowane zostały na pułki strzelców kresowych i otrzymały numery: 46, 47 i 48. Ponadto posiadała pułk artylerii oraz szereg mniejszych jednostek, jak batalion saperów czy dywizjon strzelców konnych. W czerwcu 1920 roku dywizja przeszła reorganizację. Zwolniono najstarsze roczniki oraz żołnierzy obcokrajowców, w tym żołnierzy polskiego pochodzenia z USA, przybyłych z dywizją z Francji. Po reorganizacji trzon dywizji tworzyli w większości młodzi oficerowie i podoficerowie oraz nowo wcieleni do wojska poborowi. Nie starczyło czasu na odpowiednie zgranie, bo trwała wojna. W takim też stanie dywizja trafiła na front i kilkakrotnie została rozbita w czasie radzieckiej ofensywy lipcowej. Po wycofaniu do Ostrowi uzupełniona została dość dużą liczbą łazików i dezertów ze wspomnianego już obozu armijnego dla tego typu żołnierzy oraz rekrutami z tzw. kompanii marszowych, mających często za sobą tylko jednotygodniowe szkolenie wojskowe. W dniu 1 sierpnia, po takim uzupełnieniu, dywizja liczyła 175 oficerów i 4524 szeregowych, jednak jej stan bojowy wynosił tylko 75 ofice-

⁸ Rozkaz Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego nr 2022/III z dnia 26 VII 1920, [w:] *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27 VII-7 VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*.

⁹ B. Waligóra, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 roku. Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918-1921, t. 13*, Warszawa 1934, s. 85 i następne.

rów, 1959 szeregowych i 69 strzelców konnych¹⁰. Ten stan jeszcze się zmniejszył, bo cały batalion z 46 pułku piechoty został wysłany w rejon Łomży-Ostrołęki. Na skutek rozwoju sytuacji militarnej i przybliżania się frontu walk do ziemi ostrowskiej, zgodnie z rozkazem nr 8162/III Naczelnego Dowództwa, 11 Dywizja Piechoty miała pozostać w Ostrowi do 3 sierpnia w celu zabezpieczenia węzła komunikacyjnego i patrolowania dróg w kierunkach na Ostrołękę, Łomżę i Zambrów, a potem miała przenieść się w rejon Warszawy. Według opinii szefa sztabu 1 Armii WP nie nadawała się ona w dalszym ciągu do użycia w działaniach zbrojnych¹¹. 3 sierpnia dywizja odchodzi w nakazanym kierunku i 5 sierpnia przybywa do rejonu Nieporęt, a stąd zostaje skierowana na pozycje bojowe w rejonie Radzymina na Przedmościu Warszawskim. Kilkanaście godzin później Ostrów zajmują Rosjanie. Krytyczny stan tej dywizji nie był odosobniony i widoczny szczególnie w 1 Armii Wojska Polskiego. Po wycofaniu się na tereny położone na zachód od Białegostoku wszystkie polskie dywizje wymagały reorganizacji i odpoczynku, jednak nie było ich kim zastąpić. W meldunku dowódcy 1 Armii nr 324/III z dnia 26 lipca 1920 roku czytamy, że m.in. dywizje: 8, 10 i 17 prawie żadnej wartości nie przedstawiają. Kilka dni później 31 lipca, dowódca 10 Dywizji Piechoty składa meldunek, prosząc o wycofanie dywizji do odwodu choćby na kilka dni motywując, „że upadającym ze zmęczenia, bosym i nagim żołnierzem” trudno jest utrzymać nakazane odcinki w terenie¹². Próbowano wszystkimi sposobami powstrzymać też przypadki dezercji, decydując się na zastosowanie ostatecznych środków. Dowódcy zobowiązani byli do tworzenia i wysyłania w teren specjalnych patroli w celu wyłapywania dezertersów i stosowania wobec nich wyroków na miejscu¹³. 1 sierpnia Sowietzi dochodzili od wschodu do rzeki Nurzec, do granic ziemi ostrowskiej.

III. Przebieg walk od 2 do 4 sierpnia

Grupa gen. Żeligowskiego 2 sierpnia. Najgroźniejsze było powiększanie się niezabezpieczonej szczyliny w polskiej linii obronnej między grupą gen. Żeligowskiego a grupą gen. Osińskiego. Walki obronne tego dnia skupiały się m.in. na obronie Łomży, a dalej na południe w rejonie odpowiedzialności grupy gen. Żeligowskiego w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, Śniadowa i Dąbrowy Wielkiej. Planowano następnego dnia wsparcie obrońców Łomży wydzielonymi siłami tej grupy, jednak w nocy z 2 na 3 sierpnia miasto zostało opuszczone przez polskie oddziały. W godzinach popołudniowych nastąpił też zdecydowany atak 2 Brygady z 15 Dywizji Konnego Korpusu Gaja na Śniadowo, podczas którego batalion 4 Pułku Pomorskiego został całkowicie rozbity, stracił 400 żołnierzy. Bolszewicki zagon kawaleryjski zaplanowany był na

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 286.

¹² Tamże, s. 178.

¹³ Rozkaz Dowództwa Frontu Północno-Wschodniego nr 2614/V z dnia 1 sierpnia 1920 roku w sprawie realizacji poufnego Rozkazu Naczelnego Dowództwa nr 6353, dotyczącego stosowania procedur wobec dezertersów, [w:] *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, s. 325, dok nr 317.

daleki rajd w celu opanowania stacji w Małkini¹⁴. Po tym zwycięstwie Rosjanie jednak zawrócili. Prawdopodobną przyczyną była strata dowódcy oddziału, który odniósł ciężkie rany. Natomiast siły główne grupy gen. Żeligowskiego toczyły równolegle szereg potyczek z następującymi Sowietami, co doprowadziło do chaosu w dowodzeniu. Na koniec dnia dowódca grupy złożył meldunek dowódcy 1 Armii informując, że siły główne 10 Dywizji Piechoty zgromadzone w Jabłonce „z powodu popłochu są niezdolne do boju”. Trzeba było to zgromadzenie zabezpieczyć w sposób alarmowy, ściągając w ten rejon 41 pułk piechoty¹⁵.

Grupa gen. Osińskiego 2 sierpnia. Od godzin rannych Rosjanie atakowali w pasie obrony grupy gen. Osińskiego w celu sforsowania rzeki Nurzec i zajęcia Zaszkowa, którego broniły pułki 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Rozwinięte były na rubieży obronnej w oparciu o rzekę, od jej ujścia do Bugu aż do Ciechanowca¹⁶. Walki trwały cały dzień, a miejscowość przechodziła z rąk do rąk 6 razy. Sowietci rzucili do walki całą 21 Dywizję Strzelców. Ostatni tego dnia kontratak przeprowadził z rejonu Ślepowron wydzielony oddział z 80 i 81 polskich pułków piechoty pod dowództwem słynnego ppłk. Rybickiego, wsparty 2 bateriami artylerii z 1 i 5 pułku artylerii polowej oraz 2 bateriami z 5 dywizjonu artylerii ciężkiej. Kontratak się powiódł i o godz. 21.00 Zaszków ponownie znalazł się w rękach polskich¹⁷. Nie powiodła się natomiast obrona pobliskiego Ciechanowca, który został w tym dniu zajęty przez Rosjan. 2 sierpnia wieczorem linia obrony grupy gen. Osińskiego przebiegała od rzeki Bug i ujścia do niej rzeki Nurzec, dalej tą rzeką do Nowodworów k. Ciechanowca, a stąd wzdłuż drogi wiodącej do Czyżewa, gdzie pozycje obronne zajęły jednostki 2 Dywizji Piechoty Legionów płk. Michała Żymierskiego oraz 8 Dywizji Piechoty. Najcięższe boje trwały w rejonie magistrali kolejowej Białystok – Warszawa. Na koniec dnia w Czyżewie byli Polacy z grupy gen. Osińskiego, a w Szepietowie Rosjanie. Po północnej stronie tych torów pogłębiała się luka w obronie liniowej wojsk polskich.

Grupa gen. Żeligowskiego 3 sierpnia. Wspomniany już wcześniej odcinek na styku dwóch grup wojsk 1 Armii WP Jabłonka – Dmochy-Wypychy o długości 20 km i będący w odpowiedzialności grupy gen. Żeligowskiego pozostał nieobsadzony, ułatwiając tym samym oskrzydlenie jej przez Rosjan. W godzinach rannych stacjonujący w Zambrowie sztab tej grupy opracował i przesłał do podległych jednostek rozkazy dotyczące wycofania wojsk na kolejne rubieże. Zaplanowano wycofywanie w rejon Ostrowi oddzielnymi drogami i podzielono grupę na 5 zgrupowań. 10 DP miała się wycofywać drogą główną do Prosienczy, natomiast kolejne zgrupowania wojsk przemieszczać się miały drogami bocznymi m.in. do Radwan koło Szumowa, do Pęchratki, Gut-Bujno i Starej Ruskoleki¹⁸. Po wydaniu tych rozkazów dowódca grupy gen. Żeligowski przemieścił się ze swoim sztabem do Ostrowi. Tu jednak otrzymał kolejne rozkazy od

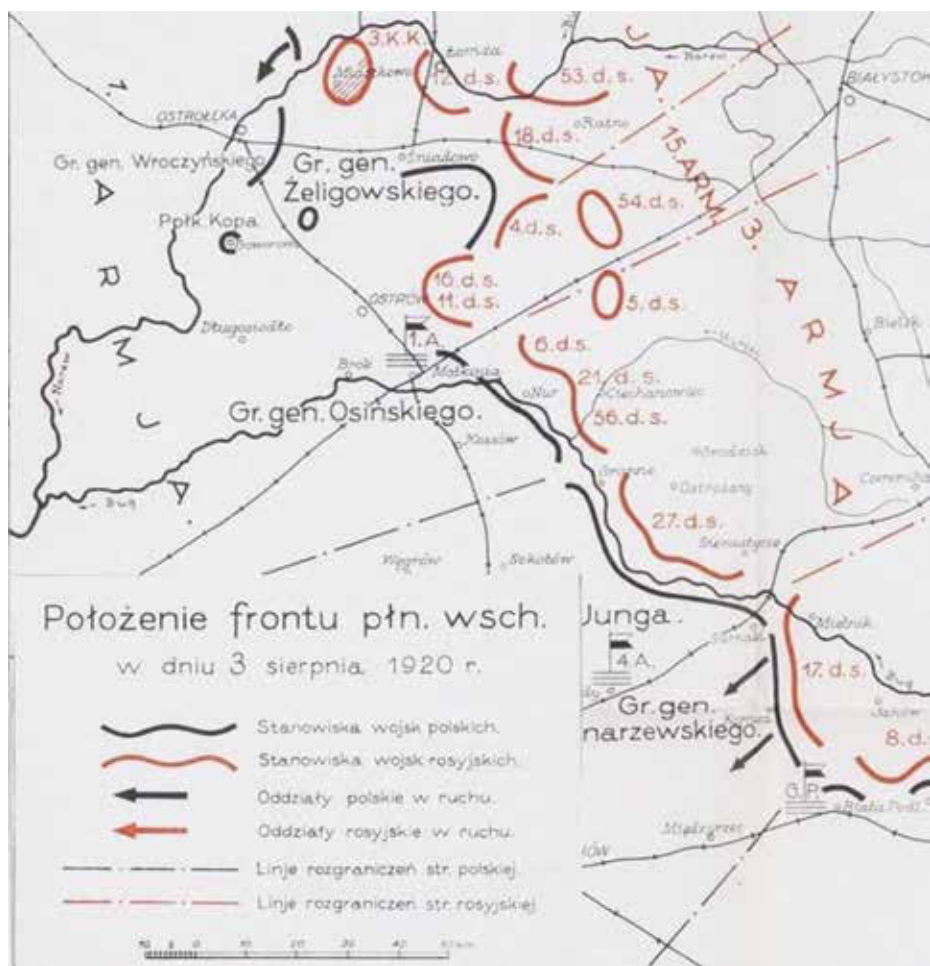
¹⁴ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1935, s. 272.*

¹⁵ *Tamże, s. 280.*

¹⁶ Więcej na ten temat: L. Jedrzejczyk, *Zarys historii wojennej 80 pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930 oraz J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.

¹⁷ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1935, s. 283.*

¹⁸ *Tamże, s. 323.*



Ryc. 2. Położenie wojsk w dniu 3 sierpnia 1920 r. *Bitwa Warszawska. Tom I.*
Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teki – I

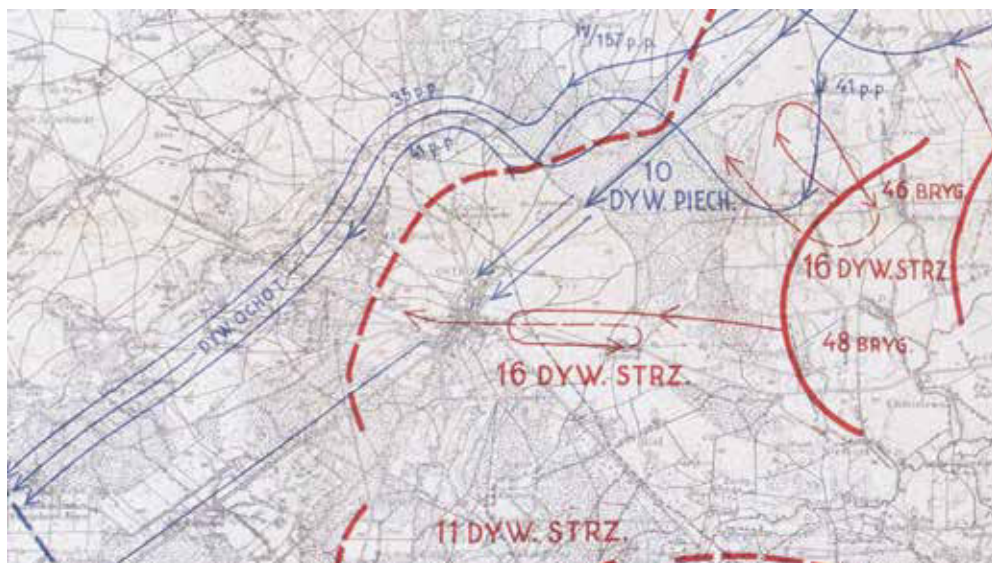
przełożonych, znacznie różniące się od wydanych przez niego rano tego dnia. Wynikało z nich, że następnego dnia miał utworzyć nowe grupy manewrowe do aktywnej obrony rejonu: Zaręby Kościelne, Andrzejewo, Zambrów. W związku z tym wydał rozkazy zmieniające, które jednak wprowadzały pewien chaos i nie dotarły do wszystkich. Ponadto w tym czasie oddziały były już atakowane przez Rosjan i prowadząc walki, nie mogły ich wykonać, m.in. 10 DP walczyła bez powodzenia pod Jabłonką. Co więcej, w wolną przestrzeń między grupami wojsk weszły od strony Czyżewa, nie niepokojone przez nikogo, oddziały 16 i 33 rosyjskiej Dywizji Strzelców. Późnym wieczorem doszły one do szosy Zambrów – Ostrów, a ich czołówki zaczęły napadać na ciągnące tą drogą polskie tabory. Grupa gen. Żeligowskiego znalazła się w potrzasku.

Grupa gen. Osńskiego 3 sierpnia. W niemniej ciężkim położeniu znalazła się też 3 sierpnia grupa wojsk gen. Osńskiego. W celu sprawniejszego dowodzenia została doraźnie podzielona na mniejsze zgrupowania, tj. grupę płk. Żymierskiego w składzie: 2 Dywizja Piechoty

Legionów, 8 Dywizja Piechoty, oddział mjr. Matczyńskiego oraz grupę gen. Rządkowskiego w składzie: 1 Dywizja Litewsko-Białoruska i 17 Dywizja Piechoty. Ponadto w składzie grupy gen. Osińskiego aktywnie działał pociąg pancerny nr 3 „Podpułkownik Lis-Kula”, słynna „Pepetrójka”. W rejonie odpowiedzialności gen. Rządkowskiego od rana 3 sierpnia trwały zmasowane ataki na rubieży rzeki Nurzec i dalsze walki o Zaszów, którego w tym dniu po zamięsaniu pułków, broniły pododdziały z 80 Nowogródzkiego Pułku Piechoty. Trudna sytuacja wytworzyła się też na odcinku od Czyżewa do Ciechanowca (Nowodwory) bronionego przez grupę płk. Żymierskiego. Rosjanie atakowali w rejonie Czyżewa i Bogut. Po gwałtownym ataku o godz. 10.00 rano Rosjanie zdobyli Czyżew i jednocześnie stację kolejową Czyżew. Bezpośrednio Czyżewa i okolic broniły jednostki 2 Dywizji Piechoty Legionów (24 Pułk Piechoty), wsparte przydzieloną grupą bojową mjr. Matczyńskiego¹⁹. Kolejny pułk tej dywizji, 4 Pułk Piechoty Legionów „Czwartacy” zajmował pozycje po przeciwnej stronie torów w rejonie wsi Siennica-Puziki – Łuniewo. Jednostki tyłowe i dowodzenia dywizji zajęły rejon wsi Czyżew-Piwki (dziś Brulino-Piwki). Grupa mjr. Matczyńskiego stacjonowała w Pułazjach-Świerżach. Pomiędzy tymi pozycjami operował pociąg pancerny „Podpułkownik Lis-Kula”, który 2 sierpnia skutecznie powstrzymywał ogniem swoich armat i karabinów maszynowych, prowadzone bezpośrednio przy torze kolejowym ataki Rosjan. Polacy cofnęli się do Piwek. Około godz. 12.00 siły 24 pp. wsparte grupą bojową mjr. Matczyńskiego przeprowadziły kontratak i zajęły ponownie miejscowość Czyżew oraz stację kolejową przy decydującym ataku pociągu pancernego. Atak ten obserwował przybyły dowódca grupy gen. Osiński razem z płk. Żymierskim. W tym samym czasie Rosjanie zaatakowali pozycje 8 Dywizji Piechoty, która wobec naporu cofnęła się do rejonu Żebry-Laskowiec. To spowodowało też, że najbardziej wysunięte na wschód pododdziały 4 Pułku Piechoty Legionów wycofały się i obsadziły rubież drogi Czyżew – Boguty. Po przeorganizowaniu, oddziały 8 DP wsparte przez 85 Pułk Strzelców Wileńskich z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, przeszły do ataku i odzyskały utracone pozycje, jednak walki w tym rejonie trwały cały dzień. Tymczasem w rejonie Czyżewa około godz. 17.00 Rosjanie przeprowadzili kolejne natarcie, zdobywając ponownie wieś i stację. Obie te miejscowości stały w ogniu. 24 pułk ponownie wycofał się do Piwek. W tej sytuacji płk Żymierski wydał 8 Dywizji Piechoty rozkaz marszu w kierunku przepraw w rejonie Nura i po przeprawieniu się na drugi brzeg rzeki Bug, marsz w kierunku Małkini. Natomiast IV Brygada z 2 Dywizji Piechoty Legionów otrzymała rozkaz marszu pod osłoną nocy wzdłuż torów w kierunku Małkini i zajęcie „przedmościa” w celu przygotowania tego rejonu do obrony. Jako ostatni wycofał się w godzinach nocnych z rejonu Czyżewa pociąg pancerny „Lis-Kula”. Zgodnie z rozkazami gen. Osińskiego nastąpił też odwrót wojsk grupy gen. Rządkowskiego. 1 Dywizja Litewsko-Białoruska wykonała odwrót w kierunku Nura, maszerując dwoma ugrupowaniami brygadowymi po obu stronach rzeki Bug, natomiast 17 Dywizja Piechoty miała chronić i pilnować przepraw na rzece Bug, na odcinku od ujścia Nurca do miejscowości Nur i utrzymaniu przyczółku mostowego w Nurze.

¹⁹ *Bitwa Warszawska. t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 329 i następne.

Grupa gen. Żeligowskiego 4 sierpnia. Rankiem 4 sierpnia stało się oczywiste, że Rosjanie w każdej chwili mogą zająć Ostrów. Przebywający tu ze swoim sztabem gen. Żeligowski nakazał w ostatniej chwili zorganizować punkty oporu na przedmieściach. Użyto do tego celu dostępne oddziały sztabowe oraz ciężką artylerię. Jednak te środki okazały się niewystarczające i na skutek przedpołudniowego ataku rosyjskiej brygady z 16 Dywizji Strzelców miasto zostało opanowane przez bolszewików. Około godz. 12.00 gen. Żeligowski opuścił wraz ze swoim sztabem Ostrów udając się do Wyszkowa²⁰.



Ryc. 3. Plan obejścia od północy Ostrowi przez wycofujące się oddziały grupy gen. Żeligowskiego.
Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teka – I

Sytuacja maszerujących okolicznymi drogami w rejon Ostrowi oddziałów całej grupy stała się skomplikowana. Mieli zamkniętą drogę odwrotu, a w rejon napływały świeże siły rosyjskie. Strona polska podjęła doraźne próby zorganizowania bezpiecznego przemieszczania oddziałów, m.in. w rejonie Guty-Bujno – Kalinowo 41 Pułk Piechoty zaatakował i wyparł brygadę sowiecką, ubezpieczając w ten sposób przemarsz jednostek 10 Dywizji Piechoty. Kiedy jednostki te przybyły w rejon Ostrowi, okazało się, że droga jest zamknięta, a miasto trzeba zdobywać. Atak rozpoczęły oddziały sztabowe i żołnierze z jednostek tyłowych, tzw. taborcy, jednak zostali odparci. Następnie miasto zaatakowały siły główne 28 i 29 Pułku Piechoty z 10 Dywizji Piechoty. Ten atak się powiódł i około godz. 13.00 miasto ponownie było w polskich rękach. Jednak nie na długo²¹. Nie wszystkie oddziały zdążyły też przejść przez Ostrów razem z wymienionymi pułkami 10 DP. Taki los spotkał m.in. 41 pułk piechoty, osłaniający w godzinach rannych przemarsz 10 DP. Wybierano drogi okrężne, m.in. przez Komorowo obchodząc

²⁰ Tamże, s. 368.

²¹ W godzinach wieczornych 4 sierpnia Ostrów ponownie opanowana została przez Rosjan, [w:] *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, s. 558, dok. nr 571.

miasto od strony północno-zachodniej. Tą samą drogą, za siłami 41 pp przedarł się też 35 pp oraz pozostałości rozbitego tego ranka 201 Ochotniczego Pułku Piechoty. Wszystkie te siły, łącznie z pułkami 10 Dywizji Piechoty, zebrały się wieczorem w rejonie Dybki – Wiśniewo na zachód od Ostrowi, a część z nich odmaszerowała do Długosiodła. Przebieg wydarzeń w pasie działania grupy gen. Osińskiego od godzin wieczornych 3 sierpnia przedstawiony zostanie w kolejnej części opracowania.



Ryc. 4. Położenie wojsk na koniec 4 sierpnia 1920 roku. *Bitwa Warszawska. Tom I.*
Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teki – I

IV. Grupa gen. Osińskiego na Przedmościu Małkinia

Po dojściu do Małkini grupa gen. Osińskiego prowadziła walki obronne w pasie od rzeki Brok (Broczysko) przez tory kolejowe linii Warszawa-Białystok, rzekę Bug i dalej do Kosowa. Nazywana była kolejno grupą gen. Jędrzejewskiego, gen. Rządковского i gen. Osińskiego. Zmiany jej nazwy w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia spowodowane były częstymi zmianami na stanowiskach dowódczych, m.in. dowódcy 1 Armii WP. Tworzyły tę grupę cztery związki taktyczne, czyli dywizje, składające się z pułków piechoty, pułków artylerii, dywizjonów kawalerii i innych, mniejszych jednostek, jak bataliony saperów czy kompanie łączności. Były to: 1 Litewsko-Białoruska Dywizja Strzelców (1DL-B), 2 Dywizja Piechoty Legionów (2DP Leg), 8 Dywizja Piechoty (8 DP) oraz 17 Dywizja Piechoty (17 DP). W okresie walk w Małkini w skład tej grupy wchodził też pociąg pancerny nr 3 „Podpułkownik Lis-Kula”. Do grupy gen.

Osińskiego przydzielono także 3 Pułk Strzelców Konnych oraz tzw. grupę mjr. Matczyńskiego (batalion zapasowy 50 pp). Trzy z wymienionych dywizji, tzn. 1DL-B, 2 DP Leg i 8 DP, a także pociąg pancerny oraz część kawalerii z 3 psk prowadziły walki obronne na tzw. Przedmościu Małkini. Aby możliwie najwierniej przedstawić tamten czas, niezbędne jest częściowe scharakteryzowanie przynajmniej głównych jednostek, biorących udział w walkach w obronie Małkini.

Przedmoście Małkini (zestawienie głównych jednostek walczących w dniach: 4-7 sierpnia w Małkini)

Związki taktyczne oraz jednostki przydzielone w obronie Małkini	Jednostki podległe (pułki dywizyjne)	Stany bojowe: oficerów/ bagnatów	Zadania w obronie Małkini
1 Litewsko-Białoruska Dywizja Strzelców (dowódca gen Jan Rządowski)	-80 pułk piechoty (Nowogródzki) -81 pułk piechoty (Grodzieński) -85 pułk piechoty (Wileński) -86 pułk piechoty (Miński) -29 pułk artylerii polowej	-12/522 -20/473 -16/475 -10/450 -/-	-80 i 81 pp obrona Małkini 4-7 sierpnia i kontratak: szarża pod Zarębami i Daniłowem. Bój o Kaczkowo -85 i 86 pp obrona Linii Bugu od Nura do Broku
2 Dywizja Piechoty Legionów (dowódca płk Michał Żymierski)	- 4 pułk piechoty Legionów -24 pułk piechoty	-28/1258 -20/650	Obrona Małkini 4 sierpnia
8 Dywizja Piechoty (dowódca płk Stanisław Burhard-Bukacki)	-13 pułk piechoty -21 pułk piechoty -33 pułk piechoty - 36 pułk piechoty - 8 pułk artylerii polowej	-24/786 -23/550 -30/730 -22/673 -/-	Obrona Małkini 4-7 sierpnia od strony wschodnio-północnej a ponadto: 13 pp udział w kontrataku 80 i 81 pp oraz wydzielenie z 21 i 36 pp batalionu zbiorczego do obrony Wyszkowa
Pociąg Pancerny Lis-Kula (dowódca kpt Felician Madejski)	- część bojowa -część logistyczna koszary wagonowe	8/180	- osłona ogniewa jednostek 8 DP oraz patrolowanie szlaku od mostu ostrołęckiego- do przejazdu w Zarębach Kościelnych; - koszary na stacji Małkini i Sadowne

Obsługa armat w pułkach artylerii nie była liczona jako stan bojowy, ale armaty już tak. Jedna armata była obsługiwana przez 6-7 kanonierów. Armata była ciągniona przez 6 koni (3 pary), na lewym koniu każdej pary jechał jeźdźca. Do każdej armaty był przydzielony tzw. jaszcz z amunicją, też ciągniony przez 6 koni. Taki zestaw, armata plus jaszcz, nazywał się działonem i składał się z 14-19 żołnierzy i 25 koni. W Małkini 8 DP miała 32 armaty a Dywizja Litewsko-Białoruska 18 armat

Ryc. 5. Zestawienie wojsk na Przedmościu Małkini. Opr. Krzysztof Ościłowski

8 Dywizja Piechoty (8 DP)

Była to nasza dywizja, miejscowa, bo sformowana w połowie w Warszawie, a częściowo na Mazowszu. Jej 33 Pułk Piechoty formowany był na ziemi łomżyńskiej, a cała 9 kompania tego pułku pełniła przedtem służbę garnizonową w Małkini i stąd trafiła do pułku. Po przybyciu w sierpniu 1920 do Małkini, pułki tej dywizji były w najtrudniejszej sytuacji, bo poniosły znaczne straty w ludziach, a pozostała część wykazywała oznaki przygnębienia i niski stopień woli walki. Dywizja w ocenie przełożonych powinna być już wcześniej wycofana z walk w celu odtworzenia zdolności bojowych, jednak sytuacja wymuszała inne rozwiązania (w podobnej sytuacji była wspomniana już wcześniej 11 Dywizja Piechoty rozbita w bojach). Nie było jednak kim zastąpić 8 DP. Topniał w zastraszającym tempie też jej skład osobowy, a szczególnie część bojowa. 31 lipca stan bojowy dywizji wynosił 3042 żołnierzy i oficerów, ale już 5 sierpnia po wejściu do Małkini stan ten skurczył się do 1305 żołnierzy i oficerów²². Było to skutkiem nie tylko strat w bojach, ale przede wszystkim chorób, dezercji czy zwykłego łazikowania. W najgorszej sytuacji był 21 Warszawski Pułk Piechoty (popularnie zwany później „Dziećmi Warszawy”) zdziesiątkowany pod Grodnem, rozbity pod Białymstokiem, bez taborów i doku-

²² Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, załącznik nr 2, s. 9.

mentacji pułkowej. W czasie pobytu w Małkini regenerował swoje siły i odbudowywał morale, odpierając jednocześnie rosyjskie ataki. Był w złej sytuacji, ale kilka dni bez marszów, znacznie go wzmocniło. Tylko dzięki roztropności dowódcy, mjr. Zdzisława Przyjałkowskiego, nie doszło wcześniej do zupełnej likwidacji pułku²³.

Nie lepsza była też sytuacja w słynnym 36 Pułku Piechoty „Legii Akademickiej”. W tym czasie nie służyli już w nim studenci (raczej symbolicznie), pozostała tylko zaszczytna nazwa. Studenci z Warszawy, pierwsi żołnierze pułku, którzy przeżyli wojnę w 1919 roku na Ukrainie, zostali skierowani do szkół oficerskich i albo już je pokończyli i służyli w innych jednostkach, albo byli aktualnie w szkołach wojskowych. Pułk ten, będąc w ciągłych walkach, mocno wykrwawił się w kolejnych bitwach w 1919 i 1920 roku.

W uznaniu męstwa żołnierzy tego pułku w czasie wojny w 1919 roku na Ukrainie jeden z jego batalionów otrzymał zaszczytne miano „batalionu śmierci”. Nazwa i fakt ten zostały umieszczone w rozkazie Wojsk Frontu Polskiego, gdzie w uzasadnieniu podkreślono bohaterskie postawy i wysokie zasługi na polu bitwy. Batalion ten był kilkakrotnie rozbijany, ale odtwarzał się na nowo. Ostatni raz odtworzył się po bitwie na przedpolach Warszawy, a w jego szeregach znalazły się m.in. resztki harcerzy z batalionu ochotniczego „skauciaków”. Kapelanem tego harcerskiego batalionu był drużynowy harcerstwa polskiego, ksiądz Ignacy Skorupka. Takich batalionów, dywizjonów, kompanii czy baterii „śmierci” było w wojsku polskim w tym okresie kilka. Tytuł ten zawsze był nadawany oficjalnie za wysokie zasługi i bohaterstwo na polu walki, dlatego skazą na honorze dla tego typu jednostek były próby przybierania i noszenia samowolnie nazwy z przydomkiem „śmierci” przez np. nowo sformowane pododdziały ochotnicze, rozpoczynające dopiero swoją służbę²⁴. Na szczęście były to pojedyncze przypadki, a ochotników jakoś rozgrzeszano. Podsumowując charakterystykę jednostek 8 Dywizji Piechoty, należy podkreślić jej ogromne zasługi w walkach o niepodległość Polski w 1919 i 1920 roku. 8 Dywizja, mimo że sama potrzebowała wsparcia, to w groźnej sytuacji gotowa była pomagać innym. Tak było po upadku Ostrowi, gdy dla zabezpieczenia i ratowania zagrożonego kierunku na Warszawę wspierano rozbitą i oszołomioną grupę gen. Żeligowskiego. Dlatego

²³ Autor artykułu ma szczególnie stosunek do mjr. Zdzisława Przyjałkowskiego, późniejszego generała WP i ostatniego dowódcy 15 DP we wrześniu 1939 roku i ma zaszczyt należeć do spadkobierców dziedzictwa 15 DP.

²⁴ Chodzi tu m.in. o 4 Ochotniczy Dywizjon Jazdy 1 Armii, przemianowany samowolnie przez jego dowódcę na Dywizjon Huzarów Śmierci. Historia tego oddziału jest o tyle związana z tematem opracowania, że zawiera wzmiankę o przybyciu w rejon Małkini w celu sekwestru koni wśród miejscowej ludności i złożeniu przysięgi wojskowej w dniu 2 sierpnia w Prostyni. Po tym incydencie oddział ten nie miał więcej nic wspólnego z regionem. Wcześniejsze dzieje i formowanie tego oddziału są udokumentowane tylko fragmentarycznie, a data i miejsce jego pierwszego boju są prawdopodobnie pomyłone (w tym czasie i w tym miejscu nie było walk i przeciwnika). Ponadto rozformowanie dywizjonu i krążące opinie o nim w tym okresie nakazują być ostrożnym przy wypowiedzaniu opinii i ocen na ten temat, a szczególnie na temat jego dowódcy. Więcej o tej jednostce: S. Brzeszczyński, *Dzika Dywizja: wspomnienia z lat 1918-1922*, Warszawa – Kraków 2017 oraz M. Gajewski, *Huzarzy Śmierci wojny 1920 r.*, Białystok 1999 r.

w leczącej w Małkini rany 8 DP sformowano z dwóch warszawskich pułków, 21 i 36 Pułku Legii Akademickiej tzw. batalion kombinowany, liczący około 370 bagnetów (żołnierzy) i wysłano go pociągiem do Wyszkowa w celu wsparcia zagrożonego odcinka obrony²⁵. Trzeba podkreślić, że 8 DP w obronie Małkini walczyła w miarę swoich możliwości.

1 Dywizja Litewsko-Białoruska (1 DL-B)

Jej początki są ściśle związane z budową struktur odrodzonego państwa polskiego jesienią 1918 roku. Należy pamiętać, że w listopadzie i w grudniu 1918 roku odradzająca się Polska kończyła się na wschodzie na linii Zambrów – Łapy. Dalej na wschód w Białymstoku byli już Niemcy, a jeszcze dalej przebiegała południkowo linia frontu niemiecko-rosyjskiego, trwającej jeszcze I wojny światowej. Władze polskie zdawały sobie sprawę, że zbliża się czas wycofywania wojsk niemieckich z linii frontu. Powstawało wobec tego zagrożenie, że w regiony i miejsca zwalniane przez Niemców wejdą Rosjanie. Postanowiono jak najszybciej utworzyć jednostki polskie zdolne do natychmiastowego przejmowania opuszczanych przez Niemców wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej zamieszkałych przez Polaków. Stąd nazwa i powód formowania Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W jej strukturach powstawały mniejsze jednostki, pułki, które później przyjmowały nazwy wyróżniające od regionów i miast, z których napływali kolejni ochotnicy. Jednak jej początki są ściśle związane z Mazowszem i Podlasiem. To m.in. w rejonie Ostrowi, Zambrowa, Łap, Czyżewa utworzono pierwsze oddziały tej dywizji, składające się zarówno z ochotników miejscowych, jak i napływających z terenów wschodnich. Żołnierze tej dywizji nazywali czasami również siebie, trochę przekornie „dywizją katolicką”. Wynikało to z pewnych uwarunkowań i zasłości historycznych, a także z aktualnych wówczas trendów politycznych oraz rodowodu części składowych powstającego wojska polskiego, a także z chęci manifestowania swojego przywiązania do religii ojców. Trzeba dodać, że w opiniach obiegowych dość często „dywizje legionowe” uznawane były wówczas w pewnych kręgach jako skażone wpływami socjalistycznymi (wynikało to być może z rodowodu politycznego Józefa Piłsudskiego), natomiast „dywizje wielkopolskie” uważano za skażone wpływami Narodowej Demokracji. Była to nietypowa dywizja również z tego względu, że była duża i już wkrótce z jej kolejnych oddziałów powstała 2 Dywizja Litewsko-Białoruska.

Na mocy nieformalnych (tajnych) porozumień z wojskowymi władzami niemieckimi, nowopowstające oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej, przepuszczane były przez linię frontu i obejmowały zwalniane przez wojska niemieckie pozycje. W ten sposób w 1919 roku ustanawiano granice na wschodzie.

1 DL-B to jedna z najbitniejszych dywizji tego okresu. Dobrze służyła odradzającej się ojczyźnie, znacząc miejsca bohaterskich walk mogiłami poległych żołnierzy na szlaku od Berezyny na Białorusi poprzez Małkinię do Radzymina i Warszawy. Za postawę w walkach w rejonie Małkini, dowódca 1 Armii Wojska Polskiego wystąpił z wnioskiem, aby całą dywizję odzna-

²⁵ *Bitwa Warszawska. t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 417.

czyć krzyżem *Virtuti Militari*²⁶. Z ponad 15 tysięcy żołnierzy tej dywizji wyruszających na wojnę, pod Warszawę dotarło niespełna 2 tysiące. Ich groby znajdują się również w Małkini, wielu spoczywa na cmentarzu w Radzyminie.

2 Dywizja Piechoty Legionów

Jednostki tej dywizji przebywały w Małkini niecałą dobę, ale w decydującym momencie dla organizującego się Przedmościa Małkinia. Po ciężkich walkach w rejonie Czyżewa w dniu poprzednim i kilkudziesięciokilometrowym marszu, pułki tej dywizji zajęły w nocy z 3 na 4 sierpnia pozycje obronne wokół Małkini. Walczyła tam tylko część dywizji (batalion saperów, kompania sztabowa, kompania łączności, tabory) i IV Brygada, w skład której wchodził 24 Pułk Piechoty oraz 4 Pułk Piechoty Legionów, słynni „Czwartacy”. Pułk ten, kilkakrotnie rozwiązywany i na nowo formowany na skutek zawirowań politycznych w czasie I wojny światowej, miał piękną historię z okresu powstań narodowych oraz czasu Legionów. Ostatecznie ruszał na front po pobycie w garnizonie Łomża. Pisały o nim wówczas wszystkie łomżyńskie gazety, nazywając go „naszym” pułkiem. W Małkini 2 Dywizja Piechoty Legionów otrzymała zadanie przygotować się do przerzutu transportem kolejowym z Sadownego przez Tłuszcz do Wyszkowa, aby tam zagrozić drogę atakującym od strony Ostrowi Sowiec i kontratakować w kierunku na Długosiodło. Wieczorem 4 sierpnia po skutecznej, całodziennnej obronie i odparciu wszystkich ataków dywizja wyszła z Małkini.

V. Przedmoście Małkinia

Na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku Małkinia stanowiła wielki obóz wojskowy. Na stacji kolejowej od 29/30 lipca do 3 sierpnia (do godzin wieczornych) 1920 roku funkcjonowało rozwinięte stanowisko dowodzenia 1 Armii Wojska Polskiego, czyli miejsce pracy sztabu tej armii, kierującego wszystkimi wojskami polskimi od Kosowa Lackiego przez Ostrołękę do granicy państwa z Prusami. Dla zabezpieczenia tych struktur przebywało tu także kilkanaście specjalistycznych jednostek wojskowych. Aby zapewnić ciągłość dowodzenia wykorzystywano kolejowy system łączności. Na ogół przestrzegano wymogu, aby zgodnie z panującymi wówczas zasadami walki, sztab armii zawsze znajdował się w odległości nie mniejszej niż 30-50 kilometrów za linią frontu. Wraz z przemieszczającym się sztabem i z powodu zbliżającego się frontu do Małkini przebazowano także samoloty. Od 27 lipca na lotnisku polowym w Małkini stacjonowała lotnicza zbiorcza eskadra wywiadowcza, złożona z byłej 1 eskadry lotniczej oraz 8, 11 i 18 eskadry wywiadowczej²⁷. Z miejscowego lotniska wykonywano loty bojowo-rozpoznawcze, m.in. w dniach 1-3 sierpnia w kierunku Brańska, Ostrołęki, Łomży i Śniadowa. Na przełomie lipca i sierpnia na bazie infrastruktury koszarowej zorganizowano tu Wojskowy Szpital

²⁶ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, s. 375.*

²⁷ Więcej na ten temat: J. Ledwoch, *Bitwa Warszawska 1920, Działania Lotnictwa Polskiego*, „Wojsko i Technika - Historia” 2020, nr 4.

Ewakuacyjny oraz Armijną Stację Zbiorczą Chorych. Zadaniem stacji zbiorczej była wstępna selekcja, a następnie rozdział napływających rannych i chorych oraz odbiór od nich broni i amunicji. Jakby przedłużeniem tego procesu był szpital ewakuacyjny, gdzie przygotowywano rannych i chorych do transportu medycznego specjalnymi pociągami szpitalnymi (specjalnie przygotowane do tego typu zadań składy osobowych i towarowych wagonów kolejowych ze stałą załogą 4 podoficerów i 26 sanitariuszy), a następnie przewożono ich, początkowo w rejon Warszawy, a później na drugą stronę Wisły do szpitali w Toruniu i miastach sąsiednich. Jednak stacja kolejowa w Małkini pełniła przede wszystkim rolę węzła koordynującego dostarczanie ludzi i zaopatrzenia, a szczególnie amunicji dla walczących wojsk.

Jak już wspomniano, jeden z głównych kierunków natarcia Rosjan przebiegał wzdłuż linii kolejowej z Białegostoku do Warszawy. Naczelne Dowództwo przewidywało, że węzeł kolejowy Małkinia będzie jednym z głównych celów wojsk sowieckich, a wcześniejsze rajdy bolszewickiej kawalerii potwierdzały te opinie. Zdobycie przez Rosjan Małkini, opanowanie węzła kolejowego i przekroczenie rzeki Bug, otwierało bolszewikom najkrótszą drogę do Warszawy. Skala tego zagrożenia i świadomość następstw znajdują potwierdzenie m.in. w rozmowie juzowej (telefonii wojskowej) 3 sierpnia 1920 roku między szefem sztabu Frontu Północno-Wschodniego wojsk polskich, płk. Zagórskim a dowódcą 1 Armii gen. Jędrzejewskim, dotyczącej oceny i znaczenia obrony rejonu Małkini. Płk. Zagórski stwierdził m.in.: „**wszystkie oddziały, jakie będziemy mieli do dyspozycji pchniemy na Małkinie, to jest bowiem punkt najważniejszy**”²⁸. Informował również, że aktualnie kieruje do Małkini z rezerw centralnych 201 Pułk Szwależerów.

Rozwój ogólnej sytuacji militarnej sprawił, że pułk ten ostatecznie do Małkini nie dotarł, jednak działał na korzyść jej obrońców. Został bowiem wyładowany z transportów w pobliskim Zieleńcu (Sadowne Węgrowskie) i wszedł w podporządkowanie grupy gen. Rządkowskiego, a jednym szwadronem wzmocnił siły mjr. Matczyńskiego walczące na przyczółku mostowym w Broku. Jest to też przykład na to, że realizacja planów i koncepcji obrony ulegała ciągłym zmianom w związku z rozwojem sytuacji na froncie. Zmiana kierunku głównego uderzenia Rosjan w Czyżewie spowodowała też, że impet natarcia na Małkinie chwilowo osłabł i 4 sierpnia nie był tak duży, jak przewidywano. Dobrze zorganizowana obrona Małkini sprawiła, że chociaż musiała się bronić z trzech kierunków, bo była nękana ciągłymi atakami od strony Ciechanowca i Nura, a następnie Ostrowi i Broku, to jednak ataki te odpierano.

„Przedmoście Małkinia” zostało utworzone Rozkazem Dowódcy 1 Armii i Dowódcy Grupy gen. Osieńskiego nr 2269 z dnia 3 VIII w sytuacji postępującego naporu dywizji bolszewickich

²⁸ *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, s. 435, dok. nr 443 (seans łączności przeprowadzonej wieczorem 3 sierpnia 1920 roku. Gen. Jędrzejewski przebywał wówczas na stanowisku dowodzenia armii w wagonach kolejowych na stacji w Małkini tuż przed przeniesieniem (dyslokacją) tego stanowiska do Łochowa. Rozmowę przerwano, bo transport odjeżdżał).

529. DOWÓDZTWO 1. ARMJI. ODDZIAŁ III. AKTA OPERACYJNE. TEKA NR. 44. _____

Dowództwo 1. Armji. Nr. 3703/III ¹⁾). M. p. dn. 4.VIII.1920. _____

Do Pułk. Zymierskiego. _____

Węzeł Małkinia należy za wszelką cenę utrzymać. ☉ Artyleryję zgromadzić tak, by działanie jej przeciwstawić wszelkim próbom nieprzyjacielskich ataków. ☉ Czołgi zostawić na pozycji i te niechaj osłaniają piechotę i starają się wspierać piechotę przy utrzymaniu tak ważnego punktu i osłaniają drogę na Warszawę. _____

Dowódca 1. armji (—) Jędrzejewski gen. _____

¹⁾ Podano w/g czystopisu. _____

Ryc. 6. Przykład opracowywania i przesyłania rozkazu bojowego.

Bitwa nad Bugiem 27 VII 1920-7 VIII 1920. Cz. II, Dokumenty, dok. Nr 529

w pierwszych dniach sierpnia 1920 roku²⁹. Był to obszar ograniczony następującymi punktami: rzeka Bug – Carska Łaska (dziś Zgłeczewo Panieńskie) – Zaręby Kościelne – rzeka Brok (Broczysko) do jej ujścia do rzeki Bug. Pierwsze rozkazy operacyjne nakazywały również zajęcie stanowisk obronnych na przedmościu już w nocy z 3 na 4 sierpnia przez 8 Dywizję Piechoty i IV Brygadę z 2 Dywizji Piechoty Legionów. Równocześnie skierowano oddział mjr. Matczyńskiego do obsadzenia przyczółku mostowego w Broku³⁰. Przedmoście Małkinia utworzono z zadaniem prowadzenia aktywnej obrony z wykorzystaniem linii kolejowej Siedlce – Ostrołęka jako przeszkody terenowej, pomocnej w zatrzymaniu nacierających wojsk rosyjskich³¹. Inaczej mówiąc, zostało ono utworzone dla realizacji dwóch celów. Pierwszym było zabezpieczenie węzła komunikacyjnego i przepraw na rzece Bug. Natomiast drugim celem miało być utworzenie głównej bazy operacyjnej w regionie i stworzenia warunków do planowanego przejścia wojsk 1 Armii z obrony liniowej do walki manewrowej³². W rzeczywistości oddziały

²⁹ *Bitwa warszawska: materiały do historii wojny 1918-1920, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1, Warszawa 1935, s. 370.*

³⁰ Tamże.

³¹ „Przedmoście Małkinia” i przyczółek mostowy Małkinia to dwie nazwy, używane zamiennie i dotyczące prawie tego samego terenu. Z analizy dokumentów wynika, że określenie „przedmoście” było używane w kontekście szerszym przy np. stawianiu zadań do walki ofensywnej czy innego rodzaju aktywnych działań operacyjnych. Przedmoście Małkinia miało być też główną podstawą operacyjną do walk w tym rejonie w myśl nowej instrukcji walki. Więcej na ten temat: *Bitwa warszawska: materiały do historii wojny 1918-1920, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz.1, Warszawa 1935, s. 370.* Przyczółek mostowy Małkinia jest wymieniany natomiast w kontekście walk obronnych (utrzymania stanu posiadania). Więcej na ten temat: *Bitwa warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 2, Dokumenty, Warszawa 1935, s. 452, 489.*

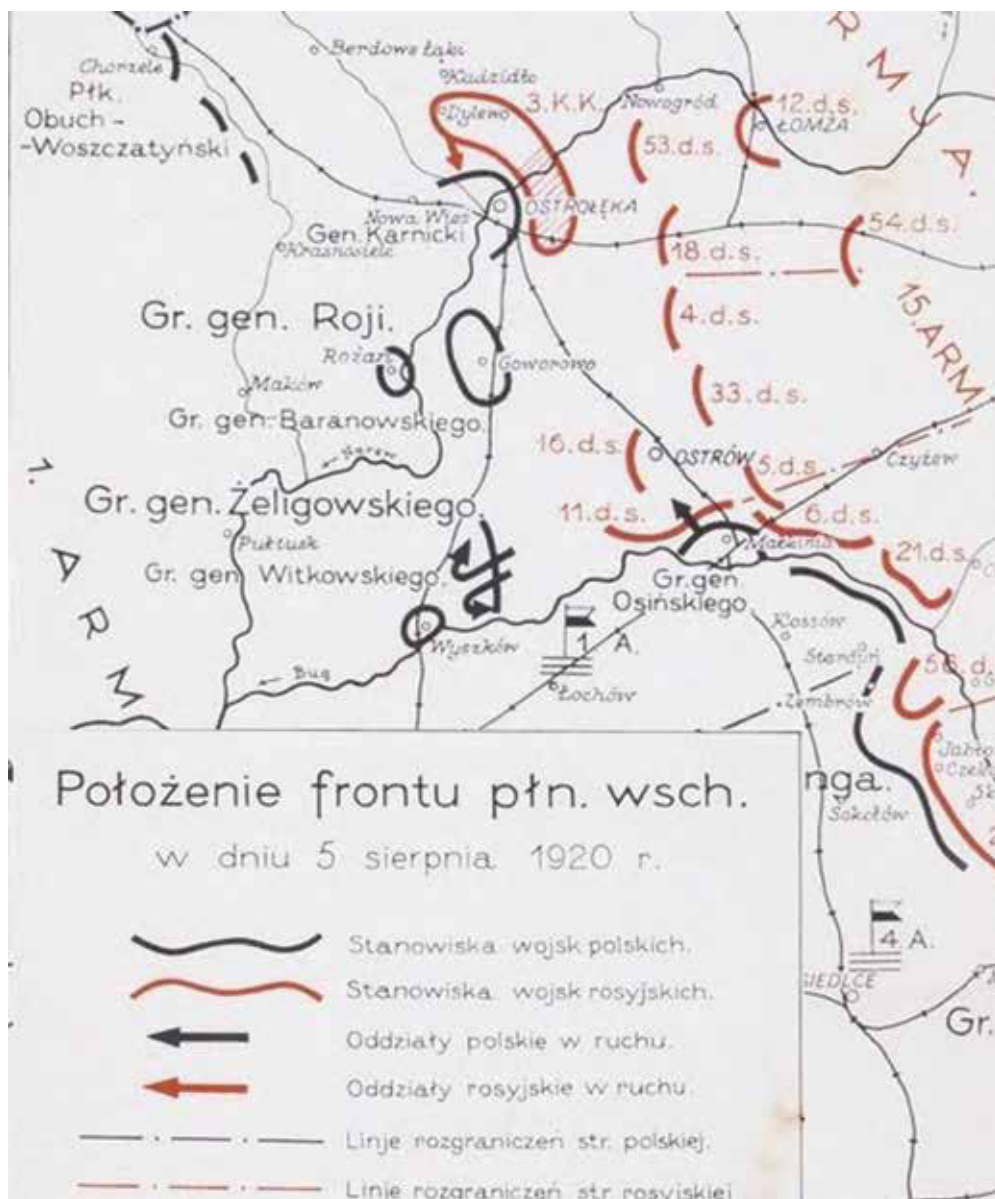
³² *Bitwa warszawska. t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 192, cz. 1, Warszawa 1935, s. 370.*

polskie zajęły i utrzymywały w dniach 4-7 sierpnia teren mniejszy, nazwany również w literaturze fachowej „przyczółkiem mostowym Małkinia”. Obejmował on obszar ograniczony następującymi punktami: rzeka Bug (na wysokości ujścia rzeki Kosówki po drugiej stronie Bugu) – Zawisty Nadbużne – Zawisty Podleśne (po linii dzisiejszej ulicy Jana Pawła II) – Kańkowo – tory kolejowe – Błędnica – Sumiężne – Glina – rzeka Bug. Pierwsze oddziały operacyjne przybyły do Małkini 3 sierpnia. Były to dwa bataliony z 33 Pułku Piechoty 8 Dywizji Piechoty (mazowieckiej), które w walkach pod Nurem pogubiły drogi i w marszu odwrotowym udały się prosto do Małkini. Równocześnie, na skutek zbliżania się frontu, sztab 1 Armii przeniósł się 3 sierpnia wieczorem do Łochowa. Część jednostek stanowiących integralną strukturę tego organu dowodzenia, jak jednostki ochrony i zabezpieczenia, odmaszerowały lokalnymi drogami. Do Małkini weszły natomiast jednostki bojowe, organizując jej obronę.

1. Przedmoście Małkinia – walki 4 sierpnia 1920 roku

3 sierpnia w późnych godzinach nocnych do Małkini wkroczyły: dowództwo, sztab, jednostki techniczne i zabezpieczenia oraz dwa pułki 2 Dywizji Piechoty Legionów (dalej 2 DP Leg.) płk. Michała Żymierskiego (późniejszego generała, a w PRL Marszałka Polski)³³. Był on pierwszym dowódcą obrony Przedmościa Małkinia i jednocześnie dowódcą grupy operacyjnej swojego imienia, w skład której wchodziła w tym okresie również 8 Dywizja Piechoty (dalej 8 DP) oraz tzw. grupa mjr. Matczyńskiego. W Małkini przebywały już wspomniane dwa bataliony z 8 DP. Pozostała część 8 DP otrzymała zadanie przeprawić się w rejonie Nura na drugi brzeg rzeki Bug i 4 sierpnia marszem ubezpieczonym po lewej stronie Bugu, pokonać trasę Nur – Małkinia. Następnie przeprawić się z powrotem tzw. mostem siedleckim do Małkini i w godzinach wieczornych zająć wyznaczone pozycje obronne na przedmościu. Most w Nurze został spalony. Tymczasem w Małkini od godzin rannych 4 sierpnia oddziały 2 DP Leg. wsparte dwoma batalionami z 8 DP odpierały ataki bojowych czołówek sowieckich z kierunku Nura. Na Małkinię nacierała 11 Dywizja Strzelców z 15 Armii Rosyjskiej. To właśnie dywizje tej armii zaatakowały i zdobyły niespodziewanie Ostrów Mazowiecką. Tego dnia wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Na wyróżnienie zasługuje tu postawa żołnierzy z 24 Pułku Piechoty z 2 DP Leg. oraz wspomnianych dwóch batalionów piechoty z 33 Pułku Piechoty. W walkach tych aktywnie uczestniczył też pociąg pancerny „Podpułkownik Lis-Kula”, manewrując na odcinku stacja Małkinia do dzisiejszego przejazdu kolejowego w Zarębach Kościelnych i prowadząc skuteczny ostrzał nacierających Rosjan. Nie mogąc zdobyć Małkini natarciem czołowym, rosyjska 11 Dywizja Strzelców na pozycjach bojowych od strony Nura, Zaręb i Chmielewa zostawiła dwa swoje pułki (1 Brygadę), a drugą połowę swoich sił ominęła Małkinię, zajmując wieczorem Brok. Mjr. Matczyński nie zdołał utrzymać pod ich naporem przyczółku w Broku, więc spalił most i przeprawił się na drugi brzeg rzeki, broniąc przepraw w tym rejonie. Tymczasem 4 sierpnia w godzinach popołudniowych wchodzą do Małkini mostem siedleckim kolejne polskie oddziały, tym razem 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej (1 DL-B): 80 i 81 Pułk Piechoty oraz

³³ *Tamże*, s. 370.



Ryc. 7. Położenie wojsk w dniu 5 sierpnia 1920 r. z zaznaczonymi kierunkami kontrataku.

Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teka – I

artyleria i pododdziały kawalerii. Druga część tej dywizji (1 Brygada w składzie dwóch pułków) zajęła pozycje obronne na rubieży rzeki Bug po jej lewej stronie, na odcinku od Nura do Broku z zadaniem niedopuszczenia do przeprawy wojsk rosyjskich przez tę rzekę i rozwijania natarcia w kierunku na południe od Warszawy. Dowódca tej dywizji, płk/gen. Jan Rządkowski był jednocześnie kolejnym dowódcą obrony Małkini, przejmując w swoje podporządkowanie 8 Dywizję Piechoty oraz grupę bojową mjr. Matczyńskiego, któremu ponownie przydzielił zadanie obrony rubieży rzeki Bug i przepraw w rejonie Broku. Wieczorem wkroczyły do Małkini



Ryc. 8. Obrona Małkini, schemat ugrupowania bojowego. *Bitwa Warszawska. Tom I. Bitwa nad Bugiem, Atlas map – Teka – I*

kolejne oddziały z 8 DP, jednocześnie odeszły pułki 2 Dywizji Piechoty Legionów, otrzymując inne zadania. Około godziny 19.30 dotychczasowy dowódca obrony przedmościa, przekazuje obowiązki gen. Rządowskiemu, melduje dowódcy grupy gen. Osińskiego przekazanie obowiązków i opuszcza mostem siedleckim Małkinię³⁴. Kolejny raz przystąpiono do organizacji obrony według nowego porządku. Jednostki 8 DP zajęły pozycje od strony wschodniej. Jednostki Dywizji Litewsko-Białoruskiej bronić się miały w rejonie Klukowa i Gliny zabezpieczając jednocześnie centrum Małkini. Pośrodku pozycji obronnych 8 DP, manewrował po torach i osłaniał piechotę ogniem artyleryjskim pociąg pancerny „Lis-Kula” stanowiąc bardzo trudną przeszkodę dla przeciwnika i poważne wzmocnienie dla wojsk własnych. W zasięgu jego ognia armatniego pozostawała zarówno szosa z Nura do Małkini, jak i droga z Czyżewa do Małkini, biegnąca z drugiej strony torów kolejowych. Do bezpośredniej obrony dwóch mostów skierowane zostały czołgi z przydzielonego plutonu czołgów (sekcji 5 czołgów). Na lewym brzegu Bugu, w rejonie wsi Boreczek – Rytele Świąćkie zajęła pozycje ogniowe artyleria ciężka z Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Punkt obserwacyjny i stanowisko kierowania ogniem tych armat umieszczono na wieży kościoła w Małkini. Nie użyto ich jednak w obronie miejscowości. Dopiero 8 sierpnia w czasie boju pod Treblinką armaty ciężkie, już z innych pozycji bojowych, prowadziły ogień na nacierającego wroga.

2. Przedmoście Małkinia – walki 5 sierpnia 1920 roku

Obroncy „Przedmościa Małkini” odnieśli w tym dniu kolejne sukcesy. Grupa mjr. Matczyńskiego ponownie sforsowała Bug i utworzyła przyczółek w Broku. Z Małkini wykonano natomiast uderzenie w kierunku Orła, wyrzucając Rosjan z Błędnicy. Następnie przeprowadzono błyskawiczny atak siłami 80 pp w kierunku Zaręb Kościelnych. Wymusiło to reorganizację sił bolszewickich. W kierunku Małkini maszerowały i atakowały obrońców nowe oddziały

³⁴ Tamże.

rosyjskie. Blokująca i atakująca Małkinię od północy 11 Dywizja Strzelców z 15 Armii Rosyjskiej otrzymała rozkaz marszu w kierunku na Pułtusk. Natomiast od strony Nura podchodziły jednostki 3 Armii Rosyjskiej, które miały za zadanie atakować przeprawy na Bugu, przeprowadzić się na drugą stronę rzeki i nacierać od południa na Warszawę. Od godziny 17 zaczął się intensywny ostrzał stacji kolejowej, a po nim rozpoczęła ataki piechota. To 6 Dywizja Strzelców 3 Armii Rosyjskiej zaatakowała od strony Nura pozycje obronne 8 Dywizji Piechoty w rejonie Zawist i Kańkowa. Atakowano również od strony Klukowa. Wszystkie ataki zostały odparte. Taka sytuacja stawiała się dla Rosjan coraz bardziej niebezpieczna. Zdawali sobie sprawę, że nie można nacierać dalej, zostawiając na swoich tyłach polskie oddziały, mogące dokonać okrążenia, co prawie zawsze w tamtych czasach kończyło się klęską okrążonych.

3. Przedmoście Małkinia – walki 6 sierpnia 1920 roku

Był to jeden z kilku wielkich dni chwały obrońców. W godzinach nocnych z 5 na 6 sierpnia przygotowywano oddziały do natarcia na kolumny i pozycje wojsk bolszewickich. Koncentracja odbywała się w Małkini Dolnej i na terenie między tą wioską a torem kolejowym wiodącym do Ostrowi Mazowieckiej. Dowódcą sił nacierających był ppłk Kazimierz Rybicki, kawaler Orderu Virtuti Militari, dowódca brygady z Dywizji Litewsko-Białoruskiej, słynny zagończyk, oficer o wysokich umiejętnościach prowadzenia walki ofensywnej, cieszący się powszechnym szacunkiem i zaufaniem środowisk żołnierskich³⁵. Miał szczęśliwą rękę i niejedną raz wyprowadzał dowodzone przez siebie oddziały z opresji. Zaufanie do dowódców i wysoki poziom morale w Dywizji Litewsko-Białoruskiej było powszechnie widoczne, stanowiąc jej wyróżniki, co pozwalało wykonywać najtrudniejsze zadania³⁶. Do natarcia wyznaczono dwa pułki (80 i 81 Pułk Piechoty) z tej dywizji, artylerię i kawalerię dywizyjną oraz 1 batalion z 13 pułku 8 Dywizji Piechoty. Pierwszy atak rozpoczęli jednak Rosjanie, nacierając o świcie na Rostki Wielkie i Zawisty Podleśne. Atak ten przy pomocy pociągu pancernego został do godziny 6 załamany i odparty. Polacy rozpoczęli atak o godz. 9.30 w kierunku na Błędnicę i Orło. Po zajęciu Orła i pozostawieniu w tym rejonie batalionu z 13 Pułku Piechoty nastąpiła zmiana kierunku ataku w prawo i 81 pułk zaatakował i wyrzucił Rosjan z Daniłowa, a 80 Pułk Piechoty po krótkich walkach zajął folwark Niemiry pod Zarębami Kościelnymi oraz Kępiste-Borowe. W starciu pod Zarębami rozbito całkowicie sowiecki pułk piechoty z 6 Dywizji Strzelców. W boju wyróżniali się szczególnie strzelcy konni z 3 psk. Za dzielność i odwagę zostali odznaczeni krzyżami Virtuti Militari, m.in. dowódca 2 szwadronu kawalerii ppor. Jan Pietraszko oraz wachmistrz Stanisław Ursyn-Niemcewicz, dowódca plutonu karabinów maszynowych z 3 psk, dodatkowo awansowany na podchorążego³⁷. Wysłano również oddział piechoty do Złotorii, a kawalerię do Chmielewa i w kierunku Broku. W tym samym czasie w Broku, wy-

³⁵ Płk Kazimierz Rybicki za zasługi w walkach w rejonie Małkinia został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, [w:] J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.

³⁶ Więcej o postawach żołnierzy i oficerów dywizji: B. Waligóra, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920. Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918-1921*, t. 13, Warszawa 1934, s. 17.

³⁷ B. Piotrowski, *Zarys historii wojennej 3 Pułku Strzelców Konnych*, Warszawa 1930, s. 31.

dzielony oddział mjr. Matczyńskiego poszerzył przyczółek i zaczął budować kładkę przez rzekę. Próbowano też siłami 8 Dywizji Piechoty zdobyć Rostki-Piotrowice i Rostki-Daćbogi, ale atak się nie powiódł i oddziały wróciły na swoje pozycje w Zawistach Nadbużnych. Taka sytuacja spowodowała, że Rosjanie jeszcze poważniej zaczęli upatrywać zagrożenie ze strony zgrupowania wojsk polskich w rejonie Małkini. Dwie dywizje (5 i 6) zajęły i rozbudowywały dalej pozycje obronne wokół „Przedmościa Małkinia” od Carskiej Łaski przez Zaręby, Żachy, Kaczkowo, Brok. Kolejna dywizja pozostała przez cały czas w Ostrowi w rezerwie, a następna spowalniała marsz na Warszawę. Potęgując tę sytuację, zapowiadano na następny dzień potężny szturm polskich jednostek. Z różnych informacji wynikało (prawdopodobnie celowo rozpuszczanych przez Polaków), że następnego dnia nastąpi atak polskich jednostek na Zaręby Kościelne. O dokonaniach z tego dnia i z dnia następnego donosiły później gazety w całym kraju, sławiąc bohaterstwo żołnierza polskiego.

4. Przedmoście Małkinia – walki 7 sierpnia 1920 roku. Bój pod Kaczkowem

7 sierpnia był z kilku powodów dniem szczególnym, zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej, rozpoczynający ciąg wydarzeń mających doprowadzić do zdecydowanych rozstrzygnięć w tej wojnie. Był to ostatni dzień funkcjonowania „Przedmościa Małkinia” i jednocześnie pierwszy dzień wielkiego planu wycofywania się jednostek na „Przedmoście Warszawa”, gdzie za kilka dni miały decydować się losy tej wojny. Dla obrońców Małkini był to także kolejny dzień chwały. Zaplanowano w tym dniu szereg uderzeń na oddziały i pozycje rosyjskie. Jako pierwsi, wczesnym rankiem, ruszyli do natarcia żołnierze mjr. Wiktora Matczyńskiego uderzając z powodzeniem na pozycje Rosjan w rejonie Laskowizny, wykorzystując zaskoczenie i wywołując zamieszanie. Wzięto do niewoli 4 oficerów, 32 szeregowych, zdobyto dużą ilość wozów taborowych ze sprzętem bojowym (60 wozów m.in. z telefonami) i 100 koni. Następnie ruszyli do ataku żołnierze z 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Plk Rybicki zmienia jednak zapowiadany (może zapowiadany specjalnie) kierunek natarcia i rusza z powrotem na Orło wzdłuż rzeki Brok (Broczysko). Zadaniem jego jest wybranie dogodnego miejsca i uderzenie w bok maszerujących kolumn rosyjskich w celu wywołania chaosu i paniki. Patrole kawaleryjskie rozpoznawały teren w różnych miejscach na odcinku od Ostrowi do Broku, jednak wszędzie napotykały Rosjan na pozycjach obronnych i wyczekujących na ruchy wojsk polskich. Świadczyło to o liczeniu się przez Sowieców z poważnym zagrożeniem od strony Małkini.

W tej sytuacji dowódca postanawia atakować wroga. Po osiągnięciu Orła następuje forsowanie rzeki i natarcie na Kaczkowo, wioskę silnie bronioną przez 5 Sowiecką Brygadę Strzelców z 5 Dywizji Strzelców. Rozpoczyna się dwugodzinna bitwa o wieś. Polacy zdobywają miejscowość, ale zostają z niej wyparci. Następuje kolejne uderzenie wojsk polskich i ponowne zdobycie wioski. W czasie tych ataków Polacy biorą do niewoli 200 bolszewików oraz zdobywają 4 ciężkie karabiny maszynowe³⁸. Jednocześnie następują próby uderzeń na sąsiednie wioski, ale wszędzie Rosjanie są przygotowani do obrony, a jak wynika z napływających meldunków

³⁸ L. Jędrzejczak, *Zarys historii wojennej 80 Pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930, s. 40.

rozpoznawczych, następne oddziały rosyjskie wstrzymują marsz i zajmują pozycje obronne okopując się. Według późniejszych meldunków Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, bolszewicy zaangażowali w tym rejonie około czterech pułków strzelców. Plk Rybicki informuje podległych dowódców, że w tym rejonie nieprzyjaciół został zatrzymany w marszu na Warszawę. Nie udało się uderzyć w bok maszerujących kolumn, ale osiągnięto coś więcej. Rosjanie zaprzestali nacierać i przeszli do obrony całkowicie wyłączając z operacji pościgowej dwie do trzech dywizji. Natarcie na Warszawę zostało spowolnione, dając niezbędny czas na przygotowania do obrony. Drugi ważny czynnik, to zdjęcie nacierających Rosjan niemalże z pleców wycofujących się z kierunku Ostrowi na Warszawę i krwawiących żołnierzy wspomnianej już grupy operacyjnej gen. Żeligowskiego. Dało to czas tej grupie na zreorganizowanie swoich struktur i zajęcie pozycji obronnych. Bój pod Kaczkowem składał się z kilku faz i epizodów. Jeden z tych epizodów w końcowej fazie walki jest godny przytoczenia. Natarcie i opuszczanie wsi przez naszą piechotę wspierała 5 bateria artylerii polowej pod dowództwem por. Józefa Adwenty. Bateria została w lesie, z którego musiała pod ostrzałem rosyjskim przemieścić się po otwartym terenie w stronę Małkini. Należało podjąć decyzję, czy zostawić armaty i wozy amunicyjne i ratować żołnierzy, czy próbować ratować i ludzi i sprzęt. Dowódca brygady zostawił porucznikowi wolny wybór, ponieważ znał jego bohaterskie czyny i trafne decyzje z poprzednich bitew. Dowódca baterii postanowił użyć fortelu. Bateria ta miała białe konie (wówczas około 100), widoczne z daleka. Każde działo w marszu było ciągnięte przez 4-6 koni. Na części z nich siedzieli, kierujący nimi żołnierze, podobni do kawalerzystów. Por. Adwent postanowił ustawić baterię w szyku podobnym do atakującej kawalerii, umieszczając na czele tylko białe konie i w pełnym galopie przejechać niewralgiczny odcinek terenu. Fortel się udał. Rosjanie widząc w pełnym galopie szarżującą kawalerię wpadli w panikę i dopiero po czasie zorientowali się, że zostali oszukani. Artylerzyści skęcili w pełnym galopie i wpadli do pobliskiego lasu. Nie padł ani jeden strzał, a widok w ocenie świadków był wspaniały³⁹. Por. Adwent za swoje dokonania i postawę w tej wojnie został odznaczony krzyżem srebrnym Orderu *Virtuti Militari*. Ten zapomniany bohater, major Wojska Polskiego zmarł w latach 60. ubiegłego wieku w małej miejscowości Głuszycza pod Wałbrzychem i tam jest jego mogiła.

Jednak ten bój, to nie tylko powód do chwały. Pod Kaczkowem jednostki Dywizji Litewsko-Białoruskiej straciły 50 żołnierzy (rannych i zabitych)⁴⁰. Na cmentarzu w Małkini spoczywa ich ośmiu (z tej bitwy siedmiu, a kolejny upamiętniony na tych tablicach to porucznik, dowódca batalionu, który zmarł w Małkini z ran odniesionych wcześniej). Biorąc pod uwagę, że stosunek rannych do zabitych przyjmuje się 20-25%, to można przypuszczać, że jeszcze gdzieś w okolicy spoczywają bezimienne szczątki bohaterów z tamtych lat. Kolejne ich mogiły znajdują się też prawdopodobnie w okolicach Torunia, gdzie odtransportowani byli ranni w tej bitwie żołnierze i część z nich tam zmarła.

Równolegle do walk toczonych pod Kaczkowem kawalerzyści z 3 Pułku Strzelców Konnych

³⁹ H. Spaltenstein, *Zarys historii wojennej 29 Litewsko-Białoruskiego Pułku Artylerii Polowej*, s.13.

⁴⁰ J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1930, s. 34.



Ryc. 9. Cmentarz wojenny w Małkini. Zachowana tabliczka z 1920 roku.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

rozpoznawali możliwości przeprawy przez Bug. Przeprawa w Broku nie była realna ze względu na ciągły ostrzał Rosjan, próbujących zniszczyć wycofującą się na drugą stronę rzeki grupę bojową mjr. Matczyńskiego. Znalaziono natomiast dogodny bród w okolicy Klukowa i postanowiono w tym miejscu przepłynąć przez rzekę, a następnie zająć nakazany rejon Sadoleś – Płatkownica (na terenie dzisiejszej gminy Sadowne Węgrowskie). Ze względów taktycznych i ochrony przed penetracją wywiadowczą zrezygnowano z przeprawy mostem w Małkini, pozostawiając przekonanie, że nadal przebywają w okolicznych lasach. Około godziny 14.00 te przeprawiły się przez Bug i zajęły wyznaczony rejon.

Odwrót pozostałych wojsk z przedmościa małkińskiego był skoordynowany z działaniami oddziałów grupy gen Rządковского. W tym samym czasie, po drugiej stronie Bugu, 1 Brygada 1 DL-B broniąca dotychczas przepraw na rzece na odcinku od Małkini do Nura, zlikwidowała obronę tych rejonów i zajęła pozycje obronne wzdłuż rzeki Kosówki (od jej ujścia na

wysokości Zawist Nadbużnych) i dalej do Krup w kierunku Kosowa Lackiego. Jej zadaniem było zabezpieczenie wycofywania się 8 Dywizji Piechoty drogą w kierunku Telaków i Kosowa Lackiego. Jeden z pułków 1 DL-B, zajął pozycje w rejonie Borowe – Prostyn z jednoczesnym zadaniem obrony przepraw od ujścia rzeki Kosówki do Gliny. Natomiast odcinka przepraw od Gliny do wsi Rażny Stare broniła jak dotychczas grupa mjr. Matczyńskiego, wsparta szwadronem kawalerii z 201 Pułku Szwoleżerów. Artyleria polowa i ciężka 1 DL-B wycofała się, zajmując pozycje bojowe w rejonie wsi Orzełek. Artylerzyści przygotowywali się do dalszej walki, wstrzeliwując się w punkty terenowe w rejonie wiosek Treblinka – Kutaski (obecnie Poniatowo), aby skutecznie odpierać kolejne ataki. Dowódca 8 Dywizji Piechoty, po opuszczeniu przedmościa przez oddziały 1 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, otrzymał rozkaz utrzymania obrony Małkini do końca dnia i opuszczenia jej po zapadnięciu zmroku „mostem siedleckim”, nie później jednak, jak do północy. Po zakończeniu ewakuacji rannych i chorych saperzy zdemonstrowali urządzenia stacyjne i kolejowe, zniszczyli torowiska oraz przygotowali mosty drewniane do wysadzenia. 7 sierpnia 1920 roku zgodnie z wydanymi wcześniej rozkazami w tej sprawie i ostatnim rozkazem Dowódcy 8 DP, oddziały dywizji o godz. 22.00 zeszły z zajmowanych stanowisk i około północy przeszły na drugą stronę Bugu, niszcząc jednocześnie punkty przeprawowe⁴¹. Dowódca 1 Armii w swoim rozkazie nr 3889 z 7 sierpnia dziękując załozce przedmościa i przyczółku w Broku oświadczył: *z radością stwierdzam, że tężyzna i duch armii podniósł się. Świadczą o tym chlubne akcje wypadowe pod Małkinią i Brokiem.*

Walki 8 sierpnia 1920 roku pod Trebliką i Poniatowem. Likwidacja przyczółku w Broku

Po przejściu jednostek 8 DP do nowych rejonów działania, oddziały 1 DL-B wycofały się z linii obronnej na rzece Kosówce i zajęły nowe pozycje obronne w rejonie Prostyni, Treblik, Poniatowa, Wólki, wykorzystując linię kolejową Małkinia – Siedlce. Od wschodu w godzinach rannych nastąpiło silne natarcie dywizji rosyjskich z 3 Armii na odcinku Krupa – Treblinka. Walki trwały cały dzień. Kolejne ataki były krwawo odpierane. Artyleria dywizji ustawiona na polach wsi Orzełek (nieдалеко Sadownego) niszczyła celnym ogniem kolejne fale nacierających Rosjan⁴². Szczególnie zażarte walki trwały w rejonie Treblik i Poniatowa. Jak wspominają świadkowie tych walk, był to krwawy dzień dla nacierających bolszewików. W tym samym czasie grupa bojowa mjr. Matczyńskiego walczyła na przyczółku mostowym w Broku, odpierając kolejne ataki. Jednak wobec dużego naporu Rosjan, przyczółek został zlikwidowany i Polacy wycofali się na lewy brzeg Bugu.

Wyzwolenie ziemi ostrowskiej przez pułki 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej (15 DP)

⁴¹ Rozkazy w sprawie likwidacji przedmościa Małkini były wydawane kolejno przez Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego nr 3113/III z 6 VIII, Dowództwo 1 Armii WP nr 3845/III z 6 VIII, Dowództwo grupy gen. Osińskiego, Dowództwo grupy gen. Rządковского i ostatni dowódca 8 DP z godz. 21.00 7 sierpnia 1920 roku, [w:] *Bitwa warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920, cz. 1*, Warszawa 1935, s. 496 i następne oraz *Bitwa Warszawska, t. 1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7. VIII 1920, cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935, dok nr 653 i 682.

⁴² M. Romanowski, *Zarys historii wojennej 6 Pułku Artylerii Ciężkiej*, Warszawa 1929, s. 13.

Podczas słynnego kontruderzenia wojsk polskich, tzw. manewru znad Wieprza w sierpniu 1920 roku, 15 DP (jako jedyna walcząca bezpośrednio pod Warszawą) uderzyła na Rosjan ze swoich pozycji obronnych, przełamała ich pozycje oraz umocnienia polowe i wspierana pociągami pancernymi, czołgami i samolotami, natarła na Mińsk Mazowiecki, zdobyła go i połączyła się tam z nacierającymi znad Wieprza innymi polskimi dywizjami. Następnie została włączona w skład 4 Armii Wojska Polskiego i idąc w jej pierwszym rzucie, rozbiła napotkane oddziały rosyjskie, starając się jak najszybciej zamknąć pierwszy krąg (wewnętrzny) wokół wojsk rosyjskich zgromadzonych pod Warszawą⁴³. Atakowała dwoma kolumnami brygadowymi po dwóch zaplanowanych trasach: lewą przez Łochów, Sadowne, Brok, Ostrów Mazowiecka i prawą przez Węgrów, Kosów Lacki, Małkinia. 20 sierpnia obie kolumny dotarły do przepraw na Bugu w Broku i w Małkini. Lewa kolumna, złożona z 59 i 60 Pułków Piechoty Wielkopolskiej, po ugaszeniu przez dywizyjnych saperów podpalonego przez Rosjan mostu, sforsowała rzekę i po walkach z oddziałami rosyjskiej 5 Dywizji Strzelców, wyzwoliła Brok, a w godzinach popołudniowych, po kilkugodzinnych zaciętych walkach, wyzwoliła Ostrów Mazowiecką⁴⁴.

Mieszkańcy miasta zgotowali owacyjne przyjęcie wkraczającemu do Ostrowi 59 pp ze swoim kapłanem ks. Zabłockim na czele. W tym samym czasie pułki prawej kolumny, tj. 61 i 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej nacierające na Małkinię, przeprowiły się w rejonie zniszczonego mostu siedleckiego, pobudowanymi przez saperów kładkami i zajęły kolejno Małkinię, Kańkowo, Daniłówkę, Daniłowo, Zaręby Kościelne. Następnego dnia we wczesnych godzinach rannych, dywizja otrzymała kolejne zadanie, aby zamknąć węzły dróg w Zambrowie i Łomży. 59 pułk piechoty po wymarszu z Ostrowi musiał jednak stoczyć kilkugodzinny, krwawy bój w rejonie Prośienicy z zagradzającymi mu drogę oddziałami 5 dywizji sowieckiej. Z rozbitych 7 pułków rosyjskich wzięto ponad 1000 jeńców i duże ilości sprzętu wojennego⁴⁵. Natomiast drugi z pułków nocujących w Ostrowi – 60 pp, następnego dnia od rana toczył krótkie, ale zacięte walki przy wyzwolaniu Komorowa i Stoku⁴⁶. W następnych dniach działania wojenne na ziemi ostrowskiej miały coraz mniejszy wymiar i polegały na wyłapywaniu i rozbijaniu zbłąkanych grup lub całych jednostek sowieckich.

Zakończenie

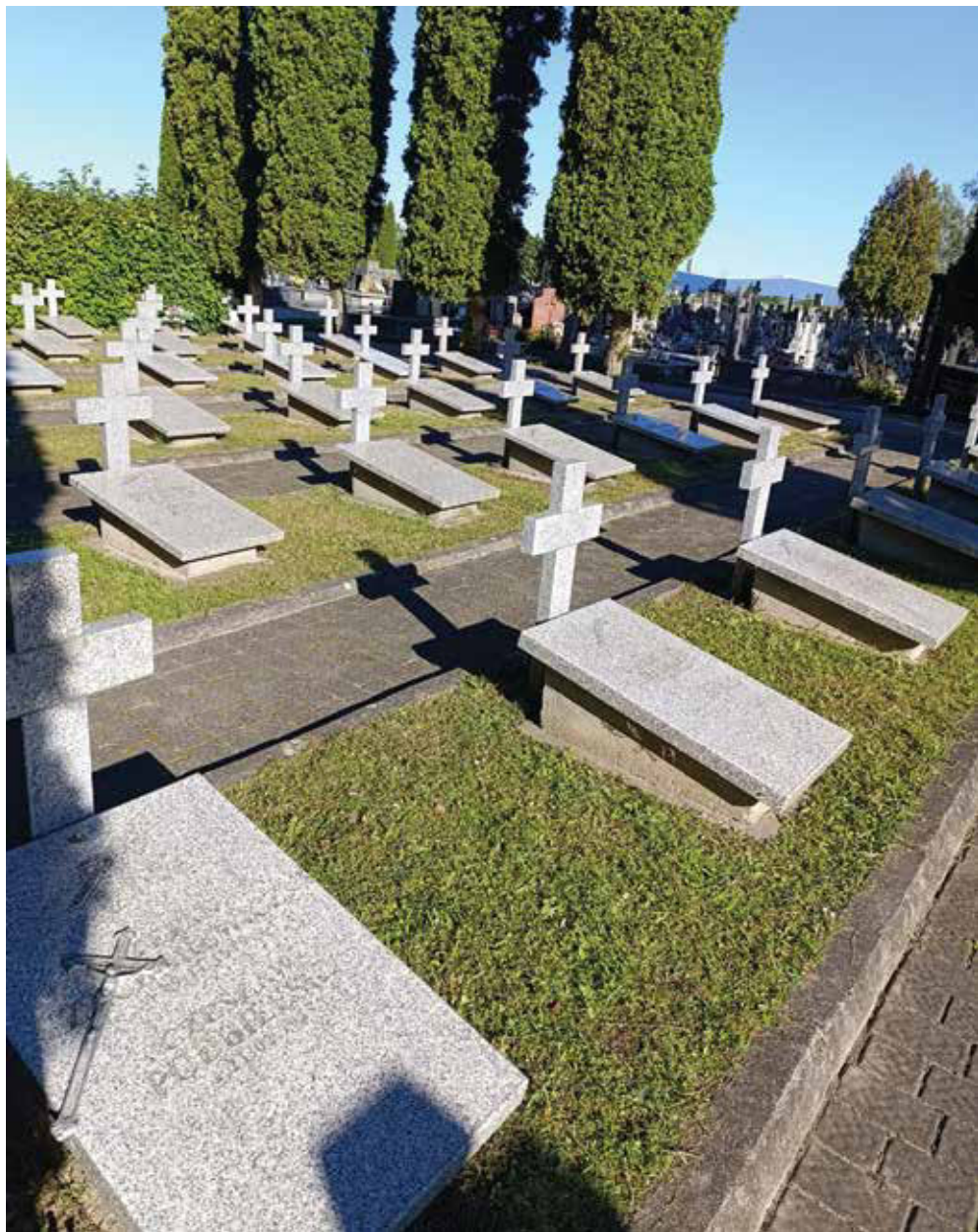
Analizy i opisy przebiegu wydarzeń w wojnie 1920 roku i idąca z nimi niejako w parze, szeroka popularyzacja tych wydarzeń w zdecydowanej większości dotyczy jedynie zmagania i krwawych wysiłków, kończących się sierpniu na przedmościu Warszawa oraz na pierwszym etapie tzw. manewru znad Wieprza – kontrofensywy. Wystarcza to na ogół do odtrąbienia zwycięstwa, a czasami do popularyzacji określenia „cudu nad Wisłą”. Kolejną grupą wiedzy na temat tej

⁴³ Zadania dla 4 Armii, [w:] L. Wyszczelski, *Operacja Warszawska Sierpień 1920*, Warszawa 2005, s. 391.

⁴⁴ Tamże, s. 412.

⁴⁵ Fr. Nowicki, *Zarys historii wojennej 59 Pułku Strzelców Wielkopolskich*, Warszawa 1929, s. 39 i 40.

⁴⁶ B. Smoleń, *Zarys historii wojennej 60 Pułku Strzelców Wielkopolskich*, Warszawa 1930, s. 22.



Ryc. 10. Kwatera wojenna z 1920 roku na cmentarzu w Ostrowi Mazowieckiej.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

wojny są teoretyczne rozważania strategów: „co by było, gdyby”. Klasycznym przykładem są tu rozważania na temat tej wojny jednego z francuskich strategów, gen. Camona, skupiającego się głównie na manewrze znad Wieprza i przyrównującego go do klasycznych manewrów wielkich strategów, Napoleona i Ludendorffa, nazywając go jednocześnie „manewrem pod Małkinią”. Gen. Camon w swojej analizie ukazuje skutki pozytywne manewru znad Wieprza,

ale i zaniechania, które doprowadziły do wypuszczenia Rosjan z linii Bugu⁴⁷. W swoich do-
ciekaniach ukazuje też strategiczną rolę Małkini w tych planach oraz wizję co by było, gdyby
np. pułki 15 Dywizji Piechoty sforsowały Bug pod Małkinią dwa dni wcześniej, tym bardziej
że była na to realna szansa. Natomiast niniejsze opracowanie, utartym już zwyczajem, ma tra-
dycyjny charakter stawiając sobie za cel przypomnienie niektórych faktów z historii lokalnej.

Charakterystyka stosunkowo niewielkiego wycinka działań wojennych z setek walk, bojów
i potyczek w wojnie 1920 roku przybliży i umacnia z oczywistych względów pamięć o tamtych
dniach, co jest szczególnie ważne dla kształtowania lokalnego patriotyzmu i tożsamości. Uka-
zuje jednocześnie procesy i sposoby prowadzenia ówczesnych walk i wynikające stąd trud-
ności. Jak łatwo zauważyć, zorganizowane wycofywanie wojsk stawało się coraz trudniejsze.
Prowadzono je według ówczesnych prawideł walki, to znaczy cofano się na całej linii fron-
tu, zabezpieczając luki między prawym i lewym sąsiadem w celu zapobieżenia wdarcia się
przeciwnika w te luki i dokonani okrążenia jakiejś części sił. Zapominanie o tym wymogu
kończyło się prawie zawsze tragicznie. Sytuację taką wykorzystali kolejny raz w czasie tej ofen-
sywy Rosjanie, wdzierając się w rejonie Szepietowa w powstałą lukę w ugrupowaniu wojsk
polskich⁴⁸. Uważny czytelnik doszuka się także w tekście, pojedynczych prób polskiego do-
wództwa, dotyczących wprowadzania zmian w sposobach prowadzenia dotychczasowej walki.
Zamiast obrony liniowej planowano wprowadzić obronę manewrową z tzw. ugrupowaniem
wojsk w głąb. Temu celowi właśnie miały służyć decyzje z 3 sierpnia do odwrotu wojsk gru-
py gen. Żeligowskiego w rejon Ostrowi i tam utworzenie zgrupowań manewrowych, a także
utworzenie „Przedmościa Małkini” jako podstawy operacyjnej i zaplecza do wyprowadzania
kontrataków. Takimi przykładami nowoczesnego prowadzenia walki były opisane szarże pod
Zarębami, Daniłowem czy bój o Kaczkowo⁴⁹. Przeszły one do kanonów walki i sposobów
prowadzenia walk w obronie z przejściem do działań ofensywnych. Walki w rejonie Małki-
ni, chociaż o niewielkim zasięgu, to jednak miały duże znaczenie z kilku względów.

Gen. Osieński, ówczesny dowódca tej grupy wojsk, kilka lat później w odpowiedzi na prośbę
Wojskowego Biura Historycznego, aby uzasadnił znaczenie walk pod Małkinią, tak napisał
*Jeżeli się zatrzymuję na operacji obrony przyczółku mostowego w Małkini, to jedynie dlatego, że
akcja ta, jak zresztą przynajmniej sami bolszewicy, miała ogromny wpływ na rezultaty bitwy pod
Warszawą, po drugie zaś, by stwierdzić, że stan duchowy żołnierza polskiego był daleki od stanu
demoralizacji, albowiem zdobył się wówczas on na wypad-manewr, czyli akcję uderzeniową.
Jednak ważne znaczenie tej akcji nie zostało należycie dotąd naświetlone, jak to było w rzeczywi-
stości, gdyż dała ona możliwość podnieść ducha żołnierskiego całej grupy oraz odciągnąć znaczne
oddziały (prawie dwie dywizje) nieprzyjaciela od gen. Żeligowskiego, który krwawił się wówczas
pod silnym naciskiem mas bolszewickich, a po trzecie, dostarczyło pewnego rodzaju „szoku” mo-*

⁴⁷ Więcej na ten temat: H. Camon, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom, sier-
pień 1920*, Warszawa 1930.

⁴⁸ L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990, s. 67.

⁴⁹ L. Jędrzejczak, *Zarys historii wojennej 80 Pułku Strzelców Nowogródzkich*, Warszawa 1930, s. 41.



Ryc. 11. Cmentarz wojenny w Małkini. Spoczywają tu polegli żołnierze w działaniach wojennych 1920 r. oraz zmarli żołnierze, którzy zachorowali na gruźlicę w czasie tych działań i byli leczeni po wojnie w szpitalu w Małkini.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

*ralnego dla rozzuchwalonego przeciwnika*⁵⁰.

Niniejsze opracowanie ledwie dotyka zawiłości dotyczących prowadzenia wojen, a wojny 1920 roku w szczególności. Nie odniesiono się w nim m.in. do skomplikowanej problematyki zaopatrywania wojsk w tak specyficznym okresie, jakim były walki odwrotowe na dużych odległościach. Celowo pominięto też problemy społeczne i zachowania ludności cywilnej na ziemi ostrowskiej, a w tym obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Skupiono się natomiast bardziej na chronologii wydarzeń militarnych, wśród których bezsprzecznie wydarzenia i walki w rejonie Małkini zasługują na uwagę i należyne miejsce w historii. Opierając się zaś na przedstawionych w niniejszym opracowaniu ocenach tych walk i ich pozytywnym oddźwięku w sytuacji postępującego spadku morale Wojska Polskiego zasadne jest stwierdzenie, że

⁵⁰ J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1930, s. 35.

w Małkini żołnierz polski „powstał z kolan”.

BIBLIOGRAFIA

- Bitwa warszawska. T.1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920 Cz.1*, Warszawa 1935.
- Bitwa warszawska. T.1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920 Cz. 2, Dokumenty*, Warszawa 1935.
- Bitwa warszawska. T.1, Bitwa nad Bugiem 27.VII-7.VIII 1920. Atlas Map-Teka 1*, Warszawa 1935.
- Brzeszczyński Stefan, *Dzika Dywizja: wspomnienia 1918-1922*, Warszawa-Kraków 2017.
- Camon Hubert, *Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom. Sierpień 1920*, Warszawa 1930.
- Dąbrowski Jerzy, *Zarys historii wojennej 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.
- Dobroński Adam, Głos do publikacji *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi* [w:] „Rocznik Ostrowski” 2020, nr 6.
- Dymek Przemysław, *15 Dywizja Piechoty w wojnie 1939 roku*, Warszawa 2013.
- Gajewski Marek, *Huzarzy Śmierci wojny 1920 r.*, Białystok 1999.
- Gawda Aleksander, *Zarys historii wojennej 8-go Pułku Saperów*, Warszawa 1931.
- Hadała Wojciech, *Małkinia od czasów najdawniejszych*, Siedlce 2014.
- Inwazja Bolszewicka a Żydzi, zbiór dokumentów, zeszyt 1*, Warszawa 1921.
- Jędrzejczak Ludwik, *Zarys historii wojennej 80 Pułku Strzelców Nowogrodzkich*, Warszawa 1930.
- Kryńska Elwira, *Polski Biały Krzyż (1918-1961)*, Białystok 1997.
- Ledwoch Janusz, *Bitwa Warszawska 1920. Działania Lotnictwa Polskiego* [w:] *Wojsko i Technika - Historia* 4/2020.
- Mieczkowski Stanisław, *Zarys historii wojennej 86 Mińskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929.
- Mierzwiński Andrzej, *Rok 1920 na ostrowskiej ziemi*, Ostrów Mazowiecka 2020.
- Nowicki Franciszek, *Zarys historii wojennej 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Panufnik Ładysław, *Zarys historii wojennej 15 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Piłsudski Józef, *Rok 1920*, Warszawa 1924.
- Piotrowski Bohdan, *Zarys historii wojennej 3 Pułku Strzelców Konnych*, Warszawa 1930.
- Radwański Leon, *Zarys historii wojennej 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Rupniewski Włodzimierz, *Zarys historii wojennej 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1929.
- Sienicki Stanisław, *Pamiętniki chłopów, seria druga*, Warszawa 1936.
- Skaradziński Bohdan, *Sąd Boży 1920 roku*, Warszawa 1996.
- Smoleń Bogusław, *Zarys historii wojennej 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*, Warszawa 1930.
- Smoliński Józef, *Ochotnicy Polonii amerykańskiej podczas wojen światowych - problemy i niepowodzenia* [w:] „Echa Przeszłości”, 2008, nr 9.
- Szczepeński Janusz, *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*. Płock-Warszawa 2020.
- Waligóra Bolesław, *Zarys historii wojennej 85 Pułku Strzelców Wileńskich*, Warszawa 1928.
- Waligóra Bolesław, *Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r. Studia taktyczne z historii wojny polskiej 1918-1921*, t. 13, Warszawa 1934.
- Wyszczelski Lech, *Operacja Warszawska*, Warszawa 2005.
- Żeligowski Lucjan, *Wojna w roku 1920*, Warszawa 1990.

Miejsca pamięci na terenie Gminy Nur

STRESZCZENIE

Na terenie Gminy Nur znajduje się szereg miejsc upamiętniających zdarzenia i postacie historyczne związane z tym terenem. Społeczność gminy zaangażowana jest w kultywowanie pamięci o tych zdarzeniach, faktach, osobach i przekazywaniu tej wiedzy kolejnym pokoleniom. Odbywa się to przez uczestnictwo w wydarzeniach i organizowanie uroczystości rocznicowych.

Słowa kluczowe: Nur, historia, miejsca pamięci, „Zawołani po imieniu”

Na terenie naszego powiatu, naszych gmin jest wiele miejsc, które upamiętniają konkretne wydarzenia z czasów zrywów, wojen światowych, istotnych dla lokalnych społeczności.

Takie miejsca znajdują się również na terenie gminy Nur, która na przestrzeni wieków była świadkiem wielu zdarzeń na trwałe zapisanych w pamięci mieszkańców. Chcielibyśmy przedstawić kilka takich miejsc, wskazując również kontekst historyczny, który każde takie miejsce objaśnia.

Krzyż pod Sztandarem

Przy wjeździe do Nura znajdują się krzyż i kamień poświęcone jednej z bitew powstania listopadowego, które jak wiemy wybuchło w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. Historycy są zgodni, że zryw niepodległościowy zainicjowany przez Sprzysiężenie Podchorążych miał charakter żywiołowy i chaotyczny. Brak należycie przygotowanych struktur organizacyjnych i odpowiednio wyszkolonych dowódców nie rokowały dobrze walce o powrót Polski na mapę Europy. Rozpoczęta 5 lutego 1831 r. wojna polsko-rosyjska toczyła się bez pomocy z zewnątrz – rządy większości państw europejskich postrzegały uczestników powstania jako zdrajców występujących przeciwko prawowitemu władcy. Przewaga militarna Rosji była wręcz miażdżąca, ale męstwo Polaków nie podlega żadnej dyskusji.

Wszyscy uczyliśmy się na lekcjach historii o bitwach pod Stoczkiem Łukowskim, pod Igania-
mi, pod Olszynką Grochowską, Dębem Wielkim oraz pod Ostrołęką. A tymczasem w okoli-
cach Nura 22 maja 1831 r. 5 Dywizja Piechoty i 2 Korpus Kawalerii pod dowództwem gen. To-
masza Łubińskiego starły się z 9 batalionami piechoty i 40 szwadronami jazdy dowodzonymi
przez feldmarszałka Iwana Dybicza i jego szefa sztabu gen. Karla Wilhelma von Tolla. Bitwa
toczyła się na polach rozciągających się mniej więcej od Tymianek-Moderek aż do Strękowa,
a nawet dalej aż po małą rzeczkę Pukawkę, będącą dopływem Bugu w okolicach Zuzeli, gdzie
zatrzymały się oddziały polskie. Spod Nura wojska uczestniczące w potyczce skierowały się
przez Czyżew i Zambrów na Ostrołękę, gdzie rozegrała się znana nam wszystkim bitwa pod
Ostrołęką.

Na pamiątkę tych wydarzeń mieszkańcy Nura, niedługo po bitwie, w pobliżu terenu potycz-
ki postawili drewniany krzyż, który zwykli nazywać „Krzyżem pod Sztandarem”. Obecnie to
miejsce to skrzyżowanie drogi wojewódzkiej nr 694 z ul. Łomżyńską, która prowadzi do szko-
ły. W roku 2021 to miejsce pamięci zostało całkowicie odnowione przez samorząd Gminy
Nur. Nowy „Krzyż pod Sztandarem” został ufundowany przez Martę i Sławomira Rybaków –
mieszkańców Nura. Obok ustawiony został pamiątkowy obelisk z napisem przypominającym
o stoczonej na tej ziemi bitwie powstańczej. W uroczystej mszy świętej i poświęceniu tego
miejsca uczestniczyły władze Gminy Nur, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Ostrowi
Mazowieckiej i liczni mieszkańcy Nura i okolic.



Ryc. 1-2. „Krzyż pod Sztandarem”

„Zawołani po imieniu”

Przy kościele w Nurze znajduje się obelisk poświęcony Wacławowi Budziszewskiemu, który został zamordowany przez Niemców za ukrywanie Żydów. Gospodarstwo Henryka i Stanisławy Budziszewskich, rodziców Wacława, znajdowało się na skraju wsi Żebry-Laskowiec. Na początku 1943 roku u Budziszewskich szukała schronienia rodzina żydowska. Budziszewscy dali im schronienie, mimo że za pomoc Żydom w okupowanej Polsce groziła kara śmierci. Po około dwóch tygodniach gospodarstwo Budziszewskich zostało „odwiedzone” przez Gestapo. Prawdopodobnie ktoś doniósł na Budziszewskich. Odkryto kryjówkę Żydów. Wacław Budziszewski wziął całą odpowiedzialność na siebie i przyznał gestapowcom, że to on przyprowadził Żydów bez wiedzy rodziców. Rodzina żydowska została wywieziona w nieznane miejsce i zamordowana, natomiast Wacław Budziszewski został przez okupantów pognany do Nura, a wkrótce przewieziony do Białegostoku, skąd 23 lutego 1943 roku trafił do obozu koncentracyjnego Stutthof jako więzień numer 19988. Na karcie przyjęcia opisano popełnione przestępstwo jako „zakwaterowanie Żydów”. Wacław Budziszewski przeżył w obozie tylko 33 dni. Zmarł 1 kwietnia 1943 roku. Jego rodzice i bracia zostali skierowani do Królewca do niewolniczej pracy. Do kraju wrócili w 1945 roku.





Ryc. 3-6. Obelisk poświęcony Wacławowi Budziszewskiemu

Projekt „Zawołani po imieniu”, zainicjowany przez wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalенę Gawin, a realizowany przez Instytut Pileckiego, powstał z potrzeby zaznaczenia w przestrzeni publicznej miejsc związanych z pomordowanymi. Instytut Pileckiego stworzył spójny i czytelny sposób wizualnej identyfikacji miejsc pamięci. Materialnym symbolem upamiętnienia jest umieszczona na kamieniu tablica z inskrypcją w języku polskim i angielskim. Znajdujący się na nim kod QR odsyła do artykułu opisującego wydarzenia, które rozegrały się w danym miejscu. Kamień ten stanowi również trwały element krajobrazu.

Kamień poświęcony Wacławowi Budziszewskiemu znajduje się przy kościele parafialnym w Nurze, a jego odsłonięcie w dniu 22 września 2019 r. zgromadziło władze i mieszkańców gminy Nur, poczty sztandarowe Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Nurze i ochotniczych straży pożarnych, przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej. Na uroczystość przybyła autorka pomysłu upamiętnienia wiceminister Magdalena Gawin. Była obecna również rodzina Wacława Budziszewskiego, w tym jego najmłodszy brat Konstanty, który podczas opisywanych wyżej wydarzeń miał dwa miesiące. Corocznie 24 marca, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, liczne delegacje składają wiązanki i zapalają znicze.



Krzyż na Grodzi

W połowie drogi między Urzędem Gminy w Nurze a szkołą podstawową znajduje się krzyż, zwany „Krzyżem na Grodzi”. Z napisu na krzyżu wynika, że podczas powstania styczniowego został w tym miejscu rozstrzelany przez Rosjan Adam Szuster – polski patriota, który ostrzegł nurskich uczestników powstania przed aresztowaniami. Wiemy to z przekazów ustnych mieszkańców Nura. Nie udało się dotrzeć do innych informacji i dokumentów wyjaśniających to wydarzenie. Co roku, w rocznicę wybuchu powstania, przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, nauczyciele i młodzież szkolna oddają cześć bohaterowi składając kwiaty i zapalając znicze.



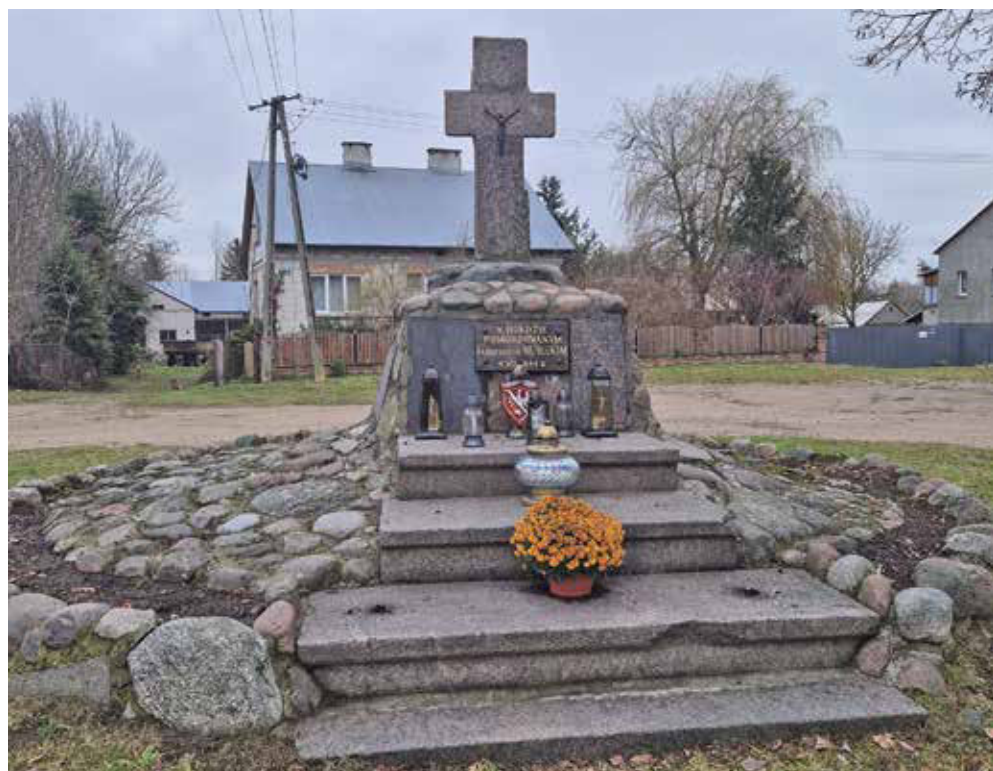
Ryc. 7-8. „Krzyż na Grodzi”

Pomnik pomordowanych w Nurze 4 sierpnia 1944 r.

W dniu 4 sierpnia 1944 r. Niemcy, w odwecie za przypadkową śmierć jednego z funkcjonariuszy gestapo, dokonali pacyfikacji ludności w miejscowościach Nur, Strękowo i Żebry-Laskowiec. Wsie podpalono z kilku stron. Do mieszkańców strzelano z broni automatycznej, a do schronów i ziemianek, które ludność przygotowała sobie na czas przechodzenia frontu, wrzucano granaty ręczne. Zginęło co najmniej 66 mieszkańców wymienionych miejscowości. Ocalali tylko ci, którzy zdołali skryć się w lesie lub schronić po drugiej stronie Bugu. Po pacyfikacji Niemcy jeździli wozami i grabili pozostawione mienie. Pod osłoną nocy pozostali przy życiu mieszkańcy grzebali swoich bliskich, gdzie kto mógł. Dopiero po wkroczeniu wojsk sowieckich, czyli po 12 sierpnia 1944 r. ofiary w uroczystym kondukcie przeniesiono na cmentarz i pogrzebano. W latach siedemdziesiątych XX wieku na placu przy kościele w Nurze postawiono skromny krzyż otoczony drewnianym płotem. W latach dziewięćdziesiątych staraniem proboszcza ks. Tadeusza Śliwowskiego oraz pochodzącego z Nura ks. Cezarego Krawczyńskiego z fragmentów zburzonego przez Niemców kościoła i kamieni polnych zostało odnowione to miejsce pamięci. W tej chwili pomnik wymaga gruntownej przebudowy. Władze Gminy Nur podjęły działania, m.in. we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, aby odrestaurować to miejsce i godnie upamiętnić pomordowanych. Co roku w rocznicę wydarzeń odprawiana jest msza święta w kościele w Nurze, a następnie odbywa się nabożeństwo przy pomniku. Wymieniane są nazwiska osób pomordowanych. W uroczystości licznie uczestniczą mieszkańcy Nura i sąsiednich miejscowości, a także rodziny pomordowanych, które przybywają z całego kraju, aby uczcić pamięć swoich krewnych. Oprócz rocznicy wydarzeń znicze zapalane są w tym miejscu również przy okazji świąt narodowych i kościelnych. Pamięć o pomordowanych jest wiecznie żywa¹.



¹ Więcej o wydarzeniach 4 sierpnia 1944 roku można przeczytać w piśmie „Rocznik Ostrowski” nr 9, 2024 r.



Ryc. 9-11. Pomnik pomordowanych w Nurze 4 sierpnia 1944 roku

Pomnik Pomordowanych Romów w Nurze

Oprócz opisanych powyżej wydarzeń z 4 sierpnia 1944 r., w Nurze miała miejsce jeszcze jedna eksterminacja – Cyganów. Latem 1943 r. Niemcy zamordowali tabor cygański, stacjonujący w okolicy Tymianek-Moderek w sąsiedniej gminie Boguty-Pianki. Według zeznań zebranych w trakcie śledztwa ustalono, że w tej egzekucji zginęło około pięćdziesięciu obywateli polskich narodowości romskiej, którzy zostali zapędzeni nad Bug, gdzie im kazano przepławiać się na drugi brzeg. Gdy wszyscy byli w wodzie, zostali ostrzelani z karabinów maszynowych przez gestapowców. Nikt nie przeżył, a w pamięci żyjących świadków pozostał obraz dzieci płynących na pierzynch po Bugu.

Dnia 19 grudnia 2024 r. miała miejsce uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego ofiary narodowości romskiej. To wydarzenie było możliwe dzięki zaangażowaniu i determinacji Stowarzyszenia Romów w Polsce, które zrealizowało ten projekt ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Miejsca pamięci i trwale upamiętnienia w kraju”. W uroczystości uczestniczyły władze Gminy Nur, przedstawiciele stowarzyszeń mniejszości romskiej oraz przedstawicielka Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku.



Ryc. 12. Pomnik Pomordowanych Romów w Nurze

Odsłonięcie pomnika w Nurze jest nie tylko aktem upamiętnienia przeszłości, ale również ważnym krokiem w kierunku budowania lepszej przyszłości opartej na wzajemnym szacunku i zrozumieniu.

Zuzela – miejsce urodzenia bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego

Pisząc o miejscach pamięci nie zapominamy o Zuzeli, miejscu narodzin patrona powiatu ostrowskiego, bł. Stefana kardynała Wyszyńskiego.

13 listopada 1982 r. na plebanii w Zuzeli, kiedy proboszczem był ks. Eugeniusz Gołębiowski, powstało stowarzyszenie pod nazwą: „Społeczny Komitet Utworzenia Muzeum i Budowy Pomnika Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski w Zuzeli”. Inicjatorem powstania stowarzyszenia i pierwszym prezesem został dr med. Stanisław Dąbkowski, urodzony w Ołtarzach Gołaczach, a w drugiej kadencji prof. dr hab. Maria J. Radomska – rektor SGGW. Skarbnikami byli – Stanisław Burakowski, potem Regina Pruszyńska, sekretarzem – Tadeusz Tarski, a później prof. dr hab. F. Kobryńczuk z SGGW – urodzony w Długich Grzymkach w gminie Cerań w powiecie sokołowskim.

W zebraniu założycielskim uczestniczyli również: Zbigniew Biernacki, architekci Jacek Cydzik i Lech Dunin, Ireneusz Cymerman z Godlewa Wielkiego, Jerzy Fijałkowski, Eugeniusz Jaźwiński, gen. Stanisław Karolkiewicz, Janina Konieczka, Tadeusz Krupiński, Marian Leszczyński, Antoni Lipski z Zuzeli, artysta rzeźbiarz Leon Machowski, Ryszard Marszałek, ks. Ryszard Niwiński ze Smolewa, Henryk Okulus, Krystyna Preisler, Zdzisław Pręgowski – obywatel Szwajcarii, Barbara Radejowska, Edmund Rutkowski z Zuzeli, prof. Andrzej Stelmachowski późniejszy pierwszy marszałek Senatu III RP, Bogdan Tomaszewski, ks. kan. Jan Tyszka – kolega prymasa z Andrzejewa, urodzeni w Bogutach-Piankach Kazimierz Uszyński – dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu i jego brat ks. prałat Tadeusz Uszyński, rektor i proboszcz kościoła na Chłodnej w Warszawie Henryk Wróblewski i Wacław Zakrzewski z Zuzeli, Mieczysław Zawistowski ze Zgłeczewa, artysta plastyk Julian Żebrowski.

Efektom prac stowarzyszenia był pomnik, który znajduje się przed kościołem. Pomnik odlany ze spiżu według projektu rzeźbiarza Leona Machowskiego, przedstawia prymasa jako Nauczyciela Narodu. 14 czerwca 1987 r. pomnik został poświęcony przez Jana Pawła II, a 22 listopada 1987 r. w Zuzeli odbyła się uroczystość jego odsłonięcia. Przewodniczył jej abp Bronisław Dąbrowski, przyjaciel i wieloletni współpracownik kardynała Wyszyńskiego.

Drugim elementem projektu było powstanie Muzeum, które mieści się naprzeciwko kościoła.

Drewniana tablica przed wejściem do muzeum informuje: „Szkółka powszechna w Zuzeli, gdzie w latach 1908-1910 pobierał nauki Sługa Boży ks. Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia”.

W odbudowanym budynku można zobaczyć rekonstrukcję wnętrza domu, w którym dorastał Prymas Wyszyński, a także wystrój klasy szkoły, w której pobierał nauki. Do obejrzenia jest również zbiór zdjęć i literatury z tamtych lat.

W nawie głównej kościoła parafialnego umieszczono odrestaurowaną chrzcielnicę, przy której w 1901 r. został ochrzczony Stefan Wyszyński.

W latach 1992-1994 wybudowano dzwonnice z trzema dzwonami, które otrzymały imiona: Jana Pawła II (3500 kg), kard. Stefana Wyszyńskiego (1800 kg) i ks. Jerzego Popiełuszki (820 kg). Dzwonnice poświęcił w 1994 r. Prymas Polski kard. Józef Glemp.

W tym samym roku z inicjatywy parafian powstała też Grota Najświętszej Maryi Panny z Lourdes dla uczczenia 70. rocznicy święceń kapłańskich kardynała Wyszyńskiego. W 1997 r. wmurowano w nią kamień przywieziony z Groty w Lourdes.

O prymasie Wyszyńskim przypomina też kamienny obelisk z pamiątkową płytą dla uczczenia 100. rocznicy jego urodzin.

W 2021 roku prymas Stefan Wyszyński został ogłoszony błogosławionym, a kościół parafialny został podniesiony do godności sanktuarium.

Zuzela stała się miejscem odwiedzanym przez liczne pielgrzymki i wycieczki, a odwiedzających liczy się już w dziesiątkach tysięcy osób.

Od bieżącego roku uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Nurze stali się opiekunami miejsc pamięci w Nurze, każda ze starszych klas jest odpowiedzialna za ich wygląd, posiada wiedzę i informuje jakie wydarzenie historyczne pomnik upamiętnia.

Bez znajomości przeszłości trudno zrozumieć współczesność głosi popularna maksyma, która w Nurze z pewnością jest realizowana w praktyce.

BIBLIOGRAFIA

Krzysztof Godlewski, *80 lat od pacyfikacji Nura, Strękowa i Żeber Laskowca*, [w:] „Rocznik Ostrowski” nr 9 z 2024 r.

Artur Hamryszczak, *Muzeum lat dziecięcych prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Zuzeli* [w:] Archiwa, biblioteki i muzea kościelne, nr 114 z 2020 r, Lublin.

Franciszek Kobryńczuk, *Wspomnienia zamieszczone* [w:] „Gazeta Sokołowa”.

Janusz Wojsz, *Działania grupy gen. Tomasza Łubieńskiego podczas wyprawy na Gwardię*, [w:] Studia i Materiały do Historii Wojskowości, nr 15 z 1969 r.

„Zawołani po imieniu” folder na uroczystość upamiętnienia Wacława Budziszewskiego zamordowanego za pomoc okazaną Żydom w czasie okupacji niemieckiej.

Informacje ze strony internetowej: <https://parafiazuzela.pl/>

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 75-80

www.ludziezpasja.org

Magdalena Bilewicz

Powracamy do badań archeologicznych po 30 latach

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży powstało 14 marca 1948 r. z inicjatywy polskiego etnografa Adama Chętnika. Pierwsze starania Adama Chętnika w celu utworzenia placówki miały miejsce w 1946 r., kiedy pod jego kierownictwem powstał Instytut Północno-Mazowiecki.

Funkcjonowały tam trzy działy: zniszczeń wojennych ziemi łomżyńskiej po II wojnie światowej, geologiczno-paleontologiczny oraz etnografii i kultury ludowej.

Pierwszą siedzibę miało przy Al. Legionów 18 (obecnie 26), następnie w 1956 r. muzeum przeniosło się do nowej siedziby przy ulicy Sadowej 4. Kolejną lokalizacją był XIX-wieczny, wyremontowany „Domek Pastora” przy ul. Krzywe Koło 1. Od 2006 r. siedziba Muzeum znajduje się przy ul. Dwornej 22c.

W 1965 r. powołano oddzielny dział zajmujący się archeologią i historią ziemi łomżyńskiej. Początkowo eksponatami były zabytki pozostałe po Stacji Naukowo-Badawczej oraz zebrane przez Adama Chętnika już po wojnie m.in. okazy geologiczne i ułamki ceramiki pradziejowej. Mieszkańcy przynosili do muzeum eksponaty znalezione przypadkowo lub znajdujące się wcześniej w ich posiadaniu. Sporą część zbiorów stanowiły również eksponaty pozyskane samodzielnie przez A. Chętnika. Ważną częścią kolekcji muzeum były zabytki przekazane w latach 60. przez prof. T. Żurowskiego. Pochodziły one z prowadzonych przez niego badań archeologicznych w Nowogrodzie, Zbójnej, Starej Łomży oraz samej Łomży. Były one niezwykle wartościowe, ponieważ nie były przypadkowe. Pochodziły one z badań i miały swój kontekst, co dla archeologa jest najważniejsze. Początkowo muzeum nie prowadziło samodzielnie żadnych badań archeologicznych.

Pierwszym zatrudnionym archeologiem była Jolanta Sobiech (następnie Deptuła), absolwentka Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zadaniem jej było zajęcie się opracowaniem pozyskanych już eksponatów. Uczestniczyła również w badaniach wykopaliskowych prowadzonych przez A. Żurowskiego w Nowogrodzie. W 1967 r. prowadziła samodzielne ratownicze badania wykopaliskowe studni na ulicy Giełczyńskiej w Łomży. Obiekt został od-

kryty podczas zakładania sieci kanalizacji. Studnia datowana jest na okres średniowiecza. Pozyskano liczne zabytki średniowieczne, jak i nowożytny¹.

Pod koniec lat siedemdziesiątych Jolanta Deptuła prowadziła badania. Były to zarówno wykopaliska, jak i badania powierzchniowe, uczestniczące w ogromnym projekcie AZP (Archeologiczne Zdjęcie Polski).

W 1978 r. Generalny Konserwator Zabytków zdecydował się wdrożyć ogólnopolski program AZP. Było to ogromne przedsięwzięcie, wymagające zaangażowania ogromnej liczby ludzi. Ten nowatorski program miał na celu ewidencję stanowisk archeologicznych. W tym celu postanowiono przeprowadzić prospekcję terenową, jednocześnie ujednolicono zapisy i operowano tymi samymi zakresami pojęć w skali całego kraju. Dzięki temu powstała spójna baza danych stanowisk z obrębu województw, z podziałem na kultury i chronologię. To ogromne przedsięwzięcie z przerwami trwa do dzisiaj. Do tej pory badania skupione były na działalności ratowniczej².



Ryc. 1. Jolanta Deptuła podczas badań wykopaliskowych w Nowogrodzie, 1979 r.

Muzeum w Łomży również czynnie uczestniczyło w tym projekcie, jednak ze względu na ogromny teren i jednego zatrudnionego archeologa – Jolantę Deptułę, niezbędna była pomoc instytutu Archeologii UW, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN oraz innych archeologów.

W 1976 r. muzeum rozpoczęło samodzielne wykopaliska na stanowisku w Nowogrodzie. Było to stanowisko 6. usytuowane na południowym zboczu Narwi. Badania miały charakter ratowniczy. Na stanowisku natrafiono na pozostałości osadnictwa wczesnośredniowiecznego oraz nowożytnego³.

Następne wykopaliska prowadzone były w Miastkowie (stanowisko 1.) w latach 1976-1977-1979 oraz 1988. Było to cmentarzysko z Okresu Wpływów Rzymskich, przypisywane kulturze przeworskiej. Badania odbyły się dzięki Ludwikowi Persa. Podczas orki na swoim polu wykopał przedmioty, które były według niego bardzo stare. Zawiadomił o tym muzeum i dzięki jego staraniom odkryto bardzo ciekawe cmentarzysko⁴.

¹ J. Deptuła, maszynopis w Muzeum Północno-Mazowieckim.

² J. Deptuła, *Poszukiwania archeologiczne w woj. łomżyńskim w latach 1975-1998*, Studia Łomżyńskie t.10, 1999, s. 225.

³ J. Deptuła, *Informator Archeologiczny*, 1977, s. 218-219.

⁴ J. Deptuła, maszynopis w Muzeum Północno-Mazowieckie.

W 1978 r. badane było stanowisko w miejscowości Rybaki w gm. Miastkowo. W tym przypadku, badania również miały charakter ratowniczy. Część obiektu była już uszkodzona wskutek wybierania piasku. Należało jak najszybciej rozpoznać charakter i chronologię stanowiska⁵.

Do tej pory wszystkie badania były finansowane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Koniec lat 80. jak i 90. był czasem przemian ustrojowych oraz reformy administracyjnej. Nauka i kultura nie były priorytetem dla państwa, a prace wykopaliskowe wymagają sporych nakładów finansowych. Poczynając od zakupu odpowiedniego sprzętu, który bywa bardzo drogi np. niwelator czy teodolit, jak i zwykle łopaty, szpadle, wiadra oraz cała reszta niezbędnego ekwipunku. Trzeba również zapłacić osobom uczestniczącym w pracach, m.in. robotnikom. Muzea regionalne borykały się z ogromnymi problemami finansowymi, przez co nie było możliwości prowadzenia badań.

W latach 1989-1990 przeprowadzona została pierwsza rewitalizacja Starego Rynku w Łomży. Prowadzono wtedy ograniczone badania wykopaliskowe, w których uczestniczyła Jolanta Deptuła. Zlokalizowano wtedy m.in. warsztat szewski, którego zdjęcie można oglądać na wystawie w Muzeum Północno-Mazowieckim.

Kolejne wykopaliska prowadzone były w 1995 r. na stanowisku w Żebrach Wielkich gm. Klukowo. Tak jak poprzednio, badania miały charakter ratowniczy. Stanowisko zostało odsłonięte i częściowo zniszczone na skutek wybierania żwiru. Było to cmentarzysko datowane na przełom epoki brązu i żelaza. Tym razem wykopaliska były finansowane ze środków muzeum⁶.

Od tego czasu muzeum nie prowadziło badań archeologicznych. Powodów było wiele, a najważniejszym z nich były finanse. Jak pisałam powyżej jest to bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Nie należy zapominać rów-



Ryc. 2. Wykopaliska na Starym Rynku
w Łomży z 1989 r.
Zdj. Bolesław Deptuła

⁵ J. Deptuła, Informator Archeologiczny, 1978, s. 68-69.

⁶ J. Deptuła, Informator Archeologiczny, 1996, s. 48.

niez o logistyce i ciężkiej pracy fizycznej. Po wydobyciu zabytków (zwłaszcza metalowych), trzeba poddać je konserwacji, co pociąga kolejne wydatki.

W Starej Łomży znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko. Jedne z największych na terenie północnowschodniego Mazowsza. Wzbudzało ono zainteresowanie badaczy już od końca XIX wieku. Pierwsze badania wykopaliskowe miały tam miejsce w 1966 r., prowadzone przez T. Żurowskiego. Był to tylko jeden sezon, jednak rezultaty były bardzo obiecujące. Odkryta została brama prowadząca do grodziska. Na kolejne badania trzeba było czekać aż do lat osiemdziesiątych. W latach 1982-1985 E. Twarowska pod kierownictwem J. Gąssowskiego z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, prowadziła wykopaliska w Starej Łomży. Odbyły się cztery sezony badawcze, podczas których grodzisko zostało przecięte wykopem archeologicznym N-S, od majdanu drugiego podgrodzia aż do stożka wewnętrznego grodu właściwego. Dzięki znacznie rozszerzonym badaniom można było wyciągnąć dużo więcej wniosków odnośnie jego funkcjonowania. Niestety wyniki badań nie zostały nigdy w pełni opublikowane. Ukazał się jedynie artykuł w roczniku Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w 1985 r.

Przez wiele lat uważano, że cała dokumentacja zaginęła. Po śmierci E. Twarowskiej okazało się iż jest to nieprawda, ponieważ wszystkie materiały zachowały się w jej domu. Dowiedziałam się o tym przypadkowo podczas konferencji naukowej w Suwałkach. Uznałam, że jest to niepowtarzalna szansa na powrót na grodzisko, jak i badań archeologicznych, w których może uczestniczyć Muzeum Północno-Mazowieckie.



Ryc. 3. Grodzisko, 2025 r.

Fot. Joanna Klama

Jedyną możliwością realizacji tego projektu było nawiązanie współpracy z Wydziałem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Obiekt ten jest niezwykle interesujący dla badacza. Zajmuje ponad 2 ha, ale pomimo wcześniejszych badań został bardzo słabo rozpoznany. Wykopiska objęły jedynie kilka procent jego powierzchni, poza tym jak wspomniałam wcześniej, ich pełne wyniki nie zostały opublikowane. Bez żadnych problemów rozpoczęciem badań w celu weryfikacji starszych badań, udało się zainteresować dr. S. Wadyla. Wszystkie dziedziny nauki, w tym archeologia, bardzo rozwinęły się od lat osiemdziesiątych. Metody, analizy oraz interdyscyplinarne podejście niezwykle rozszerzyły nasze możliwości.

Pierwszy sezon wykopalisk miał miejsce w 2024 r. Obecnie badania mają charakter sondażowo weryfikacyjny. Stawiamy sobie dwa kluczowe pytania: jaka jest chronologia stanowiska oraz jaki miała charakter struktura obronna i rozplanowanie grodu. Jak to zwykle bywa, kolejne sezony badań (dwa odbyły się w 2024 i 2025 r.) stawiają kolejne pytania. Mamy nadzieję na rozszerzenie projektu, czyli wydłużenie sezonu wykopaliskowego. Dzięki zaangażowaniu WAUW, Gminy Łomża i władz Miasta Łomża, liczymy na taką możliwość. Jak zawsze chodzi niestety o finanse. Badanie bioarcheologiczne, C14 i w przyszłości dendroarcheologiczne są kosztowne. Liczę, że w kolejnych planowanych sezonach, będziemy mogli odpowiedzieć przynajmniej na część pytań.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 81-92

www.ludziezpasja.org

Sławomir Kucharczyk

85 lat ostrowskiego Ekonomika

W 2025 roku Zespół Szkół nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej obchodził 85-lecie swojego istnienia. Jubileusz to okazja do wspomnień, podsumowań, wzruszeń i refleksji nad mijającym czasem. Każdy jubileusz niesie ze sobą historię, pracę ludzi, wielki багаż doświadczeń, który wzbogaca następne pokolenia. Uroczystości jubileuszowe są powodem do oceny dorobku szkoły, a także do osobistego odniesienia się do jej tradycji i systemu wartości. Szkoła bowiem to nie tylko budynek, ale przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzyli i tworzą nadal na przestrzeni wielu lat. To także historia całych rodzin, których członkowie rozpoczynali edukację w naszej szkole, a także społeczności lokalnej, z którą jesteśmy mocno związani. Ze szczególnym wzruszeniem myślimy o tych nauczycielach i pracownikach szkoły, którzy odeszli. Pomimo że już nie ma ich wśród nas, pozostawili po sobie niezatarty ślad w naszych sercach i umysłach, ślad swojego istnienia.

Jubileusz szkoły to także znakomita okazja do przywołania najważniejszych wydarzeń z jej historii oraz dorobku. 85 lat to jednak szmat czasu i nie sposób na kilku stronach wymienić wszystkie postaci i wydarzenia minionego okresu, ale o kilku najistotniejszych należy niewątpliwie wspomnieć.

Początki Ekonomika sięgają lat II wojny światowej i okupacji niemieckiej. Nierozerwalnie związane są z postacią Teofili Ptaszyńskiej.

Była ona absolwentką Wydziału Pedagogiki i Organizacji Szkolnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Po uzyskaniu stopnia doktora w zakresie humanistyki została skierowana do pracy w Państwowym Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Grodnie. Społecznie



Ryc. 1. Teofila Ptaszyńska

prowadziła także zespół teatralny, koło krajoznawcze, opiekowała się organizacją harcerską. Ostatnie przedwojenne lato spędziła u swojej siostry, Marii Niewęglowskiej w Komorowie. Gdy Grodno znalazło się w granicach Związku Radzieckiego, powrót okazał się praktycznie niemożliwy. Zrodził się pomysł, o którym tak pisała w swoim pamiętniku „Moja kamienista droga”: *Po tych nieudanych próbach opanowała mnie myśl zorganizowania średniej szkoły handlowej w Ostrowi Mazowieckiej. Zbadałam teren: było tu dużo młodzieży gimnazjalnej bez zatrudnienia, której groziło wywiezienie do Niemiec na roboty. Nauczyciele byli również w niebezpieczeństwie – wywiezienia na roboty, a nawet do obozu koncentracyjnego. Praca oficjalnie zarejestrowana do pewnego stopnia chroniła. Zrozumienie i pomoc w realizowaniu swojego pomysłu znalazła wśród mieszkańców miasta i nauczycieli grodzieńskiego gimnazjum, którzy zimą 1939/40 roku przekroczyli ówczesną granicę niemiecko-radziecką nieopodal Ostrowi Mazowieckiej. Pani Ptaszyńska szybko nawiązała z nimi kontakt i rozpoczęła starania o uzyskanie od władz okupacyjnych zezwolenia na utworzenie szkoły.*

URZĄD GENERALNY ds. okupowanych ziem polskich, szef
dystryktu Warszawa, Wydział Oświaty Fu/Wo Dziennik Nr 74/40,
nr sprawy: KI/14c WARSZAWA, dnia 26 czerwca 1940.

Do Pani Dr Teofili Ptaszyńskiej
Komorowo, miasto powiatowe Ostrow Maz.

Dotyczy: zezwolenia na otwarcie szkoły handlowej w Ostrowi Maz.

Na wniosek Pani z dnia 28.03.1940 r., wydaje się niniejszym
zezwolenie na otwarcie szkoły handlowej. Zajęcia lekcyjne mogą
rozpocząć się w nowym roku szkolnym, o ile złoży Pani u
starosty potrzebne do otwarcia dokumenty.

Urząd Generalny ds. okupowanych ziem polskich
- dystrykt Warszawa

pieczęć okrągła - z polecenia /-/ Fuhr

Ryc. 2. Tekst zezwolenia przetłumaczony na język polski

I tak oto 26 czerwca 1940 roku powstała Private Handelsschule in Ostrov Maz. Niemieckie władze okupacyjne zezwoliły najpewniej na otwarcie szkoły, licząc, iż ta placówka będzie w stanie zapewniać stały dopływ kadry sprzedawców na miejsce usuniętej ludności żydowskiej i dostarczyć fachowej siły roboczej. W swoim pamiętniku napisała *przystąpiłam do organizowania całkowicie we własnym zakresie całej szkoły, a więc personelu, programu nauczania, pomocy naukowych i wyposażenia lokalu, gdyż poza pewną ilością ławek wszystko było zdewastowane. Na szarych arkuszach papieru własnoręcznie wypisałam ogłoszenia o zapisach i egzaminach do nowo powstającej średniej Szkoły Handlowej w Ostrowi Mazowieckiej, następnie umieściłam je*

na wystawach sklepowych w ważniejszych punktach miasta. Pierwsza siedziba szkoły mieściła się u zbiegu ulic Małkińskiej i Ugniewskiej, później była kilka razy zmieniana z powodu zajmowania budynków przez władze niemieckie.

Dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu nauczycieli, młodzieży oraz mieszkańców udało się zdobyć podstawowe materiały dydaktyczne, a niewielki drewniany budynek przystosować do pracy i nauki. Program nauczania obejmował przedmioty zawodowe i ogólnokształcące, które były zatwierdzone przez okupanta. Oprócz nich jednak prowadzono tajne nauczanie języka polskiego i historii, co było odpowiedzią na politykę germanizacyjną władz niemieckich. Na tajnych kompletach przekazywano treści patriotyczne i obywatelskie, jednoczące młodych ostrowiaków. Wpajano im miłość do ojczyzny i poczucie godności narodowej. Rola i zasługi T. Ptaszyńskiej oraz nauczycieli w tych niezwykle trudnych latach są nie do przecenienia. Starali się stworzyć młodym ludziom w miarę normalne życie, wyposażyć w niezbędną wiedzę oraz kształtować właściwe wzorce i postawy. Jedną z najbardziej zaangażowanych była polonistka Maria Ostrowska, która po śmierci Kazimierza Warchalskiego przejęła kierownictwo siatki konspiracyjnej Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Ostrowi Mazowieckiej. Pedagodzy bezinteresownie, z narażeniem życia prowadzili nauczanie na tajnych kompletach, a wielu uczniów brało także czynny udział w walce z okupantem. Przykładem wzorowej patriotycznej postawy i ważnym elementem oświatowego „cichego frontu” było założenie w szkole jesienią 1940 roku komórki organizacji wojskowej Związku Walki Zbrojnej. Tej młodzieżowej grupie przewodził uczeń, Henryk Rafalik ps. Gandhi. W kwietniu 1941 roku gestapo aresztowało 20 uczniów związanych z działalnością konspiracyjną. Przewieziono ich na Pawiak, a następnie do obozu w Oświęcimiu. Kilku z nich zapłaciło najwyższą cenę, straciło życie w obozie, o kilku brak jest wiadomości, a trzech po zwolnieniu z obozu wzięło udział w Powstaniu Warszawskim. Tragiczne wydarzenia wywołały przerażenie w Handelsschule, niektórzy porzucili naukę, a część poszła do partyzantki. Także okupant zastosował kolejne restrykcje, przekazując placówkę niemieckiemu zarządowi jako Stadtische Handelsschule. Po roku Teofila Ptaszyńska wyjechała do Warszawy, rozpoczynając pracę jako wicedyrektorka średniej Żeńskiej Szkoły Handlowej. Mimo usilnych próśb nauczycieli i młodzieży o powrót, ten był niemożliwy, najpewniej był to nakaz konspiracyjnych władz szkolnych. Do końca okupacji szkoła znalazła się pod ścisłą niemiecką kontrolą. Zajmowała ciasny, pożydowski budynek przy ulicy Starobrokovskiej (obecnie Partyzantów). Realizowano już tylko przedmioty uwzględnione w wykazie, a tajne nauczanie przejęły inne komórki.

Po wyzwoleniu miasta spod okupacji niemieckiej w sierpniu 1944 roku powoli wracało normalne życie i na bazie Handelsschule powstało Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie. Realizowało ono 4-letni program nauczania, a zajęcia prowadzono gościnnie w gmachu Liceum Ogólnokształcącego. Przez następne dziesięciolecia zmieniała się nazwa szkoły, formy organizacyjne i programy nauczania, ale szkoła zawsze prowadziła kształcenie w kierunkach ekonomicznych i handlowych, służąc społeczności całego regionu. Trzy lata później, dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu dyrektora Ludomira Ausobskiego, z pomocą młodzieży wyre-



Ryc. 3. Młodzież Handelsschule, rok szkolny 1940/41

montowano budynek przy ulicy 3 Maja i tam przeniesiono szkołę. Pierwszy egzamin maturalny przeprowadzono w 1948 roku i wszyscy uczniowie (17) złożyli go pomyślnie. W następnym roku po reformie szkolnictwa zawodowego, która polegała m.in. na przekształceniu szkół doksztalających w publiczne średnie szkoły zawodowe, powstało Technikum Finansów i Rachunkowości, a funkcję dyrektora objął Stefan Sudół.

W latach PRL-u edukacja miała kluczowe znaczenie nie tylko w kształtowaniu wiedzy młodego pokolenia, ale także w budowaniu społeczeństwa zgodnego z ideologią socjalistyczną i propagowaniu wartości narzuconych przez panujący reżim. System edukacji był w pełni kontrolowany przez państwową maszynę propagandową, która realizowała zadania wychowawcze wykraczające poza nauczanie przedmiotów szkolnych. Młodzieży wpajano zestaw wartości, które miały na celu umacnianie władzy ludowej oraz wychowanie „nowego człowieka”. Wielką wagę przykładano do tematyki zawodowej, promując różne kierunki, które miały odpowiadać potrzebom rozwijającego się państwa. I w tej smutnej oraz szarej rzeczywistości musiała się odnaleźć także nasza szkoła. Największą bolączką był brak swojego budynku, mały lokal przy 3 Maja nie był w stanie zaspokoić rosnących ambicji oraz potrzeb kadry, jak i samych uczniów. Przecież we wszystkich poczynaniach gospodarczych niezbędni byli ekonomiści, księgowi i pracownicy biurowi. Borykającą się z materialnymi troskami szkołę wspomagał ostrowski oddział Caritasu, siostry zakonne Zgromadzenia św. Teresy opiekowały się dziewczętami mieszkającymi w bursie. Mimo psujących się relacji między Państwem a Kościołem

funkcjonowała stołówka prowadzona przez siostry zakonne i uczniowie chętnie korzystali z wydawanych w niej posiłków. Wobec olbrzymich problemów z zakupem podstawowych artykułów spożywczych zapewnienie codziennej, gorącej strawy było dla młodzieży wielkim dobrodziejstwem. Mimo trudności i ograniczeń ważną sprawą obok nauki było tworzenie spójnej społeczności szkolnej. Potrzeba przeżyć artystycznych znalazła ujście w stworzonym zespole tanecznym, który dawał występy dla szkoły i miasta. Dużym powodzeniem cieszył się szkolny zespół teatralny, a chłopcy realizowali swoje pasje sportowe w SKS „Handlowiec”.

W 1957 roku powstało Technikum Ekonomiczne o profilu ogólnoeconomicznym. Eksperyment utrzymywania przez poszczególne ministerstwa własnych szkół wprowadził chaos organizacyjny i zakończył się niepowodzeniem. Szkoła wróciła do Ministerstwa Oświaty. Kluczowym momentem w rozwoju szkoły był dzień 11 lutego 1961 roku, kiedy uroczyście oddano do użytkowania nowy budynek mieszczący się przy ulicy Kościuszki 8, w którym szkoła funkcjonuje do dziś. Powstały nowe klasy liceum i nowe kierunki w szkole zawodowej, pojawiły się większe środki na pomoce dydaktyczne. Na wymierne sukcesy nie trzeba było długo czekać: w 1964 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego przyznało tytuł „Szkoły wiodącej”, a w 1966 roku na Wystawie Postępu Technicznego w Ursusie oraz w 1968 roku w Mińsku Mazowieckim szkoła zajęła I miejsce wśród szkół ekonomicznych. Olbrzymia była w tym zasługa Eugeniusza Kwietowicza, który nauczając księgowości, skonstruował prototyp maszyny do tego przedmiotu. Następnie wykonał mniejsze na każdy stolik uczniowski, co pozwoliło szybko i sprawnie analizować umiejętności księgowania przez uczniów. Po śmierci dyrektora Sudoła, to właśnie Eugeniusz Kwietowicz przejął kierowanie szkołą.



Ryc. 4. Dyrektor Eugeniusz Kwietowicz przed swoim pulpitem nauczycielskim, obok następcą dyrektora Witold Sieńkowski

Na początku lat 70. do szkół średnich wkroczyły roczniki wyżu powojennego. W budynku było coraz ciasniej, zajęcia prowadzono na drugą zmianę. Przez długie lata bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się wydział zaoczny. Gmach szkoły praktycznie „nie odpoczywał”. Nie otrzymano pozwolenia na rozbudowę, co z pewnością miało związek z reformą administracyjną kraju oraz powstaniem szkół ekonomicznych w Ostrołęce i Wyszkowie. W 1976 roku nazwa szkoły ponownie uległa zmianie. W miejsce Liceum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej utworzono Zespół Szkół Zawodowych nr 2. W latach 70. placówką zarządzali kolejno Witold Sieńkowski, Kazimierz Soliwoda, a od 1980 roku Jan Przemysław Bartnik (do 1986 roku). W tym samym roku nauczyciele Ekonomika utworzyli liczne koło NSZZ „Solidarność”, widząc w nim możliwość realizacji wartości niezbędnych w zawodowej pracy. Dyrektorem, który przeprowadził szkołę przez niełatwe lata transformacji ustrojowej, był Witold Sieńkowski. Była ona nadal otwarta na problemy zmieniającej się gospodarki kraju i nowych potrzeb rynku pracy. Największy popyt miały tzw. kierunki rynkowe: ekonomika przedsiębiorstw, finanse i rachunkowość oraz bankowość. Absolwenci mogli podjąć pracę we wszystkich podmiotach gospodarczych bez względu na ich formę organizacyjną czy własnościową oraz w bankach. Ze wszystkich szkół średnich ziemi ostrowskiej najbardziej związana z gospodarką z dużym powodzeniem wprowadzała młodych ludzi w epokowe przeobrażenia społeczno-ekonomiczne. Dyrektor Sieńkowski był też inicjatorem obchodów związanych z 50. leciem Szkoły oraz I Zjazdu Wychowanków i Absolwentów Szkół Ekonomicznych, który odbył się w dniach 15-16 czerwca 1991 roku. Na uroczystości nie mogło zabraknąć założycieli i pierwszej dyrektorki Teofili Ptaszyńskiej.



Ryc. 5. Msza święta w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, w pierwszym rzędzie dr Teofila Ptaszyńska i dyrektor Witold Sieńkowski

Zjazdy Wychowanków i Absolwentów już na stałe wpisały się w tradycje szkoły. Uczestnicy I Zjazdu podjęli uchwałę, w której zobowiązali się utrzymywać łączność ze Szkołą i utworzyli Koło Wychowanków, którego celem było niesienie pomocy placówce w jej dalszym rozwoju. Dotychczas było ich siedem, a ostatni w czerwcu 2025 roku. Wspólne przeglądanie kronik szkolnych, starych fotografii i wspomnienia wywoływały wzruszenie oraz pozwoliły przenieść się do najpiękniejszych lat młodości.

W sierpniu 1996 roku, po długiej chorobie zmarł dyrektor Witold Sieńkowski, zapamiętany jako świetny ekonomista, nauczyciel z powołania, ceniący wartość najwyższą – młodego człowieka. Przez następne trzy lata funkcję dyrektora pełniła Izabela Malinowska, całe życie blisko związana ze szkołą, oddana młodzieży, która zaraziła wszystkich swoją pasją podróżowania. Wycieczki krajowe i zagraniczne uczniów oraz pracowników szkoły z rodzinami stały się nieodłącznym elementem szkolnego krajobrazu.



Ryc. 6-7. „Ciekawi świata” w Amsterdamie 1997 r. i na Monte Cassino w 2001 r.

1 września 1999 r. stanowisko dyrektora objęła Teresa Zienkiewicz, jak dotychczas najdłużej pełniąca tę funkcję, bo aż do 2019 roku. W tym czasie wymieniono stolarkę okienną gmachu szkoły, przeprowadzono termomodernizację budynku, a boiskowe „piaski” zastąpiono w 2011 roku wielofunkcyjnym kompleksem boisk sportowych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Powstały boiska: piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią oraz do gry w piłkę ręczną, siatkówkę i koszykówkę wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym. Kolejna reforma systemu oświaty w Polsce przyniosła też nowy etap w historii naszej szkoły. W 2002 roku ZSZ nr 2 został przemianowany uchwałą Rady Powiatu na Zespół Szkół nr 2. Reforma wymusiła nową jakość kształcenia. Wymagała wprowadzania do programów nauczania umiejętności korzystania z komputera i internetu, rozbudowy nauczania języków obcych, zapewnienia większej elastyczności kształcenia w dostosowaniu do zmieniających się ciągle potrzeb rynku pracy, wprowadzania nowych form kształcenia i doskonalenia kadry pedagogicznej. Podpisano porozumienie w sprawie objęcia patronatem przez Bank Spółdzielczy w Ostroli Mazowieckiej uczniów w zawodzie technik ekonomista, a uczniów kształcących się w zawodzie technik spedytor przez Stowarzyszenie Przewoźników Krajowych i Międzynarodowych oraz Spedytorów Ziemi Ostrowskiej. Porozumienie zakładało współpracę dotyczącą: umożliwienia uczniom odbywania praktyk, profesjonalnego doradztwa zawodowego, zaangażowania firm w tworzenie programów kształcenia zawodowego dostosowanego do potrzeb rynku pracy oraz podniesienia kwalifikacji zawodowych przez nauczycieli. Było to przedsięwzięcie bardzo istotne, by absolwenci tych kierunków mogli znaleźć pracę w swoich zawodach. Jak się okazuje co czwarty pracownik placówek Banku Spółdzielczego jest absolwentem Ekonomiki, a firmy transportowe powiatu ostrowskiego, wyszkowskiego i ostrolęckiego są liderami transportu krajowego i zagranicznego, co oznacza, iż absolwenci tego kierunku mają wiele możliwości zatrudnienia.

Najistotniejszym wydarzeniem z życia szkoły za kadencji Teresy Zienkiewicz było nadanie imienia Powstańców Styczniowych szkołom wchodzącym w skład Zespołu Szkół nr 2, tj. II Liceum Ogólnokształcącemu, Technikum nr 2 i Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2 oraz wręczenie sztandaru szkoły. Uroczystość, która odbyła się 4 kwietnia 2014 roku, wpisała się w kalendarz Powiatowych Obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego i była podsumowaniem cyklu imprez organizowanych na terenie powiatu ostrowskiego. Przyjmując tak zaszczytne imię, cała społeczność szkolna brała na siebie jednocześnie obowiązek zachowania wartości, którym wierni byli powstańcy, takich jak: wolność, sprawiedliwość, solidarność, niezależność oraz poczucie przynależności do wspólnoty narodowej.

1 września 2019 roku stanowisko dyrektora objął dr Bogusław Konrad. Chcąc tworzyć nowoczesne warunki nauki i pracy, poczyniono liczne inwestycje oraz poszerzono ofertę edukacyjną. Odnowiono elewację budynku, po wielu latach starań wreszcie zbudowano nowe ogrodzenie szkolne, zmodernizowano salę gimnastyczną, wyremontowano wiele klasopracowni, które wyposażono w nowe meble i pomoce dydaktyczne. Powstała infrastruktura sportowo-rekreacyjna, która umożliwiła kompleksowy trening na świeżym powietrzu.



Ryc. 8. Uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru w 2014 r.

W październiku 2024 roku zrealizowano kolejną ważną inwestycję ze środków pozyskanych z Samorządu Województwa Mazowieckiego „Zagospodarowanie terenu przy Zespole Szkół nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej”. Betonowy plac zastąpiono boiskiem do badmintonu oraz przestrzenią rekreacyjną, obejmującą altanki z ławeczkami z bogatą roślinnością. Znacząco poprawił się wygląd otoczenia, tworząc jednocześnie warunki do wypoczynku, relaksu i spotkań towarzyskich.



Ryc. 9. Inwestycja „Zagospodarowanie terenu przy Zespole Szkół nr 2”



Ryc. 10. Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Zespołem Szkół nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej a Akademią Pożarniczą w Warszawie. Od lewej: dyrektor dr Bogusław Konrad i rektor-komendant st. bryg. dr inż. Tomasz Klimczak

Ważnym wydarzeniem ostatnich lat było podpisanie umów patronackich z Politechniką Białostocką i Akademią Pożarniczą w Warszawie. Politechnika Białostocka objęła patronatem klasy kształcące się w zawodzie technik informatyk. Przedmiotem umowy było podjęcie działań edukacyjnych oraz wsparcie naukowo-dydaktyczne. W jej ramach uczniowie Ekonomika mogą uczestniczyć w wykładach, zajęciach i laboratoriach prowadzonych przez nauczycieli akademickich. Dzięki temu przyszli informatycy i programiści mogą rozwijać swoje zainteresowania, zetknąć się z nowoczesnymi narzędziami i technologiami oraz poznać praktyczne aspekty przyszłej pracy. Natomiast w lipcu 2024 roku podpisano porozumienie o współpracy z Akademią Pożarniczą w Warszawie. Dotyczy ono współpracy w zakresie promocji uczelni i pomocy w przygotowaniu różnych przedsięwzięć dydaktycznych związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Młodzież może brać udział w konferencjach, seminariach i sympozjach, a wspólna inicjatywa ma służyć nie tylko pogłębianiu wiedzy uczniów, ale także rozwijaniu ich zainteresowań w dziedzinie ratownictwa i bezpieczeństwa publicznego. 29 listopada 2025 roku zawarto umowę o współpracy z Wydziałem Ekonomii i Finansów Uniwersytetu w Białymstoku. Uniwersytet zobowiązał się do wspierania uzdolnień i rozwijania zainteresowań uczniów poprzez prowadzenie wykładów, możliwości udziału w wydarzeniach naukowych i kulturalnych organizowanych przez Wydział Ekonomii i Finansów.



Ryc. 11. Podpisanie umowy patronackiej z Politechniką Białostocką. Od lewej: dyrektor Bogusław Konrad i rektor Politechniki Białostockiej Marta Kosior-Kazberuk

Bardzo ważnym aspektem działalności szkoły jest udział w Programie Erasmus+. To jedna z inicjatyw Unii Europejskiej, która sprawiła, że instytucje edukacyjne otrzymały możliwość finansowania działań ukierunkowanych na kształcenie młodych ludzi i otworzyła przed szkołami nowe perspektywy. Program ten umożliwił uczniom technikum realizowanie praktyk zawodowych w zagranicznych firmach i instytucjach. Na przestrzeni kilku lat począwszy od roku 2017 młodzież wyjeżdżała do Chemnitz w Niemczech, Rimini we Włoszech, Pavia da Marzin oraz Barcelos w Portugalii, Malagi czy ostatnio Granady w Hiszpanii. Dzięki tym wyjazdom uczniowie nabywali cenne doświadczenia, rozwijali kompetencje zawodowe, poznawali miejscową kulturę i poszerzali swoje horyzonty.



Ryc. 12. Uczestnicy mobilności wraz z opiekunami we Florencji

Bogaty dorobek szkoły jest dla współczesnego pokolenia niezwykle inspirujący i motywujący, napawa dumą, ale również stawia wymagania. Staramy się kultywować wieloletnią tradycję, a naszym działaniom towarzyszy szacunek do historii, otwartość i tolerancja, utrzymanie wysokiej jakości kształcenia oraz nowoczesność. Możemy poszczycić się wysokim poziomem nauczania, sukcesami naszych uczniów i nauczycieli, absolwentami (a jest ich ponad 15 tysięcy) o trwałych wartościach etycznych, a także nieustającym zainteresowaniem młodzieży nauką w naszej szkole. Bierzymy udział w międzynarodowych i ogólnopolskich projektach, organizujemy konferencje (m.in. poświęcone bł. kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu) i sesje popularno-naukowe, współpracujemy z ośrodkami akademickimi w Warszawie i Białymstoku, byliśmy współorganizatorami V Międzynarodowego Forum Nowatorstwa Pedagogicznego, prowadzimy długoletnią i trwałą współpracę z instytucjami działającymi na rzecz oświaty jak np. Muzeum – Dom Rodziny Pileckich, Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Dom Kultury, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Komenda Powiatowa Policji, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, Nadleśnictwo – Lasy Państwowe, Bank Spółdzielczy, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, Towarzystwo Dante Alighieri. Potwierdzeniem naszych wieloaspektowych działań są prestiżowe certyfikaty, np. Bezpieczna Szkoła, regularne notowania w rankingu Perspektyw „Najlepsze Technikum”, Medal Pamiątkowy Pro Masovia przyznany przez marszałka województwa mazowieckiego. To dzięki wspólnym wysiłkom możemy dzisiaj być dumni i mówić, że Zespół Szkół nr 2 w Ostowi Mazowieckiej był i jest Szkołą niezwykłą, o niepowtarzalnym klimacie, osiągnięciach i aspiracjach.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 93-106

www.ludziezpasja.org

Izabela Bogucka

Kapituła Medalu Wiktora Godlewskiego „za działania na rzecz przyrody” – geneza i misja

Wiktor Godlewski (1831-1900) urodził się w Bogutach na Mazowszu. Po ukończeniu szkoły średniej w Łomży zajmował się amatorsko ornitologią, współpracując z Warszawskim Gabinetem Zoologicznym, placówką naukowo-muzealną, kierowaną wówczas przez Władysława Taczanowskiego – światowej sławy ornitologa. Za udział w Powstaniu Styczniowym został skazany na katorgę w Syberii Wschodniej. Tam stał się towarzyszem i bliskim współpracownikiem Benedykta Dybowskiego, wybitnego przyrodnika przebywającego również na zesłaniu. Wraz z nim Godlewski prowadził badania przyrody mało znanych obszarów położonych między Irkuckiem i Władywostokiem. Zebrane okazy fauny syberyjskiej dostarczali muzeom, głównie Warszawskiemu Gabinetowi Zoologicznemu. Publikowali też rozprawy o faunie i fizjografii jeziora Bajkał oraz różnych obszarach Syberii Wschodniej. Za ich pionierskie wówczas badania fizjograficzne Bajkału zostali nagrodzeni, mimo że byli skazańcami, medalami Carskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Ich prace badawcze i zebrane okazy zachowały do dziś wysoką wartość naukową. Wiktor Godlewski był też wielkim autorytetem moralnym, zarówno w kraju jak też wśród zesłańców na Syberii. Wiktor Godlewski powrócił z katorgi w rodzinne strony w lecie 1877 r. i ponownie zajął się zarządzaniem majątkami ziemskimi, gromadząc środki na zakup własnego kawałka ziemi, nadal też współpracował z Warszawskim Gabinetem Zoologicznym. Około roku 1890 kupił majątek Smolechy pod Ostrowią Mazowiecką, w którym oddawał się gospodarstwu i majsterkowaniu. Z nasion przywiezionych z Syberii aklimatyzował tu modrzewie, cedry i pichty, a także różne krzewy i kwiaty. Kontynuował też swoją pasję kolekcjonerską, gromadząc wielką ilość okazów ptaków, które po jego śmierci przekazano B. Dybowskiemu.

Żył intensywnie, działając w wielu organizacjach społecznych i publicznych. Był delegatem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, prezesem Towarzystwa Zaliczkowego, członkiem Rady Towarzystwa Dobroczynności i współzałożycielem Ostrowskiego Towarzystwa Pożyczkowo – Oszczędnościowego (późniejszego Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej), gdzie działał w Radzie Nadzorczej, a w latach 1899-1900 piastował stanowiska prezesa. W kwietniu 1900 roku zdążył jeszcze zasiąść w zarządzie Ostrowskiego Oddziału Racjonalnego Polowania.



Ryc. 1. Portret Wiktora Ignacego Godlewskiego



Ryc. 2. Wiktor Ignacy Godlewski na Syberii

Pomimo planów nie zdążył swych myśli i obserwacji zebrać na piśmie. Zmarł nagle na tyfus, w swoim majątku Smolechy, 17 listopada 1900 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Jasienicy.

Benedykt Dybowski, we wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym po śmierci Godlewskiego, tak pisał o swym zmarłym przyjacielu:

(...) zgon jego niespodziewany budzi cały szereg wspomnień o wypadkach, które stają w mej wyobraźni tak wyraziście, jak gdyby one miały miejsce przed chwilą dopiero, splatając się przytem węzłami nierozzerwalnymi z postacią zmarłego towarzysza. Zdobycie każdego nowego gatunku dla fauny wschodniej Syberii, a tem samem i dla gabinetu warszawskiego, zbadanie każdego nowego szczegółu biologicznego, stanowiły epoki w naszym życiu ówczesnem, a żaden z tych faktów nie może być pomyślany bez uczestnictwa w nim Wiktora Godlewskiego.

Medal im. Wiktora Godlewskiego

W 1992 roku, z inicjatywy Romana Świerżewskiego, ówczesnego dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach-Piankach (GOKiS) powołano Kapitułę i ustanowiono Medal im. Wiktora Godlewskiego „za działania na rzecz przyrody”. Medal ma honorować osoby i instytucje zaangażowane w ochronę przyrody oraz popularyzację wiedzy przyrodniczej – zwłaszcza na terenach Mazowsza i Podlasia. Celem Kapituły jest nie tylko wyróżnianie zasłużonych, ale także upowszechnianie pamięci o Wiktorze Godlewskim oraz promowanie świadomości ekologicznej wśród lokalnej społeczności.



Rodzaj czworobocznego opalanego wojłokowego namiotu na saniach
5 osób z lewa na prawo: 1 Busz, 2 siedzący Dybowski, 3 Eliasiewicz, 4 Giedgowd, 5 Godlewski



Godlewski Wiktor, Dybowski, Ekert Paweł, Hartung Mikołaj

Ryc. 3-4. Fotografie z pobytu na Syberii udostępnione przez Władysławę Dybowską, wnuczkę Benedykta Dybowskiego



Ryc. 5. Głaz pamiątkowy poświęcony pamięci Wiktora Godlewskiego odsłonięty przed Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Bogutach-Piankach 14 kwietnia 2008 r.



Ryc. 6-7. Grób Wiktora Ignacego Godlewskiego na cmentarzu parafialnym w Jasienicy (w 2009 r. Gmina Ostrów Mazowiecka i mieszkańcy Jasienicy ufundowali nową płytę nagrobną)

Organizacja i charakter działalności

Siedzibą Kapituły jest GOKiS w Bogutach-Piankach – rodzinnej miejscowości Wiktora Godlewskiego. Skład Kapituły tworzą przedstawiciele świata nauki, instytucji, organizacji oraz lokalni społecznicy – osoby, dla których ochrona przyrody i edukacja ekologiczna są ważnym elementem ich działalności. Wręczenia Medali odbywają się zazwyczaj podczas specjalnych sesji – często w ramach spotkań o charakterze naukowo-edukacyjnym, z udziałem społeczności lokalnej, edukatorów, ekologów, a także gości z całego kraju. Poza samymi medalami, Kapituła i GOKiS – angażowały się też w inne formy działalności kulturalnej i edukacyjnej.

Znaczenie i wpływ – lokalnie i ponadregionalnie

Dzięki Kapitulce i Medalu, nazwisko Wiktora Godlewskiego wróciło do świadomości mieszkańców regionu – jako symbolu zaangażowania w poznawanie i ochronę przyrody. To ważny element lokalnej tożsamości i dziedzictwa. Przyznawanie medali osobom i instytucjom z różnych części Polski (nie tylko lokalnych) pomaga promować ideę ochrony przyrody i popularyzację wiedzy ekologicznej w szerszym kontekście – od naukowców i instytucji badawczych, po organizacje pozarządowe i miłośników przyrody. Kapituła i GOKiS pełnią również funkcję łącznika między środowiskami naukowymi a lokalną społecznością: organizowane są sesje naukowe, wydarzenia edukacyjne i kulturalne – co sprzyja budowaniu świadomości ekologicznej i zainteresowania ochroną środowiska. W ciągu ponad trzydziestu lat działalności Kapituły przyznano dziesiątki medali – co pokazuje trwałość i ciągłość tej inicjatywy, a także zaangażowanie kolejnych pokoleń w jej realizację.

Laureaci wszystkich edycji Medalu (w nawiasie podano rok edycji Medalu, uroczystość odbywa się w pierwszej połowie roku następnego):

- Stanisława Chyl – za działalność muzealną i popularyzatorską związaną z W. Godlewskim i przyrodą Podlasia, (1992);
- Andrzej Dyrz – za badania nad awifauną bagien biebrzańskich i działania na rzecz ustanowienia tam parku narodowego, (1992);
- Wiesław Nowicki – za działalność w społecznym ruchu ochrony przyrody, zwłaszcza na rzecz ochrony przyrody Wisły, (1992);
- Aleksander Sokołowski – za badania roślinności regionu podlaskiego, (1992);
- Gabriel Brzęk – za popularyzację w swoich książkach wiedzy o Wiktorze Godlewskim, (1995);
- Fundacja „Pronatura” – za popularyzację wiedzy przyrodniczej szczególnie organizowanie wystaw, (1995);
- Północno-Podlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków – za badania nad awifauną regionu i działalność dla jej ochrony, (1995);
- Czesław Łaszek – za wybitne zasługi dla ochrony przyrody Mazowsza i Podlasia, (1996);
- Antoni Kuczyński – za prace naukowe nt. dziejów polskich badaczy przyrody na Sybe-

- rii, (1996);
- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku – za propagowanie ochrony przyrody w leśnictwie Podlasia, (1996);
 - Andrzej Czerwiński – za badania nad lasami północno - wschodniej Polski, (1997);
 - Józef Sobiecki – za popularyzację krajoznawstwa i przyrody regionu podlaskiego, (1997);
 - Ludwik Tomiałojć – za badania nad awifauną Puszczy Białowieskiej, (1997);
 - Zbigniew Kotański – za opracowanie nowatorskiej, warstwowej mapy geologicznej Polski, (1998);
 - Andrzej Mirski – za twórczość TV poświęconą przyrodzie oraz za stworzenie i wprowadzanie w życie koncepcji mini-rezerwatów, (1998);
 - Krystyna Rogaczewska – za twórczość poświęconą przyrodzie, zaangażowanie w organizacjach ochrony przyrody i Fundacji „Panda” oraz za wieloletnie społeczne prowadzenie „domowego” azylu dla ptaków, (1998);
 - Nadleśnictwo Bielsk – za zalesienie wschodniego Podlasia, (1998);
 - Kazimierz Uszyński – za upowszechnianie myśli przyrodniczej patrona ks. K. Kluka, patrona Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, której to placówki Laureat był dyrektorem, (1999);
 - Iwona Drozdowska – za osiągnięcia w edukacji ekologicznej młodzieży, (1999);
 - Jerzy Pawlikowski – za czynną ochronę przyrody na Mazurach, (1999);
 - Andrzej Szujewski – za opracowanie i wdrożenie modelu proekologicznej, wieloletniej gospodarki leśnej, (2000);
 - Jolanta Hebda – za działalność w dziedzinie edukacji ekologicznej, (2000);
 - Adam Wajrak – za popularyzowanie wiedzy o przyrodzie, (2000);
 - Bolesław Szostakowicz – za badania i popularyzację wiedzy o polskich przyrodnikach zesłańcach na Syberii, (2001);
 - Mazowieckie Towarzystwo Ochrony Fauny – za działania na rzecz ochrony fauny w regionie mazowiecko-podlaskim, (2001);
 - Adam Wołk – za popularyzację przyrody i studia nad historią nauk przyrodniczych, (2001);
 - Wiktor Wołkow – za fotografie przyrodnicze, (2001);
 - Nadleśnictwo Rudka – za popularyzację i wdrażanie zrównoważonej gospodarki leśnej, (2001);
 - Joanna Wierzbicka – za dokumentowanie i popularyzację Bagien Biebrzańskich, (2002);
 - Simona Kossak – za działania dla zachowania różnorodności biologicznej Puszczy Białowieskiej, (2002);
 - Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków – za działania na rzecz ochrony ptaków, (2003);
 - Andrzej Zalewski – za promocję kultury ekologicznej w radio, (2003);
 - Nadleśnictwo Krynki – za odtwarzanie środowiska przyrodniczego Wzgórz Sokół-

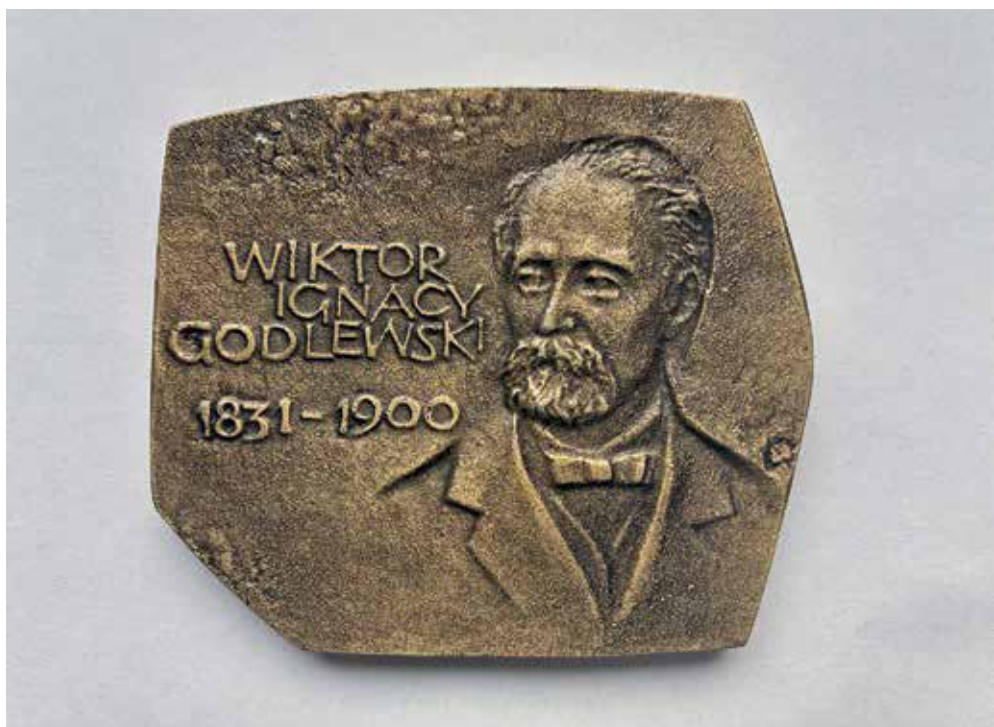
skich, (2003);

- Tomasz Borecki – za dorobek naukowy rozwoju leśnictwa polskiego, (2004);
- Franciszek Kobryńczuk – za dorobek naukowy i literacki w dziedzinie ochrony przyrody, (2004);
- Komitet Ochrony Orłów – za osiągnięcia w czynnej ochronie ptaków drapieżnych, (2004);
- Krystian Matysek – za twórczość filmową poświęconą przyrodzie, (2004);
- Leszek Jerzak – za dokonania na rzecz poznania i ochrony przyrody regionu lubuskiego, (2005);
- Józef Partyka – za animację działalności naukowej obejmującej dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe w obrębie parków narodowych wyżyny krakowsko-częstochowskiej, (2005);
- Ryszard Kowalski – za wybitne osiągnięcia w kształceniu nauczycieli w zakresie ochrony przyrody, (2005);
- Elżbieta Strucka – za popularyzację wiedzy przyrodniczej na antenie Polskiego Radia, (2005);
- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów – za działalność naukową obejmującą dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe Ziemi Łomżyńskiej, (2005);
- Władysława Dybowska – za ocalenie i upowszechnianie dorobku naukowego polskich zesłańców na Syberii, (2006);
- Klub Przyrodników ze Świebodzina – za wszechstronną działalność na rzecz ochrony przyrody, (2006);
- Nadleśnictwo Drygały – za retencję wodną i odtwarzanie podmokłych siedlisk na terenie lasów Drygalskich, (2006);
- Zofia Brzozowska – za ratowanie zwierząt, (2007);
- Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich – za działania na rzecz ochrony regionu Wielkich Jezior Mazurskich, (2007);
- Janina Kawałczewska – za animację ochrony środowiska przyrodniczego regionu płockiego, (2007);
- Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot” – za działalność edukacyjną na rzecz ochrony przyrody, (2007);
- Wiesława Borek – za wieloletnie działania na rzecz ochrony Sadów Żoliborskich, (2008);
- Grażyna Hodun – za szerokie działania na rzecz popularyzacji ochrony przyrody, (2008);
- Nadleśnictwo Łomża – za przywrócenie funkcji przyrodniczo-leśnej terenom byłego poligonu Czerwony Bór, (2008);
- Zespół: dr Kazimierz Baliński, mgr Olga Teresa Lipińska, inż. mgr Jerzy Protekta i Zbigniew Woźniak działający w ramach Ligi Ochrony Przyrody na rzecz ochrony Skarpy Warszawskiej w rejonie parku „Arkadia” – za działania na rzecz ochrony Skarpy Warszawskiej, (2008);

- Nadleśnictwo Krynki – za opracowanie i wdrożenie „Zintegrowanego systemu kształtowania i ochrony środowiska naturalnego”, (2010);
- Jerzy Bauer – za działania na rzecz edukacji przyrodniczej młodzieży, (2010);
- Jacek Sokołowski – za aktywną pracę dydaktyczną i wychowawczą w dziedzinie ochrony przyrody, (2010);
- śp. Artur Tabor (pośmiertnie) – za wybitną działalność artystyczną w dziedzinie fotografii przyrodniczej oraz edukację młodzieży, (2010);
- Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu – za 50-letnią działalność na rzecz dziedzictwa historycznego polskiego rolnictwa i kultury wsi, (2010);
- Nadleśnictwo Supraśl – za ochronę dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego Puszczy Knyszyńskiej, (2011);
- Bagiński Mieczysław – za całokształt pracy na rzecz ochrony przyrody i edukacji ekologicznej, (2012);
- Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Warszawie – za twórczy wkład w ochronę dziedzictwa przyrodniczego Polski, (2012);
- Stacja Badawcza Rolnictwa Ekologicznego i Hodowli Zachowawczej Zwierząt Polskiej Akademii Nauk w Popielnie – za pracę i działania na rzecz ochrony przyrody i edukację w tej dziedzinie, (2012);
- Świerżewski Roman, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach-Piankach – za przywrócenie pamięci postaci Wiktora Godlewskiego – patrioty i przyrodnika, (2012);
- Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży – za działalność edukacyjną na rzecz ochrony przyrody, (2012);
- Instytut Badawczy Leśnictwa w Sękocinie Starym – za działania na rzecz ochrony przyrody i zrównoważonej gospodarki leśnej, (2013);
- Zbigniew Kaszuba – za całokształt pracy na rzecz środowiska i ochrony przyrody, (2013);
- „Przyroda Polska” – za popularyzację wiedzy przyrodniczej i edukację ekologiczną młodzieży, (2013);
- Ks. Stanisław Skarżyński – za działania na rzecz przyrody i szczególne umiłowanie świata zwierząt, (2013);
- Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie – za ochronę dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego polskiego leśnictwa oraz edukację ekologiczną społeczeństwa, (2014);
- Mirosław Angielczyk – za kontynuację dzieła Ks. Krzysztofa Kluka – krzewienia polskich tradycji zielarskich i utworzenie Botanicznego Ogrodu Ziołowego, (2014);
- Janusz Kur – za prowadzenie ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt oraz edukację ekologiczną, (2014);
- dr Michał Falkowski – za aktywną działalność na rzecz ochrony przyrody Mazowsza, (2014);
- Zbigniew Kamiński – Starosta Powiatu Ostrowskiego za popularyzację postaci Wiktora Godlewskiego i ochronę przyrody w powiecie ostrowskim, (2015);

- Dr Andrzej Kruszewicz – dyrektor ZOO w Warszawie za popularyzację wiedzy o faunie świata, w szczególności ptaków, (2015);
- Ogród ZOO w Warszawie za działalność popularyzacyjną – edukacyjną w dziedzinie zoologii i ochrony środowiska, (2015);
- Ośrodek Rozwojowo Wdrożeniowy Lasów Państwowych Leśne Studio Filmowe w Bedoniu – za działanie na rzecz krzewienia piękna polskiej przyrody oraz edukacji ekologicznej społeczeństwa, (2015);
- Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza w Bielsku Podlaskim – za działalność edukacyjną dzieci i młodzieży w zakresie ochrony przyrody, (2015);
- prof. dr hab. Dariusz Gwiazdowicz – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – za działalność naukowo-dydaktyczną na rzecz ochrony przyrody, (2016);
- Muzeum Przyrody w Drozdowie – za propagowanie wiedzy o przyrodzie i gromadzenie dziedzictwa kulturowego regionu, (2016);
- Piotr Tadeusz Kąkol Warszawa – za działalność edukacyjną oraz popularyzację ochrony przyrody wśród młodzieży, (2016);
- Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego – za krzewienie różnorodności gatunkowej i działalność edukacyjną na rzecz polskiego społeczeństwa, (2016); (2017);
- Hanna Chromińska – za zasługi na rzecz popularyzacji ornitologii i świadomości przyrodniczej na terenie Mazowsza i Podlasia wśród dzieci i młodzieży, (2017);
- Leśny Bank Genów w Kostrzycy – za ochronę zasobów genowych drzew, krzewów i roślin szczególnie, cennych obiektów przyrodniczych środowiska leśnego Polski, (2017);
- Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi – za działalność edukacyjną, wydawniczą i popularyzatorską na rzecz ochrony przyrody, (2017);
- Maciej Omelaniuk – za zaangażowanie w czynną ochronę i promocję przyrody Mazowsza i wydawnictwa przyrodnicze poświęcone dolinie Bugu, (2017);
- dr inż. Roman Zielony – za całokształt badań w zakresie przyrodniczych podstaw urządzania lasu i ochrony przyrody w lasach, (2017);
- Paweł Cieśluk – za popularyzację wiedzy o ochronie przyrody, w szczególności edukację dzieci i młodzieży, (2018);
- Agnieszka Kryspin-Gałązka – za pracę organiczną w propagowaniu zachowań ekologicznych lokalnej społeczności, (2018);
- Sergiusz Leończyk – Medal Honorowy za utrwalanie pamięci o Polakach na Syberii, (2018);
- Nadleśnictwo Borki – za aktywną ochronę populacji żubra w Puszczy Boreckiej, (2018);
- Polska Akademia Nauk Ogród Botaniczny Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej w Powsinie – za działalność na rzecz zachowania bioróżnorodności, badania i edukację przyrodniczą, (2018);
- Towarzystwo Ochrony Siedlisk ProHabitat – za czynną ochronę przyrody, (2018);
- Jerzy Sikorski – za działalność na rzecz ochrony środowiska i popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2019);
- Nadleśnictwo Kaliska – za twórcze kultywowanie tradycji Arboretum Wirty, prowa-

- dzoną działalność naukową, ochronę przyrody oraz edukację społeczeństwa, (2019);
- prof. dr hab. Władysław Danielewicz – za osiągnięcia na rzecz ochrony przyrody i popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2019);
 - mgr inż. Barbara Siedlicka – za wieloletnie działanie na rzecz roślinności na Uniwersytecie Warszawskim, a w szczególności za pracę w ogrodzie na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, (2019);
 - dr Hanna Werblan-Jakubiec – za szczególne zasługi w prowadzeniu Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz działania na rzecz ochrony ginących gatunków roślin w Polsce, (2019);
 - dr hab. Marian Flis – za działalność na rzecz przyrody, (2021);
 - Ośrodek Edukacji Ekologicznej Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej „Sokolarnia” – za działalność na rzecz ochrony środowiska i popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2021);
 - Stowarzyszenie Ochrony Sów – za szczególne zasługi dla ochrony sów, (2021);
 - Emilian Sito – za działalność na rzecz ochrony środowiska, utrwalanie piękna terenów nadbużańskich i popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2021);
 - Krzysztof Mielnikiewicz – za działalność na rzecz przyrody i popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2022);
 - Sławomir Kasjaniuk – za działalność na rzecz ochrony ptaków oraz popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2022);
 - Fundacja Szklane Pułapki – za działalność na rzecz ochrony ptaków ginących w wyniku kolizji ze szklanymi elementami infrastruktury oraz za działalność edukacyjną w tym zakresie, (2022);
 - Projekt Asocjacja Promotorów Wesołego Ptaka – za działalność na rzecz zwiększenia populacji ptaków w miastach, (2022);
 - Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków – za działalność organizacyjną i edukacyjną na rzecz ochrony ptaków ze szczególnym uwzględnieniem awifauny warszawskiej, (2023);
 - Stanisław Łubieński – za działalność na rzecz ochrony środowiska oraz popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2023);
 - Mariusz Grzeniewski – za działalność edukacyjną, organizacyjną i techniczną w szczególności dotyczącą ochrony ptaków na terenach miejskich, (2023);
 - Henryk Mąka – za działalność edukacyjną, ochronę i restytucję ptaków drapieżnych oraz krzewienie ochrony przyrody w kulturze, (2023);
 - Fundacja „Noga w łapę. Razem idziemy przez świat” – za wszechstronną działalność na rzecz ochrony przyrody oraz popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2024);
 - Adam Zbyryt – za działalność na rzecz ochrony środowiska oraz popularyzację wiedzy przyrodniczej, (2024);
 - prof. dr hab. Maciej Luniak – za wybitną wieloletnią działalność naukową, popularyzatorską i edukacyjną na rzecz ochrony przyrody oraz przyczynienie się do rozwoju kolejnych pokoleń przyrodników i działaczy na rzecz ochrony przyrody, (2024).



Ryc. 8. Popiersie en face. Po lewej stronie napis: WIKTOR/IGNACY/GODLEWSKI/1831-1900



Ryc. 9. Po lewej stronie róża kompasowa tzw. „Róża Wiatrów”. Po prawej napis: ZA DZIAŁANIA NA RZECZ PRZYRODY. U dołu po obrzeżu: OŚRODEK KULTURY W BOGUTACH

Medal – edycja z 2007 roku. Projekt: Barbara Lis-Romańczuk

Medal w kształcie nieforemnego sześcioboku o skrajnych wymiarach: 88 x 77 mm.

Dziedzictwo i miejsce w społeczności

Działalność Kapituły to coś więcej niż wręczanie medali – to trwały wkład w budowanie świadomości ekologicznej, promowanie wartości przyrodniczych i edukacyjnych, a także kultywowanie pamięci o lokalnym przyrodniku-patriocie. Poprzez regularne uroczystości, zaangażowanie naukowców, organizacji i lokalnej społeczności, Kapituła przyczynia się do integracji pokoleń – łączy tradycję z nowoczesnym rozumieniem konieczności ochrony środowiska. Medal im. Wiktora Godlewskiego stał się symbolem szacunku dla natury i odpowiedzialności za jej przyszłość.

Fotografie: Tadeusz Żochowski, Roman Świerżewski, archiwum Władysławy Dybowskiej

ŹRÓDŁA:

Roman Świerżewski „Trudna droga zesłania”, Boguty-Pianki 2015 r.

<https://www.gokisboguty.pl/medal-wiktora-godlewskiego.html>



Ryc. 10. Posiedzenie Kapituły Medalu im. Wiktora Godlewskiego w 2025 r. Od lewej: Izabela Bogucka, prof. dr hab. Tomasz Borecki, Jędrzej Drewnowski, dr Adam Zieliński, Sławomir Ignaczak, prof. dr hab. Janusz Czerepko, prof. dr hab. Iwona Ciereszko



Ryc. 11. Laureaci medalu za rok 2021. Od lewej: Jerzy Sikorski (odbierający odznaczenie w imieniu Stowarzyszenia Ochrony Sów), Przemysław Łapiński, dr Artur Gawęł, Kamil Borowski, dr hab. Marian Flis, Emilian Sito



Ryc. 12. Uroczystość wręczenia medali w 2023 r. Od lewej: Jerzy Bauer, Henryk Mąka, Stanisław Łubiński, Mariusz Grzeniewski, prof. Maciej Luniak, prof. dr hab. Tomasz Borecki, prof. dr hab. Iwona Ciereszko, prof. dr hab. Janusz Czerepko, Jędrzej Drewnowski



Ryc. 13. Laureaci medalu za rok 2024. Od lewej: Renata Markowska – Prezes Stowarzyszenia „Noga w Łapę”, prof. Maciej Luniak, Adam Zbyryt

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 107-118

www.ludziezpasja.org

Hanna Chromińska

Ppłk Mieczysław Szumański ps. „Bury” patronem 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie

W dn. 15.11.2023 r. na podstawie decyzji nr 121/MON Minister Obrony Narodowej nadał 22. Wojskowemu Ośrodkowi Kartograficznemu w Komorowie imię ppłk. Mieczysława Szumańskiego ps. „Bury” (1896-1973) – żołnierza i kartografa, członka Legionów Polskich, Wojska Polskiego, Armii Krajowej oraz Zrzeszenia Wolność Niezawisłość, uczestnika I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej 1939 r. i powstania warszawskiego, więźnia obozu karnego Nagykanizsa (Węgry), Stalagu 344 Lamsdorf i Oflagu IIC Woldenburg, komendanta Oficerskiej Szkoły Topograficznej (1933-39), pracownika francuskiego Institut Géographique National (1949-65), działacza organizacji kombatanckich i polonijnych.

Mieczysław Leon Ludwik Szumański – syn Jana Kantego Sylwestra Szumańskiego oraz Marii z domu Lipsz, wnuk powstańca styczniowego Ludwika Szumańskiego i Petronelli z domu Służewskiej – urodził się 4 czerwca 1896 roku w Chomiakówce (późniejsze województwo stanisławowskie).

W roku 1910 rozpoczął naukę w IV Gimnazjum we Lwowie. W tym samym roku zaczął działalność w IV Drużynie Skautowej im. Ludwika Mierosławskiego we Lwowie oraz w Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”.

W roku 1913 wstąpił do I Polskiej Drużyny Strzeleckiej, w której był członkiem oddziału wywiadowczego oraz rozpoczął działalność w organizacji samokształceniowej Tajna Polska Szkoła Państwowa, prowadząc w niej zajęcia z geografii Polski i terenoznawstwa.

3 sierpnia 1914 r. przerwał naukę w gimnazjum i wyjechał do Krakowa, gdzie trzy dni później wstąpił do polskich oddziałów strzeleckich walczących z Rosjanami po stronie Austro-Węgier. Służył w III batalionie kadrowym dowodzonym przez Edwarda Rydza-Śmigłego, z którym 22 sierpnia 1914 r. wkroczył do Kielc. Po wyleczeniu ran odniesionych pod Laskami został z dniem 24 grudnia 1914 r. przydzielony do kompanii narciarskiej Mariusza Zaruskiego, którą współorganizował.

Od marca 1915 r. służył w 3 Pułku Piechoty Legionów Polskich dowodzonym przez płk. Józefa Hallera. Ranny w marcu 1915 r. pod Toporowcem, wrócił do szeregów w czerwcu 1915 r., otrzymując przydział do plutonu karabinów maszynowych w III batalionie 2 pp LP. Od roku 1916 brał udział w kampanii na Wołyniu.

W lutym 1918 r., po wypowiedzeniu przez II Brygadę Legionów posłuszeństwa dowództwu austro-węgierskiemu, uczestniczył w przedarciu się II BL przez front pod Rarańczą, kolejny raz odnosząc rany bitewne. Żołnierski czyn Mieczysława Szumańskiego w tej bitwie został opisany we wniosku o nadanie mu orderu *Virtuti Militari*. Po bitwie z Niemcami pod Kanio-wem uniknął niewoli i przedostał się do Kijowa. Podjął działalność w Organizacji Werbunkowo-Agitacyjnej Korpusów Polskich na Wschodzie jako zastępca komendanta rejonu w Win-nicy oraz oficer wywiadowczy.

W czerwcu 1919 r. wraz z dywizją gen. Lucjana Żeligowskiego wrócił do Polski i otrzymał przydział do 6 Pułku Strzelców Pieszych, który niebawem przemianowano na 48 Pułk Piecho-ty. W jego szeregach uczestniczył w zajmowaniu Pomorza oraz w wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie walk z bolszewikami wykazał się bohaterską postawą, m.in. 4 lipca 1920 r., kiedy to w bitwie niedaleko wsi Halecze Pole samodzielnie zatrzymał ogniem CKM atak bolszewików, co umożliwiło odwrót 12 kompanii 2 Pułku Piechoty.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej kontynuował służbę w 48 pp w Stanisławowie, gdzie był kolejno dowódcą kompanii, szkolnej kompanii podoficerskiej i dowódcą batalionu.

W roku 1923 uzupełnił wykształcenie zdając egzamin maturalny w II Państwowym Gimna-zjum w Stanisławowie, po czym przeszedł do Oficerskiej Szkoły Topografów, którą ukończył z drugą lokatą (na 34 absolwentów). W tym roku ożenił się z Marią Robinson pochodzącą ze szkockiej rodziny osiadłej w Polsce przed I wojną światową.

4 sierpnia 1924 r. przyszedł na świat syn Jerzy.

W roku 1925 otrzymał przydział do Wydziału Topograficznego w Wojskowym Instytucie Geo-graficznym (WIG) w Warszawie.

Od 30 kwietnia 1928 r. był kierownikiem grupy przeszkolenia topograficznego, a 1 listopada 1929 r. został komendantem Oficerskiej Szkoły Topografów w WIG, służąc na tym stanowisku do 1 września 1939 r. (z przerwą w latach 1931-1932, kiedy był szefem Wydziału Kartograficz-nego). W tym czasie został awansowany na stopień majora (1929 r.), a następnie podpułkow-nika (1938 r.).

W pracy służbowej wykonał cały szereg zdjęć topograficznych, z czego kilka indywidualnie i kilkanaście zbiorowo, obejmujących obszary Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny, Pomorza, Czarnohory i Tatr Bielskich.

W wojnie obronnej 1939 r. dowodził 1 Oddziałem Pomiarowym (jedynym takim wówczas sformowanym) wchodzącym w skład Armii „Lublin”. Na początku października 1939 r. przeszedł się na Węgry, gdzie został internowany.

W sierpniu 1941 r. po ucieczce z internowania, mając za przewodnika znakomitego kuriera Stanisława Franczystego, przedostał się do kraju wraz z ppłk. Adamem Borkiewiczem. Pod pseudonimami „Dyrektor” i „Biały” zaangażował się w działalność konspiracyjną w Obozie Polski Walczącej (OPW). Kierował Wydziałem Technicznym (w tym czasie podlegały mu 3 drukarnie) oraz wchodził w skład Rady Naczelnej OPW. Od drugiej połowy 1942 r. służył w Armii Krajowej, obejmując z początkiem 1943 r. funkcję szefa Służby Geograficznej (o kryptonimie „Schronisko”) Oddziału IV Kwatermistrzowskiego Komendy Głównej AK – *był odpowiedzialny za zabezpieczenia pod względem topograficznym działań wojennych. Wiązało się to również z zabezpieczeniem pracy sztabów, jak i wojsk liniowych działających w polu. Do jego obowiązków należało: przygotowanie odpowiednio wyszkolonej kadry do prac polowo-geodezyjnych, kameralnych, matematycznych i kartograficznych oraz reprodukcyjnych, przygotowanie odpowiedniej liczby map potrzebnych w pierwszym okresie walk, uruchomienie zakładów graficznych reprodukujących mapy, zorganizowanie zawiązku WIG-u.*

Jako szef „Schroniska” przyjął nazwisko Kozarzewski i pseudonim „Bury”. Drukowane w warunkach konspiracyjnych, przygotowane przez „Schronisko” mapy miały w dolnej części arkusza napis „BOM”. Został on utworzony z pierwszych liter pseudonimów: „Bury” (ppłk Mieczysław Szumański), „Ogończyk” (por. Stanisław Twardowski – szef zakładów reprodukcyjnych), „Marks” (Czesław Śmieciński – drukarz). „Schronisko” zaopatrywało sztaby i oddziały AK w mapy tak w bezpośrednim pobliżu Warszawy, jak i w dalszym promieniu sięgającym Wieliszczyny, Wołynia, Małopolski Wschodniej, jak i Wielkopolski, a nawet Niemiec.

W trakcie powstania warszawskiego został ranny, a po jego upadku trafił do Stalagu 344 Lamsdorf i następnie do Oflagu II C Woldenberg (na liście jeńców obozu Lamsdorf nie ma Mieczysława Szumańskiego pod żadnym z nazwisk czy pseudonimów, które używał, znajduje się natomiast na liście jeńców Oflagu II C Woldenberg opracowanej przez Stowarzyszenie Woldenberczyków)

Na początku 1945 r., po uwolnieniu z oflagu w Woldenbergu, Mieczysław Szumański powrócił do kraju. Po zakończeniu II wojny światowej wraz z synem Jerzym przez kilka miesięcy mieszkał w Mościskach, następnie na polecenie delegata Sił Zbrojnych na Kraj płk. Jana Rzepeckiego przenieśli się na Dolny Śląsk z zadaniem zorganizowania tam struktur Delegatury Sił Zbrojnych. Zamieszkali we Wrocławiu, gdzie Jerzy zdał maturę

Po rozwiązaniu Delegatury i utworzeniu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) Mieczysław Szumański został pierwszym kierownikiem Okręgu Wrocław „Wschód” podporządkowanym kolejnym prezesom Obszaru Południowego WiN: płk. Antoniemu Sanojcy, płk. Franciszkowi Niepokólczyckiemu i ppłk. Łukaszowi Cieplińskiemu. W tej działalności używał

pseudonimów „Bystry”, „Bystrzyc” i „Wolski” oraz nazwiska Kozarzewski, które przybrał do pracy konspiracyjnej jeszcze w czasie Wielkiej Wojny. Jego prawdziwe nazwisko nigdy nie zostało zidentyfikowane przez UB ani ujawnione w trakcie procesów działaczy WiN.

Kiedy w czerwcu 1946 r. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego rozbił Okręg Jelenia Góra WiN, Mieczysław Szumański uzyskał zgodę przełożonych na rozwiązanie podległych sobie struktur. Zagrożony aresztowaniem przez UB uciekł wraz z synem Jerzym najpierw przez zieloną granicę do Czechosłowacji, a stamtąd, poprzez Niemcy, do Francji, gdzie dotarli w czerwcu 1947 roku. We Francji odnalazł Delegaturę WiN na Zachodzie, ale po bliższym przyjrzeniu się jej działaniu opuścił to środowisko, zabraniając jednocześnie swojemu synowi wszelkich kontaktów z funkcjonującymi wówczas we Francji strukturami WiN.

W roku 1949 Mieczysław Szumański otrzymał pracę we francuskim Państwowym Instytucie Geograficznym, w którym pracował aż do przejścia na emeryturę w 1965 roku. Wykonywał dla tej placówki naukowej m.in. poprawki i uzupełnienia do map Europy Wschodniej.

Mieczysław Szumański był członkiem Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu i Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w Londynie, autorem kilku znaczących prac historycznych. Pisarstwem historycznym zajmował się jeszcze przed II wojną światową. Był współautorem pracy zbiorowej pt. „Rarańcza” wydanej w 1933 r. w 15-lecie czynu zbrojnego. W publikacji wydrukowane zostały dwa opracowania jego autorstwa: „Rozwój ruchu niepodległościowego pod wpływem czynu II Brygady” oraz „Ogólna sytuacja w okresie boju pod Kaniowem”. z Tadeuszem Malinowskim opracował I tom dziejów 2 pp Legionów Polskich „Karpaty” – został on wydany w 1939 roku wraz z tomem map i szkiców. Na emigracji pisał artykuły do prasy polonijnej, a także opracowania, które, niestety, do tej pory nie zostały wydane drukiem.

W Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie zdeponowane są rękopisy takich jego prac, jak: „Założyciel Polskiej Szkoły Geograficznej Profesor Eugeniusz Romer”, „Garść wspomnień z lat 1910-1914”, „POW Komenda Naczelna”, „Sprostowanie historyczne o ostatnich latach Rydza-Śmigłego”.

Mieczysław Szumański zmarł 29 kwietnia 1973 roku w Lailly-en-Val we Francji i został pochowany na cmentarzu w Triguères.

Płk Leszek Iwaniec – dowódca 22. WOK w Komorowie o patronie Ośrodka: *W dniu 72. rocznicy istnienia najstarsza w Polsce jednostka geografii wojskowej o niezmiennym numerze otrzymuje imię ppłk. Mieczysława Szumańskiego ps. „Bury”. Życie naszego patrona było ściśle związane z kartografią i wojskiem. Jako żołnierz Legionów Polskich, II Korpusu Polskiego w Rosji i Błękitnej Armii gen. Hallera wziął udział w I wojnie światowej, a następnie w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. W odrodzonej ojczyźnie przez wiele lat był komendantem Oficerskiej Szkoły Topografów przy Wojskowym Instytucie Geograficznym. Podczas kampanii wrześniowej 1939*

r. dowodził I Oddziałem Pomiarowym, następnie został szefem Służby Geograficznej Komendy Głównej Armii Krajowej. Walczył w powstaniu warszawskim, a po wojnie działał w podziemiu niepodległościowym. Ze męstwo i służbę został uhonorowany Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych (czterokrotnie), Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości oraz francuskim Medalem Pamiątkowym Wojny 1914-1918.

Nadanie imienia tak znakomitego patrona jest dla 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego zaszczytem i wyróżnieniem, a jednocześnie uroczystym zobowiązaniem, że będziemy strzec chlubnej tradycji, zachowując wierność uniwersalnym wartościom wyznawanym przez ppłk. Szumańskiego. Rangę uroczystości podnosi obecność bliskich naszego patrona.

Ponadto w czasie ceremonii zostanie nam uroczystie wręczona Chorągiew Wojska Polskiego, która – po sztandarze wojskowym Ośrodka – stanowi najważniejszy znak i symbol tradycji oraz wierności, honoru i męstwa, których Ojczyzna wymaga od żołnierza.

Przed ceremonią nadania imienia 13 listopada 2023 r. w 22. WOK odbyło się nieoficjalne, bardzo wzruszające spotkanie. W tym dniu Ośrodek odwiedził syn ppłk. Mieczysława Szumańskiego – Jerzy Szumański (rocznik 1924) – urbanista, żołnierz AK (ps. „Wig”), uczestnik powstania warszawskiego, członek WiN, od 1946 r. mieszkający we Francji. Wraz z Jerzym Szumańskim 22. WOK odwiedziła najbliższa rodzina: żona Agnieszka Szumańska Prewysz-Kwinto, córki: Christine Vacher Szumanski i Hélène Szumanski, wnuczka Isabelle Bodineau i towarzyszący Hélène Yvon Bellec.

Po Sali Tradycji 22. WOK gości oprowadził dowódca 22. WOK płk Leszek Iwaniec. Delegacji towarzyszyła kpt. Małgorzata Jurusik (oficer eskortujący).

Goście – niezwykle wzruszeni wyborem ppłk. Mieczysława Szumańskiego na patrona jednostki – poznali historię 22. WOK, obejrzeni zbiory zgromadzone w Izbie Tradycji 22. WOK i podzielili się wspomnieniami na temat wojennych i powojennych losów Mieczysława Szumańskiego.

Płk Leszek Iwaniec – dowódca 22. WOK – tak skomentował to spotkanie: *Nie ukrywam, że wydarzenia dzisiejszego dnia są dla mnie i dla Ośrodka czymś zupełnie wyjątkowym i niezwykłym. Patroni wielu jednostek to postacie historyczne – bohaterowie, osoby ważne i zasłużone, ale bardzo od nas odległe w czasie. Nam dane było spotkać się z rodziną naszego patrona i wysłuchać wspomnień mniej oficjalnych, za to bardzo osobistych. Opowieści rodziny sprawiły, że znany nam wizerunek ppłk. Mieczysława Szumańskiego zyskał nowy wymiar – poznaliśmy go też jako ojca, teścia, dziadka. Jesteśmy ogromnie wdzięczni rodzinie ppłk. Szumańskiego za przybycie do Ośrodka, podzielenie się historiami rodzinnymi i obietnicę, że dołożą starań, by zbiory naszej Sali Tradycji wzbogaciły się o pamiątki po patronie.*

BIBLIOGRAFIA

- Balbus Tomasz, *Szumański Mieczysław*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, Nr 13, Rok VIII, grudzień 1999 r.
- Gałęzowski Marek, *Uzupełnienia do biogramu płk. Mieczysława Szumańskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, Nr 19-20 Rok XII, grudzień 2003 r.
- Krassowski Bogusław, »Schronisko«. Służba Geograficzna Armii Krajowej, Warszawa 1981. Szumański Jacek, *Płk Mieczysław Szumański (1896-1974): żołnierz, topograf, konspirator* <https://geoforum.pl/news/34523/pplk-mieczyslaw-szumanski-1896-1974-zolnierz-topograf-konspirator> (15.12.23)
- Wniosek o Virtuti Militari dla pplk. Mieczysława Szumańskiego; strona www Wojskowego Biura Historycznego
- <https://to.com.pl/wzruszajace-spotkanie-w-22-wojskowym-osrodku-kartograficznym-w-komorowie-13112023-jednostke-odwiedzila-rodzina-jej-patrona/ar/c1-18073361> (15.11.23)
- <https://to.com.pl/swieto-22-wojskowego-osrodka-kartograficznego-w-komorowie-uroczystosc-odbyla-sie-15112023/ar/c1-18076711> (16.11.23)



Ryc. 1. Płk Mieczysław Szumański ps. „Bury” – patron 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie (zdjęcie w Sali Tradycji) (13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 2. Zdjęcie rodziny Szumańskich: z lewej siedzi Mieczysław Szumański, obok niego stoi żona Maria ze swoją siostrą Ludką, na ławce pomiędzy swoimi dziadkami Robinsonami siedzi mały Jerzyk Szumański (<https://geoforum.pl/news/34523/pplk-mieczyslaw-szumanski-1896-1974-zolnierz-topograf-konspirator>)



Ryc. 3. Rodzinie pplk. Mieczysława Szumańskiego w 22. Wojskowym Ośrodku Kartograficznym w Komorowie towarzyszą płk Leszek Iwaniec i kpt. Małgorzata Jurusik (13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 4. Od lewej: płk Leszek Iwaniec, Jerzy Szumański, kpt. Małgorzata Jurusik
(13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 5. Rodzina ppłk. Mieczysława Szumańskiego w Sali Tradycji 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie (13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 6. Odsłonięcie portretu ppłk. Mieczysława Szumańskiego ps. „Bury” w Sali Tradycji 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie (13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



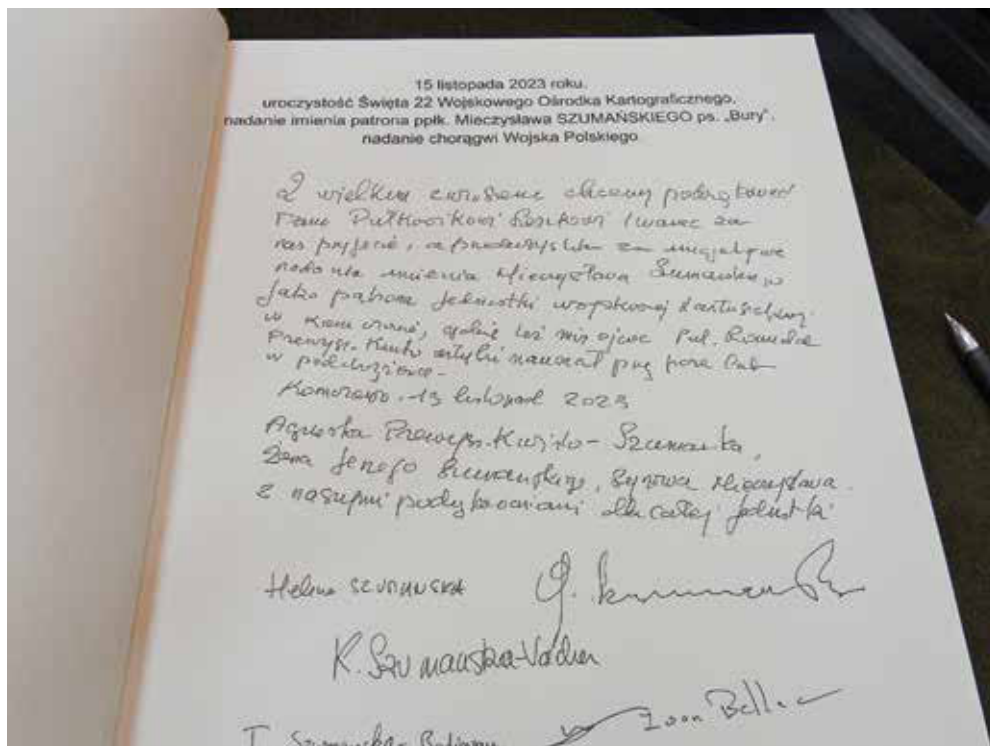
Ryc. 7. Jerzy Szumański z żoną Agnieszką Szumańską Prewysz-Kwinto przy portrecie ppłk. Mieczysława Szumańskiego w Sali Tradycji 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie (13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 8. Rodzinie ppłk. Mieczysława Szumańskiego w Sali Tradycji 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie towarzyszą płk Leszek Iwaniec i kpt. Małgorzata Jurusik (13.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 9. Uroczyste nadanie 22. Wojskowemu Ośrodkowi Kartograficznemu w Komorowie imienia ppłk. Mieczysława Szumańskiego ps. „Bury” – wręczenie Chorągwi Wojska Polskiego (15.11.23, foto: Hanna Chromińska)



Ryc. 10. Wpisy członków rodziny ppłk. Mieczysława Szumańskiego ps. „Bury” w księdze pamiątkowej 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego w Komorowie (15.11.23, foto: Hanna Chromińska)

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 119-130

www.ludziezpasja.org

Krzysztof Ościłowski

Pomnik pamięci kolejarzy małkińskich. 25 listopada 2025 r. – uroczystości w Małkini Górnej z okazji „Dnia Kolejarza”

25 listopada środowiska kolejarskie obchodzą swoje doroczne święto, łącząc je równocześnie ze wspomnieniem św. Katarzyny – swojej patronki, od dziesiątków lat otaczanej przez kolejarzy specyficznym kultem. W 2025 roku Dzień Kolejarza w Małkini obchodzony był bardziej uroczysto i z większym niż zazwyczaj rozmachem, a głównym organizatorem tegorocznego święta był Urząd Gminy z wójtem Dariuszem Rafalikiem na czele.



Ryc. 1. Przemiany na przestrzeni lat.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

Zgodnie z tradycją, uroczystości rozpoczęto mszą świętą w intencji kolejarzy i ich rodzin w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego, celebrowaną przez księży proboszczów z miejscowych parafii.



Ryc. 2. Wprowadzenie sztandarów i uczestników mszy św. do kościoła
pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Małkini.

Zdj. UG Małkinia Górna



Ryc. 3. Uczestnicy mszy świętej. Zdj. UG Małkinia Górna



Ryc. 4. Uczestnicy mszy świętej.

Zdj. Hanna Chromińska

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła Kolejowa Orkiestra Dęta z Siedlec, która po mszy świętej poprowadziła ulicami Małkini na teren stacji kolejowej pocztą sztandarowe i przybyłych gości.



Ryc. 5. Kolejowa Orkiestra Dęta z Siedlec w czasie uroczystości.

Zdj. Hanna Chromińska



Ryc. 6. Kolejowa Orkiestra Dęta z Siedlec w czasie uroczystości.

Zdj. UG Małkinia Górna



Ryc. 7. Symboliczne odsłonięcie pomnika. Od lewej: Starosta Ostrowski Jerzy Bauer i Wójt Gminy Małkinia Górna Dariusz Rafalik. Od prawej, w pierwszym rzędzie: autor idei pomnika Jerzy Mietliński, emerytowany Dyrektor Regionalnego Centrum Realizacji Inwestycji, w drugim rzędzie, Andrzej Kmiecik, Dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Siedlcach oraz Łukasz Siwek, Prezes Zarządu Firmy DOMOST, wykonawca i fundator pomnika.

Zdj. UG Małkinia Górna

Chociaż uroczystości miały wymiar wielowątkowy, to jednak ich głównym punktem było odsłonięcie pomnika „Pamięci kolejarzy węzła kolejowego Małkinia Kolei Warszawsko-Petersburskiej”.



Ryc. 8. Poświęcenie pomnika przez proboszcza parafii
pw. Najświętszego Serca Jezusowego, ks. Piotra Legackiego.

Zdj. Hanna Chromińska

Pomnik stanął w centralnym miejscu na terenie stacji kolejowej. Monument ma nietypową formę, jest to bowiem fragment przęsła starego, nitowanego mostu kolejowego na rzece Bug, zdemontowanego w kwietniu 2019 roku po dziesięcioleciach eksploatacji. Element tego mostu dzięki dalekowzroczności grupki miłośników historii kolejnictwa, a przede wszystkim działań członków Zarządu małkińskiego przedsiębiorstwa DOMOST na czele z ówczesnym jej prezesem Stanisławem Dąbkowskim, został zachowany i zakonserwowany, unikając tym samym losu pozostałych części mostu, czyli przetopienia w hucie. Po latach, dzięki harmonijnej współpracy władz gminy Małkinia Górna, kolejarzy oraz wspomnianej firmy DOMOST, został umieszczony na stacyjnym rondzie, jako symbol mający przypominać o pokoleniach małkińskich kolejarzy i świetności stacji kolejowej, miejsca, gdzie u schyłku XIX wieku zbiegły się po raz pierwszy trzy drogi żelazne: Kolei Warszawsko-Petersburskiej, Kolei Siedlce-Małkinia oraz Kolei Nadnarwiańskiej, biegnącej z Małkini przez Ostrołękę do Łap.



Ryc. 9. Mieszkańcy Małkini i zaproszeni goście w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika.
Zdj. UG Małkinia Górna



Ryc. 10. Wystąpienie Wójty Gminy Małkinia Górna Dariusza Rafalika w czasie odsłonięcia pomnika.
Zdj. Hanna Chromińska

Tegoroczne święto zostało przeprowadzone w obecności wykonanej na początku XX wieku małkińskiej chorągwi kolejarskiej. Udział sztandaru stanowił ważny element oprawy ceremonialnej uroczystości, nadał jej odpowiednią rangę oraz podkreślił podniosły charakter.

Na obchody przybyły również poczty sztandarowe ze środowiska kolejarzy siedleckich oraz kolejarzy małkińskich, zgrupowanych wokół nowego kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła, a także Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica, w którym funkcjonuje Technikum Kolejowe.



Ryc. 11-12. Sztandary w asyście pocztów sztandarowych podczas mszy św.
Zdj. UG Małkinia Górna

W przeszłości kolejarska chorągiew (nazwa sztandar została wprowadzona dopiero na przełomie lat 20/30 XX wieku i dotyczyła początkowo tylko sztandarów wojskowych) uczestniczyła we wszystkich lokalnych wydarzeniach. Była ważnym symbolem dla społeczności kolejarzy i towarzyszyła przez lata jej członkom, także w ich ostatniej drodze.



Ryc. 13. Rewers, awers i głowica historycznej chorągwi kolejarskiej.
Zdj. ks. Tomasz Wróblewski z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego



Ryc. 14. Przemarsz ulicami Małkini. Na pierwszym planie historyczna chorągiew kolejarska.
Zdj. Hanna Chromińska

W ostatnich latach zabrakło jednak chętnych do pełnienia zaszczytnej funkcji chorążego.

Sztandar przechowywany jest w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Małkini o budowę którego od 1901 r. zabiegali kolejarze. Podczas tegorocznych uroczystości sztandar odzyskał należne mu miejsce, do czego przyczynił się ks. proboszcz Piotr Legacki. Cieszy również fakt, że poczet sztandarowy stanowiła młodzież z miejscowego Technikum Kolejowego.



Ryc. 15. Odświeżenie pomnika, sztandary w czasie odegrania hymnu państwowego.

Zdj. Hanna Chromińska

Dalsza część uroczystości odbyła się w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica, gdzie po krótkim koncercie kolejowej orkiestry nastąpiło otwarcie nowej klasopracowni z nowoczesnym symulatorem EZT 36Wed do praktycznej nauki prowadzenia lokomotyw.





Ryc. 16-17. Technikum Kolejowe, otwarcie klasopracowni z nowym symulatorem.

Zdj. UG Małkinia Górna

Końcowym zaś elementem tegorocznego święta był wykład autora niniejszego artykułu na temat historii Kolei Warszawsko-Petersburskiej, stacji Małkinia i małkińskiego węzła kolejowego.





Ryc. 18-19. Wykład na temat historii kolei i węzła małkińskiego.

Zdj. Hanna Chromińska

W czasie wykładu przybliżone zostały mniej znane lub zapomniane wydarzenia oraz udział w nich kolejarzy małkińskich. Powstanie styczniowe na Kolei Warszawsko-Petersburskiej, przymusowe wywózki kolejarzy i ich rodzin, starania o zgodę na budowę kościoła czy postawa kolejarzy małkińskich w pierwszych dniach niepodległości i w wojnie 1920 roku, to tylko niektóre wątki tego wystąpienia. Szkoła kolejowa, samopomocowa kasa zapomogowa, kolejowa biblioteka oświatowa czy kino Syrenka to materialne dowody działań kolejarzy w sferze społecznej. Ważną rolę w szerzeniu postaw proobronnych oraz krzewieniu kultury i oświaty spełniały też działania oddziału Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, organizacji kobiecej Rodzina Kolejowa czy koła Związku Zawodowego Kolejowców. Ze względu na zupełne zapomnienie tego rodzaju działalności, wymagają one szerszego nagłośnienia i trwałego upamiętnienia. Zasadne jest podkreślenie, że pokolenia kolejarzy małkińskich wniosły trwały ślad w rozwój Małkini i zapisały złotymi zgłoskami swoją historię.





Lata międzywojenne: KPW, Rodzina Kolejowa



MAŁKINIA

W dniu 18.III odbył się capstrzyk przy udziale oddziału KPW., Związku Strzeleckiego i Straży pożarnej. Nazajutrz członkowie Ogniska z prezesem ob. Łuczyńskim na czele wysłuchali nabożeństwa poczem odbyła się defilada oddziałów. Wieczorem w świetlicy urządzono akademję i wystawiono sztukę p. t. „Szaleńcy”.

MAŁKINIA

W dniu 3.II Ognisko wystawiło 2 jednoaktówki „Pokój do wynajęcia” i „Kawalerskie mieszkanie”. Przedstawienie cieszyło się tak dużą frekwencją widzów, że powtórzono je w dniu 10.II.

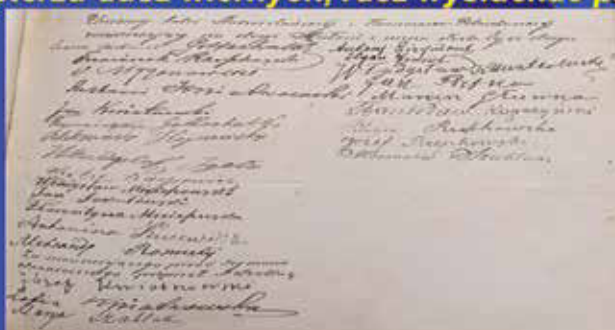


Kolejarze małkińscy i ich kościół



Tak się zaczęło: 30 listopada 1901 roku, telegrafista kolejowy Aleksander Szablak podpisuje i wysyła w imieniu grupy kolejarzy oraz mieszkańców Małkini Górnej i Dolnej pierwsze pismo-prośbę do Biskupa Płockiego w sprawie budowy kościoła w Małkini, zaczynające się od słów:

„Ojcze Pasterzu dusz wiernych, racz wysłuchać prośby dzieci Twoich...”



Ryc. 20-22. Z historii pokoleń kolejarskich i małkińskiego węzła kolejowego.

Zdj. Krzysztof Ościłowski

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 131-146

www.ludziezpasja.org

Kacper Kempisty

Pięć lat debat oksfordzkich w Ostrowi Mazowieckiej

Już od pięciu lat w Ostrowi Mazowieckiej rozwijają się liczne inicjatywy związane z debatami oksfordzkimi. Ta metoda dyskusji zawitała do miasta i została szeroko rozpropagowana przez Muzeum – Dom Rodziny Pileckich. Obecnie najważniejsze inicjatywy to lokalna Ostrowska Szkoła Debaty – projekt skierowany do uczniów szkół miasta i powiatu ostrowskiego oraz ogólnopolski turniej debat historycznych Odzyskani Bohaterowie. Obie inicjatywy w roku 2025 obchodzą swoje pięciolecie. Od 2021 roku zaangażowanych w debaty jest kilkudziesięciu uczniów szkół lokalnych, a w turniej ogólnopolski kilkanaście zespołów z całego kraju.

Krótko o debatach oksfordzkich

Debata oksfordzka jest sposobem prowadzenia dyskusji wypracowanym w prestiżowych szkołach średnich w Wielkiej Brytanii, jak Eton i Harrow. Początkowo służyła ona przygotowaniu przyszłych absolwentów do udziału w debatach w brytyjskim parlamencie. To przy udziale absolwentów tych szkół powstały pierwsze uniwersyteckie kluby debat m.in. w Cambridge (1815) i w Oksfordzie (1823). Oksford nie był pierwszy ale to właśnie od nazwy jednej z najsłynniejszych uczelni świata nazwę bierze ten styl prowadzenia dyskusji. Absolwenci uniwersyteckich klubów debat z tych dwóch uczelni do dziś pełnią najważniejsze funkcje wśród polityków, jak również w sektorze prywatnym. Istnieje niepisana rywalizacja o to, który z klubów debat będzie miał wśród swoich członków więcej premierów Wielkiej Brytanii. Pomimo tak elitarnych początków debatowanie w Wielkiej Brytanii i krajach o tradycjach anglosaskich przede wszystkim w USA jest powszechną aktywnością w szkołach średnich.

Ten sposób dyskusji zawitał do Polski w latach dziewięćdziesiątych. Został on początkowo przeniesiony na zasadach jakie panowały na Wyspach Brytyjskich. Obecnie jest dostosowany do polskiej specyfiki. Według niektórych osób w środowisku debat w Polsce można już zacząć mówić o polskim modelu debaty oksfordzkiej lub debacie w stylu polskim¹. W Ostrowi praktykowana jest ona właśnie w ten sposób.

¹ J. Piosik, *Historia i perspektywy rozwoju debat oksfordzkich w Polsce* [w:] *Debata. Retoryka dla demokracji*. Red. nauk. A. Budzyńska-Daca, E. Modrzejewska. Warszawa: PWN 2024, s. 88.

Debaty oksfordzkie w Polsce w roku 1993 rozpoczęły się za sprawą prof. Zbigniewa Pełczyńskiego, emerytowanego wykładowcy Uniwersytetu Oksfordzkiego. Polska specyfika debатовania wynika z dostosowania brytyjskich wzorców do potrzeb naszego społeczeństwa. Prof. Pełczyńskiemu od początku przyświecała idea rozwoju kompetencji takich jak: wystąpienia publiczne, dialog z szacunkiem dla oponenta, gotowość do dyskusji nawet w trudnych sytuacjach. Do dziś potrzeby te pozostają aktualne. Dlatego konieczne było dostosowanie brytyjskiego modelu do polskiego środowiska szkolnego, gdzie brakuje systemowego rozwoju wcześniej wymienionych kompetencji.

W debacie naprzeciw siebie stają dwie czteroosobowe drużyny, których zadaniem jest skuteczna obrona lub podważenie tezy postawionej w danym spotkaniu. Teza jest znana drużynom z wyprzedzeniem czasowym nawet dwóch tygodni jednak dopiero na 15 minut przed debatą losuje się strony sporu: propozycję i opozycję. Wymusza to niejako na uczestnikach bezstronność w czasie przygotowań i konieczność zgłębienia postawionego zagadnienia w sposób wszechstronny. Ta zasada podkreśla najważniejsze przesłanie debat. Nie chodzi o wygraną w sporze, ale o jak najszerze zgłębienie zagadnienia. Wynika z tego też specjalne brzmienie tez stawianych do dyskusji. Muszą one być zdaniem twierdzącymi co do których można się zgadzać lub nie. Nie mogą być pod żadnym pozorem pytaniami. W dalszej części tekstu przytaczane będą przykłady tez wykorzystywanych w ostrowskich projektach.

Ostrowska Szkoła Debaty

Pierwszą inicjatywą w Ostrowi Mazowieckiej była Ostrowska Szkoła Debaty Historycznej zmieniona później na Ostrowską Szkołę Debaty. Jeszcze w trakcie trwania pandemii koronawirusa wiosną 2021 roku z inicjatywy Karoliny Kolbuszewskiej, ówczesnej kierowniczki działu historyczno-edukacyjnego Muzeum – Dom Rodziny Pileckich, rozpoczęto działania szkoleniowe z uczniami ostrowskich szkół. Projekt zakładał zapoznanie się uczniów z podstawowymi zagadnieniami związanymi z debatą i odbycie pełnej debaty. Na tym etapie pomocą w organizacji debat byli uczniowie z Olsztyna będący członkami klubu debat Collegium Rhetoricum działającego w II LO w Olsztynie.

Należy zauważyć, że projekty debatanckie w naszym regionie i całym kraju opierają się w dużej mierze na zaangażowaniu poszczególnych nauczycieli, którzy poświęcają swój czas na pomoc uczniom w przygotowaniach. W Ostrowi i powiecie ostrowskim wyróżnić należy: Agnieszkę Kazimierczyk i Sylwię Gałązkę z Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, Annę Grudzińską i Annę Rogalską z ZS nr 1 im. rtm. Witolda Pileckiego, Annę Paszczyk z CSL w Nagoszewie, Annę Serowiecką z CKR im. Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie w Starym Lubiejewie, Beatę Rydzewską i Emilię Kukwę ze SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki, Jacka Kisło ze SP nr 2 im. Papieża Jana Pawła II, Olę Nienałtowską i Dariusza Łaniewskiego ze SP nr 4 im. 18 PAL, Jolantę Łojewską ze SP w Komorowie im. płk dypl. Ludwika Bociańskiego, Agnieszkę Gniazdowską ze SP w Starym Lubotyniu im. Papieża Polaka Jana Pawła II, Izabelę

Sadłowską ze SP w Broku. Wszystkie te nauczycielki i nauczyciele swoim zaangażowaniem pozwalają rozwijać się debatom w naszym regionie. Absolwenci szkół podstawowych, którzy uczęszczają do szkół średnich w powiecie, nierzadko kontynuują swoją przygodę z debatowaniem, rozpoczętą na wcześniejszym etapie nauczania.

Projekt OSD ewoluował do swojej obecnej postaci w dialogu z nauczycielami – opiekunami drużyn. To dzięki ich sugestiom przybrał on ostatecznie swój kształt w czwartej i piątej edycji projektu. Od tego momentu składa się on z kilku elementów. Szkolenia na początku pierwszego semestru dla uczniów na różnych poziomach zaawansowania od całkowitych debutantów po zaawansowany. Szkolenia dla nauczycieli, jeśli diagnozowana jest potrzeba poszerzenia kompetencji lub do projektu przybywają nowe szkoły. Szkolenia są fundamentem, na którym buduje się późniejsze szkolne zespoły. Uczniowie i nauczyciele poznają podstawowe zasady debatowania i mają pierwszą okazję spróbować debatowania w praktyce. Nie obowiązują żadne wymogi dla uczniów poza kryterium wieku. Uczniów do szkolenia można zgłaszać od klasy VI do VIII SP. W szkołach średnich uczniów ze wszystkich roczników. W związku z rozwojem projektu konieczne okazało się organizowanie szkoleń dla zaawansowanych debatantów, jak również od dwóch lat szkolenia dla uczniów szkół ponadpodstawowych z sędziowania i pełnienia funkcji marszałka debaty. To właśnie uczniowie szkół ponadpodstawowych regularnie pełnią tę wyjątkową funkcję w debatach OSD.

Drugim etapem jest seria sparingów debatanckich, nad тезami nie do końca związanymi z tematami historycznymi, w celu oswajania przeszkolonych uczniów z formą debaty. Przykładowymi тезami z tego roku były:

- „Całkowity zakaz prac domowych w szkołach w Polsce przynosi uczniom więcej szkód niż korzyści”,
- „Wychowanie w rodzinie najskuteczniej kształtuje postawę patriotyczną”,
- „Popularyzacja historii poprzez kulturę masową szkodzi prawdzie historycznej”.

Uczniowie, debatując nad takimi тезami, potrzebują mniejszego przygotowania merytorycznego, a argumenty mogą konstruować w oparciu o swoje doświadczenie.

Od listopada do lutego trwają ligi szkół podstawowych i ponadpodstawowych, zakończone finałowymi debatami, które zazwyczaj przy udziale publiczności i najważniejszych osobistości miasta i powiatu odbywały się w Galerii Jatki. W tej fazie szkoły zgłaszają konkretny zespół (min. 4 osoby), zazwyczaj z jednym lub dwoma mówcami rezerwowymi. Poza rywalizacją zespołową prowadzony jest ranking indywidualny mówców, w którym wyłania się najlepszą mówczynię lub najlepszego mówcę edycji. Co ciekawe, nie zawsze jest to mówca z drużyny, która zajmuje pierwsze miejsce w turnieju.

Pierwsza edycja 2020/21 Ostrowska Szkoła Debaty Historycznej

Po pierwszym szkoleniu debatanckim w Ostrowi odbyły się trzy debaty o charakterze sparin-

gowym. Pomiędzy SP 1 i SP 2 nad tezę: „Najlepszymi lekcjami historii są uroczystości patriotyczne” zwyciężyła drużyna SP 2. Pomiędzy SP 3 i SP 4 nad tezę: „Na lekcjach historii w Polsce więcej uwagi powinno się poświęcać historii innych państw europejskich”. Zwyciężyła drużyna z SP 4. W debacie szkół średnich wystąpiły dwa zespoły z LO im. Kopernika nad tezę: „Polskie filmy historyczne przynoszą więcej szkody niż pożytku dla pamięci o bohaterach II wojny światowej”. Debaty odbywały się zdalnie.

Pokazało to organizatorom, że w mieście jest potencjał na kontynuowanie i rozwój projektu.

Druga edycja 2021/22 Ostrowska Szkoła Debaty

W tej edycji wzięły udział cztery szkoły podstawowe:

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. 18. Pułku Artylerii Lekkiej.

W finale spotkały się ponownie drużyny z SP 4 i SP 2. Zwycięzcami pierwszego turnieju szkół podstawowych zostali debatanzi z SP 2.

Statuetki dla najlepszych mówców ex aequo powędrowały do Miłosławy Hołowińskiej i Adama Więclawa z SP 2 i Jakuba Tułowieckiego z SP 1.

Ta edycja odbywała się w sposób hybrydowy. W przeprowadzeniu debat online, a potem stacjonarnej debaty finałowej pomogli uczniowie z klubu debat Collegium Rhetoricum działającego przy II LO w Olsztynie. Wizyta licealistów z Olsztyna była też pierwszą okazją dla ostrowskich licealistów zadebatowania z drużyną spoza własnego miasta.

Turniej odbył się pod patronatem burmistrza miasta Pana Jerzego Bauera.

Trzecia edycja 2022/23, pierwsza całkowicie stacjonarna, przyciągnęła już sześć szkół podstawowych i po raz pierwszy cztery zespoły ze szkół średnich:

- Szkoła podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II Papieża Polaka w Starym Lubotynie,
- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. 18. Pułku Artylerii Lekkiej w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa im. płk. Ludwika Bociańskiego w Komorowie,
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Ostrowi Mazowieckiej,
- LO im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- ZS nr 2 im. Powstańców Styczniowych w Ostrowi Mazowieckiej,
- CSL w Nagoszewie,
- ZS nr 1 im. rtm. Witolda Pileckiego w Ostrowi Mazowieckiej.

Spotkania zespołów odbywały się na zasadach ligi, w ramach której zespoły awansowały do dalszych faz turnieju. Taka forma z pewnymi zmianami utrzymuje się do dziś.

W debacie finałowej szkół podstawowych zwyciężył zespół z SP 1 pokonując debatantów z SP w Komorowie. Najlepszą mówczynią była Zofia Leszczyńska z SP 1.

W debacie finałowej szkół ponadpodstawowych zwyciężył zespół z LO im. M. Kopernika pokonując debatantów z ZS nr 2. Najlepszym mówcą, tym razem już w szkole ponadpodstawowej, został Adam Więclaw.

Edycja 2023/24. Ta edycja zasłynęła z tego, że zaangażowały się w nią wszystkie szkoły średnie w powiecie ostrowskim. Spośród szkół podstawowych ukształtował się stały skład rywalizujący w lidze:

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła podstawowa nr 3 im. Janusza Korczaka w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. 18. Pułku Artylerii Lekkiej w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II Papieża Polaka w Starym Lubotyniu,
- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Zarębach Kościelnych.

Szkoły średnie:

- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- Zespół Szkół nr 1 im. rtm. Witolda Pileckiego w Ostrowi Mazowieckiej,
- Centrum Szkolenia Lotniczego Technikum Lotnicze w Nagoszewie,
- Zespół Szkół nr 2 im. Powstańców Styczniowych w Ostrowi Mazowieckiej,
- Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Małkini Górnej,
- Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Lubiejewie.

W lidze szkół podstawowych zwyciężyli debatanci z SP 2. Najlepszym mówcą okazał się Jan Zaorski ze SP w Starym Lubotyniu, który ze swoim zespołem uplasował się na trzecim miejscu podium.

W rywalizacji szkół ponadpodstawowych pozycję lidera utrzymali uczniowie z LO im. Kopernika. Doskonały występ dał Aleksander Ostrowski, który zdobył tytuł najlepszego mówcy.

Piąta edycja 2024/25

Szkoły podstawowe:

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Papieża Jana Pawła II w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. 18. Pułku Artylerii Lekkiej w Ostrowi Mazowieckiej,
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II Papieża Polaka w Starym Lubotyniu,
- Szkoła Podstawowa im. płk. Ludwika Bociańskiego w Komorowie,

- Zespół Publicznych Placówek Oświatowych w Broku.

Wśród szkół ponadpodstawowych utrzymał się skład:

- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika,
- Zespół Szkół nr 2 im Powstańców Styczniowych,
- Centrum Szkolenia Lotniczego Technikum Lotnicze w Nagoszewie,
- Zespół Szkół nr 1 im. rtm. Witolda Pileckiego.

Finały wiosną 2025 roku wygrały SP nr 1 i ZS nr 1. Ostrowski Rubinek po raz pierwszy przełamał hegemonię Kopernika. Najlepszymi mówczyniami w debatach zostały Adrianna Długoborska ze SP w Komorowie, która wraz z zespołem zajęła miejsce trzecie i Zofia Leszczyńska z LO im. M. Kopernika.

Należy też podkreślić udział uczniów szkół średnich w debatach w roli marszałków debat.







Ryc. 1-6. Ostrowska Szkoła Debaty

Szczególnie wyróżniającymi się w tej roli byli: Bartosz Polak, Adam Więclaw, Miłosława Hołowińska, Łukasz Jastrzębski oraz Michał Burkiewicz.

Historia w trasie. Oksfordzkie Mazowsze i Podlasie

Jesienią 2022 roku do Ostrowi zawitał nowy projekt Fundacji Projekty Edukacyjne „Historia w trasie. Oksfordzkie Mazowsze i Podlasie”. Projekt, w którym wzięło udział 8 drużyn debatanckich z całej Polski, zakładał podróż po instytucjach kultury północnego Mazowsza i Podlasia. Każdą z nich uczestnicy mieli okazję poznać, a także zadebatować na temat związany z regionem, w którym ona działa. Dodatkowo każdego dnia brali udział w warsztacie, który rozwijał ich warsztat debatancki. Uczniowie i nauczyciele z różnych szkół w Polsce mieli też okazję poznać się, zaprzyjaźnić i nawiązać relacje. Pierwszym przystankiem była właśnie Ostrow Mazowiecka, a instytucją goszczącą projekt Muzeum – Dom Rodziny Pileckich.

Uczestnicy odwiedzili również: Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu, Instytut Pileckiego – oddział w Augustowie oraz Muzeum Podlaskie w Białymstoku.

Zespoły debatanckie, które wzięły udział w projekcie:

- II Liceum Ogólnokształcące im. K. I. Gałczyńskiego w Olsztynie,
- VII Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Gdańsku,
- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Ostrzeszowie,
- VI Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Szczecinie,

- Zespół Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie,
- Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Pile,
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących Nr 2 w Katowicach.

Projekt mógł zostać zrealizowany dzięki dotacji z programu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski.

Turniej debat oksfordzkich Odzyskani Bohaterowie

Turniej debat Odzyskani Bohaterowie jest pomysłem Karoliny Kolbuszewskiej i prezesa Fundacji Projekty Edukacyjne Jana Piosika. Oboje aktywni w świecie debat poszukiwali formuły nowego atrakcyjnego turnieju historycznego. Ideą przyświecającą każdorazowo turniejowi jest przypominanie poprzez tezy debat postaci, które podobnie jak Witold Pilecki przez lata były zapomniane, a zasługują na upamiętnienie. Dzięki tak szerokiemu zakresowi odkrywane są corocznie postaci nieznane powszechnie w historii, a których życie i postawy są inspiracją dla nas współcześnie.

Pierwsza edycja turnieju w roku 2021 odbyła się w formule online. Było to bezprecedensowe wydarzenie w skali kraju, ponieważ dotychczas debatowanie online odbywało się jedynie w ramach spotkań sparingowych. Dzięki temu udało się zaprosić do turnieju drużyny z Litwy i Ukrainy. Już w 2022 cztery drużyny w fazie finałowej odwiedziły Ostrow Mazowiecką.

Od roku 2023 praktykowana jest formuła hybrydowa turnieju Odzyskani Bohaterowie. Pierwsza faza turnieju, podobnie jak dwie pierwsze edycje, odbywa się online. Zgłoszone zespoły spotykały się przez trzy dni online na debaty w fazie grupowej i ćwierćfinałowej. Faza finałowa odbyła się stacjonarnie w Ostrowi z finałową debatą w budynku Starej Elektrowni.

W trzeciej edycji przyjęto 24 zespoły z całej Polski. Rekrutacja okazała się wielkim sukcesem. Zgłoszenia wypełniły się bardzo szybko. Był to jasny sygnał, że turniej stał się w kraju wydarzeniem o dużym znaczeniu i cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Po fazie grupowej i ćwierćfinałowej online do Ostrowi przyjechało osiem zespołów, by spotkać się i walczyć o tytuł mistrza.

Czwarta i piąta edycja odbyły się we współpracy z Fundacją Zakłady Kórnickie. Dzięki wsparciu tej organizacji w Ostrowi odbywają się stacjonarne ćwierćfinały, półfinały oraz finał. W świecie debat oksfordzkich ostrowski turniej urasta do miana kultowego. Wiele szkolnych klubów stawia sobie za cel pojawienie się na turnieju i walkę o najwyższe miejsce. Warto zwrócić uwagę na regularną już obecność ostrowskich szkół w tej ogólnopolskiej inicjatywie.

Istotny jest też katalog postaci, które poprzez tezy są rokrocznie upamiętniane. Byli to m.in. w 2021 roku Henryk Sławik, Franciszek Witaszek, Helena Marusarzówna i Ewa Korczyńska, Stefania Wilczyńska, Witold Pilecki wraz z Stanisławem Skalskim i Stanisławem Tatarem.

W 2022 roku polscy lotnicy służący w Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej, ksiądz Władysław Gurgacz, Stanisław Cat-Mackiewicz, Olga Drahonowska-Małkowska i Andrzej Małkowski, Anna Braude-Heller, Adina Blady-Szwajger oraz Marina Rączka.

W 2023 roku gen. Władysław Langner, powstańcy z warszawskiego getta, Stanisław Jankowski, Aleksander Kamiński oraz żony zamordowanych w czasach komunistycznych polskich bohaterów na czele z Marią Pilecką.

W 2024 roku hrabia Jan Zamoyski, Aleksander Napiórkowski, Wanda Krahelska, matki powstańców Wielkopolskich, obrońcy Warszawy z 1939 roku oraz powracający do kraju powstańcy warszawscy.

W 2025 roku Zofia Kossak, Narcyza Żmichowska, Maria Bogucka, Paulina Kuczalska, Jan Józef Lipski, ksiądz Franciszek Blachnicki oraz strajkujący w 1956 roku poznajscy robotnicy.

Przez te pięć edycji w turnieju brało udział kilkadziesiąt różnych zespołów. Część szkół regularnie bierze udział w turnieju. Na przestrzeni lat składy poszczególnych szkół zmieniają się. Dzięki temu Ostrów Mazowiecka jest rozpoznawalnym miejscem na debatanckiej mapie Polski.

Edycja 2021 (całkowicie online)

- I miejsce: III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego w Poznaniu,
- II miejsce: Technikum TEB Edukacja w Tychach,
- III miejsce: V Liceum Ogólnokształcące im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu.

Tytuł najlepszego mówcy turnieju przypadł Weronice Krygier z III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu.

Drużyny biorące udział w turnieju pochodziły z Polski, Litwy i Ukrainy:

- I Liceum Ogólnokształcące im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej,
- VII Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Gdańsku,
- II Liceum Ogólnokształcące im. K. I. Gałczyńskiego w Olsztynie,
- V Liceum Ogólnokształcące im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu,
- Szkoła sobotnio-niedzielną przy Związku Polaków na Ukrainie Oddział im. A. Mickiewicza w Odessie,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Kluczborku,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Jarosława Iwaszkiewicza w Namysłowie,
- Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej,
- III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego w Poznaniu,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprzowicza z Oddziałami Dwujęzycznymi w Inowrocławiu,
- VI Liceum Ogólnokształcące im. S. Czarnieckiego w Szczecinie,
- Zespół Szkół Technicznych im. E. Kwiatkowskiego w Grodzisku Wielkopolskim,
- Zespół Szkół im. St. Staszica w Pile,

- Technikum Teb Edukacja w Tychach,
- III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Dąbrowskiej w Płocku,
- Gimnazjum im. Św. Jana Pawła II w Wilnie.

Edycja 2022 pierwsza edycja hybrydowa z finałem w Ostrowi Mazowieckiej

- I miejsce: drużyna z III Liceum Ogólnokształcącego im. św. Jana Kantego w Poznaniu,
- II miejsce: Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp.,
- III miejsce: Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie i VII Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Gdańsku.

Tytuł najlepszego mówcy turnieju przypadł Mateuszowi Piszczałowskiemu z Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp.

Drużyny, które wzięły udział w projekcie:

- LO im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- Centrum Szkolenia Lotniczego Technikum Lotnicze w Nagoszewie,
- III LO im. św. Jana Kantego w Poznaniu,
- LO im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp.,
- VII LO im. Józefa Wybickiego w Gdańsku,
- II LO im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Olsztynie,
- I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku,
- V LO im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu,
- II LO w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Pile,
- I LO im. Oskara Kolberga w Kościanie,
- III LO im. Jana Kochanowskiego w Krakowie,
- Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie,
- XX LO im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Poznaniu,
- I LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile.

Edycja 2023 druga edycja hybrydowa z finałem w Ostrowi Mazowieckiej

- I miejsce: CXIX Liceum Ogólnokształcące im. Jacka Kuronia w Warszawie,
- II miejsce: Liceum Da Vinci w Poznaniu,
- III miejsce: Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp. i VII Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Gdańsku.

Najlepszym mówcą turnieju został Stanisław Nowicki z Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wielkopolskiej.

W tej edycji wzięły udział następujące zespoły:

- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- Centrum Szkolenia Lotniczego Technikum Lotnicze w Nagoszewie,

- III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego w Poznaniu,
- VII Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku im. Józefa Wybickiego,
- VI Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Kluczborku,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Adama Mickiewicza w Kluczborku,
- II Liceum Ogólnokształcące im. K. I. Gałczyńskiego w Olsztynie,
- Liceum Ogólnokształcące w Środzie Wlkp. im. Powstańców Wielkopolskich,
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 w Katowicach,
- Liceum Akademickie Da Vinci w Poznaniu,
- III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Tarnowie,
- CXIX LO im. Jacka Kuronia w Warszawie,
- V Liceum Ogólnokształcące im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile,
- Liceum Ogólnokształcące Strumienie w Józefowie.

Edycja 2024 (hybrydowa) pierwsza we współpracy z Fundacją Zakłady Kórnickie i zwiększenie turnieju do 24 drużyn

- I miejsce: II Liceum Ogólnokształcące im. Generałowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu,
- II miejsce: I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie,
- III miejsce ex aequo: III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego w Poznaniu, Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej.

Najlepszy mówca: Jakub Fortuna z II Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu.

W tej edycji wśród dwudziestu czterech zakwalifikowanych znalazły się następujące zespoły:

- III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego w Poznaniu,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Oskara Kolberga w Kościanie,
- CXIX Liceum Ogólnokształcące im. Jacka Kuronia w Warszawie,
- VII Liceum Ogólnokształcące im. J. Wybickiego w Gdańsku,
- I Liceum Ogólnokształcące w Kluczborku,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku,
- Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wlkp.,
- Liceum Akademickie Da Vinci w Poznaniu,
- VI Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie,
- II Liceum Ogólnokształcące im. Generałowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu,
- V Liceum Ogólnokształcące im. Klaudyny Potockiej w Poznaniu,
- Prywatne Liceum Sióstr Zmartwychwstanków w Warszawie,
- II Liceum Ogólnokształcące im. K. I. Gałczyńskiego w Olsztynie,

- III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Krakowie,
- II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Dąbrowie Górniczej,
- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu,
- I Liceum Ogólnokształcące im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej,
- Zespół Szkół nr 1 im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Ostrowi Mazowieckiej,
- CSL Technikum Lotnicze w Nagoszewie,
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących Nr 2 w Katowicach,
- Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Władysława Jagiełły w Płocku,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie,
- Zespół Szkół Katolickich im. księdza Jana Długosza we Włocławku.

Edycja 2025 (hybrydowa) druga we współpracy z Fundacją Zakłady Kórnickie. W V jubileuszowej edycji turniej uzyskał patronat honorowy Ministra Edukacji.

- I miejsce: Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej,
- II miejsce: I Liceum Ogólnokształcące im. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej,
- III miejsce ex aequo: I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, **Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej!**

Najlepszy mówca: Mikołaj Kuśta z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie.

Ponownie w błyskawicznym tempie zakwalifikowały się następujące drużyny:

- II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Dąbrowie Górniczej,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej,
- Technikum Informatyczne SCI w Szczecinie,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie,
- I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie,
- Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Wielkopolskich w Środzie Wielkopolskiej,
- X Liceum Ogólnokształcące im. prof. Stefana Banacha w Toruniu,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Kluczborku,
- Zespół Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie,
- III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Katowicach,
- VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka w Łodzi,
- Zespół Szkół nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu,
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 w Katowicach,
- XII Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Poznaniu,
- I Liceum Ogólnokształcące im. ks. Piotra Skargi w Szamotułach,

- VII Liceum Ogólnokształcące Gdańsk im. Józefa Wybickiego w Gdańsku,
- III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Krakowie,
- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowieckiej,
- III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kantego w Poznaniu,
- XXI Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki w Lublinie,





Ryc. 7-9. Turniej debat oksfordzkich Odzyskani Bohaterowie

- VI Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Szczecinie,
- XLII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Krakowie,
- II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu,
- Liceum Ogólnokształcące nr II im. Piastów Śląskich we Wrocławiu.

Powiat ostrowski ze swoimi inicjatywami debatanckimi, obok takich miast jak Poznań i Tarnów oraz regionu aglomeracji śląskiej, jest jednym z najbardziej nasyconych regularnymi projektami debatanckimi miejsc w kraju. Dzięki systemowym rozwiązaniom jak OSD i turniej debat Odzyskani Bohaterowie zaangażowani nauczyciele-opiekunowie oraz przede wszystkim uczniowie mają możliwość rozwijać umiejętności i kształtować postawy konieczne do swobodnego poruszania się we współczesnym świecie. W czasach, kiedy zalew niezweryfikowanych informacji i wojna informacyjna są codziennością, umiejętność weryfikacji i poszukiwania w sprawdzonych źródłach danych na wybrane tematy jest koniecznością. Debaty oksfordzkie w kompleksowy sposób przygotowują młodych ludzi do życia w świecie pełnym nowych wyzwań.

Potwierdzeniem, że debaty są atrakcyjne dla uczniów jest liczny udział debatanów w pilotażowej pierwszej w Ostrowi Nocy Debaty. Było to spotkanie o charakterze towarzyskim, przygotowane dla chętnych uczniów ze wszystkich debatujących szkół. Spotkanie odbyło się w nocy z 13 na 14 czerwca 2025 r. w LO im. Kopernika dzięki gościnności Dyrektor Moniki Kuziak. Jednej nocy odbył się szereg debat sparingowych pomiędzy zespołami organizowanymi oddolnie przez uczniów.

Pomysł na takie spotkanie przyszedł z Tarnowa, gdzie rokrocznie organizowane są podobne spotkania. Takie projekty integrują środowisko i pokazują organizatorom, że jest przyszłość dla debat w naszym mieście.

Szczerze rekomendujemy wszystkim zainteresowanym tematem zgłoszenie się do Muzeum – Dom Rodziny Pileckich aby współpracować przy rozwoju debat w szkołach. Obecnie od jesieni 2025 roku aktywnie wspieramy rozwój środowiska debatanckiego w Ostrołęce, którym zajmują się na co dzień edukatorzy Muzeum Żołnierzy Wyklętych.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 147-156

www.ludziezpasja.org

Tomasz Gałązka

Zabytkowa motoryzacja w „Rubinku”

Od wielu lat Zespół Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej („Rubinek”) kojarzony jest nie tylko z edukacją, ale także jako miejsce spotkań pasjonatów zabytkowej motoryzacji. Co roku organizujemy tu dwa wydarzenia: Wystawę Motocykli „Legendy PRL-u” oraz Zlot Samochodów Klasycznych i Zabytkowych.

Od chwili, gdy rozpocząłem pracę w szkole, starałem się zainteresować młodzież tematyką zabytkowej motoryzacji. Początkowo były to prace związane z renowacją starych motocykli, a w późniejszym czasie także z odnowieniem samochodu Warszawa 224. Moje działania zwróciły uwagę ówczesnego dyrektora szkoły, Grzegorza Jasionowskiego, który zaproponował zaprezentowanie motocykli uczniom podczas dni otwartych. Efektem tej inicjatywy było zorganizowanie w 2011 roku, w budynku warsztatów szkolnych, pierwszej Wystawy Motocykli „Legendy PRL-u”. Zaprezentowaliśmy wówczas 12 motocykli, które można było oglądać przez kilka dni.





Ryc. 1-2. I Wystawa Motocykli „Legendy PRL-u”

Po zakończeniu pierwszej wystawy zaczęły docierać do mnie sygnały, dlaczego nie nagłośniliśmy tego wydarzenia, aby mogło je obejrzeć większe grono zwiedzających.

Ta informacja była motywacją do zorganizowania wystawy większej i dostępnej dla szerszej grupy zwiedzających.

Drugą wystawę zorganizowaliśmy w 2012 roku. Zaprezentowano na niej około 50 motocykli udostępnionych przez okolicznych pasjonatów zabytkowej motoryzacji. Była to wystawa plenerowa, zorganizowana przy wejściu do naszej szkoły. Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno mieszkańców naszego miasta i okolic, jak i motocyklistów, którzy przybyli do nas na swoich jednośladach.



Ryc. 3-4. II Wystawa Motocykli przed budynkiem Zespołu Szkół Nr 1

Sukces drugiej edycji sprawił, że kolejną postanowiliśmy zorganizować w formie wystawy połączonej ze zlotem zabytkowych motocykli. W ramach wydarzenia odbył się pokaz ekstremalnej jazdy na motocyklach w wykonaniu grupy Warkot Stunt Team, w której składzie znalazł się również uczeń naszej szkoły. Nowym elementem wystawy był konkurs powolnej jazdy oraz przejazd grupy motocykli ulicami miasta.



Ryc. 5. Pokaz jazdy w wykonaniu ucznia naszej szkoły



Ryc. 6. Wyjazd motocykli na paradę ulicami miasta

Kolejne wystawy odbywały się nieustannie do 2020 roku, w którym ze względu na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa, nie zorganizowaliśmy żadnej wystawy.



Ryc. 7. Mali pasjonaci zabytkowej motoryzacji

W 2021 roku udało się zorganizować jubileuszową, X edycję wystawy. Wydarzenie odbyło się przy dużym wsparciu nowego dyrektora szkoły, Piotra Siwka, będącego również pasjonatem zabytkowej motoryzacji.



Ryc. 8. Widok z góry na Wystawę Motocykli „Legendy PRL-u”



Ryc. 9. Dyrektorzy szkoły – Piotr Siwek oraz Grzegorz Jasionowski



Ryc. 10. Międzypokoleniowa pasja do motocykli. Konkurs powolnej jazdy

Podczas dwóch ostatnich edycji postanowiliśmy wzbogacić wystawę o inne zabytki techniki. W trakcie XIII wystawy zaprezentowaliśmy dodatkowo zabytkowy sprzęt radiofoniczny, natomiast podczas XIV edycji ekspozycję uzupełniły zabytkowe rowery.



Ryc. 11. Nowe eksponaty podczas XIII edycji wystawy „Legendy PRL-u”



Ryc. 12. Zabytkowe rowery podczas XIV edycji wystawy „Legendy PRL-u”

Zabytkowa motoryzacja w „Rubinku” to nie tylko motocykle. Od 2013 roku organizujemy również Złot Samochodów Klasycznych i Zabytkowych. Pierwsza edycja odbyła się we współpracy z Ogólnopolskim Klubem Miłośników Polskiej Motoryzacji, natomiast kolejne złoty przygotowujemy już samodzielnie. W inauguracyjnym wydarzeniu wzięło udział około 20 samochodów.



Ryc. 13. Zlot Samochodów Klasycznych i Zabytkowych



Ryc. 14. Widok z góry na pojazdy zgromadzone na Zlocie Samochodów

Zloty zabytkowych samochodów oraz wystawy motocykli przyciągają bardzo liczne grono uczestników i zwiedzających. Co roku pojawiają się na nich nowi pasjonaci, a także stali bywalcy, którzy towarzyszą nam od samego początku. Jednym z nich jest Ryszard Wieczorek, znany wśród uczestników jako „Żandarm”.



Ryc. 15. Ryszard Wieczorek („Żandarm”) wraz ze swoim Reno 4

Na zlotach samochodowych dominują pojazdy z lat 70., 80. i 90. ubiegłego wieku. Wśród nich można zobaczyć między innymi Fiaty 126p, duże Fiaty, Polonezy, Syrenki, Warszawy oraz wiele modeli zagranicznych marek. Najstarszym pojazdem regularnie nas odwiedzającym jest Citroën AC4 z 1928 roku, należący do Janusza Borkowskiego.



Ryc. 16. Citroen AC4 Janusza Borkowskiego



Ryc. 17. Pamiątkowe zdjęcie Laureatów ostatniego
Zlotu Samochodów Klasycznych i Zabytkowych

W organizacji wydarzeń związanych z zabytkową motoryzacją zawsze mogliśmy liczyć na znaczące wsparcie dyrekcji szkoły – początkowo Grzegorza Jasionowskiego, a obecnie Piotra Siwka. Od samego początku w przygotowanie zlotów i wystaw zaangażowany jest również Robert Wąsik oraz uczniowie naszej szkoły. W ostatnich latach w organizację włączali się także: Andrzej Mazur, Rafał Hartman, Marta Ogrodnik, Grzegorz Wagner i Mariusz Gniazdowski.

Na zlotach coraz częściej pojawiają się absolwenci szkoły, którzy przyjeżdżają własnymi zabytkowymi pojazdami. Uczestnicy i zwiedzający tworzą zróżnicowaną grupę wiekową, co najlepiej pokazuje, że zabytkowa motoryzacja łączy pokolenia i pozwala z sentymentem wracać wspomnieniami do czasów, gdy te pojazdy królowały na naszych ulicach.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 157-164

www.ludziezpasja.org

Hanna Chromińska

Andrzej Sadowski

Klub Motocyklowy „STAJNIA” – Rajdy Śladami Historii Polski

Grupa Motocyklowa „STAJNIA” powstała w 2014 roku w Małkini Górnej z inicjatywy lokalnych motocyklistów i miłośników sportów motocyklowych. 9 września 2015 roku Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy zarejestrował Stowarzyszenie Grupa Motocyklowa „Stajnia” Małkinia Górna (wpis do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000574390). W roku 2023 Grupa Motocyklowa przekształciła się w Klub Motocyklowy „STAJNIA”.

Jednym ze statutowych celów działalności KM „STAJNIA” jest propagowanie szeroko pojętej turystyki motocyklowej. Członkowie KM „STAJNIA” realizują to zadanie między innymi poprzez organizowanie zlotów motocyklowych i spotkań integracyjnych we współpracy z placówkami edukacyjnymi i kulturalno-oświatowymi. Szczególną formą łączącą propagowanie turystyki motorowej z edukacją i wychowaniem patriotycznym jest realizowane od roku 2006 cykliczne wydarzenie pod nazwą Rajd Śladami Historii Polski.

Dariusz Prabucki – prezes KM STAJNIA: *Pierwsze cztery rajdy były imprezami jednodniowymi. Od roku 2020 wyruszamy na dłuższe trasy, dlatego rajdy trwają dwa dni. Są to wydarzenia poszerzające wiedzę historyczną i jednocześnie okazją do integracji miłośników motocykli nie tylko z powiatu ostrowskiego – w trasę ruszają z nami motocykliści m.in. z Długosiodła, Zambrowa, Wołomina. Średnio w rajdach uczestniczy ponad 50-60 osób na 45-50 motocyklach oraz dwa busy ze sprzętem i wsparciem technicznym. Powodem do dumy jest regularny udział młodzieży w naszych rajdach. Wprawdzie przepisy nie pozwalają osobom w tym wieku na jazdę motocyklem – najmłodsi uczestnicy pokonują trasę rajdu busem – ale zdobyte przez nich doświadczenie i wiedza dobrze rokują na przyszłość.*

Programy rajdów przygotowujemy pod kierunkiem emerytowanego majora Andrzeja Komorowskiego, który jest znakomitą źródłem wiedzy o militarnej historii Polski. Trasy rajdów dwudniowych liczą 800-1000 km. Na trasie przewidziane są postoje techniczne na tankowanie i posiłki oraz lekcje historii. W miejscach pamięci lekcje te prowadzi major Andrzej Komorowski oraz lokalni przewodnicy.

Przemieszczanie się tak dużej grupy motocyklistów wymaga zachowania bardzo ostrych rygorów bezpieczeństwa. Uczestnicy rajdu są podzieleni na 3 grupy, które jadą w odległości około 1 km. Prowadzący i zamykający grupy są ze sobą w stałym kontakcie, a wszyscy uczestnicy mają na sobie odblaskowe kamizelki.

Tradycyjnie rajdy zaczynają się i kończą w ogrodzie parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie. Przed wyjazdem oddajemy hołd żołnierzom września '39, którzy walczyli na terenie powiatu ostrowskiego – zapalamy znicze w Mauzoleum Poległych Żołnierzy 18. Dywizji Piechoty w Andrzejewie, na grobie por. Jana Ratyńskiego, przy kamieniu Radomana w obrębie wsi Łętownica-Parcele oraz w Małkini Górnej na cmentarzyku wojennym przy ul. Leśnej. Dzięki projektowi złożonemu w Lokalnej Grupie Działania ZIELONE SIOŁO od roku 2022 rajd kończymy we własnym namiocie z własnymi stołami i ławkami. Po powrocie dzielimy się wrażeniami i planujemy kolejne wyjazdy. Koszulki i „blachy” z pamiątkową grafiką przypominają uczestnikom rajdów wspinałe chwile na trasie i zachęcają do udziału w kolejnej imprezie. Przygotowanie rajdu jest dużym wyzwaniem organizacyjnym i finansowym, dlatego jesteśmy bardzo wdzięczni Powiatowi Ostrowskiemu i Gminie Andrzejewo za coroczne wspieranie tego wydarzenia.

Rajdy KM STAJNIA Śladami Historii Polski:

1. Śladami Września '39 (10.09.2016, Nowogród – Wizna – Zambrów)
 2. Śladami Września '39 (10.09.2017, Bitwa pod Kockiem)
 3. Śladami Września '39 (14.09.2018, Bitwa pod Mławą)
 4. Śladami Września '39 (14.09.2019, Obrona Modlina)
 5. Śladami Września '39 Bory Tucholskie – Westerplatte (22-23.08.2020, Raciąż – Świecie – Krupocin – Krojanty – Kościerzyna – Gdańsk – Westerplatte – Małdyty – Przasnysz)
 6. Śladami Września '39 Wieluń (28-29.08.2021, Wyszów – Serock – Nowy Dwór Mazowiecki – Brochów – Łowicz – Zgierz – Częstochowa – Wieluń – Widawa – Łask – Sochaczew)
 7. Śladami Bohaterów Bitwy pod Bzurą (27-28.08.2022, Serock – Zakroczym – Wyszogród – Łowicz – Tum k. Łęczycy – Poddębice – Glinno – Dłutówek – Drużbice – Łódź – Warszawa)
 8. Obława Augustowska (27-28.08.2023, Piecki – Wilczy Szaniec w Gierłozie – Puśelę – Wisztyniec – Giby)
 9. Oblicza Kresów Wschodnich (24-25.08.2024, Lublin Majdanek – Sandomierz)
 10. Powstanie Kościuszkowskie 1794 (30-31.08.2025, Maciejowice – Chebddie – Podzamcze – Pieskowa Skała – Raclawice)
- <http://gmstajnia-malkinia.pl/index.php/o-nas/> (01.11.2024)
 - <https://ostrowmazowiecka.naszemiasto.pl/andrzejewo-rajd-sladami-wrzesnia-1939-motocyklisci-grupy/ar/c1-7344477> (19.09.2019)
 - <https://to.com.pl/pow-ostrowski-motocyklisci-z-grupy-motocyklowej-stajnia-z-malki>

ni-gornej-wyruszyli-na-westerplatte-zdjecia/ar/c1-15140290 (22.08.20)

- <https://to.com.pl/powiat-ostrowski-rajd-grupy-motocyklowej-stajnia-sladami-wrzesnia-1939-23082020-zdjecia/ar/c1-15141636> (23.08.20)
- <https://to.com.pl/malkinia-gorna-po-raz-szosty-czlonkowie-grupy-motocyklowej-stajnia-oddadza-hold-zolnierzom-wrzesnia-1939-28082021-zdjecia/ar/c1-15776308> (28.08.21)
- <https://to.com.pl/malkinia-gorna-grupa-motocyklowa-stajnia-zakonczyła-vi-rajd-sladami-wrzesnia-1939-zdjecia/ar/c1-15779788> (01.09.21)
- <https://to.com.pl/grupa-motocyklowa-stajnia-po-raz-siodmy-wyruszyła-na-rajd-sladami-wrzesnia-1939-zdjecia-z-pierwszego-dnia-rajdu-27082022/ar/c1-16801403> (28.08.22)
- <https://to.com.pl/grupa-motocyklowa-stajnia-wyruszyła-na-dwudniowy-rajd-w-niedziele-28082022-oddali-hold-bohaterom-bitwy-nad-bzura/ar/c1-16805943> (30.08.2022)
- <https://to.com.pl/klub-motocyklowy-stajnia-wyruszył-w-rajd-sladami-historii/ar/c1-17837225> (27.08.23)
- <https://to.com.pl/rajd-sladami-historii-to-osma-edycja-imprezy-klubu-motocyklowego-stajnia-dzien-drugi-28082023-zdjecia/ar/c1-17841307> (29.08.23)
- <https://to.com.pl/pierwszy-dzien-motocyklowego-9-rajdu-sladami-historii/ar/c1-18762443> (24.08.24)
- <https://to.com.pl/motocyklowy-rajd-sladami-historii-po-raz-dziewiaty-km-stajnia-wyruszył-na-dwudniowy-rajd-inspirowany-najnowsza-historia-polski/ar/c1-18764487> (26.08.24)

Zdjęcia: Archiwum KM „STAJNIA”



Ryc. 1. GM STAJNIA na trasie IV Rajdu Obrona Modlina, 2019



Ryc. 2. GM STAJNIA w Twierdzy Modlin, 2019



Ryc. 3. V Rajd Bory Tucholskie – Westerplatte, 2020



Ryc. 4. GM STAJNIA na Westerplatte, 2020



Ryc. 5. Lekcja historii na trasie VI Rajdu, Wieluń 2021



Ryc. 6. Lekcja historii na trasie VI Rajdu Śladami Bitwy nad Bzurą, 2022



Ryc. 7. VI Rajd, Śladami Bitwy nad Bzurą, 2022



Ryc. 8. Lekcja historii na trasie X Rajdu Powstanie Kościuszkowskie, 2025



Ryc. 9. Lekcja historii na trasie X Rajdu Powstanie Kościuszkowskie, 2025



Ryc. 10. Zakończenie X Rajdu Powstanie Kościuszkowskie, Andrzejewo 2025



Ryc. 11. KM Stajnia rusza na X Rajd 2025



Ryc. 12. „Blachy” rajdów KM Stajnia

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 165-172

www.ludziezpasja.org

Aleksandra Kalinowska

VIII Szulborskie Święto Plonów – święto tradycji i wspólnoty w gminie Szulborze Wielkie



Ryc. 1. Korowód Dożynkowy

9 sierpnia 2025 roku na boisku gminnym w Szulborzu Wielkim odbyło się VIII Szulborskie Święto Plonów – jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu kulturalnym gminy. Dożynki były okazją do podziękowania rolnikom za całoroczny trud oraz do wspólnej zabawy wszystkich mieszkańców. Szulborskie Święto Plonów organizowane jest od kilku lat jako gminne dożynki, konsekwentnie nawiązujące do dawnych zwyczajów ludowych Mazowsza. VIII edycja wydarzenia potwierdziła, że w gminie Szulborze Wielkie praktykowanie tradycji żniwnych nie jest jedynie odświętnym gestem, ale ważnym elementem lokalnej tożsamości. Wspólnie z rolnikami świętowali przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, organizacji pozarządowych oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy i goście z regionu.



Ryc. 2. Sołectwo Słup-Kolonia



Ryc. 3. Sołectwo Uścianek-Dębianka

Obchody rozpoczęła msza święta dziękczynna w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Szulborzu Wielkim. Po liturgii delegacje sołectw, przedstawiciele władz gminy, poczty sztandarowe oraz liczni mieszkańcy wyruszyli w tradycyjnym korowodzie dożynkowym w kierunku boiska gminnego. Kolumnę tworzyły m.in. wozy i bryczki konne, ciągniki rolnicze, samochody strażackie oraz rowery i motocykle ozdobione kłosami zbóż, kukurydzą i słonecznikami. Wyróżniały się również wieńce i kosze dożynkowe przygotowane przez poszczególne sołectwa, które w symboliczny sposób prezentowały bogactwo i różnorodność upraw w gminie.

Obrzęd chleba – centrum dożynkowej symboliki

Po dotarciu na teren boiska rozpoczęła się część obrzędowa. Tradycyjny obrzęd chleba przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich w Szulborzu Wielkim, nawiązując do dawnych form dziękczynienia za zbiory. Uroczystość zainaugurował sygnał z ligawy, wykonany przez Piotra Godlewskiego, co podkreśliło pasterskie i regionalne korzenie mazowieckich dożynek. Następnie starostowie dożynek, Elżbieta i Janusz Kietlińscy, przekazali bochen chleba na ręce wójta gminy Karola Dąbkowskiego, który – zgodnie z tradycją – podzielił się nim z mieszkańcami, podkreślając, że dzielenie się chlebem jest znakiem jedności wspólnoty lokalnej i wdzięczności wobec rolników. W swoim wystąpieniu wójt podziękował rolnikom za całoroczną pracę, wskazując, że to właśnie ona stanowi fundament bezpieczeństwa żywnościowego, a jednocześnie buduje gospodarczą i społeczną stabilność gminy. Zwrócił uwagę na znaczenie solidarności sąsiedzkiej i współpracy mieszkańców, dzięki czemu możliwe jest realizowanie ambitnych przedsięwzięć inwestycyjnych oraz kulturalnych w Szulborzu Wielkim.

W VIII Szulborskim Świącie Plonów uczestniczyli posłowie na Sejm RP, przedstawiciele władz wojewódzkich i instytucji wspierających rolnictwo, w tym reprezentant Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Goście w swoich wystąpieniach podkreślali, że dożynki są nie tylko folklorystyczną atrakcją, lecz przede wszystkim ważnym momentem społecznego uznania dla pracy rolników oraz okazją do rozmowy o wyzwaniach stojących przed współczesnym rolnictwem.



Ryc. 4. Piotr Godlewski rozpoczynający Dożynki dźwiękiem Ligawy



Ryc. 5. Obrzęd Chleba



Ryc. 6. Dzielenie się chlebem z uczestnikami dożynek – na zdjęciu Wójt Gminy Karol Dąbkowski

„Jak w żniwa bywało” – powrót do tradycji

Szczególnie widowiskowym elementem programu była część pokazowo-warsztatowa „Jak w żniwa bywało”, w trakcie której zaprezentowano tradycyjne prace polowe. Publiczność mogła zobaczyć m.in. koszenie zboża kosą, wiązanie snopków, młócenie cepem oraz klepanie kosi. Pokazy uzupełniała prezentacja domowego wypieku chałki i ciasta drożdżowego oraz wyrabiania masła w maselnicy. Dzięki temu młodsze pokolenia mogły poznać realia pracy na roli sprzed epoki mechanizacji, a starsi mieszkańcy – z nostalgią powrócić pamięcią do znanych sobie z dzieciństwa zajęć. Na stoiskach przygotowanych przez sołectwa królowały regionalne specjały: domowe ciasta, przetwory, sery oraz inne wyroby kulinarne, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających. W ten sposób dożynki stały się również lokalnym festiwalem smaków, promującym produkty mieszkańców gminy Szulbórze Wielkie.



Ryc. 7. Pokaz młócenia zboża

Edukacja, konkursy i warsztaty dla dzieci

Istotnym elementem święta były działania edukacyjne przygotowane przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Sioło”. Na stoisku LGD przeprowadzono „Konkurs wiedzy o tradycjach dożynkowych” dla dzieci w wieku 10-12 lat. Uczestnicy rozwiązywali test sprawdzający znajomość zwyczajów i symboliki dożynek, a poziom odpowiedzi pokazał, że tradycje te wciąż są dobrze zakorzenione w świadomości najmłodszych. Laureatami konkursu zostali: Zuzanna Pętkowska (I miejsce), Karol Jadczaś (II miejsce) oraz Jakub Błędowski (III miejsce). Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Dla młodszych dzieci zorganizowano natomiast kreatywne warsztaty plastyczne „Zwyczaje dożynkowe”, podczas których powstawały prace inspirowane motywami wsi, żniw i wieńców dożynkowych. Dzieci zabrały swoje prace do domu, co dodatkowo wzmocniło wychowawczy i rodzinny wymiar wydarzenia.

Bogaty program artystyczny i wyróżnienia

Część artystyczna VIII Szulborskiego Święta Plonów obfitowała w występy lokalnych zespołów i solistów. Na scenie zaprezentowały się m.in. zespoły ludowe „Małkinianka” i „Żurawiaczy”, Koło Gospodyń Wiejskich z Szulborza Wielkiego, uczniowie miejscowej szkoły, siostry Groszfeld oraz Maja „Malenti” Walentynowicz – znana szerzej z udziału w programie „The Voice of Poland”. Dzięki temu program łączył klasyczny folklor z nowocześniejszymi formami muzycznymi, pokazując różnorodność talentów rozwijanych na terenie powiatu ostrowskiego.

Podczas uroczystości wręczono wyróżnienia szczególnie zasłużonym mieszkańcom gminy. Medalem „Pro Masovia” przyznawanym przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika odznaczeni zostali Henryk Kaczyński oraz Piotr Godlewski za wkład w rozwój kultury i promocję regionu. Wyróżnienia otrzymali też przedstawiciele młodego pokolenia. Za najlepszy wynik egzaminu ósmoklasisty nagrodzono Karola Imińskiego, natomiast za osiągnięcia artystyczne uhonorowano Emilię Skupiewską i Pawła Staniszewskiego.



Ryc. 8. Występ Emilii Skupiewskiej

„Kalejdoskop Barw Polski” i zabawa do późnej nocy

Kulminacją dnia był koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który zaprezentował program „Kalejdoskop Barw Polski”. Występ legendarnej formacji, łączącej muzykę, śpiew i taniec z bogactwem strojów ludowych, został przyjęty przez publiczność z ogromnym entuzjazmem i stanowił artystyczne ukoronowanie całego święta.



Ryc. 9. Występ ZLPiT MAZOWSZE

Wieczorną część programu wypełniła muzyka rozrywkowa, swoje umiejętności zaprezentowała m.in. Namika Selene oraz tancerki formacji BellyNar, a na zakończenie wystąpił zespół Jorrgus. Dla wielu uczestników równie ważna była tradycyjna biesiada dożynkowa przy muzyce zespołu Doris, która pozwoliła na swobodne spotkania, rozmowy i tańce do późnych godzin nocnych.

Dożynki jako przestrzeń budowania wspólnoty

VIII Szulborskie Święto Plonów pokazało, że dożynki w Szulborzu Wielkim są czymś znacznie więcej niż jednorazową imprezą plenerową. To wydarzenie, które integruje mieszkańców wokół wspólnych wartości: szacunku do pracy na roli, pamięci o przodkach oraz troski o zachowanie lokalnych tradycji. Połączenie elementów religijnych, obrzędowych, edukacyjnych i rozrywkowych sprawiło, że święto stało się przestrzenią spotkania różnych pokoleń – od dzieci biorących udział w konkursach, przez aktywnych członków organizacji społecznych, aż po seniorów pamiętających dawne zwyczaje. Dla gminy Szulborze Wielkie i powiatu ostrowskiego VIII Szulborskie Święto Plonów było ważnym świadectwem żywotności kultury ludowej oraz dowodem, że w małych społecznościach wciąż istnieje duża potrzeba wspólnego świętowania, budowania więzi i pielęgnowania dziedzictwa, które – niczym dożynkowy wieńiec – spleta przeszłość z teraźniejszością i przyszłością regionu.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 173-178

www.ludziezpasja.org

Ewa Młynarczuk

Jak powstał Ogólnopolski Nadbużański Festiwal Muzyki, Tańca i Śpiewu Kurpiowskiego

Ogólnopolski Nadbużański Festiwal Muzyki, Tańca i Śpiewu Kurpiowskiego to cykliczne wydarzenie organizowane w Broku w pierwszy weekend lipca. Prezentuje kurpiowskie tańce, pieśni, stroje i rękodzieło, tak aby zachować to barwne dziedzictwo i zafascynować jego bogactwem młodsze pokolenia.

Korzenie w Puszczy Białej

Historia Kurpi Białych sięga XVIII wieku. Po wojnach szwedzkich i epidemiach wiele terenów Puszczy Białej opustoszało. Aby zaradzić wyludnieniom, właściciele tych ziem – biskupi płoccy sprowadzili tu osadników z Puszczy Zielonej. Byli nimi Kurpie. Przybywali w latach 1730-1790, przynosząc swoje tradycje: pieśni, tańce i charakterystyczne stroje. We wsiach położonych wśród lasów, odizolowanych od innych osad ten kurpiowski folklor szybko przybrał unikalny charakter. Kurpianki zasłynęły z tkactwa, haftu i śpiewu, mężczyźni z budownictwa, plecionkarstwa i snycerki.

Dziś to dziedzictwo stanowi ważny element kultury Mazowsza. W ostatnich latach szczególną rolę w jego odtwarzaniu i popularyzacji odegrała Biblioteka Publiczna w Broku, kierowana przez Ewę Młynarczuk. Tam narodziła się idea stworzenia Izby Pamięci „Przystanek Puszcza Biała”, a także organizacji festiwalu, który z czasem stał się jednym z najważniejszych wydarzeń folklorystycznych w regionie.

Kartki z kalendarza

• **Rok 2019. Zorganizowano pierwsze kurpiowskie warsztaty.** Impulsem było dofinansowanie z programu **EtnoPolska 2019** na realizację projektu *Nasze korzenie, nasza tradycja*. W ramach tego projektu odbyły się przedsięwzięcia artystyczne i edukacyjne, a kulminacją stał się pierwszy Nadbużański Festiwal Folkloru i Kultury, który zgromadził blisko 300 artystów ludowych. Oprócz koncertów zorganizowano kiermasze rękodzieła, pokazy kulinarne oraz warsztaty bibułkarstwa i szycia strojów kurpiowskich.

• **Lata 2020-2021. To kolejne twórcze inicjatywy**, m.in. cykl zajęć z haftu kurpiowskiego prowadzonych przez mistrzynię tradycji Halinę Witkowską (2020) czy projekt *Brokowskie Klimaty* (2021), który miał na celu stworzenie centrum sztuki ludowej i rozbudzenie lokalnego patriotyzmu. Pandemia COVID-19 utrudniała organizację dużych imprez, ale warsztaty i spotkania pozwoliły podtrzymać więź z tradycją.

• **Rok 2022. Odbył się pierwszy festiwal w ramach Dni Broku i Puszczy Białej.** Wydarzenie nabrało rozmachu. Do Broku zjechały zespoły z całego regionu Kurpi Białych i Zielonych (wystąpiło aż 20 grup), a także twórcy ludowi, rzemieślnicy i przedstawiciele muzeów. Ważnym elementem stały się pokazy ginących zawodów – kowalstwa, kaletnictwa, bursztyniarstwa czy wyplatania słomy – oraz warsztaty rękodzielnicze wycinanki, haftu i bibułkarstwa. Patronat nad festiwalem objął Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, co umożliwiło dalszy rozwój imprezy.

• **Rok 2023. To następna odsłona kurpiowskiego święta.** Podczas 43. Dni Broku i Puszczy Białej na scenie zaprezentowało się 10 zespołów kurpiowskich. Jury w składzie: Agnieszka Zielewicz, Janusz Pawlak i Ryszard Kaczyński oceniali zespoły śpiewacze i taneczne. Nagrody finansowe otrzymali wszyscy uczestnicy, a wieczorem odbyła się żywiółowa potańcówka z kapelami „Kurpianka z Kadzidla” i „Puszcza Biała” z Bosewa.

• **Rok 2024. Nadbużański Festiwal Kultury Kurpiowskiej stał się wydarzeniem cyklicznym**, wpisanym na stałe do kalendarza imprez gminy Brok. Debiutował lokalny zespół „Brok Folk”, powołany specjalnie na tę okazję. Obok niego na konkursowej scenie wystąpiło 13 zespołów z Mazowsza.

Występy oceniało jury złożone z wybitnych znawców kultury kurpiowskiej w składzie: Janusz Pawlak – koordynator Regionalnego Biura Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, Danuta Deptuła – kierownik artystyczny i choreograf Zespołu Pieśni i Tańca „Oberek” oraz Witold Kuczyński – znawca kultury kurpiowskiej, śpiewak, tancerz i gawędziarz. Nagrody finansowe otrzymali wszyscy uczestnicy.

W ramach festiwalu odbyły się liczne warsztaty, m.in. tworzenia pajaków kurpiowskich, haftu oraz śpiewu tradycyjnego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy tańca ludowego, prowadzone w formie otwartych lekcji dla publiczności.

Na specjalnie przygotowanym parkiecie odbyła się kurpiowska potańcówka, prowadzona przez Trio Śpiewu Przyczyna oraz Kapelę z Bandyś.

• **Rok 2025. Nadbużański Festiwal Muzyki, Tańca i Śpiewu Kurpiowskiego uzyskał rangę ogólnopolską.** Do Broku przyjechało blisko 40 zespołów: grup śpiewaczych, tanecznych i kapel, które rywalizowały w pięciu kategoriach konkursowych. Nadbużańskie błonia zamieniły się w symboliczne centrum kultury kurpiowskiej. Publiczność podziwiała występy i uczest-

niczyła w warsztatach „W kręgu ginących zawodów” – od plecionkarstwa i haftu po rzeźbę w drewnie. Wieczorem odbyła się wspólna potańcówka, która zgromadziła setki uczestników. Organizatorem festiwalu był Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, współorganizatorami: Burmistrz Miasta i Gminy Brok, Biblioteka Publiczna w Broku, Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Starostwo Powiatowe w Ostrowi Mazowieckiej. Honorowy patronat objęli Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Starosta Ostrowski Jerzy Bauer.

Wyniki konkursów festiwalowych edycji 2025

Zespoły śpiewacze – dorośli

1. miejsce – Kobięcy Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu
2. miejsce – Kurpiowski Zespół „Pod Borem” z Zawad – grupa męska
3. miejsce – „U nas na Kurpiach Białych” z Dąbrowy – grupa męska

Wyróżnienia:

- Zespół Pieśni i Tańca „BezWianka” z Ostrowi Mazowieckiej
- „U nas na Kurpiach Białych” z Dąbrowy – grupa żeńska
- „Rozoski Zespół Ludowy” z Rozóg
- Kurpiowski Zespół „Pod Borem” z Zawad – grupa żeńska

Śpiew dzieci do lat 15

1. miejsce – „Brewerja” z Rozóg (jedyne uczestnik, wykonanie na bardzo wysokim poziomie)

Grupy taneczne dzieci do lat 15

1. miejsce – Zespół Ludowy „Folk Music Brok” z Broku
2. miejsce – Zespół Tańca „Czerwin” z Czerwina

Zespoły taneczne – dorośli

1. miejsce – Kurpiowski Zespół „Pod Borem” z Zawad
2. miejsce – Zespół Pieśni i Tańca „Wyszków” z Leszczydół-Nowiny
3. miejsce ex aequo:
 - Zespół taneczny „U nas na Kurpiach Białych”
 - Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie” z Ostrołęki

Wyróżnienia:

- Zespół Pieśni i Tańca „BezWianka” z Ostrowi Mazowieckiej
- Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie” z Rozóg
- Zespół Tańca Ludowego „Lelisioki” z Lelisa

Kapela ludowa

1. miejsce – Kapela „Zagajnica” z Wachu
2. miejsce – Kapela „Na Dwa i Na Trzy” z Nowogrodu
3. miejsce – Kurpiowski Zespół „Pod Borem” z Zawad

Wyróżnienie: Orkiestra Kurpiowska z Lelisa

Izba Pamięci „Przystanek Kurpie Białe” – serce tradycji

Nierozerwalnie związana z festiwalem jest Izba Pamięci „Przystanek Puszcza Biała”, która działa przy Bibliotece Publicznej w Broku. Zgromadzono tu stroje, przedmioty codziennego użytku i instrumenty muzyczne Kurpiów. Organizowane są warsztaty rękodzielnicze, spotkania świąteczne i wystawy tematyczne. Izba pełni rolę centrum edukacyjnego, które nie tylko dokumentuje historię, ale pozwala ją przeżywać i przekazywać dalej.



Ryc. 1. Izba Pamięci „Przystanek Kurpie Białe”

Zapraszamy!

Historia Nadbużańskiego Festiwalu to opowieść o pasji i determinacji lokalnej społeczności. O tym, jak dzięki swoim mieszkańcom, władzom samorządowym i pomocy instytucji niewielkie wydarzenie zmieniło się w przedsięwzięcie o ogólnopolskim zasięgu. A Brok stał się miejscem spotkania kultur Kurpi Białych i Zielonych, w którym historia przeplata się z teraźniejszością tworząc unikalny, wielowymiarowy obraz. Ogólnopolski Nadbużański Festiwal Muzyki, Tańca i Śpiewu Kurpiowskiego to nie tylko konkurs, ale i wielkie święto tradycji. Dowód na to, że kurpiowszczyzna wciąż inspirowa i jednoczy ludzi wokół wspólnych wartości. *Zapraszamy do Broku w pierwszy weekend lipca.*



Ryc. 2. Kobiety Zespół Śpiewaczy z Nowogrodu



Ryc. 3. Dzieci Zespół Taneczny „Folk Music Brok” z Broku



Ryc. 4. Kurpiowski Zespół „Pod Borem” z Zawad



Ryc. 5. Dzieci z Zespołu Tańca „Czerwin” z Czerwina



Ryc. 6. Zespół Pieśni i Tańca „BezWianka” z Ostrowi Mazowieckiej



Ryc. 7. Zespół dziecięcy „Brewerja” z Rozóg

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 179-186

www.ludziezpasja.org

Ewa Zadroga

Co słyhać w Zespole Pieśni i Tańca BezWianka?

Zespół Pieśni i Tańca BezWianka przy wsparciu Stowarzyszenia Kuźnia Folkloru BezWianka oraz Miejskiego Domu Kultury w Ostrowi Mazowieckiej z werwą i ogromnym zaangażowaniem wkroczył w nowy 2025 rok. Podsumowaliśmy ubiegły rok, a działa się: 24 prezentacje, 208 godzin prób i mnóstwo godzin na przygotowanie choreografii i odpowiednich strojów.

Pod koniec 2024 roku Fundacja PKO Bank Polski przyznała nam dotację na zakup akordeonu. Wniosek napisaliśmy we współpracy ze Stowarzyszeniem, a realizację całego zadania zakończyliśmy w styczniu 2025 podziękowaniem dla Fundatora.

Podziękowanie



Stowarzyszenie Kuźnia Folkloru BezWianka serdecznie dziękuje Fundacji PKO Bank Polski za wsparcie, jakim jest ufundowanie akordeonu dla Kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Bezwianka. Dzięki temu możliwa jest realizacja naszych zamierzeń i celów



Z podziękowaniem
Stowarzyszenie Kuźnia Folkloru
BezWianka



Ryc. 1. Podziękowanie dla Fundacji PKO Bank Polski

Początek roku to cykl koncertów kolęd i pastorałek w kościołach na terenie miasta i gminy Ostrów Mazowiecka. 12 stycznia w kościele pw. św. Józefa BM w Komorowie oraz kościele pw. WNMP w Ostrowi Mazowieckiej, natomiast 19 stycznia w kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Ostrowi Mazowieckiej.



Ryc. 2. Koncert kolęd i pastorałek w kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Ostrowi Mazowieckiej

7 marca z okazji Dnia Kobiet Zespół BezWianka zaproponował muzyczną podróż w klimacie „Przedwojennej Warszawy”. Koncert przygotowali członkowie Stowarzyszenia Kuźnia Folkloru. Patronat nad wydarzeniem objął Starosta Powiatu Ostrowskiego Jerzy Bauer.





Ryc. 3-4. Koncert Zespołu Pieśni i Tańca BezWianka z okazji Dnia Kobiet

W marcu odbyły się także dwa panele edukacyjne dla młodzieży szkół średnich, mające na celu przybliżenie podobieństw i różnic między dwoma regionami kulturowymi tzn. między Kurpiami Puszczy Białej oraz Kurpiami Puszczy Zielonej. Omówiono stroje poszczególnych grup kulturowych, przedstawiono tańce i przyspiewki. Lekcją historii było wykazanie wspólnych korzeni tańców ludowych i narodowych. Odbiór ze strony uczniów był niesamowity, na sali panowała cisza, a to znaczy, według relacji pedagogów, że zdołaliśmy ich zainteresować.

13 kwietnia podczas Jarmarku Wielkanocnego Zespół BezWianka zaprezentował tańce i piosenki przedwojennej Warszawy „Podwórko Warszawskie”. Było wspaniale, wesoło i gorąco od braw publiczności.



Ryc. 5. Zajęcia edukacyjne dla młodzieży szkół średnich

Czerwiec to tradycyjnie „Dni Ostrowi” (13-15.06.2025), podczas których nie mogło nas zabraknąć. W tym roku zaprezentowaliśmy nowy program Kurpiów Puszczy Białej. Publiczność przyjęła nas entuzjastycznie, za co ogromnie dziękujemy.



Ryc. 8. Występ Zespołu podczas 21. Dni Ostrowi Mazowieckiej

W lipcu Zespół BezWianka wziął udział w Nadbużańskim Festiwalu Kultury Kurpiowskiej w Broku. Podczas przeglądu zespołów ludowych Zespół wystąpił w dwóch kategoriach: taniec i śpiew. W obu tych kategoriach zdobyliśmy wyróżnienia!!!

Teraz kolej na perełkę tegorocznych wydarzeń. W sierpniu Zespół BezWianka uczestniczył w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Pradze. Z dumą prezentowaliśmy Polskę, miasto Ostrów Mazowiecka i region Puszczy Białej. W Festiwalu udział wzięły 24 zespoły z 12 krajów i wśród nich my.





Ryc. 9-10. Zespół na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Pradze

Występy Zespołu podczas dożynek to już tradycja. W niedzielę 31 sierpnia 2025 r. uczestniczyliśmy w Dożynkach Powiatowo-Gminnych w Małkini, a 6 września w Dożynkach Gminnych w Kozikach. Święto plonów było okazją do zaprezentowania wyjątkowego pokazu pn. „Obrzęd dożynkowy”. Zespół przygotował też nowy program artystyczny z energetycznymi przyśpiewkami i tańcami kurpiowskimi.



Ryc. 11. Zespół BezWianka na Dożynkach Powiatowo-Gminnych w Małkini

16 września mieliśmy ogromną przyjemność zatańczyć podczas wyjątkowego wydarzenia „Afera praska”, zorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną w Broku. To był wieczór z barwnymi opowieściami Wiecha, pełen warszawskiej gwary i dobrego humoru. Cieszymy się, że mogliśmy uatrakcyjnić ten wieczór tańcem i muzyką.



Ryc. 12. „Afera praska”, 16.09.2025 r.

We wrześniu uczestniczyliśmy w warsztatach tanecznych w Serpelicach. Pot lał się strumieniami, ale daliśmy radę. Opracowywaliśmy tańce drobnej szlachty podlasko-mazowieckiej z uwzględnieniem naszych terenów. Program ten wymaga jeszcze dużo pracy oraz przygotowania odpowiednich strojów.





Ryc. 13-14. Warsztaty taneczne w Serpelicach

W październiku rozpoczęliśmy przygotowania do koncertu z okazji 11 Listopada. W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości zaprosiliśmy mieszkańców na wyjątkowy koncert zatytułowany „Dźwięki Wolności”. Podobnie jak w roku ubiegłym pieśni patriotyczne i wojskowe w naszym wykonaniu dostarczyły publiczności niezapomnianych wrażeń i pozostaną na długo w pamięci.

Zdjęcia:

strona internetowa Starostwa Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej

Blue Diamond Events: www.bluediamondevents.net

zbiory własne Autorki



Ryc. 15. Koncert patriotyczny „Dźwięki Wolności”, 10.11.2025 r.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 187-194

www.ludziezpasja.org

Joanna Duda

Pielęgnowanie tradycji w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Dudach

I. O szkole w Dudach

Publiczna Szkoła Podstawowa im. M. Dąbrowskiej w Dudach to mała wiejska szkoła położona w malowniczym, bezpiecznym, zacisznym zakątku gminy Ostrów Mazowiecka, w otoczeniu lasów Puszczy Białej. Jest to obwodowa szkoła 8-klasowa z oddziałem przedszkolnym. Uczęszczają do niej dzieci z okolicznych wsi: Dud, Kacpur, Kuskowizny, Starej Grabownicy i Nowej Grabownicy. Wielu rodziców, którzy uczyli się w tej placówce, a obecnie mieszkają w Ostrowi Mazowieckiej, dowożą swoje dzieci do naszej „zielonej leśniczówki”, co jest dowodem na to, że cenią jej działalność.



Ryc. 1. Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej w Dudach

Szkoła dysponuje dobrze wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną, która stanowi aktywny i twórczy zespół. Wszyscy włączają się w procesy reformy oświaty, zdobywają kolejne stopnie awansu zawodowego i promują placówkę jak najlepiej potrafią. Większość kadry to nauczyciele dyplomowani, jeden nauczyciel to dr chemii.

Budynek szkolny wybudowano z drzewa ręcznie ciosanego w latach trzydziestych XX wieku. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych dobudowano część budynku, dzięki czemu szkoła zyskała dodatkowe sale lekcyjne, sanitariaty oraz dużą salę, w której odbywają się uroczystości szkolne.

Obecna dyrektorka Mariola Kukuć jest bardzo zaangażowana w rozwój placówki. Dzięki jej staraniom wyremontowano pracownię informatyczną, zmieniono wystrój tablic upamiętniających ważne wydarzenia z życia szkoły, zainstalowano tablice multimedialne. Powstało boisko

„Orlik”, urządzono siłownię zewnętrzną, ścieżkę sensoryczną, ścieżkę ekologiczną, jest stół zewnętrzny do tenisa stołowego. Na remont czeka scena na placu szkolnym, gdzie w otoczeniu zieleni odbywają się różne uroczystości.

Otoczenie szkoły tworzy swoisty i piękny klimat do nauki i rozwoju dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczego naszych uczniów.

Największym marzeniem nauczycieli i uczniów oraz rodziców jest duża sala przeznaczona na zajęcia wychowania fizycznego i nie tylko, a także zaplecze gospodarczo-gastronomiczne. Jesteśmy przekonani, że i to marzenie się spełni.

Publiczna Szkoła Podstawowa im. M. Dąbrowskiej w Dudach ma swoją misję, a także wizję, które na bieżąco realizujemy. Wszechstronna edukacja i harmonijny rozwój uczniów to pierwszoplanowe zadanie w naszej pracy dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej. Priorytet naszych działań to przekazywanie wiedzy i kształcenie umiejętności, wpajanie ważnych wartości takich, jak: patriotyzm, wrażliwość społeczna, tolerancja, odpowiedzialność, poszanowanie godności drugiego człowieka.

Zawsze staramy się dobrze realizować postawione zadania. Prowadzimy zajęcia pozalekcyjne, które zapewniają uzupełnianie zdobytej wiedzy. Wyznajemy pogląd, że nauka jest procesem ciągłym. Promujemy chrześcijański system wartości.

W działalności szkoły bardzo ważna jest praca z patronem. Pamiętny dzień w historii szkoły to nadanie jej imienia i wręczenia sztandaru w dniu 13 czerwca 1992 roku. Od tej pory szkoła nosi imię polskiej pisarki Marii Dąbrowskiej, która „ukochała” sielskość i prostotę polskiej wsi.

Szkoła posiada swój sztandar i ceremoniał. Promuje swoją działalność w środowisku lokalnym i poza nim. Opiekujemy się miejscami pamięci narodowej: Pomnikiem Strzelców w Starej Grabownicy, Sosną Papieską i Dębem Pamięci na terenie szkoły.

Pełna historia szkoły opisana jest w trzyczęściowej Monografii oraz kronikach szkolnych. Działalność i życie placówki było tematem wielu prac naszych absolwentów, m.in. Joanny Dudy (obecnie polonista w kl. IV-VIII), która napisała i obroniła pracę magisterską pt. „Psychologia Barbary i Agnieszki w *Nocach i dniach* Marii Dąbrowskiej”.

Od paru lat „dobrym duchem” szkoły jest Anna Wołyniec – przewodnicząca Rady Rodziców, która dba o oprawę plastyczną uroczystości, aktywnie uczestniczy w wydarzeniach szkolnych i systematycznie współpracuje z dyrektorem oraz radą pedagogiczną.

Wszyscy tworzymy wizerunek naszej „zielonej leśniczówki”, naszego „jagodowego królestwa” i dbamy o wszechstronny rozwój uczniów.

II. Geneza i działalność Szkolnego Zespołu Ludowego „Przepióreczka”

Szkolny Zespół Ludowy „Przepióreczka” powstał z inicjatywy nieżyjącej już Ireny Dudy, polonistki, a potem dyrektora szkoły, która kochała muzykę i taniec oraz to, co jest związane z naszą słowiańszczyzną, wszak jesteśmy Słowianami i nigdy nie powinniśmy o tym zapominać.

Była to osoba o ogromnej kreatywności, żywo zainteresowana kultywowaniem lokalnych tradycji w naszej placówce. Przekonała do swojego pomysłu nauczycielkę muzyki i nauczania początkowego (obecnie na emeryturze) Wiesławę Derlatkę.

Zespół ludowy rozpoczął swoją działalność w 10. rocznicę nadania szkole imienia i wręczenia sztandaru (2002 r.). Początkowo tworzyły go dzieci z klas młodszych, a w 2003 r. oficjalnie zaczął działać pod nazwą „Przepióreczka”. Uczniowie zaczęli poznawać bogaty folklor naszej małej ojczyzny.

Jak zwykle, dużym wsparciem był i jest nadal Wójt Gminy Ostrów Mazowiecka Waldemar Brzostek, który objął patronatem działalność zespołu. Zakupiono barwne stroje ludowe, dzięki którym grupa zyskała nowy, profesjonalny wygląd, co podniosło prestiż i atrakcyjność artystyczną jej występów. Stroje te zmieniały się na przestrzeni lat, dzięki pozyskanym środkom finansowym od hojnych sponsorów.

Repertuar zespołu zmieniał się w zależności od potrzeb. Początkowo trudno było zgromadzić utwory dostosowane do umiejętności i zdolności wokalnie-tanecznych uczniów. Jednocześnie dzieci miały szansę zaprezentować się szerszej publiczności, gdyż od dwudziestu lat PSP w Dudach organizuje Gminny Festiwal Folklorystyczny.

Zespół Ludowy „Przepióreczka” ma na swoim koncie liczne występy nie tylko podczas uroczystości szkolnych (szczególnie podczas Święta Szkoły oraz Dnia Babci i Dziadka), ale uczestniczy w festiwalach organizowanych na terenie gminy Ostrów Mazowiecka, uświetnia lokalne wydarzenia, występował także w zaprzyjaźnionej Estonii.

Kontynuując działalność zespołu Wiesława Derlatka podzieliła go na dwie grupy – uczniów starszych i młodszych. O oprawę plastyczną uroczystości dbała nauczycielka nauczania początkowego i plastyki Małgorzata Kowalska-Pieczara (obecnie na emeryturze).

Występy zespołu zawsze są przyjmowane z entuzjazmem, dają radość mieszkańcom, którzy pamiętają wiele utworów z czasów swojej młodości i często nucą je wspólnie z członkami zespołu. Muzyka i tańce integrują wszystkie pokolenia, co bardzo nas cieszy.

Od roku szkolnego 2020/2021 zespołem kieruje nauczycielka nauczania początkowego i muzyki Beata Dąbkowska.

Przez krótki czas opiekę nad zespołem sprawowała Barbara Łojek – sopranistka, pasjonatka kultury ludowej, kreatywna nauczycielka (rok szk. 2022/2023).

Jesteśmy przekonani, że zespół będzie nadal rozwijał swoją działalność, a także tworzył wspólną atmosferę wyjątkowego miejsca, jakim jest Publiczna Szkoła Podstawowa im. M. Dąbrowskiej w Dudach.

Szkolny Zespół Ludowy „Przepióreczka” to kulturalny ambasador naszej szkoły.

III. Uroczystość 20-lecia Gminnego Festiwalu Folklorystycznego i działalności Szkolnego Zespołu Ludowego „Przepióreczka”

W dniu 25 września 2025 r. w Publicznej Szkole Podstawowej im. M. Dąbrowskiej w Dudach miała miejsce niecodzienna uroczystość – Jubileusz 20-lecia Gminnego Festiwalu Folklorystycznego pod patronatem Wójta Gminy Ostrów Mazowiecka Waldemara Brzostka.

Uczestników festiwalu oceniała komisja w składzie: Wiesława Derlatka, Bożena Jakubczyk, Remigiusz Danelczyk.

W tym roku w konkursie udział wzięli rodzice i opiekunowie uczniów, ponieważ dodano nową kategorię wiekową – osoby dorosłe.

Podczas uroczystości w bogatym i unowocześnionym repertuarze zaprezentował się nasz Szkolny Zespół Ludowy „Przepióreczka”, a także najmłodszy – przedszkolaki oraz uczniowie kl. I-III. Następnie swoje umiejętności wokalne i taneczne zaprezentowali uczniowie szkół z gminy Ostrów Mazowiecka.

Oprawę uroczystości stanowiła piękna dekoracja z wieloma ludowymi akcentami.

Obecny na uroczystości Wójt Gminy Ostrów Mazowiecka podkreślił jak ważne jest to, że kontynuujemy tradycję ludowe i przekazujemy je z pokolenia na pokolenie.

Jak zwykle ofiarni byli sponsorzy i jednocześnie przyjaciele szkoły – Państwo Siedleccy ze Starej Grabownicy i Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej, którzy od lat wspierają placówkę. Na wysokości zadania stanęła także Rada Rodziców z przewodniczącą Anną Wołyniec na czele.

Do uroczystości przygotowywała się cała społeczność szkolna, ciężko pracując, aby przyjąć licznych gości i stosownie uczcić tak ważny dzień w życiu placówki.

Jubileusz to okazja do życzeń i gratulacji, które otrzymaliśmy od gości, a dają one nam poczucie, że robimy coś naprawdę ważnego i trwałego.



Ryc. 2. Dyrektor szkoły Mariola Kukuć i prowadzący uroczystość Adam Sokół



Ryc. 3. Komisja konkursowa (od lewej): Wiesława Derlatka, Remigiusz Danelczyk, Bożena Jakubczyk



Ryc. 4. Występ uczniów z oddziału przedszkolnego w PSP im. M. Dąbrowskiej w Dudach



Ryc. 5. Występ Szkolnego Zespołu Ludowego „Przepióreczka”



Ryc. 6. Występ uczniów klas I-III



Ryc. 7. Gościnny występ zespołu „Kwiaty Polskie”



Ryc. 8. Laureaci w kategorii klas I-IV



Ryc. 9. Laureaci w kategorii klas V-VIII



Ryc. 10. Laureaci w kategorii osób dorosłych



Ryc. 11. Beata Dąbkowska i Joanna Duda nauczycielki PSP im. M. Dąbrowskiej w Dudach

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 195-210

www.ludziezpasja.org

Agnieszka Kaczmarek

Młodzież w działaniu – projekty wolontariatu młodzieżowego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej w 2025 r.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowi Mazowieckiej aktywnie realizuje projekty skierowane do młodzieży, tworząc przestrzeń do rozwijania kompetencji społecznych, kreatywności i odpowiedzialności obywatelskiej. Angażując się w różnorodne przedsięwzięcia, młodzież rozwija swoją wyobraźnię, odpowiedzialność i wrażliwość na potrzeby innych, a jednocześnie buduje poczucie sprawczości i więzi z lokalnym środowiskiem. Równocześnie biblioteka stwarza młodzieży przestrzeń do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym instytucji i społecznym miasta poprzez wolontariat. Dzięki temu instytucja staje się nie tylko miejscem czytania i nauki, ale także przestrzenią aktywnego uczestnictwa młodych ludzi w tworzeniu wartościowych inicjatyw dla społeczności ziemi ostrowskiej.

W 2025 roku w ramach działań bibliotecznego wolontariatu zrealizowano dla młodzieży dwa projekty, na które pozyskano dofinansowanie ze środków zewnętrznych tj. **„Kolorowa przestrzeń w szarym mieście”** i **„Hejt nie klika”** W ramach kolorowej inicjatywy młodzież aktywnie uczestniczyła w tworzeniu muralu pt. „Gdy świat nabiera sensu”, który powstał w ogrodzie bibliotecznym. Mural stał się miejscem sprzyjającym kreatywnym działaniom oraz wspólnemu wyrażaniu pomysłów i wizji młodych ludzi skierowanej do lokalnej społeczności. Projekt „Hejt nie klika” był ukierunkowany na wspieranie dobrostanu młodzieży w świecie cyfrowym poprzez rozwijanie umiejętności świadomego korzystania z internetu, przeciwdziałanie hejtowi oraz budowanie równowagi między życiem online i offline, z uwzględnieniem zasad higieny cyfrowej.

Od stycznia do października 2025 r. biblioteka uczestniczyła w programie Bardzo Młoda Kultura 2023-2025, którego operatorem był Mazowiecki Instytut Kultury. Udział w programie wytworzył przestrzeń do pogłębionej pracy z młodzieżą, wzmacniania jej sprawczości oraz wspólnego planowania działań odpowiadających na realne potrzeby młodych ludzi w lokalnym środowisku. Proces konkursowy poprzedzający uzyskanie dofinansowania na realizację inicjatywy muralowej miał charakter dwuetapowy. W pierwszej fazie w ostrowskiej bibliote-

ce odbyło się dwudniowe spotkanie „Włącz się w Bardzo Młodą Kulturę” dla pracowników z instytucji kultury z województwa mazowieckiego, poświęcone działaniom z młodzieżą i jej angażowaniu. Szkolenie obejmowało prezentację programu BMK i współpracy w ramach Partnerstw lokalnych, którą przedstawiła jego koordynatorka Magdalena Różycka, warsztaty i rozmowy o partnerstwie oraz jego podmiotowości, a także prezentację koordynatorki wolontariatu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej, poświęcone jego działalności oraz dobrym praktykom wypracowanym w codziennej pracy z młodzieżą.



Ryc. 1. Spotkanie „Włącz się w Bardzo Młodą Kulturę” w ostrowskiej bibliotece 29-30.01.2025 r.

Kolejnym etapem było przygotowanie formularzy konkursowych na realizację inicjatywy w ramach Partnerstw lokalnych, w czym aktywnie uczestniczyła młodzież – wolontariusze biblioteczni współtworzyli opisy, cele i założenia projektu, a przedstawicielka grupy młodzieżowej Miłosława Hołowińska podpisała dokumenty aplikacyjne. Ostatnim etapem przygotowawczym do powstania inicjatywy było merytoryczne wsparcie ze strony Mazowieckiego Instytutu Kultury, które zapewniła Małgorzata Minchberg – artystka wizualna, doktora nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, specjalistka edukacji kulturalnej i artystycznej. Artystka towarzyszyła młodzieży pomagając w wypracowywaniu pomysłu na inicjatywę, dzieląc się wskazówkami i doświadczeniem. Od marca do czerwca 2025 r. wolontariusze podczas regularnych spotkań wypracowali koncepcję muralu.

Przez proces twórczy i projektowanie młodzież przeprowadziła Iwona Miłobędzka – artystka, rzeźbiarka i autorka murali, która nadzorowała również wykonywanie muralu w ogrodzie bibliotecznym we wrześniu 2025 roku.

W ramach działań przygotowawczych młodzież uczestniczyła także w wycieczce do Warszawy, podczas której obejrzała murale praskiego street artu oraz odwiedziła Park Skaryszewski. Wyjazd ten miał charakter integracyjny, jednocześnie pozwalając młodemu zapoznać się z różnymi formami sztuki ulicznej i przestrzeni publicznej.

Inicjatywa „Kolorowa przestrzeń w szarym mieście” zrodziła się z potrzeby zgłaszanej przez młodych mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej, którzy zauważyli brak otwartych, bezpiecznych i przyjaznych miejsc do spotkań, rozmów oraz wspólnego działania. Młodzież – wolontariusze biblioteczni z klas VII-VIII szkół podstawowych oraz szkół średnich – chciała nie tylko ożywić przestrzeń miejską, ale przede wszystkim mieć realny wpływ na jej kształt oraz stworzyć miejsce odpowiadające ich pasjom, wartościom i sposobom spędzania czasu.



Ryc. 2. Warsztaty z Małgorzatą Minchberg zmierzające do wypracowania koncepcji na inicjatywę „Kolorowa przestrzeń w szarym mieście”



Ryc. 3. Projektowanie muralu



Ryc. 4. Wycieczka na warszawski street art. (18.06.2025 r.). Za postaciami widoczny mural przy ul. Okrzei 27 na warszawskiej Pradze pt. „Dżungla miejska” – autor Tytus Brzozowski



Ryc. 5. Mural w bibliotecznym ogrodzie pn. „Gdy świat nabiera sensu”

Efektorem tych rozmów i obserwacji stał się pomysł stworzenia muralu w ogrodzie przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej. Mural zaplanowano jako symbol wspólnego przebywania młodych, współpracy i sensu, jaki odnajdują we wspólnym tworzeniu. Koncepcja artystyczna odnosi się do idei bycia razem i realizowania pasji w świecie rzeczywistym. Mottem muralu jest hasło „Gdy świat nabiera sensu”, a jego kolorystyka stopniowo przechodzi od barw ciemnych do wyrazistej eksplozji żółci i pomarańcza, symbolizując energię, nadzieję i twórczy potencjał młodych ludzi.



Ryc. 6. Jan Replin przy swojej postaci na muralu



Ryc. 7. Zuzanna Pieńkowska i Julia Brzozowska przy swoich postaciach na muralu



Ryc. 8. Przy muralu stoją, od lewej: Jolanta Andruszkiewicz - Dyrektor MBP, Jan Replin, Zuzanna Pińkowska, Julia Brzozowska, Wiktor Wysocki oraz Klaudia Kusik - pracownik MBP

Wizerunki widoczne na muralu odwołują się do rzeczywistych postaci. Od lewej na muralu stoją: Jan Replin, Natalia Falkowska, Zuzanna Pińkowska, Julia Brzozowska, Wiktor Wysocki, Kinga Balcerzak, Klaudia Kusik i Maja Wachowska.

Projekt miał charakter otwarty i angażował lokalną społeczność. Podczas sześciu dni roboczych malowania w działania włączyli się wolontariusze, uczniowie, seniorzy oraz mieszkańcy miasta. Łącznie w procesie malowania uczestniczyło około 65 osób.

Zwieńczeniem inicjatywy było uroczyste odsłonięcie muralu połączone z dyskoteką w ogrodzie bibliotecznym, które odbyło się 27 września 2025 roku i zgromadziło około 70 uczestników. Wydarzenie stało się okazją do wspólnego świętowania, integracji i podsumowania wielomiesięcznej pracy.



Ryc. 9. Malowanie muralu z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ostrowi Mazowieckiej



Ryc. 10. Uroczyste odsłonięcie muralu. Od lewej stoją: Magdalena Rybińska – wolontariuszka, p. Bartłomiej Pieńkowski – wicestarosta ostrowski, Zuzanna Pieńkowska – wolontariuszka, p. Jolanta Zadroga – zastępca burmistrza miasta Ostrów Mazowiecka, Anna Rybińska – wolontariuszka i Julia Brzozowska – wolontariuszka. Fot. K. Gajewski



Ryc. 11. Uroczyste odsłonięcie muralu. Od prawej stoją: Iwona Miłobędzka – współtwórczyni muralu, Małgorzata Minchberg – artystka towarzysząca młodzieży w procesie twórczym na inicjatywę, Agnieszka Kaczmarek – koordynatorka inicjatywy.

Fot. K. Gajewski



Ryc. 12. Uczestnicy uroczystości odsłonięcia muralu. Fot. K. Gajewski



Ryc. 13. Uczestnicy dyskoteki z okazji odsłonięcia muralu.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowi Mazowieckiej skoordynowała inicjatywę zapewniając przestrzeń, zaplecze organizacyjne i techniczne, zakup materiałów, działania promocyjne oraz wsparcie w zakresie ewaluacji. Partnerami projektu byli: Biblioteczny Wolontariat dla Młodzieży, Szkoła Podstawowa nr 4 w Ostrowi Mazowieckiej oraz Urząd Miasta, który zlecił spółdzielni socjalnej prace związane z przygotowaniem i oczyszczeniem ściany przeznaczonej pod realizację muralu. Ewaluacja inicjatywy prowadzona była w sposób jakościowy i partycypacyjny. Wykorzystano metodę „wyjściówek”, rozmowy bezpośrednie, spotkania fokusowe oraz pracę z kartami Dixit, które pozwoliły młodzieży w symboliczny sposób opisać swoje doświadczenia i emocje. Uzupełnieniem była obserwacja uczestnicząca oraz wpisy do bibliotecznej kroniki. Zebrane opinie pokazały, że inicjatywa została bardzo dobrze odebrana przez młodzież i dorosłych. Uczestnicy podkreślali jej wartość, integracyjny charakter oraz znaczenie muralu jako nowej, ważnej przestrzeni dla młodych. Wyniki ewaluacji wskazały również, że projekt wzmocnił poczucie sprawczości młodzieży i stał się impulsem do dalszych działań.

Już na etapie podsumowań pojawiły się nowe pomysły na przyszłość, takie jak organizacja kina plenerowego, warsztatów filmowych oraz nagranie filmu o wolontariacie i młodzieżowym zaangażowaniu. Inicjatywa „Kolorowa przestrzeń w szarym mieście” stała się więc nie tylko jednorazowym działaniem artystycznym, ale początkiem długofalowego procesu budowania miejsca, relacji i aktywności młodych ludzi w przestrzeni miejskiej. Inicjatywa została dofinansowana w ramach programu Bardzo Młoda Kultura 2023-2025, w kwocie 9600 zł., której operatorem w województwie mazowieckim był Mazowiecki Instytut Kultury. Zwieńczeniem programu było październikowe spotkanie podsumowujące realizację działań w latach 2023-2025, skierowane do instytucji z całego województwa mazowieckiego, a także wydanie publikacji przez Mazowiecki Instytut Kultury, w której zaprezentowano inicjatywę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej. Publikacja w wersji elektronicznej znajduje się pod linkiem: <https://www.mazowieckieobserwatorium.pl/bmk/7936-kulturalne-sprawy-mlo-dych.html>



Ryc. 14. Spotkanie podsumowujące program Bardzo Młoda Kultura 2023-2025 w Mazowieckim Instytucie Kultury w Warszawie (23.10.2025 r.): Jolanta Andruszkiewicz – dyrektor MBP, Agnieszka Kaczmarek – koordynatorka inicjatywy, Maja Wachowska i Klaudia Kusik – bibliotekarki zaangażowane w realizację inicjatywy

Kolejny projekt dla młodzieży pt. „Hejt nie klika” został zrealizowany przez Bibliotekę Publiczną w Ostrowi Mazowieckiej jako kompleksowa odpowiedź na wyzwania związane z dobrostanem w świecie cyfrowym młodzieży. Jego głównym celem było wzmocnienie odporności psychicznej młodych ludzi w wieku 13-19 lat poprzez rozwijanie umiejętności świadomego korzystania z internetu, przeciwdziałanie hejtowi, redukcję stresu oraz budowanie równowagi pomiędzy światem online i offline z zachowaniem zasad higieny cyfrowej. Na realizację działań projektowych biblioteka otrzymała dofinansowanie w wysokości 17 800 zł. Projekt był współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Kurs na Odporność”, realizowanego wspólnie przez Fundację Edukacja dla Demokracji oraz Fundację Szkoła z Klasą.

Dzięki temu wsparciu możliwe było zaplanowanie i przeprowadzenie wieloetapowych działań wzmacniających dobrostan w świecie cyfrowym młodzieży oraz budujących dialog międzypokoleniowy wokół wyzwań związanych z funkcjonowaniem w świecie online.

Obowiązkowym elementem umożliwiającym ubieganie się o dofinansowanie było wcześniejsze uczestnictwo w szkoleniu programu „Kurs na Odporność”, które miało na celu m.in. wzmocnienie kompetencji organizacji oraz przygotowanie zespołu do świadomego planowania i realizacji działań odpowiadających na realne potrzeby młodzieży. Zdobyta podczas szkolenia wiedza oraz narzędzia stały się fundamentem do opracowania koncepcji projektu „Hejt nie klika” i przygotowania jego kompleksowej struktury.



Ryc. 15. Warsztaty „Siła słów – stop hejtowi” dla szkół podstawowych, 23.06.2025 r.

Działania realizowane były w okresie od maja do października 2025 r. i zostały zaplanowane w taki sposób, aby każde z nich odpowiadało na różne aspekty higieny cyfrowej, łącząc edukację, doświadczenie praktyczne oraz międzypokoleniowo i aktywnie włączając środowisko lokalne. Projekt skierowany był przede wszystkim do wolontariuszy bibliotecznych, jednak ze względu na bardzo duże zainteresowanie objął również młodzież ze wszystkich ostrowskich szkół podstawowych i średnich. Łącznie w działaniach bezpośrednich wzięło udział blisko 250 osób, a dzięki realizacji kampanii społecznej projekt dotarł także do odbiorców pośrednich – rodziców, opiekunów i nauczycieli – obejmując swoim zasięgiem około 1200 osób. W kampanię społeczną włączyli się również radni Młodzieżowej Rady Miasta, wzmacniając partycypacyjny i rówieśniczy charakter działań.

Pierwszym elementem projektu były warsztaty „Siła słów – stop hejtowi”, oparte na metodach dramy edukacyjnej, symulacjach rozmów oraz studium przypadku. Uczestnicy analizowali realne sytuacje hejtu występujące w internecie, uczyli się rozpoznawać granice wolności słowa oraz poznawali skuteczne i bezpieczne sposoby reagowania na przemoc słowną w sieci. Praca w grupach i odgrywanie ról umożliwiały spojrzenie na problem z perspektywy ofiary, świadka oraz osoby wspierającej. Zwieńczeniem warsztatów było wspólne wypracowanie Kodeksu Pozytywnej Komunikacji, zawierającego zasady etycznego i odpowiedzialnego porozumiewania się online i offline. Kodeks został wydrukowany w formie plansz i udostępniony w przestrzeni biblioteki. Warsztaty przeprowadziła Ewa Przybysz-Gardyza – trenerka edukatorka, koordynatorka programów edukacyjnych.

Kolejnym kluczowym działaniem były warsztaty mindfulness „Uważność w codzienności – mindfulness dla młodych”. Ich celem było przeciwdziałanie przeciążeniu cyfrowemu, stresowi i trudnościom z koncentracją. Zajęcia obejmowały naukę prostych technik oddechowych, ćwiczenia sensoryczne oraz krótkie medytacje prowadzone z wykorzystaniem dzwonka koshi, sprzyjające wyciszeniu i regulacji emocji. Istotnym elementem była również praktyka arteterapeutyczna – tworzenie kolaży, które stanowiły twórczą i manualną alternatywę dla aktywności ekranowych. Warsztaty kończyły się refleksją nad możliwością wykorzystywania uważności w codziennym życiu szkolnym i domowym. Warsztaty poprowadziła Dorota Ogrodzka – pedagogka teatru, reżyserka, animatorka kultury.



Ryc. 16. Warsztaty „Uważność w codzienności – mindfulness dla młodych”, 16-17.06.2025 r.

Istotnym komponentem projektu była także interaktywna gra edukacyjna escape room „Cyfrowa pułapka”, który został zaaranżowany w czytelni prasy w bibliotece. Uczestnicy, rozwiązując zagadki związane z higieną cyfrową, zarządzaniem czasem online i koncentracją uwagi, musieli współpracować oraz podejmować świadome decyzje. Warunkiem „wydostania się” z pokoju było odnalezienie równowagi pomiędzy światem online i offline. Efektem gry było wspólne opracowanie SMART RULES – zestawu praktycznych zasad świadomego i odpowiedzialnego korzystania z internetu, które również zostały utrwalone w formie materiałów wizualnych dostępnych w bibliotece. Za realizację i powstanie escape roomu odpowiadały Milena Brzostek i Klaudia Kusik – bibliotekarki z ostrowskiej biblioteki.



Ryc. 17. Premiera escape roomu, 16.10.2025 r.

Projekt uzupełnił angażujący power speech dotyczący wpływu smartfonów na zdrowie psychiczne młodzieży. Spotkanie miało charakter interaktywny – uczestnicy byli zachęceni do zadawania pytań, włączania się w dyskusję oraz dzielenia się własnymi doświadczeniami i refleksjami. W wydarzeniu wzięła udział młodzież ze wszystkich ostrowskich szkół podstawowych i średnich, co sprzyjało wymianie perspektyw oraz budowaniu wspólnej świadomości problemu. Power speech przeprowadziła Marta Puciłowska-Schiellmann wiceprezeska Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa, trenerka, kulturoznawczymi.



Ryc. 18. Power speech – na pierwszym planie z mikrofonem prowadząca Marta Puciłowska-Schiellmann, 2.10.2025 r.

Ważnym komponentem projektu i uzupełnieniem działań skierowanych do młodzieży była kampania społeczna „Posłuchaj, Zrozum, Zapytaj”, adresowana do rodziców, opiekunów i nauczycieli. Wraz z nastolatkami przygotowano również spot wideo poświęcony zagadnieniom anonimowości w sieci, znaczeniu relacji offline oraz potrzebie większej uważności dorosłych na aktywność dzieci i młodzieży w internecie. Spot utrzymany jest w refleksyjnym i poruszającym klimacie, zachęcającym do zatrzymania się, uważnego słuchania młodych ludzi oraz zrozumienia wpływu anonimowości w sieci na emocje, relacje i codzienne funkcjonowanie, z wyraźnym akcentem na znaczenie rozmowy i obecności poza światem online. W spocie, którego reżyserią zajęła się Jolanta Andruszkiewicz – dyrektor MBP, a scenariusz przygotowała Agnieszka Kaczmarek – koordynatorka projektu, udział wzięli narratorzy: Jadwiga Ciach, Michał Chojnowski – dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego, Natalia Falkowska, Paulina Maślanko, Zuzanna Pieńkowska i Maja Szwaгуlińska, a także aktorzy: Weronika Borkowska, Katarzyna Borowa, Kinga Czartoszewska, Dawid Frączyk, Igor Karpiej, Agata Kołek, Maciej Lasoń, Olek Łada, Aleksandra Ołdakowska, Magdalena Rybińska, Gabriela Rychlik, Amelia Samelska, Weronika Sz wajkowska, Emanuel Wyszomirski oraz Kacper Zęgota – uczniowie miejskich szkół podstawowych w Ostrowi Mazowieckiej (SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4) oraz szkół ponadpodstawowych: ZS nr 1, ZS nr 2, Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowi Mazowieckiej, ZS CKR w Starym Lubiejewie i CSL Technikum Lotniczego w Nagoszewie.

Spot był szeroko udostępniany przez instytucje lokalne, szkoły, media społecznościowe oraz jednostki samorządowe, osiągając znacznie większy zasięg niż pierwotnie zakładano.

W ramach kampanii zrealizowano również spotkanie edukacyjne pt. „Higiena cyfrowa w rodzinach”, poświęcone zasadom dbania o higienę cyfrową w domu i w środowisku szkolnym

oraz roli dorosłych w towarzystwie dzieciom i młodzieży w świecie online. Spotkanie poprowadziła Agnieszka Kaczmarek – koordynatorka projektu oraz edukatorka higieny cyfrowej. Podczas wydarzenia odbyła się premiera spotu „Posłuchaj, Zrozum, Zapytaj”, a dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej, Jolanta Andruszkiewicz, dokonała podsumowania projektu, dziękując uczestnikom za zaangażowanie i aktywny udział w realizowanych działaniach.



Ryc. 19. Spotkanie dla rodziców pt. „Higiena cyfrowa w rodzinach” i premiera spotu „Posłuchaj, Zrozum, Zapytaj”. Jolanta Andruszkiewicz – dyrektor MBP wręcza upominki uczestnikom spotu, 28.10.2025 r.



Ryc. 20. Spot „Posłuchaj, Zrozum, Zapytaj”

Spot jest dostępny na kanale YT ostrowskiej biblioteki: <https://www.youtube.com/watch?v=i-VbwGyeukfo> Dodatkowo przygotowano leżaki promocyjne i zakładki do książek z zasadami

SMART RULES i Kodeksem Pozytywnej Komunikacji, które służyły jako praktyczne wsparcie w nauce bezpiecznego i świadomego korzystania z internetu.

Ewaluacja projektu, przeprowadzona m.in. za pomocą mini-fokusów, kart Dixit oraz kropli uważności potwierdziła wzrost wiedzy uczestników na temat zagrożeń w sieci, hejtu, higieny cyfrowej oraz wpływu nadmiernego korzystania z internetu i mediów społecznościowych na ich zdrowie psychiczne. Młodzież deklarowała większą uważność na własne potrzeby, lepsze zarządzanie czasem online oraz gotowość do wprowadzania trwałych zmian w codziennym życiu. Projekt przyczynił się również do zwiększenia świadomości rodziców i opiekunów, wzmacniając dialog międzypokoleniowy i tworząc realne szanse na długofalowe utrzymanie wypracowanych efektów. Dzięki połączeniu działań edukacyjnych i kampanijnych „Hejt nie klika” wzmocnił kompetencje młodzieży w zakresie komunikacji, uważności i zarządzania czasem online, a jednocześnie włączył dorosłych w proces budowania zdrowszego, bardziej świadomego i wspierającego środowiska cyfrowego.

Projektem Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowi Mazowiecka rozpoczęła dyskurs o higienie cyfrowej w powiecie ostrowskim. „Hejt nie klika” spotkał się z bardzo pozytywnym odzewem w środowisku lokalnym. Zarówno młodzież, jak i rodzice, opiekunowie oraz przedstawiciele instytucji współpracujących podkreślali potrzebę podejmowania podobnych działań, odpowiadających na realne wyzwania związane z funkcjonowaniem młodych ludzi w świecie cyfrowym. Informacje zwrotne od uczestników i mieszkańców potwierdziły zasadność obranej formuły projektu oraz jego praktyczną wartość dla społeczności. Zainteresowanie kolejnymi edycjami warsztatów, zapytania ze strony szkół oraz pozytywne reakcje na kampanię społeczną wskazują na wyraźną potrzebę kontynuowania i rozwijania działań w obszarze dobrostanu w świecie cyfrowym, profilaktyki hejtu oraz wzmacniania w przyszłości, w tym zakresie dialogu międzypokoleniowego.

Realizacja projektów takich jak „Hejt nie klika” oraz „Kolorowa przestrzeń w szarym mieście” aktywnie zaangażowała młodzież, umożliwiając jej rozwijanie kompetencji społecznych i organizacyjnych oraz włączanie się w życie lokalnej społeczności poprzez realizację działań i inicjatyw będących pomysłem samych młodych ludzi. Dzięki projektom wolontariat w bibliotece pogłębił swoją rolę jako miejsce aktywnego udziału w programach edukacyjnych, kulturalnych i społecznych, umożliwiając młodzieży zdobywanie doświadczeń w pracy zespołowej, rozwijanie umiejętności komunikacyjnych oraz kształtowanie własnych inicjatyw. Wolontariat w ostrowskiej bibliotece ma charakter sformalizowany i jest skierowany do uczniów kl. VII-VIII szkoły podstawowej i szkół średnich. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie <http://www.mbpostrowmaz.pl/dokumenty-organizacyjne-wolontariatu/> Serdecznie dziękujemy wolontariuszom za zaangażowanie, pomysłowość i aktywny udział w realizacji projektów „Hejt nie klika” oraz „Kolorowa przestrzeń w szarym mieście”, które dzięki ich pracy i energii nabrały realnego wymiaru i znaczenia dla mieszkańców oraz stały się ważnym elementem działań biblioteki na rzecz młodzieży i lokalnej społeczności.

MATERIAŁY RÓŻNE

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 211-214

www.ludziezpasja.org

Aleksandra Kalinowska

Młodzi przejmują inicjatywę – powołanie Młodzieżowej Rady Gminy w Szulborzu Wielkim

Rok 2025 zapisze się w historii gminy Szulborze Wielkie jako moment, w którym młodzi mieszkańcy po raz pierwszy otrzymali własną, formalną reprezentację w samorządzie. Uchwałą nr 51/XII/2025 z dnia 24 czerwca 2025 r. Rada Gminy Szulborze Wielkie powołała do życia Młodzieżową Radę Gminy oraz nadała jej statut, otwierając tym samym nowy rozdział w budowaniu dialogu międzypokoleniowego i kształtowaniu postaw obywatelskich wśród młodzieży.

Od uchwały do pierwszych wyborów

Zgodnie ze statutem Młodzieżowa Rada Gminy Szulborze Wielkie jest reprezentacją młodzieży zamieszkałej na terenie gminy. Jej zadaniem jest wyrażanie opinii, zgłaszanie postulatów i inicjatyw dotyczących młodych mieszkańców, a także współpraca z władzami samorządowymi w sprawach ważnych dla lokalnej społeczności.

Kolejnym krokiem na drodze do uruchomienia nowego organu były wybory, które odbyły się 30 września 2025 roku. Tego dnia uczniowie szkół z terenu gminy Szulborze Wielkie po raz pierwszy stanęli przy urnach, aby wyłonić swoich przedstawicieli do Młodzieżowej Rady Gminy. W ten sposób młodzi ludzie nie tylko uczestniczyli w demokratycznej procedurze wyborczej, ale także symbolicznie „wzięli sprawy w swoje ręce”, zyskując realny wpływ na problemy dotyczące ich codziennego życia.

Inauguracyjna sesja – historyczny dzień dla gminy

Za moment właściwego rozpoczęcia działalności Młodzieżowej Rady Gminy uznaje się pierwszą, inauguracyjną sesję, która odbyła się 16 października 2025 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Szulborze Wielkie. Uroczyste posiedzenie zgromadziło nie tylko nowo wybranych młodych radnych, lecz także przedstawicieli władz samorządowych i oświatowych, co podkreśliło rangę przedsięwzięcia w życiu lokalnej wspólnoty.

Podczas obrad młodzi radni złożyli ślubowanie, zobowiązując się do rzetelnego reprezentowania interesów swoich rówieśników. Następnie wybrano prezydium rady. Funkcję przewodniczącego objął Paweł Staniszewski, na wiceprzewodniczącą wybrano Łucję Zawistowską, a sekretarzem została Gabriela Kielek. Opiekunką Młodzieżowej Rady Gminy została jednocześnie Aleksandra Kalinowska.

W inauguracyjnej sesji uczestniczyli m.in. wójt gminy Karol Dąbkowski, sekretarz gminy Urszula Zakrzewska, przewodnicząca Rady Gminy Aneta Niemira, dyrektor Szkoły Podstawowej w Szulborzu Wielkim Andrzej Grabowski, opiekun Samorządu Uczniowskiego Wioletta Sarnowska oraz Dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Szulborze Wielkie Aleksandra Kalinowska. W swoich wystąpieniach podkreślali oni odwagę i dojrzałość młodych radnych oraz znaczenie ich zaangażowania dla przyszłości gminy.

Skład pierwszej Młodzieżowej Rady Gminy

W pierwszej w historii Młodzieżowej Radzie Gminy Szulborze Wielkie zasiada jedenastu radnych wybranych przez rówieśników: Adrian Bermond, Laura Chalamońska, Dawid Kalata, Gabriela Kielek, Michał Korycki, Piotr Lipski, Aleksander Niemira, Paweł Staniszewski, Maria Wielgos, Natalia Wielgos oraz Łucja Zawistowska. Wybór prezydium oraz jasny podział ról wewnątrz rady sprzyjają profesjonalizacji pracy i ucą młodych radnych praktycznych aspektów funkcjonowania organów kolegialnych.

Cele, zadania i znaczenie rady dla lokalnej społeczności

Młodzieżowa Rada Gminy pełni funkcję organu doradczego w stosunku do władz samorządowych, w szczególności wójta i Rady Gminy. Zgodnie z zapisami statutu oraz komunikatami gminy, jej głównymi celami są: umożliwienie młodzieży aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym gminy, rozwijanie postaw obywatelskich oraz kształtowanie poczucia odpowiedzialności za wspólnotę lokalną. Rada ma prawo zgłaszać wnioski i opinie dotyczące spraw młodzieży, inicjować projekty i wydarzenia, a także współpracować z organizacjami pozarządowymi, instytucjami kultury oraz szkołami. Działalność rady wpisuje się także w szerszy kontekst regionalny – nowy organ funkcjonuje w ramach programu „Mazowsze dla młodzieży 2025”, którego celem jest wzmocnienie partycypacji młodych ludzi w życiu publicznym na poziomie lokalnym. Dzięki temu Młodzieżowa Rada Gminy staje się nie tylko forum dyskusji, ale także praktyczną „szkołą samorządności”, w której młodzi ludzie uczą się planowania, współpracy, odpowiedzialności za podjęte decyzje oraz umiejętności zabierania głosu w sprawach ważnych dla ich społeczności.

Inwestycja w przyszłość gminy

Powołanie Młodzieżowej Rady Gminy w Szulborzu Wielkim wpisuje się w szerszy trend wzmocniania partycypacji obywatelskiej młodych ludzi w Polsce. W przypadku tej niewielkiej

gminy ma ono jednak szczególne znaczenie: pozwala młodzieży realnie współtworzyć lokalną rzeczywistość, a jednocześnie buduje ich identyfikację z „małą ojczyzną”. Dla samorządu jest to inwestycja w przyszłych liderów – radnych, sołtysów, społeczników, animatorów kultury – którzy swoje pierwsze doświadczenia zdobywają właśnie w ramach młodzieżowej reprezentacji. Dla całej społeczności gminy Szulborze Wielkie Młodzieżowa Rada staje się natomiast widocznym znakiem, że głos młodego pokolenia jest nie tylko wysłuchiwany, ale i współdecydujący o kierunku rozwoju lokalnej wspólnoty.

Młodzieżowa Rada Gminy realizuje działania w ramach programu „Mazowsze dla młodzieży 2025” dofinansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.



Ryc. 1. Sesja Inauguracyjna Młodzieżowej Rady Gminy dnia 16.10.2025 r.



Ryc. 2. Przewodniczący MRG Szulborze Wielkie wraz Wójtem Gminy Szulborze Wielkie – Karolem Dąbkowskim oraz Anetą Niemirą – Przewodniczącą Rady Gminy



Ryc. 3. Młodzieżowa Rada Gminy Szulborze Wielkie

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 215-218

www.ludziezpasja.org

OD REDAKCJI ROCZNIKA OSTROWSKIEGO

W dniach 27-28 listopada 2025 r. w Komorowie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kształtowanie tożsamości lokalnej – zasoby kulturowe Ziemi Ostrowskiej” pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika. Organizatorem wydarzenia było Starostwo Powiatowe w Ostrowi Mazowieckiej we współpracy naukowej z Instytutem Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Współorganizatorami były gminy Nur i Andrzejewo. Partnerami przedsięwzięcia były: Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Ostrowi Mazowieckiej, Muzeum – Dom Rodziny Pileckich, Ostrowskie Stowarzyszenie „Ludzie z Pasją” oraz 22 Ośrodek Kartograficzny w Komorowie.

Mecenat:

Pan Bartosz Kublik – Prezes Zarządu BOŚ Bank;

Pani Monika Tymińska – Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Ostrowi Mazowieckiej;

Pan Marcin Pawłowski – Prezesa Zarządu ROLSTAL Pawłowski Sp. z o. o.;

Pan Mirosław Przesmycki – właściciel Firmy Transportowo-Usługowej Mirosław Przesmycki;

Zarząd KEFAL Kempisty Spółka Jawna.

Celem Konferencji była refleksja nad kształtowaniem tożsamości lokalnej oraz znaczeniem dziedzictwa historycznego i kulturowego Ziemi Ostrowskiej. W referatach i dyskusjach poruszano m.in. kwestie definicji tożsamości lokalnej, roli samorządu w jej budowaniu, metod badania identyfikacji młodzieży z miejscem zamieszkania oraz znaczenia postaci i tradycji historycznych regionu, w tym związanych z rotmistrzem Witoldem Pileckim i prymasem Stefanem Wyszyńskim.

Dariusz Tułowiecki

Ku budowaniu tożsamości lokalnej

Poniżej zamieszczamy genezę konferencji oraz zarys tematyki referatów wygłoszonych podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Kształtowanie tożsamości lokalnej – zasoby kulturowe Ziemi Ostrowskiej”, zorganizowanej w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie w dniach 27-28 listopada 2025 roku.

Organizatorem wydarzenia było Starostwo Powiatowe w Ostrowi Mazowieckiej we współpracy naukowej z Instytutem Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Współorganizatorami były dwie gminy związane z kard. Stefanem Wyszyńskim ze względu na jego miejsce urodzenia i zamieszkiwania – Gmina Nur i Gmina Andrzejewo. Wśród Partnerów przedsięwzięcia byli m.in. przedsiębiorcy-sponsorzy.

Dlaczego w ramach Rady Powiatu i Starostwa Powiatowego uznano, że należy podjąć się zadania zorganizowania takiej konferencji? Dlaczego zaproszono na nią przedstawicieli władz samorządowych regionu, liderów lokalnych, organizacje regionalne i NGO-sy oraz instytucje edukacyjne, kulturalne, jak i – szczególnie młodych mieszkańców? Dlaczego podjęto się tak intensywnego wysiłku organizacyjnego, by w wydarzeniu uczestniczyło ponad 250 osób? Poniżej zamieszczamy uzasadnienie oraz klucz doboru tematyki wystąpień.

Tożsamość jest obecnie jednym z najczęściej pojawiających się haseł, gdy mowa jest o życiu lokalnych – czy to miejskich, wiejskich, czy nawet dzielnicowych – społeczności. Tożsamość lokalna jest bowiem ważna dla każdego społeczeństwa, nawet we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie. Obejmuje szeroki zakres elementów, wliczając w to historię, kulturę, język, religię, obyczaje i zwyczaje danego miejsca.

Ziemia Ostrowska w swojej historii przeszła liczne przeobrażenia i nadal stoi przed wyzwaniem budowania – a może na nowo definiowania – swojej lokalnej tożsamości. Choć jej granice nie pokrywają się wiernie z granicami powiatu ostrowskiego, to gminy wchodzące w skład powiatu oraz samorządy historycznie i kulturowo związane z regionem starają się współtworzyć jej tożsamość.

Może rodzić się pytanie: dlaczego budowanie tożsamości lokalnej Ziemi Ostrowskiej jest tak ważne? Czy nie lepiej zamiast tego zająć się innymi działaniami na poziomie władzy terenowej? Czyż ważniejsze nie są inwestycje i dzielność pomocowa na rzecz mieszkańców? Otóż odpowiedź wydaje się oczywista: nie jedno zamiast drugiego! Obie działalności razem, łącznie, we współpracy dążąc do dobra społeczności lokalnej i jej rozwoju!

Budowanie tożsamości lokalnej wpisane jest w działanie samorządu, bowiem tylko zintegrowana auto-postrzeganiem i wspólną identyfikacją społeczność lokalna jest w stanie lepiej sama sobą zarządzać i wybierać odpowiedzialne władze samorządowe, stawiać przyszłościowe cele, wspólnie rozwijać się i odpowiedzialnie rezygnować z partykularnych egoizmów poszczególnych grup (rodzin, klanów, grup zawodowych czy politycznych, grup interesów) na rzecz dobra wspólnego. Dobro każdego mieszkańca jest bowiem wyraźnie i ściśle powiązane z dobrem wspólnym regionu – zbiorem uwarunkowań, w których społeczność funkcjonuje. Gdy jest silna identyfikacja z regionem, gdy społeczność jest spojona dumą z tworzenia lokalności i współpracą na bazie historycznie osadzonych inicjatyw, a nie rozszarpana wrogością kohort czy klanów, walką polityczną skoncentrowaną na władzy zamiast na działaniach prospołecznych, murami egoistycznych interesów zamiast pracy na rzecz wspólnego rozwoju – rozwój społeczny jest możliwy a życie jednostek podnosi swą jakość.

A w konkretach: dlaczego warto budować tożsamość lokalną?

Po pierwsze – w celu integracji mieszkańców i budowania więzi społecznych. Silna tożsamość lokalna spaja społeczność, sprzyjając współpracy i sąsiedzkiej pomocy. Wspólne przeżywanie tradycji, takich jak dożynki, dni regionu czy lokalne uroczystości, buduje poczucie wspólnoty.

Po drugie – wyższy poziom identyfikacji regionalnej rodzi wzrost lokalnego zaangażowania (lokalny patriotyzm). Mieszkańcy, którzy utożsamiają się ze swoim miejscem zamieszkania, chętniej angażują się w inicjatywy oddolne, działania samorządowe i rozwój swojej okolicy.

Po trzecie – wzrasta waga historii regionu i narasta świadomość ochrony dziedzictwa kulturowego. Kształtowanie tożsamości chroni lokalne tradycje, pamięć o lokalnych bohaterach i twórcach, utrzuca regionalne obyczaje oraz uwrażliwia na los zabytków – zarówno całych obiektów, poszczególnych detali, jak i całych przestrzeni symbolicznej miasteczek i osad. To w zabytkach: ruinach pałaców i dworów, zabytkowych kościołach, ratuszach i szkołach, zabudowie murywanej i drewnianej, brukowanych ulicach i obsadzonych wierzby gościńcach – zapisana jest tożsamość regionu. To przestrzeń, którą stworzyły i w której żyły poprzednie pokolenia.

Po czwarte – tożsamość lokalna daje poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Świadomość własnych korzeni, historii i kultury „małej ojczyzny” stanowi dla jednostki psychologiczny punkt oparcia. Nie można być „znikąd”. Nie można być z „całej Polski”. Wiedzą o tym ci, którzy wyszli z małych społeczności lokalnych, stali się „obywatelami świata”, jednak myślami wracają do swych korzeni, jak Stefan Wyszyński z Zuzeli i Andrzejewa, czy Maria Pilecka z Ostrowi Mazowieckiej. Współcześnie jest wiele osób wywodzących się z Ziemi Ostrowskiej a mieszkających w Warszawie, Krakowie, Białymstoku, Gdańsku, Lublinie, czy też poza Polską. Oni pamiętają skąd się wywodzą. To właśnie tożsamość lokalna.

Po piąte – tożsamość lokalna to rozwój gospodarczy (lokalna marka). Ważne są tu zarówno poszczególne większe zakłady przemysłowe, mniejsze manufaktury i lokalne wytwórnie, jak i poszczególni twórcy – jednoosobowe czy też rodzinne biznesy. Unikalna tożsamość (kultura, tradycje, produkty lokalne, instytucje edukacyjne czy militarne) może przyciągać turystów i inwestorów, co zwiększa konkurencyjność regionu. Tożsamość lokalna nakłada też obowiązek troski o jakość rozwoju, inwestycje i poziom życia ekonomicznego regionu.

Po szóste – rozwój inicjatyw kulturalnych i edukacji regionalnej. Tworzenie muzeów, izb pamięci, domów kultury, teatrów amatorskich, zespołów folklorystycznych – to ważny etap rozwoju i przekazu kultury regionu. Edukacja regionalna dzieje się zarówno poprzez szkołę, w tym szkoły artystyczne i mundurowe, wszelkie inicjatywy kulturalne wspierane przez władze samorządowe, jak i organizacje non-profit, parafie, stowarzyszenia. Wprowadzanie treści związanych z lokalnym dziedzictwem do programów szkolnych uczy dzieci i młodzież szacunku do własnej kultury i historii, kształtując świadome przyszłe pokolenia. Działania te wzmacniają również poczucie przynależności do miejsca oraz dumę z lokalnego dziedzictwa

w całej społeczności.

W budowanie tożsamości lokalnej Ziemi Ostrowskiej wpisano pierwszą z cyklu konferencję naukową. Dlatego zaproszono na nią prelegentów zarówno z ważnych ośrodków naukowych (Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Badań Edukacyjnych – PIB, Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży, Międzynarodowe Stowarzyszenie Genealogów Genetycznych ISOGG), instytucji kultury (Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie, Muzeum – Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej), jak i lokalnych liderów oraz stowarzyszenia regionalne (Ostrowskie Stowarzyszenie LUDZIE Z PASJĄ, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej). Uczestnicy Konferencji mieli możliwość zapoznania się ze sposobami definiowania tożsamości lokalnej, a także z wydarzeniami i procesami historycznymi kształtującymi tożsamość Ziemi Ostrowskiej. Omówiono również przepisy prawa dotyczące zadań władz terenowych poszczególnych szczebli w zakresie jej budowania oraz metody badania identyfikacji lokalnej wśród młodzieży. Podczas sesji tematycznych skoncentrowano się na trzech aspektach symbolicznych Ziemi Ostrowskiej: postaci rotmistrza Witolda Pileckiego i jego żony Marii, postaci Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz badań nad szlacheckim pochodzeniem mieszkańców poszczególnych regionów Ziemi Ostrowskiej.

W ramach Konferencji było możliwe zwiedzanie Muzeum – Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej, zapoznanie się z wystawą „Kardynał z Ostrowskiej Ziemi”, zwiedzanie z przewodnikiem Izby Pamięci 22. Wojskowego Ośrodka Kartograficznego Ostrow Mazowiecka – Komorowo (budynek historycznej Szkoły Podchorążych Piechoty), zespołu koszarowego z lat 1890-1894, Alei Pomników Powstania Listopadowego i Alei Zasłużonych Polaków w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie.

Cel całego przedsięwzięcia można określić w sposób niezwykle prosty: budowanie tożsamości Ziemi Ostrowskiej, by jej mieszkańcy czuli wspólną identyfikację, by miejsce zamieszkania nie było anonimową przestrzenią, lecz miejscem, z którym mieszkańcy chcą się utożsamiać, o które chcą dbać i być z niego dumni.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 219-220

www.ludziezpasja.org

Ks. Henryk Skorowski

Region jako kategoria aksjologiczna

Jan Paweł II w czerwcu 1999 roku do Kaszubów mówił: „Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia. Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość... Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu”¹.

Niniejszą wypowiedź papieża należy widzieć w kontekście współczesnych zjawisk ogólnoswiatowych, w tym przede wszystkim w kontekście procesów globalizacyjnych i integracyjnych. Chodzi w gruncie rzeczy o zachowanie tego, co własne, najbliższe, regionalne. Powrót do wartości własnego regionu wydaje się być remedium przed unifikacją.

Ważne jest samo pojęcie i rozumienie regionu. Jest to sprawa istotna, ponieważ bardzo często kojarzy się on z takimi pojęciami jak: folklor, ludowość, obrzędowość. Jest to rozumienie bardzo ubogie sprawdzające region do „skansenu” i miłego w swojskości rezerwatu, gdy tymczasem jest on dynamizmem życia społecznego.

Pierwszorzędne znaczenie we właściwym ujęciu regionu ma uświadomienie sobie gruntu i podstawy, na której się on fundamentuje. Chodzi tu oczywiście o ideę autonomii regionu.

Region wynika z różnorodności i broni jej zarazem. Oznacza to, że bazuje on na naturalnej różnorodności w sferze kultury, społeczności, obszaru geograficznego, że kojarzy się on z obszarem będącym częścią terytorium narodowego i państwowego wyróżniającym się określoną specyfiką.

¹ Jan Paweł II, *Strzeżcie tych wartości. Przemówienie w Sopocie 5 VI 1999, Pomerania 7 /1999/, s. 5.*

Dokonując głębszej analizy zaproponowanej powyżej definicji regionu można rozważać go od strony przedmiotowej i podmiotowej. Region w aspekcie przedmiotowym to to, co określić można pojęciem tożsamości jakiegoś obszaru. Tożsamość tę wyznaczają zarówno elementy obiektywne, jak i subiektywne. Do obiektywnych wyznaczników zaliczyć należy wspólnotę, kulturę i terytorium. Region w wymiarze przedmiotowym stanowią także wyznaczniki subiektywne. Ogólnie można powiedzieć, że podstawowym subiektywnym wyznacznikiem tożsamości regionu jest poczucie tożsamości, które posiada wspólnota. Niekiedy używa się tu pojęcia identyfikacji. Może ona mieć charakter aktywnego stosunku do obiektywnych elementów tożsamości, ale może mieć tylko i wyłącznie charakter identyfikacji wewnętrznej, to znaczy samowiedzy czy świadomości przynależności do danego regionu.

Tak rozumiany region wydaje się stanowić istotne dobro. Można mówić o jego aksjologii we współczesnym świecie. Aksjologia ta ma podwójny wymiar. Z jednej strony własne regionalne środowisko upodmiotawia wspólnotę lokalną poprzez zagwarantowanie jej autonomii i możliwości dynamicznego działania, z drugiej strony upodmiotowiona społeczność lokalna jest szansą uobywatelnienia jednostki ludzkiej, które przejawia się w jej dynamizmie w płaszczyźnie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej. We współczesnej rzeczywistości ta ostatnia płaszczyzna ma istotne znaczenia. Jest podstawą rozwoju, wychowania i zakorzenienia człowieka, co sprawia, że społeczność otrzymuje zawsze tzw. jednostkę wartościową.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 221-226

www.ludziezpasja.org

Adam Czesław Dobroński

Wydarzenia oraz postaci kluczowe dla narracji tożsamościowej Ziemi Ostrowskiej. Część pierwsza¹

a. Określenie Ziemia Ostrowska – pisane wielką literą jako mały region, subregion – jest dość często stosowane, ale nie zostało precyzyjnie zdefiniowane². Z wielu przyczyn w okresie staropolskim, od około 1380 r. do końca bytu Rzeczypospolitej, istniała ziemia nurska – pisana małą literą jako jednostka administracyjna – jedna z dziesięciu w woj. mazowieckim. Liczyła aż 3650 km² powierzchni, sięgała do Narwi i obejmowała na zachodzie parafie: Jądów, Klembów, Wyszaków, a na wschodzie graniczyła z Wielkim Księstwem Litewskim, woj. trockim, a od 1513-1520 z woj. podlaskim. Miała w swym składzie trzy powiaty sądowe: Kamieniec (Mazowiecki, ob. Kamieńczyk) z terenami leżącymi na południu od rzeki Bug, Nur, Ostrowia (Ostrów). Powiat ostrowski, choć zrazu nieduży, bo mający ponad 500 km², ogarniał parafie: Jelonki, Lubotyń, Ostrowia, Wąsewo i część wsi z parafii: Czerwin, Goworowo, Szumowo. W okresie późniejszym dołączono do pow. ostrowskiego również miasto i parafię Brok. Przybywało też nowych parafii, dokonywano korekt granic administracyjnych.

Upadek Nura sprawił, że od 1775 r. sejmiki i sądy ziemskie odbywały się w Ostrowi, która już wcześniej stała się głównym miastem tej jednostki terytorialnej. Nie wprowadzono jednak oficjalnie nazwy ziemia ostrowska. Co gorsze, po III rozbiorze Rzeczypospolitej omawiane tereny zaborcy pruscy włączyli do pow. ostrołęckiego i taki stan utrzymał się w Księstwie Warszawskim od 1807 r. oraz w Królestwie Polskim od 1815 aż do 1866 r., kiedy władze carskie zadecydowały o utworzeniu guberni łomżyńskiej, a w niej pow. ostrowskiego. Był to powiat

¹ Skróć referatu, wygłoszonego 27 XI 2025 r. w Komorowie. W części 2 zamierzam opisać m.in. relikty tożsamościowe pozostałe po osadnictwie drobnej szlachty i ziemiaństwie oraz powrócić do wydarzeń i ważnych postaci z XIX-XX w.

² Na planszach towarzyszących konferencji w Komorowie widniała i wersja Ostrowska Ziemia.

rozległy, liczący 1570 km², a należały do niego gminy: Brańszczyk, Długosiodło, Dmochy Glinki (z Czyżewem), Jasienica, Kamieńczyk Wielki (tu i Boguty), Komorowo (z Wąsewem), Nur, Orło (z Brokiem), Poręba, Szulborze Koty, Warchoły (z Andrzejewem), Zaręby Kościelne. Zarazem Andrzejewo, Brok, Czyżewo (Czyżew) i Nur straciły prawa miejskie stając się osadami (miasteczkami nadetatowymi).

Jeśli tak uformowany powiat traktować jako Ziemię Ostrowską, to nie obejmowała ona już Wyszkowa i Kamieńca (Kamieńczyka nad Bugiem), Czerwina i Goworowa. Jej granica południowa biegła wzdłuż Bugu od ujścia rzeki Nurzec pod Wyszków, a granica północna na krótkim odcinku dochodziła do Narwi. Część środkową ówczesnego pow. ostrowskiego wypełniała Puszcza Biała z miastami: Pułtusk, Wyszków (miasto nadetatowe w l. 1870-1919), Ostrów w narożach³. Przez cały okres zaborów, a także również w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej i po II wojnie światowej nie występowały już ziemie jako jednostki administracji terytorialnej. Rolę taką spełniały powiaty (obwody) obejmujące gminy, a w krótkim okresie czasu w PRL także gromady.

W dawnych wiekach na terenach traktowanych w tym referacie jako Ziemia Ostrowska wyróżnić można następujące cechy uwzględniane w narracji tożsamościowej: wyznaniowe, religijne, kościelne; puszczańskie; drobnoszlacheckie; ziemiańskie; miejskie i małomiasteczkowe.

- b. Wpływy wyznaniowe były powszechne i dominujące na badanym obszarze oraz na sąsiednich. Zaznaczyły się przede wszystkim we wsiach parafialnych, w których powstawały dobra kościelne (folwarki) zarządzane przez proboszczów. Szczególnie jednak silne były wpływy biskupów płockich w Broku, który stał się ich letnią rezydencją, a także centrum dużego klucza dóbr (ekonomii)⁴. Oprócz pięknej świątyni z poł. XVI w. w stylu późnego gotyku mazowieckiego⁵, wzniesiony został w Broku w latach 1617-1624 pałac zwany też zamkiem⁶, jedyny w Ziemi Ostrowskiej. Przebywali w nim hierarchowie płoccy i pułtusczy, między innymi biskupi – budowniczości dwóch wspomnianych obiektów: Samuel Maciejewski, Andrzej Nowakowski, Henryk Firlej, Andrzej Stanisław Załuski (kolejność chronologiczna) oraz ich gości. Do najznakomitszych gości należał Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595-1640), znany w Europie poeta barokowy i orator, doktor filozofii i teologii. W odzie „Pochwały Bugu” umieścił Sarbiewski zwrotkę: „Jak miło się wsłuchać w twój szelest i gwary! / O rzeki najczystsze, najzdrow-

³ Dokładniejszy opis w: A. Cz. Dobroński, *Refleksje o Ziemi Ostrowskiej...*, Ostrów Mazowiecka 2013.

⁴ Bogata literatura dotycząca dziejów Broku. Podstawa: *Brok i Puszcza Biała...*, red. naukowa J. Kazimierski, Ciechanów 1989. Najnowsze pozycje autorstwa: Jerzy Madzela, Jadwiga Sadowska.

⁵ Budowany od lat 40. XVI w. do ok. 1560 r., rozbudowywany w późniejszych wiekach, z cennym wyposażeniem i odkrytą w 1969 r. polichromią. „Perełka” wśród świątyń diecezji łomżyńskiej (ks. prof. W. Jemielity).

⁶ Niszczony od wojny północnej (częściowo odbudowany w 1716 r.), opuszczony i popadający w ruinę od lat 20. XIX w. (pożar w 1831 r.), rozebrany w 1910 r. Pozostały fragmenty wieży i fundamenty, nie powiódł się zamiar odbudowy na pocz. XXI w.

sze!/ Bugu, i Narwi do pary!/ I w parze opłynięcie Mazowsze”⁷. Zasłużoną sławą cieszył się również jego przyjaciel bp Stanisław Łubieński (1574-1640), sekretarz królewski i koronny, podkanclerz koronny, historyk, archiwista, autor wielu dzieł.

Przy szlaku prowadzącym przez miasto Brok i dalej wzdłuż rzeki Brok w kierunku Rusi Białej oraz Litwy leżała między innymi wieś biskupia Wronie. W jej pobliżu bp płocki Andrzej Krzycki założył w 1528 r. miasto Andrzejów (Andrzejewo, przywilej króla Zygmunta Starego I). Założyciel w 1529 r. zyskał godność arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prymasa Polski, a nowe obowiązki uniemożliwiły mu rozwinięcie Andrzejewa w duży ośrodek miejski. W 1798 r. Prusacy skonfiskowali dobra biskupów płockich, co definitywnie przesądziło o upadku miasteczka. Okazać się miało, że Andrzejewo wpisze się również w życiorys innego Prymasa Polski – Stefana kardynała Wyszyńskiego, o czym często wspominają autorzy innych referatów zamieszczonych w niniejszym tomie⁸.

Tożsamość religijna mocno nabrała wyrazistości także w Wąsewie za sprawą umieszczenia przed 1711 r. w tutejszym kościele NMP obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Pod koniec XVIII w. pisano o „Obrazie słynącym łaskami”, co sprawiło, że coraz liczniej przybywały do Wąsewa pielgrzymki wiernych, w tym i z Ostrowi. Dyskusyjnie natomiast przedstawia się kwestia sanktuarium w Prostyni. Dopiero w 1975 r., podczas likwidacji powiatów i tworzeniu nowych, tzw. małych województw, do gminy Małkinia Górna włączono Prostyn i Trebлінkę, leżące na południe od rzeki Bug. Obie wsie obecnie znajdują się w granicach gminy małkińskiej i pow. ostrowskiego, ale pozostały w składzie diecezji drohiczyńskiej. Uważam, że nie należy ich zaliczać do Ziemi Ostrowskiej. W poprzednich wiekach nie ciążyły pod względem kulturowym do Ostrowi, choć do miejscowego, znanego szeroko w Polsce sanktuarium Trójcy Przenajświętszej i św. Anny⁹ docierali pielgrzymi także z innych terenów nadbużańskich oraz mniej licznie z Ostrowi¹⁰.

Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskiej znajduje się ponadto w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Nowej Osuchowej¹¹. W tym przypadku miejsce kultu znajduje się w gminie ostrowskiej i od dawna pozostawało w pow. ostrowskim. Bez wątplenia należy je więc łączyć z Ziemią Ostrowską. Mimo, że aktualnie pozostaje w parafii Poręba, a wieś kościelną Poręba-Kocęby od 1 stycznia 1973 r. przeniesiono do gminy Brańszczyk i tym samym do pow. wyszkowskiego utworzonego 1 stycznia 1956 r. Podobnie postąpiono z dawną gminą Długosiodło. Obie gminy nie wróciły do pow. ostrowskiego po likwidacji woj. ostrołęckiego (1975-1978) i odtworzeniu powiatów. Notabene, zmian granic pow. ostrowskiego w latach

⁷ M. K. Sarbiewski, *Oda II Pochwała rzeki Bugu, poświęcona St. Łubieńskiemu*, tłum. L. Kondratowicz.

⁸ Patrz: *Andrzejewo. Gmina dwóch Prymasów Polski*, red. A.Cz. Dobroński, Andrzejewo 2010.

⁹ Widzenie św. Anny miało miejsce w 1510 r., a parafia powstała rok później. Wkrótce rozpoczął się ruch pielgrzymkowy. Odbudowany w 1954 r. kościół jest obecnie bazyliką mniejszą.

¹⁰ W Ostrowi przetrwała tradycja kupowania na straganach figurek kóz prostyńskich wypiekanych z ciasta.

¹¹ Objawienie miało miejsce w 1910 r. Obraz Matki Bożej Osuchowskiej został uznany za cudowny w 1992 r. Wieś leży w Puszczy Białej, osiedlono tu Kurpiów.

1956, 1973 i 1999 było więcej, a wprowadzono je bez pytania o zdanie władz lokalnych i bez sondowania opinii mieszkańców. Również bez zważania na przeszłość między innymi Ziemi Ostrowskiej. Do tych kwestii jeszcze powrócę, bo zdaję sobie sprawę, że mogą być one nie w pełni zrozumiałe dla czytelników.

Z braku miejsca tylko przykładowo podam jeszcze dawne, bardziej lokalne wyznaniowe przejawy tożsamości. Do Zaręb Kościelnych w 1761 r. przybyli ojcowie oraz bracia z Zakonu Reformatów i pełnili służbę do kasaty w 1866 r. Zadziwia, że w osadzie, w której wyznawcy mojżeszowi stanowili nawet 88% (1890 r.) istniały aż trzy świątynie katolickie. Było to możliwe dzięki ofiarności licznych, choć na ogół drobnych rodów szlacheckich i ziemiańskich¹². Lepiej znane są przykłady z Zuzeli, między innymi: kościół, liczne upamiętnienia i zabytki, pomnik Prymasa Tysiąclecia (1987 r.), Muzeum lat dziecięcych Prymasa – szkoła powszechna z lat 1908-1910. Z kolei przykłady katolickiej tożsamości Ostrowi zostały omówione w wydanym przed kilku miesiącami tomie jubileuszowym¹³. Wśród postaci godnych przypominania wymienić trzeba bpa Andrzeja Patrycego Nideckiego (1522-1587), humanisty cenionego w Europie, zaprzyjaźnionego z Janem Kochanowskim i Łukaszem Górnickim. W Ostrowi jako proboszcz zbudował nowy kościół i założył w 1566 r. Bractwo Literackie, do którego przystąpili przedstawiciele zacnych rodów: Jabłonowskich, Komorowskich, Prosińskich i Skłodowskich oraz rodzin mieszczańskich.

Tylko nikle ślady materialne i opisy w księgach oraz monografiach poświadczają istnienie na obszarach Ziemi Ostrowskiej społeczności osadników niemieckich (protestanckich) m.in. w rejonach Długosiodła (Marianowo, b. Marienwill), Jasienicy i Szumowa (Paproc Duża, b. Gross Königshuld). Podobnie prawosławnych (cmentarz Cerkiewka koło Komorowa¹⁴). We wszystkich miastach i osadach Ziemi Ostrowskiej wyznawcy mojżeszowi budowali synagogi (bożnice) i domy modlitw, szkoły religijne, łaźnie (mykwy) inne budynki na potrzeby gmin wyznaniowych i stowarzyszeń dobroczynnych, urządzali cmentarze, rynki. Do dzisiejszych czasów pozostały na ogół tereny pocmentarne (w Ostrowi przewleka się ustawienie pomnika lub kamienia z tablicą na starym i nowym „kirkucie”) oraz niektóre kamienice lub stare domy, które powinny być chronione. Nie ma szlaku pamięci Żydów Ziemi Ostrowskiej, choćby folderu. Ukazało się natomiast tłumaczenie polskie Księgi pamięci gminy żydowskiej w Ostrowi Mazowieckiej¹⁵ i do kalendarza obchodów wprowadzono datę pierwszej na ziemiach polskich masowej egzekucji wyznawców mojżeszowych, przeprowadzonej przez okupantów niemieckich w dniu 11 listopada 1939 r.

¹² Zestawienia statystyczne i dane prasowe: A. Cz. Dobroński, Gmina Zaręby Kościelne [w:] tegoż, *Ziemia Ostrowska...*, s. 127-135.

¹³ *Znak wiary i polskości. Parafia i kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowi Mazowieckiej*, red. A. Mierzwiński, ks. J. Okuła, OM 2025. (130. rocznica konsekracji fary).

¹⁴ Cerkiew w Ostrowi została rozebrana na pocz. lat 30. XX w. – na tym miejscu stoi pomnik Ostrowskiej Nike, a w pobliżu pozostał przebudowany „Dom popa”. Była to nazwa używana powszechnie w mieście, może zamieszkiwał tam do 1915 r. proboszcz parafii prawosławnej lub mieściła się plebania.

¹⁵ Pod red. A. Reczki i M. Frąckiewicz, Łomża 2023.

- c. Odchodzi się od zapisu, że cała Puszcza Biała już w 1203 r. należała do biskupów płockich¹⁶. Najwięcej o jej dziejach wiemy z monografii pióra Marii Żywirskiej (1904-1980), urodzonej i spoczywającej snem wiecznym w Brańszczyku. Tam także znajduje się skansen puszczański imienia badaczki, natomiast jednym z późniejszych autorów publikacji o tym kompleksie zwanym też Biskupszczyzną był Wincenty Szydlík z Osuchowej¹⁷. Konieczne są nowe studia, kwerendy źródłowe, także publikacje popularno-naukowe z uwzględnieniem części ostrowskiej Puszczy Białej. Tereny te nie doczekały się ekspedycji naukowej i tomów prac zbiorowych, programów badawczych podobnych do przeprowadzonych nad Puszcą Zieloną. W Ostrowi zaś zanikła świadomość, że miasto to – mówiąc kolokwialnie – wzięło początek z puszczy. Od strony północnej (obecnie rejon ul. Wileńskiej) docierali tu osadnicy, którzy łączyli korzystanie z lasów z uprawą wykarczowanych lub wypalonych terenów. Natomiast od strony południowej początek osadnictwu dał dwór książęcy i przybysze docierający głównie z kierunku Różana. Ta wizja wymaga potwierdzenia poprzez badania archeologiczne.

Nie ulega wątpliwości, że biskupi płoccy prowadzili racjonalną gospodarkę leśną i ograniczali osadnictwo rolne. Okazuje się, że w okresie staropolskim odróżniano w Puszczy Białej społeczność chłopów pańszczyźnianych (wiejskich), stopniowo przenoszonych od połowy XVIII stulecia na status czynszowników od grup wolnych mieszkańców zatrudniających się przy robotach leśnych, smolarniach itp. Tych pierwszych nazywano Gociami, bo uprawiali tereny огоłocone, bezleśne, a tych drugich Kurpiami, też z pewnością od obuwia wyplatane go z lipowego łyka. Wydaje się, że najwcześniejsi osadnicy rolni mogli być rekrutowani spośród przybyszów ze wschodu, a Kurpie Puszczy Białej, to Mazowszanie opuszczający okoliczne miasteczka (tzw. ludzie luźni) lub uciekinierzy z dóbr szlacheckich i starostw książęcych (królewskich). W okresie zaboru rosyjskiego nasilono w puszczy wyrąb drzew, głównie sosen spławianych Bugiem, więc zwiększył się udział Kurpiów. Z kolei w ostatnich dziesięcioleciach XIX w., po uwłaszczeniu włościan w 1864 r., gdy wszyscy mieszkańcy byli już ludźmi wolnymi i samodzielnymi gospodarczo, pojawiła się nazwa łączna mieszkańców Gocie-Kurpie. W 1954 r. ten uproszczony (błędny) zapis upowszechnił Henryk Syska w tomiku *Obleciałem Kurpie-Gocie*¹⁸.

Puszcza Zielona (Kurpiowska, Zagajnica) zaludniła się silniej dopiero w okresie „potopu” i po przepędzeniu wojsk szwedzkich, czyli od pocz. 2. poł. XVII w. Natomiast skład mieszkańców w Puszczy Białej zmienił się znacznie później, bo po tak zwanej wojnie północnej i towarzyszących jej epidemiach. Bp Andrzej Stanisław Załuski chcąc przywrócić poprzedni stan gospodarstw zachęcił do przenoszenia się na tereny Biskupszczyzny Kurpiów Zielonych

¹⁶ Diecezja płocka powstała w 1075 r., natomiast przywilej (inwentarz posiadłości biskupich) Konrada Mazowieckiego rzekomo z 1203 r. uznano za sporządzony znacznie później. Może on jednak zawierać dane z i początku XIII w. (lata 20.-30.).

¹⁷ M. Żywirska, *Puszcza Biała, Jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973; W. Szydlík, J. Puścian, *Puszcza Biała. Strony rodzinne*, Wyszów 2002. Ojca Wincentego wspierał w badaniach syn Robert.

¹⁸ Więcej na ten temat: A. Cz. Dobroński, *Czy istnieli Kurpie-Gocie?*, „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, t. XXXV, Ostrołęka 2021, s. 11-22.

(Kurpików). Skorzystało z tej propozycji w latach 1730-1790 około trzysta rodzin z Puszczy Zielonej, w większości biednych i bardzo biednych. Wypełniły one między innymi wsie: Grabownica, Nagoszewo i Osuchowa oraz uzupełnili liczbę mieszkańców także Małkini Dolnej i Górnej oraz wiosek leżących w trójkącie Poręba – Brok – Ostrów. Przybysze wyróżniali się mową i ubiorami, jednak szybko wtapiali się w zasiedziałe społeczności, by poprawić swój stan materialny. Migracje prowadziły zatem do przemieszczania się Goci, Kurpiów Białych i Kurpi Zielonych. Wszyscy oni podlegali również wpływom ze strony okolicznej drobnej szlachty i mieszkańców osad miejskich. W efekcie mieszkańcy Puszczy Białej w przeciwieństwie do Kurpików z Puszczy Zielonej zatracali swą tożsamość kulturową. Prof. Anna Kutrzeba-Pojnarowa stwierdziła autorytatywnie, że Puszcza Biała nie stała się obszarem wyizolowanym od innych regionów mazowieckich¹⁹.

I w tym przypadku potrzebne są badania z udziałem socjologów, antropologów, kulturoznawców. Przykładem do naśladownictwa mogą zaś być gwaroznawcy. Wstępnie przyjąć można, że Ostrów Mazowiecka również przyjmowała mieszkańców z terenów Puszczy Białej, którzy nie stworzyli tu jednak zwartych skupisk. W opinii ostrowiaków Kurpie postrzegani byli jako ludzie biedni, o kulturze bycia mniej atrakcyjnej niż w przypadku drobnej szlachty, a tym bardziej ziemiaństwa. Ci z Puszczy Białej nie wydali ze swego składu liderów, którzy mogliby promować puszczańskie wzorce kulturowe, nie stali się też bohaterami literatury, nie zostali uwiecznieni przez artystów, w tym malarzy. Wyjątek stanowią partyzanci i żołnierze biorący udział w walkach zbrojnych, zwłaszcza w okresie powstania styczniowego i dwóch wojen światowych. Przykładem najznakomitszym stał się Ludomir Benedyktowicz - powstaniec i malarz, poeta oraz szachista w jednej osobie. Nie był on jednak Kurpiem, poszedł do partii leśnej jako student Zakładu Leśnego w Felixsowie²⁰. W odróżnieniu od Ostrowi znacznie bliższe związki z Puszcą Białą miał i ma Brok, gdzie mieściła się administracja puszczańska, pensjonaty dla letników, binduga, a w latach 1860-1863 wspomniany powyżej zakład, zwany także Instytutem Leśnym. Założył go prof. Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799-1882), upamiętniony obeliskiem postawionym na rynku brokowskim). W Ziemi Ostrowskiej, ale już poza powiatem ostrowskim pozostają puszczańskie centra: Brańszczyk. Długosiodło, Poręba. W Ostrowi i okolicy w XIX-XX w. pracowały liczne tartaki²¹, udział w życiu miasta brali leśnicy, bogate tradycje ma miejscowe łowiectwo (koło Mykita).

¹⁹ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Zagadnienie regionu w etnografii polskiej a współczesne etnograficzne prace terenowe na obszarze północno-wschodniego Mazowsza* [w:] *Kurpie – Puszcza Zielona*, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 33.

²⁰ Liczne publikacje pióra L. Benedyktowicza i kilka jego biografii. Najbardziej dostępna: A. Okońska, *Paleta z mazowieckiej sosny*, t. I, II, Warszawa 1968.

²¹ Wytwarzały na początku XX w. i prąd elektryczny.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 227-232

www.ludziezpasja.org

Łukasz Kutyló

Lokalny świat i jego historia w opiniach młodych ludzi z Ziemi Przemyskiej. Wnioski z badań

Przedmiotem moich rozważań chciałbym uczynić wstępne wnioski z badań zrealizowanych w 2023 r. w przemyskich szkołach średnich – badań prowadzonych pod kierownictwem prof. Marcina Wołoszyna z Uniwersytetu Rzeszowskiego, we współpracy z dr Katarzyną Radziwiłko i przy moim skromnym współudziale. Ze względu na to, że nie opublikowaliśmy jeszcze żadnych wyników ze wspomnianego badania, to w niniejszym skrócie mojego wystąpienia czynię to bardzo ostrożnie – mając na uwadze to, że na głębsze analizy przyjdzie jeszcze czas.

Za naszym badaniem kryło się pewne założenie, o którym warto wspomnieć na samym początku. Przyjęliśmy, że jednym z czynników wpływających na stosunek do miejsca zamieszkania (na więź z nim) może być zainteresowanie lokalną historią. Gdyby to przypuszczenie udało się empirycznie potwierdzić, to lokalni aktorzy społeczni (np. instytucje samorządowe, oświatowe, organizacje pozarządowe) zyskaliby być może potwierdzenie swoich własnych intuicji albo otrzymaliby pewne wskazówki co do tego, jak tę więź z miejscem należy wzmacniać. Interesująca nas relacja – między stosunkiem do miejsca zamieszkania a zainteresowaniem lokalną historią – wydała nam się szczególnie ważna w przypadku osób młodych, często decydujących się po ukończeniu szkoły średniej na migrację za nauką lub/i pracą do większych ośrodków miejskich (i najczęściej z tej migracji nie wracających). Próbując trochę przybliżyć nasze poszukiwania badawcze: dokonam na wstępie porównania pomiędzy powiatem ostrowskim oraz powiatami przemyskimi (grodzkim i ziemskim), następnie opiszę metodologię badania (pokażę przy tym, w jaki sposób budowaliśmy poszczególne skale i wskaźniki), a na koniec uchylę nieco rąbka tajemnicy i wskażę, jakie czynniki w naszym badaniu wpływały na stosunek młodych ludzi z Ziemi Przemyskiej do ich miejsca zamieszkania.

Oba interesujące nas „światy lokalne”: powiat ostrowski oraz powiaty przemyskie doświadczają negatywnych zmian demograficznych. Z analizy danych pochodzących z Banku Danych

Lokalnych GUS wynika, że w powiecie ostrowskim w 2014 r. mieszkało 74 348 osób, a w 2024 – 67 854. Z kolei w powiatach przemyskich (ogółem) sytuacja wyglądała następująco: w 2014 roku mieszkało w nich 137 508 osób, a w 2024 – 125 980. Oznacza to, że oba „światy lokalne” doświadczyły spadku ludności. Liczba mieszkańców w 2024 r. wynosiła w powiecie ostrowskim oraz w powiatach przemyskich odpowiednio: 91,3% i 91,6% liczby ludności z roku 2014. Niekorzystne wydają się także zmiany w strukturze ludności. Zarówno powiat ostrowski, jak i powiaty przemyskie, zmagają się ze spadkiem liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, oraz wzrostem liczby mieszkańców w wieku poprodukcyjnym. W 2014 r. w powiecie ostrowskim mieszkało 11 366 osób w wieku przedprodukcyjnym i 48 959 w produkcyjnym, a w 2024 r. odpowiednio – 9 993 i 41 191. Oznacza to, że w 2024 liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym stanowiła 87,9% liczby z roku 2014, a liczba ludności w wieku produkcyjnym – 84,1% liczby z 2014 r. W tym samym czasie w powiecie ostrowskim wzrosła liczba osób w wieku poprodukcyjnym – z 14 023 w 2014 r. do 16 670 w 2024. Obecnie co czwarty mieszkaniec powiatu ostrowskiego (24,6%) to osoba w wieku poprodukcyjnym. W 2014 r. była to co piąta osoba (18%). Podobnie sytuacja wygląda w powiatach przemyskich. W 2014 r. mieszkaly tam 20 324 osoby w wieku przedprodukcyjnym i 91 870 osób w wieku produkcyjnym, a w roku 2024 odpowiednio: 17 057 i 77 720. Oznacza to, że w 2024 r. liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym stanowiła 83,9% liczby z roku 2014, a liczba ludności w wieku produkcyjnym – 84,6% liczby z roku 2014. Pomiędzy 2014 a 2024 wzrosła w powiatach przemyskich liczba ludzi w wieku poprodukcyjnym – z 25 314 w 2014 r. do 31 203 w 2024. Podobnie, jak w powiecie ostrowskim, obecnie co czwarty mieszkaniec powiatów przemyskich to osoba w wieku poprodukcyjnym (24,6%). W 2014 r. – był to co piąty mieszkaniec (18,4%).

Oba „światy lokalne” zmagają się także z ujemnym saldem migracji. W powiecie ostrowskim w latach 2016-2024 to saldo wynosiło odpowiednio: -204, -286, -302, -378, -265, -178, -230, -214 i -255. Dokładniejsza analiza dotycząca spowodowanego migracją ubytku ludności wykazała, że z terenu powiatu ubywa przede wszystkim kobiet. W przypadku powiatów przemyskich saldo migracji także okazało się ujemne i w latach 2016-2024 wynosiło odpowiednio: -338, -386, -508, -643, -465, -515, -595, -427, -475. Dokładniejsza analiza wykazała, że w wyniku migracji w powiatach tych ubywa głównie mężczyzn.

Jak widać, małe „światy lokalne” zmagają się z poważnymi wyzwaniami demograficznymi – tym bardziej ważna wydaje się próba odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki mogą sprawić, że młodzi ludzie zdecydują się tutaj pozostać bądź powrócić (np. po ukończeniu studiów)? Próba odpowiedzi na nie jest bardzo złożona i w naszych skromnych poszukiwaniach skupiliśmy się jedynie na pewnym aspekcie być może z tym pytaniem związanym, dotyczącym relacji między pozytywnym stosunkiem do miejsca zamieszkania a szeregiem zmiennych (wskaźników), które potencjalnie na ten stosunek mogą wpływać (w tym: zainteresowaniem lokalną historią). Badanie mające nas przybliżyć do lepszego zrozumienia tej potencjalnej relacji przeprowadziliśmy wśród uczniów przemyskich szkół średnich. Główna jego część opierała się na metodologii ilościowej, a uczniów (respondentów) dobraliśmy do niego korzystając z próby

warstwowo-losowej. Ogółem, badaniem ilościowym objęliśmy 568 osób, w tym: 228 chłopców oraz 288 dziewcząt (5 osób nie zdefiniowało swojej płci). 254 respondentów mieszkało w Przemysłu, a 280 w jego okolicach. W badaniu zastosowaliśmy technikę ankiety audytoryjnej: koordynator rozdawał ankietę w wylosowanych klasach, a uczniowie-respondenci wypełniali ją podczas lekcji. To narzędzie ma pewne wady, np. objętość kwestionariusza ankiety musi być dostosowana do czasowych ograniczeń, w jakich trzeba zrealizować badanie. Jest to jednak badanie tańsze od innych, a przy tym pozwala na względne kontrolowanie tego, kto ankietę wypełnia. W naszym przypadku, w uprzednio przygotowanym przez nas narzędziu wyodrębniliśmy kilka części. Ankieta rozpoczynała się więc od preambuły, w której przedstawiliśmy się, a także napisaliśmy o celach badania, o tym, co dalej będzie działo się z odpowiedziami i dlaczego są one dla nas tak ważne. Z kolei główna część kwestionariusza składała się z trzech części poświęconych odpowiednio stosunkowi respondentów do: historii w ogóle, historii lokalnej oraz „świata lokalnego”. Narzędzie kończyło się tzw. metryczką, w której pojawiły się pytania dotyczące podstawowych cech społeczno-demograficznych badanych.

Przystępując do badania utworzyliśmy szereg skal, mających pomóc nam w opracowaniu odpowiednich zmiennych (tj. wskaźników) i weryfikacji przyjętych hipotez badawczych, np. dotyczących relacji między „pozytywnym stosunkiem do miejsca zamieszkania” a szeregiem innych czynników, w tym: „zainteresowaniem lokalną historią”, „pozytywną oceną perspektyw na lokalnym rynku pracy”, „pozytywną oceną poziomu bezpieczeństwa” oraz „pozytywnym stosunkiem do mieszkańców”. Poniżej pozwolę sobie krótko opisać, w jaki sposób konstruowaliśmy skalę oraz tworzyliśmy zmienne:

- **Zmienna „pozytywny stosunek do miejsca zamieszkania” (do Ziemi Przemyskiej):** założyliśmy, że o tym stosunku będzie świadczyć: duma z mieszkania właśnie tutaj; wiązanie z nim swych planów życiowych; poczucie, że ma się wiele wspólnego z żyjącymi tutaj ludźmi; chęć działania na rzecz lokalnych mieszkańców w sytuacjach kryzysowych, oraz przeświadczenie, że na Ziemi Przemyskiej respondent lub respondentka czuje się „swojo”. Utworzyliśmy stwierdzenia dotyczące tych zagadnień i opracowaliśmy skalę, na której badani się do nich ustosunkowywali (skala okazała się rzetelna, wartość współczynnika alfa Cronbacha wyniosła: $\alpha=0,77$). Zmienną utworzyliśmy poprzez uśrednienie wyborów dokonywanych przez badanych. Jej wartości mieściły się w przedziale od 1 do 4 (im wyższa była wartość, tym respondent miał bardziej pozytywny stosunek do Ziemi Przemyskiej).
- **Zmienna „zainteresowanie lokalną historią”:** tworząc tę zmienną skorzystaliśmy z pytania w kwestionariuszu, w którym poprosiliśmy respondentów, aby użyli stworzonego przez nas „termometru”. „Termometr” ten miał mierzyć poziom zainteresowania lokalną historią i przyjmował następujące wartości: od 35° do 36° – „lokalna historia jest mi obojętna”; od 36,1° do 37° – „jestem nią trochę zainteresowany/a”; od 37,1° do 38° – „jestem nią raczej zainteresowany/a”; powyżej 38° – „jestem nią bardzo zainteresowany/a (zafascynowany/a)”.
- **Zmienna „pozytywna ocena perspektyw na lokalnym rynku pracy”:** opracowując skalę do jej pomiaru stworzyliśmy hipotetyczną postać Piotra, który skończył szkołę średnią i zamierza zamieszkać na Ziemi Przemyskiej. Piotr zwrócił się do naszych

respondentów z pytaniami o lokalny rynek pracy. Respondenci odpowiadając na nie mieli określić, czy w Przemyślu i okolicach można znaleźć pracę (w ogóle), dobrze płatną pracę oraz ciekawą pracę. Odnosili się do tego używając 4-stopniowej skali. Skalę tę uznaliśmy za rzetelną ($\alpha=0,67$). Zmienną utworzyliśmy poprzez uśrednienie odpowiedzi badanych – przyjmowała wartości od 1 do 4 (im wyższa wartość, tym większe przekonanie, że perspektywy na lokalnym rynku pracy są dobre).

- **Zmienna „pozytywna ocena poziomu bezpieczeństwa”:** Piotra interesowało także bezpieczeństwo. Poprosiliśmy respondentów, aby wskazali mu, czy Przemyśl i okolice można, ogólnie rzecz biorąc, traktować jako miejsce spokojne i bezpieczne, a także, czy należy się tutaj obawiać stania się ofiarą przestępstwa. Odnosząc się do tego, badani ponownie korzystali z 4-stopniowej skali. Skalę tę także uznaliśmy za rzetelną ($\alpha=0,66$). Zmienną „pozytywna ocena poziomu bezpieczeństwa” utworzyliśmy poprzez uśrednienie odpowiedzi badanych. Przyjmowała ona wartości od 1 do 4 (im wyższa wartość, tym większe przekonanie, że Ziemia Przemyska jest miejscem bezpiecznym).
- **Zmienna „pozytywny stosunek do mieszkańców”:** w badaniu przywołaliśmy też postać Sandry, partnerki Piotrka. Sandrę interesowali mieszkańcy – w jakim stopniu są: wrażliwi na ludzką krzywdę, zaradni i przedsiębiorczy, otwarci na innych, dumni z bycia mieszkańcami Ziemi Przemyskiej, przywiązani do własnych korzeni. Badani mieli jej na to odpowiedzieć korzystając ze skali od 1 do 4. Skala okazała się rzetelna ($\alpha=0,70$). Na jej podstawie – poprzez uśrednienie – utworzyliśmy zmienną „pozytywny stosunek do mieszkańców”, która przyjmowała wartości od 1 do 4 (im wyższa, tym ten stosunek do mieszkańców był bardziej pozytywny).

Na potrzeby referatu pokusiłem się o przeanalizowanie relacji zachodzących między „pozytywnym stosunkiem do miejsca zamieszkania” (zmienna objaśniana) a pozostałymi, wymienionymi wyżej zmiennymi (zmiennie objaśniane). Na potrzeby tej analizy skorzystałem z analizy regresji liniowej wielorakiej. Okazało się, że każda z uwzględnionych zmiennych objaśnianych wpływa na „pozytywny stosunek do miejsca zamieszkania” – w największym stopniu jednak deklarowane „zainteresowanie lokalną historią”, a w najmniejszym „pozytywna ocena poziomu bezpieczeństwa”. Jak na badanie socjologiczne, stworzony przez nas model okazał się dobrze dopasowany do danych (wyjaśniał ponad 30% wariancji zmiennej objaśnianej).

Wyniki tej analizy pokazały, że „zainteresowanie lokalną historią” może być jednym z czynników wpływających na „pozytywny stosunek do miejsca zamieszkania”. Warto jednak zachować ostrożność w interpretacji tych wyników. Równie prawdopodobna jest bowiem relacja odwrotna: że to „pozytywny stosunek do miejsca zamieszkania” wpływa na deklarowane „zainteresowanie lokalną historią”. W naszych dalszych poszukiwaniach spróbujemy „ugryźć” ten problem w jeszcze inny sposób, korzystając z innych zmiennych, pozostałych pytań, których w niniejszym streszczeniu nie wymieniałem. Gdyby okazało się jednak, że podobną relację znajdziemy stosując także inne wskaźniki (zmiennie), to wyniki naszego badania mogłyby się okazać obiecujące, także w wymiarze praktycznym.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 233-236

www.ludziezpasja.org

Agnieszka Piskorz-Ryń

Prawo jako instrument budowania tożsamości lokalnej. Rozważania z perspektywy samorządu terytorialnego

Celem wystąpienia było opisanie zadania publicznego jakim jest wspieranie/budowanie tożsamości lokalnej z perspektywy prawa administracyjnego. Z tego względu w pierwszej części wystąpienia w szerszej perspektywie pokazano wspieranie tożsamości lokalnej w kontekście wyzwań współczesności i przyszłości. W drugiej pokazano z jakimi przepisami prawa należy wiązać realizację tego zadania.

Opisując kwestie związane z wspieraniem tożsamości lokalnej poczyniono następujące ustalenia porządkujące. Po pierwsze, wskazano, że potrzeby społeczne ulegają stałym zmianom. Prawo administracyjne jest gałęzią prawa, która jest szczególnie na te zmiany wyczulona. Powinna ona także na nie aktywnie odpowiadać. Jednocześnie administracja publiczna, w tym szczególnie samorząd terytorialny, winien administrować i realizować bieżące potrzeby, ale również diagnozować przyszłe zagrożenia i podejmować działania w celu ich usunięcia, a tam, gdzie nie jest to możliwe zmierzać do ich minimalizacji. Jest to związane z rolą prawa administracyjnego jako narzędzia służącego do odwracania zagrożeń życia społecznego. Powinno to znajdować swoje odzwierciedlenie w tworzonych przez samorząd terytorialny politykach publicznych. Tak rozumiane działania administracji publicznej i normujące jej funkcjonowanie prawo administracyjne wiązać trzeba z kwestią wspierania tożsamości lokalnej i regionalnej. Przede wszystkim zadanie te łączyć należy z zagrożeniami takimi jak globalizacja, dojrzałe społeczeństwo informacyjne, depopulacja oraz migracje. Mają one także wpływ na poziom partycypacji. Po drugie, rolą samorządu terytorialnego na poziomie lokalnym jest niwelować lub ograniczać ich negatywne skutki. Jednym z aspektów globalizacji jest globalizacja kultury. Oznacza ona „wrywanie” jednostek spod wpływu mikroukładów i wiąże się ze zwiększonym oddziaływaniem makroukładów. Masowo zindywidualizowany konsument „podlega kulturowemu ujednolicheniu i traci swoją odrębność jako człowiek określonej zbiorowości, narodu,

szczepe stając się częścią gatunku wytworzonego przez technologie cywilizacyjne”¹. Prowadzi to do alienacji i samotności jednostek². Jednocześnie jak zauważył Luciano Florid w „dojrzałym społeczeństwie informacyjnym, nie żyjemy już online lub offline, ale onlife, czyli coraz częściej żyjemy w tej szczególnej przestrzeni lub infosferze, która jest płynnie analogowa i cyfrowa, offline i online”³. Ma to wpływ na tożsamość lokalną. Nie opiera się ona na prostych zależnościach związanych z urodzeniem na określonym obszarze i interakcjach z ludźmi ten obszar zamieszkującymi. Identyfikacja ma obecnie charakter złożony i dotyczy zarówno świata analogowego (tu najczęściej odnosi się do przestrzeni) ale również wiąże się z identyfikacją w świecie cyfrowym. Człowiek współczesny jest istotą o wielokrotnych, nakładających się na siebie zmiennych obrazach prezentowanych w życiu publicznym i prywatnym, co prowadzi do ukształtowania wielokrotnych tożsamości⁴. Braku wyraźniej identyfikacji, przynajmniej tej w świecie analogowym może powodować zagubienie współczesnego człowieka. Dlatego wspieranie tożsamości lokalnej traktować należy jako nową potrzebę właściwą współczesności. Zdobyczne techniki możemy zaś wykorzystać do wspierania tożsamości lokalnej. Cyfrowa identyfikacja pozwala utrzymywać silną więź z małą ojczyzną pomimo wyjazdu na drugi koniec kraju, czy na drugi koniec świata. Gminy, które potrafią utrzymać więź cyfrową mogą częściowo zatrzymać obywateli, którzy mogą brać wirtualny udział w życiu gminy⁵. Taka więź może, w przypadku sprzyjających okoliczności zaowocować decyzją o powrocie. Istotną cechą globalizacji jest również duża mobilność osób. Niesie ona istotne korzyści, ponieważ pozwala uzupełnić niedobory wynikające z odpływu mieszkańców lub będące następstwem starzenia się społeczeństwa. Rolą samorządu terytorialnego jest prowadzenie aktywnej polityki włączania „nowych mieszkańców” w skład lokalnej wspólnoty. Niezależnie jednak od charakteru migracji konieczne wydaje się podjęcie działań zmierzających do inkluzji nowoprzybyłych poprzez zróżnicowane inicjatywy włączające oparte m.in. na wspólnym działaniu. Obok wskazanych zjawisk kolejnym wyzwaniem współczesności i przyszłości jest depopulacja. Dotyczy ona obecnie większości gmin⁶. Można więc stwierdzić, że Polska wkroczyła w okres trwałego kryzysu demograficznego. Proces ten można spowolnić. W Europie trwa walka o młode, wykształcone pokolenie, które chce płacić podatki i ciężko pracować⁷. Bez nich gminy będą się wyludniać i wzrastać będzie koszt realizacji zadań publicznych.

W drugiej części wystąpienia wskazano, że w przepisach prawa administracyjnego jedynie art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j. Dz. U. z 2025 r.

¹ M. Hirszowicz, *Spory o przyszłość. Klasa, polityka, jednostka*, Warszawa 1998, s. 179.

² I. Lipowicz, *Istota administracji, Prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 2002, s. 38.

³ L. Florid, *Soft ethics, the governance of the digital and the General Data Protection Regulation*, tom 376, nr 2133, s. 1. <http://doi.org/10.1098/rsta.2018.0081>

⁴ I. Lipowicz, *Samorząd XXI wieku*, Warszawa 2019, s. 254.

⁵ I. Lipowicz, *Samorząd...*, s. 222.

⁶ M. Cierniak-Piotrowska, D. Szałtys, A. Wysocka, *Sytuacja Demograficzna Polski, Raport 2021–2022*, Warszawa 2023, s. 25.

⁷ I. Lipowicz, *Prawo administracyjne*, s. 567.

poz. 581) u.s.w. odnosi się do pielęgnowania i rozwijania tożsamości lokalnej. Następnie uznano wspieranie tożsamości lokalnej za zadanie własne gminy. Przede wszystkim zgodnie z art. 6 u.s.g. do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów (ust. 1). Jeżeli ustawy nie stanowią inaczej, rozstrzyganie w sprawach, o których mowa w ust. 1, należy do gminy (ust. 2). Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują wymienione w tym przepisie sprawy. Katalog zadań tych nie ma charakteru zamkniętego. Wśród tych zadań wymieniono promocję gminy, kulturę, edukację publiczną i wsparcie idei samorządowej. Poszukiwanie podstawy prawnej dla wspierania tożsamości lokalnej wiązać należy z poczuciem bezpieczeństwa i przynależności, a te uznać można za zbiorowe potrzeby wspólnoty nie wymienione wprost w katalogu art. 7 u.s.g.⁸. Jednocześnie utożsamiać należy je z sprawami publicznymi o znaczeniu lokalnym, o których mowa w art. 6 u.s.g. Prawdopodobnie takiej identyfikacji potwierdza art. 11 ust. 1 pkt 1 u.s.w. Trudno bowiem uznać, że wspieranie tożsamości lokalnej mogłoby odbywać się wyłącznie na poziomie województwa. Jak zresztą wskazano w art. 12 u.s.w. rekomendowana jest w tym zakresie współpraca. Gmina nie mogłaby jej podejmować, jak chodzi o wspieranie i rozwijanie tożsamości lokalnej, gdyby nie była to sprawa publiczna o znaczeniu lokalnym. Ponadto wspieranie tożsamości lokalnej i regionalnej nie jest celem samym w sobie, służy istnieniu silnej wspólnoty, ale również jest drogą do realizacji innych zadań publicznych. Można wykonywanie tego zadania łączyć z innymi zadaniami publicznymi takimi jak edukacja publiczna kultura, promocja gminy oraz wspieranie idei samorządowej. W przypadku tej ostatniej uznano wspieranie idei samorządowej, w tym wdrażania programów pobudzania aktywności obywatelskiej, wprost za zadanie publiczne. Nie przez przypadek identyfikacja z „małą ojczyzną” z punktu widzenia człowieka jest potrzebą podstawową, ma ona również taki charakter z perspektywy wspólnoty. Bez niej przynależność do wspólnoty stanowić będzie wyłącznie więź prawną. Budowana w ten sposób wspólnota będzie jednak tworem sztucznym, „publicznym-prawnym Frankensteinem”, niezdolnym do samodzielnego wykonywania zadań publicznych. Takie podejście jest skorelowane ze współczesnym podejściem do samorządu terytorialnego, w którym ten ma działać na rzecz dobra wspólnego, a nie wyłącznie wykonywać administrację publiczną⁹.

⁸ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1465 z późn. zm.), dalej u.s.g.

⁹ Z. Niewiadomski, *Istota samorządu [w:] System Prawa Samorządu Terytorialnego. Tom I. Podstawowe pojęcia i podstawy prawne funkcjonowania*, I. Lipowicz (red.), Warszawa 2022, pkt 1.2. LEX.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 237-238

www.ludziezpasja.org

Małgorzata Bieńkowska

Rezyliencja jako perspektywa analizy społeczności lokalnych

Rezyliencja lokalnych społeczności rozumiana jest jako zdolność do radzenia sobie z kryzysami, adaptacji do zmian i powrotu do względnej równowagi po doświadczeniu wstrząsów, przy wykorzystaniu dostępnych zasobów materialnych, społecznych, psychologicznych i kulturowych. Coraz częściej pojawia się w polskim dyskursie publicznym w kontekście zagrożenia wojną oraz debat o bezpieczeństwie, ale warto podkreślić jej wymiar oddolny, zakorzeniony w praktykach i narracjach konkretnych społeczności lokalnych.

Czym jest rezyliencja wspólnotowa?

Rezyliencja wspólnotowa oznacza zdolność członków danej wspólnoty do podejmowania przemyślanych, zbiorowych działań, które łagodzą skutki kryzysów i pozwalają wrócić do stanu umożliwiającego bezpieczny, zrównoważony rozwój. Kluczową rolę odgrywają tu mechanizmy społeczne, takie jak solidarność, wsparcie i spójność, budujące elastyczność systemu i umożliwiające efektywne wykorzystanie zasobów w sytuacjach zagrożenia.

Odporność oddolna i kontekst lokalny

W perspektywie odporności oddolnej ludzie nie są biernymi odbiorcami polityk publicznych, lecz aktorami, którzy adaptują się do zmieniających się warunków, tworząc nowe formy życia społecznego i oporu. Znaczenie ma tu kontekst lokalny: specyficzne doświadczenia historyczne, praktyki codzienne i tożsamości, które sprawiają, że inaczej definiuje się zagrożenia i „dobry stan życia”, a także inaczej opowiada własne historie kryzysu, konfliktu czy traumy.

Kreatywność społeczności przygranicznych

Społeczności przygraniczne są dobrym przykładem oddolnej rezyliencji, ponieważ często wypracowują innowacyjne sposoby radzenia sobie ze wstrząsami: od współpracy transgranicz-

nej, przez odnawianie tradycji kulturowych, po tworzenie nowych form solidarności. Taka odporność unika uniwersalnych definicji zagrożeń, zamiast tego odwołuje się do lokalnych potrzeb i priorytetów oraz opiera się na procesach interpretacji i narracji, dzięki którym ludzie nadają sens zmianom.

Wskaźniki rezyliencji społeczności lokalnej

Rezyliencję społeczności lokalnej można analizować, odwołując się do szeregu wskaźników, takich jak poziom wzajemnego zaufania i wsparcia między mieszkańcami czy skala zaangażowania obywatelskiego (udział w działaniach społecznych, NGO, wolontariacie). Istotne są również: charakter i siła lokalnych sieci formalnych i nieformalnych, poczucie kulturowej przynależności, poziom edukacji sprzyjający adaptacji do zmian, stabilność ekonomiczna, dostęp do usług publicznych, jakość infrastruktury, istnienie planów zarządzania kryzysowego oraz zdolność do innowacji.

Spójność społeczna i zaufanie

Wszystkie główne koncepcje rezyliencji nawiązują do spójności społecznej, rozumianej jako więzi łączące członków społeczeństwa i podtrzymujące porządek społeczny mimo zachodzących zmian. W polskim kontekście jednym z kluczowych problemów lokalnych społeczności jest niski poziom zaufania społecznego, utrzymujący się już od kilku dekad, co osłabia potencjał do kolektywnego działania i zwiększa wrażliwość na kryzysy.

Zaufanie do instytucji

Badania CBOS pokazują, że Polacy najwyższe zaufanie mają do instytucji związanych z bezpieczeństwem, przede wszystkim wojska i NATO, a także w dużej mierze policji i władz lokalnych; stosunkowo wysokie jest też zaufanie do Rzecznika Praw Obywatelskich, administracji publicznej oraz Unii Europejskiej. Zdecydowanie najniższe zaufanie dotyczy Trybunału Konstytucyjnego, partii politycznych, a także – w dużym stopniu – prezydenta, rządu i mediów, choć w porównaniu z 2022 rokiem odnotowano pewien wzrost zaufania do części instytucji, w tym parlamentu, rządu, władz lokalnych i wojska.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 239-240

www.ludziezpasja.org

Leszek Korporowicz

Prawo do tożsamości narodowej i regionalnej jako prawo do podmiotowości

Wystąpienie Leszka Korporowicza „Prawo do tożsamości narodowej i regionalnej jako prawo do podmiotowości” osadzone jest w kontekście współczesnych przemian cywilizacyjnych, które szczególnie wyostrajają problem tożsamości jednostek i wspólnot. Autor wskazuje na czynniki makrostrukturalne kształtujące „epokę relacji międzykulturowych”: rosnącą mobilność ludzi, informacji, produktów i wartości, deterytorializację oraz medializację kultur, wirtualizację przestrzeni społecznej, a także hybrydyzację i narastające sprzeczności kapitału, władzy, kultur, religii i informacji. W tym kontekście prawo do tożsamości nabiera znaczenia podstawowego prawa człowieka, czego wyrazem jest m.in. art. 15 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ, gwarantujący każdemu prawo do narodowości i zakaz jej arbitralnego pozbawienia.

Punktem odniesienia dla analizy jest odkrycie „zadziwiających analogii” między współczesnymi wyzwaniem a renesansem i późnym średniowieczem, gdy rodziły się nowe formy mobilności etnicznej i kulturowej, tolerancji religijnej oraz myślenia o dziedzictwie w perspektywie zarazem lokalnej i uniwersalnej. Szczególne znaczenie ma tu pionierski charakter polskiej myśli społecznej, reprezentowanej przez Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica, którzy – odwołując się do prawa naturalnego – rozwijali koncepcję „prawa narodów” (*ius gentium*), wyprzedzając znanych później klasyków prawa międzynarodowego, takich jak Francisco de Vitoria czy Hugo Grocjusz.

Paweł Włodkowic jako jeden z pierwszych sformułował wizję prawa narodów rozumianego jako prawo kultur i wspólnot. Jej osią jest zasada nieredukowalnej godności osoby ludzkiej i wspólnot, przeniesiona na poziom relacji między narodami i kulturami. Otwiera to nową przestrzeń symbolicznego dyskursu, prowadzi do uspołecznienia i humanizacji myślenia o porządku międzynarodowym oraz przygotowuje grunt pod współczesne rozumienie „praw

kulturowych” jako wymiaru praw człowieka – zarówno indywidualnego, jak i wspólnotowego.

Z tego dziedzictwa wyrasta przekonanie, że podmiotowość jest atrybutem nie tylko jednostek, lecz także rozwiniętych wspólnot. Przysługuje im szereg praw: do życia i jego ochrony, do wolności, zrzeszania się, miejsca osiedlenia, poszanowania godności, własności, sprawiedliwego sądu oraz obrony przed przemocą. Kluczowym atrybutem podmiotowości wspólnot jest tożsamość, która porządkuje wybór wartości rdzennych, kierunki ich integracji, zapewnia spójność postaw, nadaje sens prawom kulturowym i generuje autoteliczny sens więzi grupowych. Dlatego wszelkie próby osłabienia wspólnot zaczynają się od niszczenia lub rozbijania ich tożsamości.

W zakończeniu podkreślono, że dziedzictwo prawa narodów – rozumianego jako prawo wspólnot – stanowi dziś fundament refleksji nad prawami kulturowymi i prawem do bezpieczeństwa kulturowego. Ma to znaczenie zarówno w relacjach między państwami i organizacjami ponadpaństwowymi, jak i w kontaktach między lokalnymi wspólnotami. Wyznacza też granice: prawo narodów nie może usprawiedliwiać naruszania godności innych, nadawania własnym interesom rangi wartości powszechnych ani izolowania się z „wspólnoty wspólnot”. W tym świetle troska o tożsamość narodową, regionalną i lokalną – także na poziomie takich obszarów jak Ziemia Ostrowska – jest zarazem troską o realną podmiotowość wspólnot w złożonym świecie relacji międzykulturowych.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 241-244

www.ludziezpasja.org

Ziemowit Socha

To, co narodowe i to, co regionalne – wokół splotów polskiej tożsamości

Projekt badawczy Instytutu Badań Edukacyjnych (IBE) – Państwowego Instytutu Badawczego, zatytułowany „Tożsamość narodowa w procesie edukacji szkolnej”, rzuca nowe światło na to, jak młodzi Polacy i kadra pedagogiczna rozumieją i kształtują swoją tożsamość w XXI wieku. W obliczu dynamicznych przemian społecznych, globalizacji i rosnącej migracji, konieczna staje się refleksja nad tym, co dziś oznacza bycie Polakiem i jak szkoła powinna reagować na te wyzwania. Badanie, które objęło szeroką próbę dyrektorów, nauczycieli oraz uczniów na różnych etapach edukacji (łącznie N=6901 w badaniach ilościowych), pokazuje, że choć młodzi ludzie w większości chętnie celebrują święta i są dumni ze swojego pochodzenia (82% dyrektorów uważa uczniów za patriotów), to sama polskość daleka jest od bycia monolitem. Ustalenia projektu IBE wskazują, że kluczowe w budowaniu silnej tożsamości narodowej są zarówno świadomość regionalna („mała ojczyzna”), jak i potrzeba pilnej aktualizacji tradycyjnej dydaktyki w szkołach, aby angażować młodzież w obchody świąt w bardziej interaktywny i znaczący sposób.

Kluczowe ustalenia projektu

Główna część badań skupiła się na zdefiniowaniu kryteriów polskości oraz ocenie stopnia zaangażowania szkoły w kształtowanie tożsamości. W świetle analizy, aż 83% badanych uważa, że kluczowym kryterium polskości jest poczucie polskości, następnie polskie obywatelstwo (76%) i posługiwanie się językiem (75%). Co ciekawe, kryteria o charakterze historycznym i kulturowym, takie jak znajomość historii Polski (51% ogółem) czy przestrzeganie obyczajów (63%), uzyskały niższe poparcie niż kryteria bardziej emocjonalne czy prawne. Natomiast wyznaczenie katolickie (30% ogółem) i biały kolor skóry (28% ogółem) znajdują się na końcu listy.

Dyrektorzy szkół w przeważającej większości pozytywnie oceniają postawy uczniów:

- Aż 91,4% zgadza się lub zdecydowanie zgadza się, że uczniowie chętnie celebryją święta państwowe i narodowe.
- 88% uważa, że uczniowie dobrze znają swoją „małą ojczyznę”.
- 82% sądzi, że większość uczniów w ich szkole to patrioci.

Jednakże, mimo ogólnie pozytywnych ocen postaw patriotycznych, poziom wiedzy historycznej jest oceniany nieco słabiej: 70% dyrektorów uważa, że uczniowie dobrze znają historię Polski, co sugeruje, że poczucie patriotyzmu niekoniecznie idzie w parze z głęboką wiedzą historyczną.

Szkola powinna w bardzo dużym lub dużym stopniu:

- Wzmacniać poczucie własnej wartości wśród uczniów (93,1% łącznie).
- Wprowadzać uczniów w świat wartości społecznych (90,3% łącznie).
- Wzmacniać poczucie tożsamości kulturowej / przynależności regionalnej / poczucie dumy z lokalnego dziedzictwa (88,9% łącznie).
- Wzmacniać poczucie tożsamości narodowej (87,9% łącznie).
- Wzmacniać poczucie tożsamości europejskiej (ponadpaństwowej) (79,4% łącznie).

Zatem choć rola w kształtowaniu tożsamości regionalnej i narodowej jest oceniana bardzo wysoko, najwyżej ceni się rolę szkoły w ogólnym rozwoju ucznia (wartość, wartości społeczne).

Rola tożsamości narodowej w kontekście wyzwań bezpieczeństwa

W kontekście wyzwań współczesnego świata, prezentacja IBE wyraźnie pozycjonuje tożsamość narodową jako zasób strategiczny, a tożsamość kulturową jako fundamentalną siłę Polski. Takie postawienie sprawy ma swoje głębokie historyczne uzasadnienie, biorąc pod uwagę fakt, że przez co najmniej 390 lat w historii naród doświadczał słabości instytucjonalnej lub realnego zaniku państwowości, w tym 146 lat rozbiorów. Dziś jednak „bezpieczeństwo kulturowe” mierzy się z nowymi wyzwaniami: Polska przekształciła się z kraju właściwie monoetnicznego po 1945 roku w państwo, które obecnie odnotowuje około 4 milionów migrantów (głównie Ukraińców, Białorusinów) oraz liczne mniejszości narodowe i regionalne, co daje maksymalnie 5-6 milionów nie-Polaków. Te dynamiczne zmiany demograficzne i kulturowe wymuszają refleksję nad tym, że polskość nie jest monolitem, lecz „nieustanną podróżą”, która wymaga otwartego dialogu i poszukiwania punktów wspólnych, jednocześnie zachowując istotę polskiego dziedzictwa.

Zakończenie

W świetle zebranych danych, Instytut Badań Edukacyjnych wskazuje na pilną potrzebę *agiornamento* dydaktyki dotyczącej tożsamości narodowej. Klucz do wzmacniania poczucia tożsamości leży w edukacji regionalnej – szkoły powinny integrować treści o historii lokalnych bohaterów i wydarzeń, czyniąc historię namacalną dla młodzieży. Ponadto, aby zwiększyć frekwencję i autentyczne zaangażowanie w święta narodowe, konieczne jest przemyślenie trady-

cyjnych apeli i akademii oraz wprowadzenie interaktywnych metod pozalekcyjnych, takich jak konkursy, tańce ludowe czy wycieczki edukacyjne. Ostatecznie, jak konkluduje IBE, zainteresowanie historią i regionem sprzyja poczuciu tożsamości narodowej. Polskość, jako nieustanna podróż i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy i kim chcemy być, pozostaje otwarta na wszystkich, którzy czują się częścią tej wspólnoty, a zadaniem systemu edukacji jest wspieranie tego dialogu i budowanie mostów między różnicami.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 245-250
www.ludziezpasja.org

Piotr Dmitrowicz

Jak opowiadać o Stefanie Wyszyńskim. Perspektywa muzealna

*Jak dział edukacji Mt 5,14 | Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie
mówi o Stefanie Wyszyńskim poprzez warsztaty i projekty?*

Zadaniem Muzeum jest nie tylko przekazywanie faktów, ale uczenie młodych, jak rozumieć wartości, wybory i doświadczenia, które ukształtowały Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Mówimy o Stefanie Wyszyńskim poprzez **doświadczenie miejsc** – projekt „Nieoczywiste miejsca Stefana Wyszyńskiego” to projekt, który uczy młodzież, że historia człowieka rodzi się z miejsc i relacji. Prowadzimy młodych przez Zuzelę, Andrzejewo, Włocławek, Laski i Choszczówkę. Aby pokazać, że wartości Wyszyńskiego – odwaga, empatia, miłość, odpowiedzialność – mają swoje źródła.

Uczniowie widzą:

- Zuzela – jak rodzina i dom budują charakter,
- Andrzejewo – czym jest strata i współczucie,
- Włocławek – jak dojrzewa odpowiedzialność,
- Laski – jak wygląda praktyczna wrażliwość na drugiego człowieka,
- Choszczówka – jak ważna jest praca, dyscyplina i duchowość.

Prowadzimy młodych tak, aby sami odkryli, skąd wziął się ten autorytet.

Mówimy o Stefanie Wyszyńskim przez **dzieciństwo** – cykl bajek on-line. Dla najmłodszych używamy języka opowieści. Czytamy bajki Piotra Kordyasa o małym Stefku. Dodajemy komentarze edukatorów. Tworzymy animacje, aby pokazać, że Prymas zaczynał dokładnie tam, gdzie każde dziecko – w rodzinie, w zabawie, w szkole, w codzienności. Dziecko nie poznaje

pomnika, tylko *chłopca podobnego do siebie*. To buduje pierwszą, pozytywną relację z postacią. Prowadzimy od identyfikacji („Stefek jest jak ja”), do rozumienia wartości („dlaczego był odważny, dobry, wrażliwy”).

Mówimy o Wyszyńskim przez **storytelling** – „Opowieść Wiewiórki Nasturcji”. Wprowadzamy postać Wiewiórki Nasturcji – sympatycznego narratora. Aby przez humor i obrazową opowieść pokazać dzieciom: życzliwość, przyjaźń, dobroć i odwagę Stefana. Dzieci zapamiętują wartości, bo poznają je w emocjonalnej, przystępnej formie. Ta metoda buduje pozytywny, ciepły portret Wyszyńskiego – jako człowieka bliskiego.

Mówimy o Wyszyńskim przez **codziennność** – „Szkola Stefka”. Pokazujemy, jak wyglądała szkoła ponad 100 lat temu: ławki, tabliczki, przybory, sposób nauki. Aby dzieci zrozumiały realia, w jakich dojrzewał młody Stefan. Uczniowie widzą, że nauka, praca i ciekawość od początku były ważne dla Wyszyńskiego. To model edukacyjny bliski młodym: „Każdy zaczyna w szkolnej ławce”. Warsztat ten pokazuje, że codzienność i dyscyplina ukształtowały późniejszego Prymasa.

Mówimy o Wyszyńskim przez **wartości** – „Warsztat Wartości”. To nasz kluczowy program dla młodzieży. Co robimy? Przeprowadzamy młodych przez kolejne sale muzeum. Każda sala odkrywa jedną wartość związaną z życiem Wyszyńskiego: ODWAGA, WOLNOŚĆ, MIŁOŚĆ, POMOC, DIALOG, ODPOWIEDZIALNOŚĆ, NADZIEJA.

Tak, aby młodzi nie zapamiętali dat, ale zrozumieli wybory Prymasa. W każdej sali pytamy: „Jak ta wartość wygląda w Twoim życiu?”, „Co dla Ciebie znaczy odwaga dzisiaj?”, „Co Ty zrobiłbyś na jego miejscu?”. Uczniowie doświadczają wartości, a nie jedynie o nich słyszą. Wyszyński staje się dla nich punktem odniesienia, nieabstrakcyjną postacią. Warsztat buduje most między biografią Wyszyńskiego a współczesnością młodych.

Dział edukacji mówi o Wyszyńskim w sposób: przystępny dla wieku, osadzony w doświadczeniu, skoncentrowany na wartościach, bliski emocjom i codzienności, a nie na pomnikowości czy moralizowaniu.

Edukacja muzealna nie odpowiada na pytanie: „Kim był Wyszyński jako hierarcha?” Odpowiada na pytanie: „Jak to, co przeżył, może pomóc młodym dzisiaj?” Dział edukacji opowiada o Stefanie Wyszyńskim poprzez doświadczenia, miejsca, historie, emocje i wartości.

W ten sposób młodzi poznają go nie jako postać z podręcznika, lecz jako człowieka, którego wybory i słowa mogą inspirować także dziś.

„ODETCHNAĆ PIĘKNEM” to wielowymiarowy projekt zrealizowany przez Mt 5,14 | Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, który łączy w sobie estetyczne doświadczenie sztuki, edukację, kontakt z naturą i nowoczesne technologie. Jego siłą jest głęboka spójność

z przesłaniem Prymasa Tysiąclecia – umiłowaniem przyrody i wartości duchowych – a także nowatorska forma, która angażuje lokalne społeczności, wolontariuszy i odbiorców w każdym wieku, w tym osoby ze szczególnymi potrzebami. Projekt został zrealizowany w przestrzeni publicznej, dzięki czemu dotarł także do tych, którzy na co dzień nie odwiedzają muzeów. Składał się z pięciu kluczowych komponentów:

Wystawa plenerowa „Odetchnąć pięknem” – seria plansz ze zdjęciami Stefana Wyszyńskiego z wakacyjnych podróży i cytatami z jego duchowych refleksji na temat przyrody. Usytuowana w Wilanowie i Ursynowie – dzielnicach sąsiadujących z muzeum – była dostępna dla wszystkich przechodniów, a jej wersja z uproszczonym językiem zapewniła dostępność również dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i słabszym wzrokiem. Z myślą o odbiorcach ze szczególnymi potrzebami został opracowany w formie video przewodnik po wystawie w Polskim Języku Migowym. Dodatkowo wystawa została przetłumaczona na język angielski, dzięki czemu mogli zapoznać się z nią również obcokrajowcy. Tłumaczenie jest dostępne na stronie internetowej muzeum w formacie pdf.

Spacery – w ramach warsztatów edukacyjno-rekreacyjnych odbył się cykl spacerów po Wilanowie i Ursynowie. Spacery prowadzone były przez specjalistów, którzy opowiedzieli o florze i faunie występujących w południowej części Warszawy. Uczestnicy wędrowali specjalnie przygotowanymi ścieżkami, na których odkrywali nieznanne, ciekawe przyrodniczo miejsca, a przy okazji zapoznali się z tekstami prymasa Wyszyńskiego poświęconymi naturze.

Gra terenowa typu geocaching – interaktywny i nowoczesny sposób na odkrywanie miasta i jego historii. To gra terenowa polegająca na szukaniu „skarbów” za pomocą odbiornika GPS. Owymi skarbami są fizyczne pojemniki tzw. kesze ukryte wcześniej w różnych ciekawych i atrakcyjnych turystycznie miejscach. Każdy z nich zawiera tzw. Logbook, czyli dziennik odwiedzin, do którego znalazca powinien się wpisać, aby potwierdzić swoje odkrycie. Odwiedziny na keszu są również rejestrowane na stronie geocaching.com lub aplikacji mobilnej. Uczestnicy – dzieci, młodzież, rodziny – poszukiwali skrytek, poznając przy tym dziedzictwo duchowe i kulturowe. Aby przeciwdziałać wykluczeniu cyfrowemu gra była dostępna także w wersji analogowej (questy). Ścieżki ze skrytkami są również dostępne w formie plików PDF, które można pobrać i wykorzystać podczas indywidualnego zwiedzania lub wziąć wydrukowaną wersję z siedziby muzeum. Gra opracowana i realizowana była we współpracy z Geocaching Warszawa i obejmowała różne lokalizacje, w tym Wilanów, Ursynów, Służew oraz miejsca ważne dla życia Prymasa, jak Zuzela czy Łaski.

Warsztaty edukacyjno-artystyczne:

- *Zieleń w błękitcie* – warsztaty z cyjanotypii, podczas których uczestnicy tworzyli niebieskie odbitki roślin, łącząc sztukę z ekologiczną edukacją. Cyjanotypia to technika fotograficzna wykorzystująca światłoczułość soli żelaza, charakteryzująca się monochromatycznym obrazem w kolorze niebieskim, tworzoną przez błękit pruski. Warsztaty

stanowiły pretekst do zwrócenia uwagi na przyrodę znajdującą się w najbliższej okolicy poprzez stworzenie kreatywnych form jej zachowania. Uczestnicy poznali też ciekawostki na temat roślin i ekosystemu oraz technik cyjanotypii.

- *Haftowane kwiaty Prymasa* – warsztaty rękodzielnicze, inspirowane ulubionymi roślinami Wyszyńskiego, które umożliwiły integrację pokoleń: od młodzieży po seniorów.

Koncert plenerowy „W moim domu stał duży fortepian...” – to słowa Prymasa, które mogą zainspirować także... do organizacji koncertu plenerowego! Na zaproszenie Mt 5,14 wystąpili: Marta Plasota-Bargieł – fortepian, Konrad Bargieł – wiolonczela, Michał Koziński – wiolonczela. To muzycy, przyjaciele i twórcy zespołu Nove Trio. Była to forma relaksu na świeżym powietrzu przy muzyce klasycznej, która nawiązywała do młodości i wrażliwości artystycznej Prymasa. Program koncertu oparto na twórczości kompozytorów bliskich jego duchowej formacji.

„Będziesz miłował” – historyczny projekt wolontariacki

Realizowany przez Mt 5,14 projekt rozpoczął się w 2019 roku. W I edycji na ulicach Warszawy wolontariusze we współpracy z harcerzami opowiadali historię prymasa Stefana Wyszyńskiego, patrona Muzeum, który był kapłanem Zgrupowania AK Kampinos podczas powstania warszawskiego.

Z powodu pandemii zmieniono formułę projektu, wolontariusze mogli odtąd współpracować *on-line*. Cel przez cały czas pozostawał ten sam – przybliżyć i upamiętnić sylwetki kolejnych kapłanów powstania warszawskiego. Istotne było również, aby wolontariusze mogli poszerzyć swoją wiedzę historyczną. Prace nad II edycją projektu *Będziesz miłował* zakończyły się 2 października 2020 r., w rocznicę kapitulacji powstania warszawskiego. Przez 63 dni wolontariusze napisali kilkanaście biogramów. Poza tym do każdego z nich przygotowali wirtualne spacerunki po warszawskich miejscach związanych z działalnością kapłanów. Dodatkowo, oprócz przygotowywania nowych biogramów w języku polskim, wolontariusze przygotowywali też biogramy w języku angielskim. W sumie wolontariusze opracowali 50 biogramów!

Koło Puszcy to autorski projekt Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego skierowany do miłośników wycieczek rowerowych po Puszczy Kampinoskiej i jej najbliższych okolicach. Idea wycieczek zrodziła się na kanwie lektury nauczania Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego, którzy podkreślali wagę aktywnego wypoczynku, który pozwala zadbać o siebie na wielu obszarach: fizycznym, psychicznym, emocjonalnym i duchowym. Obaj byli w tym zakresie nie tylko teoretykami, ale i praktykami, którzy potrafili czerpać autentyczną radość z zachwyty nad pięknem stworzenia. Wybór Puszczy Kampinoskiej na miejsce realizacji projektu nie był przypadkowy, gdyż właśnie tu znajduje się wiele mało znanych pamiątek związanych z życiem i działalnością Stefana Wyszyńskiego, który w czasie okupacji niemieckiej był kapłanem w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach oraz duszpasterzem Zgrupowania Armii Krajowej „Kampinos”, które zapisało chlubną kartę w powstaniu warszawskim. Po drugie –

aktywny wypoczynek, zalecany przez lekarzy, psychologów i sportowców, stwarza okazję do twórczego spędzenia czasu z dala od miejskiego zgiełku. Po trzecie – jest to wyśmienita okazja do poznania wyjątkowego parku narodowego usytuowanego u wrót stolicy – lokalizacja rzadko spotykana i mająca swoje odpowiedniki tylko w kilku parkach narodowych na świecie, które przylegają do stolicy państwa (Wiedeń, Budapeszt, Caracas, Nairobi).

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 251-252

www.ludziezpasja.org

Karolina Kolbuszewska

Czy Witold Pilecki jest ostrowianinem?

Pytanie w tytule panelu zostało postawione nieco prowokacyjnie. Kiedy sprawdzimy definicję słownikową dowiemy się, że ostrowianin to mieszkaniec Ostrowi Mazowieckiej¹. Ale niejednokrotnie ludzie mówią o sobie: jestem ostrowianką, choć urodziłam się i całe życie mieszkałam w Warszawie; jestem ostrowianinem, choć od 20 lat już nie mieszkam w tym mieście. Zadaliśmy sobie zatem pytanie, kim jesteśmy i z jakiego powodu tak uważamy? Uczestnicy spotkania wymienili 13 „powodów” poczucia przynależności do danego miejsca (można było wymienić maksymalnie 3), najczęściej wskazywane były:

- miejsce zamieszkania (21 wskazań)
- miejsce urodzenia (16)
- obecne miejsce nauki (11)
- miejsce zamieszkania rodziny (11)
- posiadanie wspomnień związanych z tym miejscem (8)
- posiadanie więzi emocjonalnej z miejscem (7).

W dalszej części spotkania przyjrzelśmy się miejscom zamieszkania Witolda Pileckiego. Ołonec, daleka Karelia, to miejsce urodzenia Witolda i pierwszych lat jego życia. Czy Witold utożsamiał się z tym miejscem? Dzieci poddawane tam były nieuniknionej russyfikacji, gdyż taki język ich otaczał. Matka Ludwika wkładała starania w to, aby dzieci słuchały lektur w języku polskim i poznawały historię swoich przodków. To dlatego naukę w szkole Witold i jego rodzeństwo rozpoczęli już w Wilnie. Hawryłków – dom rodzinny dziadków ze strony mamy. Tam dzieci spędzały wakacje, to miejsce kojarzą z beztroskimi zabawami. Sytuacja zmienia się w czasie I wojny światowej, kiedy po przesuwaniu się frontu mieszkańcy Wilna uciekają w głąb Rosji. Hawryłków dla Witolda Pileckiego staje się wtedy domem. To czas, kiedy rozwija on swoją aktywność harcerską. Sukurcze – to również miejsce wakacyjnych zabaw, ale też dom,

¹ <https://sjp.pwn.pl/>; dostęp 4.12.2025.

w którym Witold staje się gospodarzem i rolnikiem. To również miejsce, w którym poznaje swoją przyszłą żonę Marię i po ślubie w Ostrowi Mazowieckiej toczy się ich rodzinne życie, na świat przychodzą ich dzieci – Andrzej i Zosia. Kolejnym ważnym miejscem jest właśnie Ostrów Mazowiecka, gdzie Pileccy biorą ślub, ale to również tutaj w czasie II wojny światowej przebywa Maria z dziećmi, więc w czasie służby dla Polski serce i myśli Witolda Pileckiego były przy rodzinie, w Ostrowi Mazowieckiej.

Które z tych miejsc Witold Pilecki uznawał za swoje? Z którym albo którymi się utożsamiał? Jak zwrócili uwagę uczestnicy spotkania można czuć się związanym z więcej niż jednym miejscem.

Ostrów Mazowiecka w sposób szczególny stała się miastem Witolda Pileckiego wiele lat później. W 2016 roku powstało Muzeum – Dom Rodziny Pileckich, a Witold, Maria, a także ich dzieci – Andrzej i Zosia otrzymali honorowe obywatelstwo miasta Ostrów Mazowiecka. Czy poprzez zaproszenie Witolda w tej formie jest on dziś ostrowianinem? Czy ostrowianinem może być tylko ten, kto sam się nim czuje, czy mogą o tym zdecydować inni mieszkańcy tego miasta uznając go „za swojego”? Na pewno odpowiedzi nie będą jednoznaczne, ale pewne jest jedno – Witold Pilecki jest obecny w Ostrowi Mazowieckiej i miasto może być z tego dumne.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 253-254
www.ludziezpasja.org

Damian Jasko

Wyszyńskiego zdjąć z pomnika - współczesna edukacja historyczna

Stefan Wyszyński to postać, która mimo historycznego dystansu wciąż może inspirować młodych ludzi. Aby jednak stał się im naprawdę bliski, warto pokazać go w sposób interesujący, nie tylko jako wielkiego Prymasa, lecz przede wszystkim jako człowieka zmagającego się z wyzwaniami swoich czasów.

W szkole na lekcjach historii uczniowie poznają wiele postaci. W roku 2023 na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej przeprowadzono badania, których zasadniczym celem było poznanie stopnia wiedzy o przeszłości, prezentowanej przez mieszkańców naszego kraju. Badano trzy grupy, w tym uczniów szkół średnich (3781 osób). Jednym z obszarów, które badano była analiza postaci i wydarzeń z historii Polski, które budzą ciekawość respondentów i które chcieliby oni poznać.

We wskazaniach uczniów zdecydowanie dominują postacie i wydarzenia z historii najnowszej – najczęściej z okresu II wojny światowej; wojna ta pojawia się jako osobna kategoria. Nie ma w pierwszej dziesiątce kardynała Wyszyńskiego. Natomiast wysoko plasują się: Jan Bytnar „Rudy”, Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Aleksy Dawidowski „Alek”. Ci trzech bohaterowie fascynują młodzież, ponieważ ich historia łączy emocje, dramat, przyjaźń i heroizm. Są bohaterami lektury szkolnej, która pomaga zrozumieć kontekst historyczny. Nie są bohaterami z podręcznika, o którym czytają krótką notatkę. Mogą się w jakiś sposób z nimi utożsamiać. Wreszcie są dowodem na to, że zwykli młodzi ludzie mogą dokonywać niezwykłych czynów.

Brak dużego zainteresowania młodych ludzi postacią Stefana Wyszyńskiego nie wynika z ocen jego dokonań, lecz z kilku społecznych i psychologicznych czynników, które wpływają na sposób, w jaki młodzież odbiera bohaterów historycznych i ze sposobu w jaki jest przedstawiany. Jawi się on młodym ludziom jako ktoś poważny, odległy, kojarzą go z autorytetem instytucjo-

nalnym. To sprawia, że trudno jest się z nim utożsamić. Młodzież i Wyszyńskiego dzieli duży dystans czasowy i pokoleniowy. W przeciwieństwie do młodych bohaterów wojennych: nie jest kojarzony z doświadczeniami bliskimi ich wiekowi, nie reprezentuje „młodego pokolenia” zmagającego się z losem. Sprawy nie ułatwia skomplikowany kontekst historyczny, w którym przyszło mu funkcjonować.

Postać Stefana Wyszyńskiego może zainteresować uczniów, jeśli przedstawi się go w sposób żywy i bliski ich doświadczeniom. Wyszyński nie był jedynie hierarchą Kościoła czy postacią z podręcznika – był człowiekiem podejmującym trudne decyzje w czasach, gdy wolność i godność były zagrożone. Jego życie to opowieść o odwadze, odpowiedzialności i wierności wartościom, które wielokrotnie wystawiano na próbę. Wszystkie te cechy mogą młodych ludzi inspirować. Internowanie Wyszyńskiego przez władze PRL można przedstawić jako realną historię człowieka, który: nie wiedział, jak długo będzie więziony, był odcięty od informacji, starał się zachować spokój i poczucie sensu. To wątki, które świetnie działają na wyobraźnię – poruszają. Pomocne mogą być tu krótkie fragmenty zapisków Prymasa, w których znajdziemy informacje o jego wątpliwościach, o lęku. Dzięki temu uczeń ma “bezpośredni” kontakt z bohaterem, który nie musi być postrzegany jako „święty z pomnika, figura”, ale jako realna postać. Warto sięgnąć po różnorodne metody takie jak drama, wywiad historyczny czy portfolio. Przy omawianiu listu episkopatu polskiego do episkopatu niemieckiego można przeprowadzić debatę. Korzyścią z takich metod pracy jest to, że uczniowie poznają Wyszyńskiego. Dzięki aktywnej dyskusji i wchodzeniu w różne perspektywy lepiej zrozumieją jego motywacje, odwagę, trudności i niepowodzenia jakie napotkał być może odkryją błędy jakie popełnił.

Na terenie powiatu ostrowskiego punktem wyjścia do zainteresowania uczniów postacią kardynała Wyszyńskiego może być historia lokalna i odwiedzanie miejsc związanych z jego dzieciństwem i młodością. Przykładem działań zmierzających w tym kierunku mogą być gry terenowe przeprowadzone w tym roku na terenie Zuzeli i Andrzejewa.

Stefan Wyszyński jest postacią, która może zainteresować młodych ludzi, ale jego atrakcyjność zależy nie od samej biografii, lecz od sposobu jej przedstawienia. Aby przybliżyć młodzieży postać Wyszyńskiego, warto pokazywać go nie tylko jako historyczny autorytet, lecz jako człowieka, który przeżywał trudne chwile i podejmował ważne decyzje. Dobrze jest podkreślić jego wartości, takie jak odwaga, konsekwencja, odpowiedzialność i troska o innych, które są uniwersalne i aktualne.

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI LOKALNEJ – ZASOBY KULTUROWE ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 255-258

www.ludziezpasja.org

Dariusz Tułowiecki

Pochodzenie i więzy krwi szlachty powiatu ostrowskiego w świetle badań Y-DNA i analiz Łukasza Lubicz-Łapińskiego (skrót wystąpienia)

Dr Łukasz Lubicz-Łapiński jest znanym badaczem oraz mającym znakomity przekaz popularyzatorem wiedzy na temat szlachty mazowiecko-podlaskiej. W trakcie swego wystąpienia poruszył następujące zagadnienia: – specyfika i rodzaje badań DNA, – etyka badań DNA, – zastosowanie badań Y-DNA nad szlachtą mazowiecko-podlaską, – uwarunkowania historyczno-genealogiczne szlachty nad Bugiem i Narwią, – początki osadnictwa drobnego rycerstwa i powiązania rodowe, – specyfika wsi szlacheckich ziemi ostrowskiej, – szlacheckie nazwiska i przydomki w ziemi ostrowskiej, – cechy szlachty zagrodowej oraz powiązania z ludnością włościańską.

Szczególne emocje wśród słuchaczy wywołały wnioski z badań dra Łukasza Lubicz-Łapińskiego nad specyfiką osadnictwa ziemi ostrowskiej i okolic oraz podobieństwem nazwisk występujących w tym osadnictwie. „Badania DNA sięgają głębiej, niż tylko nasze nazwiska, a nawet historia Polski” – mówił prelegent. Badania DNA pozwalają sięgnąć dalej, niż poszukiwanie protoplastów rodów, ale wejść w czasy prehistoryczne, w czasy przed powstaniem współczesnych państw. „Fascynujące jest to, że możemy zbadać pokrewieństwo dowolnych osób i stworzyć z nich pewne grupy krewniacze”. Jest to ważniejsze tym bardziej, o ile organizacja społeczna Słowian Europy Środkowo-Wschodniej skupiała się wokół niewielkich grup rodowych określonego terytorium. Na tej podstawie – stwierdził dr Lubicz-Łapiński – można stwierdzić, że „jedna trzecia społeczeństwa polskiego w ogóle nie wywodzi się ze Słowian, a są potomkami dawnych Germanów, Gotów, Celtów, Bałtów, ludów z basenu Morza Śródziemnego”. Wskazał nawet konkretne odsetki ludności oraz lokalizacje ich osadnictwa na ziemiach polskich¹. Ta

¹ Por. Ł. Lubicz-Łapiński, *Sarmacki rodowód Polaków. Mīt czy rzeczywistość?*, „Myśl Suwerenna. Prze-

historia odbita w polskim DNA ma również przeniesienie na tereny ziemi ostrowskiej.

Mówiąc o osadnictwie i grupach krewniaczych ziemi ostrowskiej, prelegent przypomniał wadliwe używanie oraz właściwe pochodzenie terminu „zaścianek”, jako miejscowości zamieszkałej przez szlachtę zagrodową. Termin ten wywodzi się z osadnictwa litewskiego i oznacza dobra powstałe w wyniku podziałów innych większych dóbr, najczęściej prywatnych, ale także i kościelnych. Wsie drobnej szlachty mazowieckiej powstawały natomiast najczęściej w oparciu o nadanie książęce i ich cechą charakterystyczną były liczne podziały i tworzenie się nowych kolonii, które dawały początek tzw. okolicy szlacheckiej – grupie wsi o wspólnym pochodzeniu i rdzeniu słowotwórczym.

Mechanizm osadnictwa „był w zasadzie podobny dla większości tego typu osiedli: w większości przypadków pierwszą osadę zakładała większa rodzina, bądź kilka rodzin połączonych ze sobą więzami krwi. Z czasem wspólnota rodzinna rozszerzała się i jej nowi członkowie decydowali się na zakładanie swych siedzib z dala od pierwotnego gniazda. W ten sposób wokół starej osady, w wyniku podziałów majątkowych, powstawały filialne przysiółki dające początek nowym miejscowościom”².

„Charakterystyczną cechą wsi szlacheckiej, niespotykaną na południu czy zachodzie Polski, była jej dwu lub nawet trójczłonowa nazwa. Pierwszy składnik nazwy zazwyczaj zawierał wspólny element dla wszystkich osad i był pierwotną nazwą rodową lub rodzinną. Zdarzało się, że nazwa wsi pochodziła od nazwy własnej pierwszego jej osadnika-założyciela, przy czym mogła to być zmieniona forma jego imienia np. nazwa wsi Gosie, rodziny Gosiewskich koło Zambrowa, pochodzi od protoplasty – Gotarda z Milewa (obecnie są to miejscowości: Gosie-Otole, Gosie-Wybrany, Gosie-Leśnica i Gosie-Łąka). Grupa wsi Cibory w tym samym powiecie zambrowskim wywodzi się od Ścibora z Kołak (dawniej dość liczna okolica szlachecka Ciborowskich składała się z małych wsi o pierwszym członie nazwy Cibory i dodatku: Chrzczony, Gołockie, Kołaczki, Krupy, Marki, Opielaki, Tury i Wielkie). Podobną genezę mają inne wsie jak np.: Rzędziany (dawniej jako Żendziany od Żendziana z Drugwina), czy Markowo od rycerza o imieniu Marek”³.

W wystąpieniu dr Lubicz-Łapiński zarysował wspólne pochodzenie rodów i powiązanie ich z konkretnymi nazwiskami oraz miejscowościami. Wśród wielu słuchaczy wywołało to emocje, gdy słyszeli nazwiska: Rostkowscy, Grabowscy, Łapińscy, etc. Badacz zmierzył się również z mitem, wedle którego szlacheckie nazwiska to takie, które kończą się na -ski i -cki. „Nic bardziej błędnego!” – powiedział. „Oczywiście większa część nazwisk szlachty ma formę przymiotnikową o takim sufiksie, jednak jest cała masa nazwisk podobnego typu noszona

gląd Spraw Publicznych” 2021, nr 1 (3), s. 18-22.

² Ł. Lubicz-Łapiński, *Skąd się wzięła drobna szlachta na Podlasiu*, „Mysł Suwerenna. Przegląd Spraw Publicznych” 2020, nr 1 (1), s. 45.

³ Tamże, s. 46.

jest przez rodziny pochodzenia chłopskiego czy mieszczańskiego. Nazwiska drobnej szlachty, podobnie jak całej szlachty polskiej, wywodzą się od dóbr jakie rodzina posiadała. Niezależnie od tego czy była to cała wieś, czy tylko jej fragment, dziedzic na Roszkach zwał się Roszkowskim, posiadacz części Krajewa – Krajewskim. O tym, że nie tylko nazwiska przymiotnikowe noszone były przez podlaską szlachtę, świadczą takie rodziny jak: Kulesza, Kapica, Kobosko, Koc, Kurzyna, Wiszowaty, Zaremba, Zimnoch czy Żendzian⁴.

Treść przekazu fokusowała się na specyfice szlachty północno-wschodniego Mazowsza oraz roli badań Y-DNA, które pozwalają uchwycić specyfikę regionu i podkreślić cechy zamieszkującej ją ludności. Dominującą cechą – wedle prelegenta – była zawsze gotowość do obrony Rzeczypospolitej i praca na jej rzecz. „Szlachta ta, najstarsza może u nas, dostarczała w dawnych wiekach najwięcej ludzi do obrony granic Rzeczypospolitej, uważając służbę rycerską nie za zasługę ale za obowiązek. Ubóstwa nigdy się nie wstydziła, szcząc się, że dźwiga pług i miecz zarazem” – to cytat z Zygmunta Glogera, zaś sam prelegent pisał w tym temacie: „Patriotyzm, oddanie dla spraw ojczyzny, możliwość wpływania na losy kraju, nie ograniczały się tylko to okresu staropolskiego. Mimo braku obowiązku pospolitego ruszenia, to właśnie szlacheckie okolice na Podlasiu stanowiły punkt oporu i iskrę zapalną nie tylko powstań narodowych w XIX w., ale również były siłą w momentach kryzysowych polskiej historii XX w. Z wsi szlacheckich licznie stawiali się ochotnicy wojny polsko-bolszewickiej, członkowie podziemia niepodległościowego w trakcie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu w ramach antykomunistycznej partyzantki. Wszystkie cechy społeczności szlacheckiej i warunki w jakich ta specyficzna warstwa funkcjonowała sprawiły, że przez kilkaset lat wytworzyło się dość silnie i konkretnie zarysowane społeczeństwo obywatelskie”⁵.

Podsumowaniem wystąpienia mogą być słowa wypowiedziane na zakończenie przez samego prelegenta: „Drobna szlachta – specyficzna grupa społeczna występująca licznie w północno-wschodniej Polsce – jest fenomenem historyczno-socjologicznym na skalę Europy”.

⁴ Tamże, s. 45.

⁵ Tamże, s. 45-46.

KULTURA ŁOWIECKA NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 259-268

www.ludziezpasja.org

Barbara Łakomik

Gabriela Łakomik-Kaszuba

Festiwal przyrody, kynologii i łowiectwa

24 maja br. odbył się po raz trzeci Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej. Wszystkim jego odslonom towarzyszyły psy ras myśliwskich – począwszy od otwartej w przeddzień wystawy malarstwa artysty Jacka Seniowa w Galerii Jatki, poprzez konferencję i wystawę dawnych grafik sakralno-łowiecko-kynologicznych, aż po wielowątkowy piknik i konkursy dla młodszych oraz starszych uczestników.

Nowa formuła

W Ostrowi Mazowieckiej spotkaliśmy się po raz trzeci. To dużo i zarazem wystarczająco aby wyciągnąć konstruktywne wnioski z poprzednich edycji imprezy. Ponieważ od początku wraz z zaproszonym do współpracy Związkiem Kynologicznym w Polsce uczestniczyliśmy w jego planowaniu już na bardzo wstępnych etapach, podzielimy się kilkoma wrażeniami i spostrzeżeniami. Nad myślą przewodnią całości, jako autor 100. stronicowego, bogato ilustrowanego, świetnego wydawnictwa festiwalowego i jako dobry doradca czuwał Krzysztof Mielnikiewicz, niezwykle utalentowany organizator, myśliwy, pisarz i członek honorowy PZŁ – prywatnie niejednokrotnie sięgający w swoich pracach do wątków kynologii łowieckiej. Warto przypomnieć poświęconą jej część w doskonałej monografii na 100. lecie PZŁ wydanej w roku



Ryc. 1. Obszerne wydawnictwo festiwalowe

2023. Kalendarium wydarzeń kynologicznych w niej zawarte jest doskonałym dowodem na ważność psiego tematu wśród myśliwych od ponad 100 lat. Nie zapominajmy również o tym, że to od kynologii myśliwskiej i tychże działaczy rozpoczynaliśmy działanie zarówno PZŁ, jak i ZKwP.



Ryc. 2. Oprawa muzyczna mszy św. Hubertowskiej przez Trompes de Pologne,
fot. Kinga Szyszkowska

Wszystkie z odbytych edycji wydarzenia były udane i spełniały zamierzone cele – pokazania prawdziwego stosunku ludzi lasu, łowców i kynologów do kształtowania wiedzy przyrodniczej. Dziś żyjąc najczęściej w mniej lub więcej zurbanizowanym świecie odchodzimy od prawdziwej przyrody bardzo daleko, mając często nierealne o niej wyobrażenia. Problem rodzi się wówczas, gdy przyjdzie nam się skonfrontować z rzeczywistością.

Nader często nasze psy postrzegamy jako uroczych futrzanych towarzyszy, którym wystarczy nasypać do miseczki nieco kulek z kupionego w supermarkecie opakowania, zaopatrzyć w kolorowe szelki, smycz i kilka akcesoriów i to ma im wystarczyć. Nie musimy nikogo z czytelników naszego kwartalnika przekonywać, że tak jest jedynie z pozoru. Pies, *canis lupus familiaris*, choć towarzyszy nam od setek tysięcy lat nie stracił swoich pierwotnych cech i instynktów. Świadczą o tym choćby użębie drapieżnika (jakże inne od naszego), zdolność do niezłego widzenia po zmroku, wokalizacja, czasami podobna do wilczego wycia, a także o wiele większe możliwości wydolnościowe w długiej eksploracji terenu. Te wszystkie cechy i wiele innych, o których nie usłyszymy i raczej rzadko przeczytamy w dzisiejszej literaturze popularnej, także w bajkowym i cukierkowym świecie kreowanym przez pseudoekologów oraz twórców filmów rysunkowych, stwarzają obraz o tyle fałszywy, co niebezpieczny.

Przyszłość w edukacji

Podczas otwartego dla wszystkich pikniku, na placu wokół sceny z telebimem ustawiono prawdziwe miasteczko namiotowe. Oprócz licznej reprezentacji kół łowieckich można było w nich znaleźć niemal wszystko, od rękodzieła, poprzez prezentację sprzętu wojskowego, pojazdów policyjnych, wszelkich pyszności, które zapewnia nam las, wyroby snycerskie, skórzane, a także wyrabiane z kości i rogu. Na uwagę jednak zasługuje rozbudowana strefa edukacyjna, również licznie reprezentowana i oferująca bardzo szeroką gamę atrakcyjnych materiałów i pomocy edukacyjnych. A ponieważ festiwal odbywał się kilka dni przed Dniem Dziecka, nie zabrakło również dodatkowych atrakcji dla naszych milusińskich. Były dmuchańce, słodkie pyszności, przebieranki, zawody i strzelanie z łuku do celu – oczywiście pod okiem doborowych łuczników.



Ryc. 3. Festiwal był świetnym momentem na pochwalenie się swoim dobrze ułożonym czworonogiem,
fot. Kinga Szyszkowska



Ryc. 4. Najmłodszy laureat konkursu na najpiękniejszego psa festiwalu,
fot. Kinga Szyszkowska



Ryc. 5. Ojciec, dziecko i pies, oto recepta na sukces wychowawczy,
fot. Kinga Szyszkowska

Najmłodszy i nieco starsi uczestnicy mieli możliwość sprawdzić się w dwóch konkursach edukacyjnych. Pierwszym z nich, w którym psy odegrały ważną rolę był oparty na naszej epopei patriotyczno-narodowej quiz zatytułowany Łowieckie Koło Fortuny z „Panem Tadeuszem”. Trzeba przyznać, że zaskoczyła nas znajomość tego wybitnego i ponadczasowego dzieła świadcząca o tym, że wielu z uczestników przeczytało go niedawno i nie było to po raz pierwszy. Drugi konkurs był zwieńczeniem projektu edukacyjnego „Sarna nie jest żoną jelenia”, w ramach którego do wszystkich szkół podstawowych powiatu ostrowskiego, oraz sąsiadujących trafiła niebagatelna liczba ok 31.000 kart edukacyjnych z wybranymi gatunkami dzikich zwierząt oraz powstały miejskie plansze edukacyjne prezentowane również podczas Festiwalu.

Konkursy poprowadzili organizatorzy projektów edukacyjnych: Fundacja Venator, MBP oraz Komisja Edukacji NRŁ wraz z prezesem NRŁ Marcinem Możdżonkiem. Cały projekt edukacyjny, o niebagatelnym zasięgu ok. 7.500 dzieci i nauczycieli zrealizowany został przy ścisłej współpracy organizatorów z ostrowskim starostwem oraz sąsiadującym miastem-gminą Brok.



Ryc. 6. Psy ras polskich uczestniczyły niemal we wszystkich wydarzeniach.
fot. Kinga Szyszkowska



Ryc. 7. Reprezentacja ogarów polskich.
fot. Kinga Szyszkowska



Ryc. 8. Reprezentanci Klubu Szpiców Mysliwskich PZŁ podczas zwiedzania wystawy w dniu festiwalu.
fot. Kinga Szyszkowska



Ryc. 9. Laureaci w plebiscycie dla czworonożnych towarzyszy łowów.
fot. Kinga Szyszkowska

Część kynologiczna, tym razem w większości na świeżym powietrzu była bardzo rozbudowana, ciekawa i wielowątkowa. Pierwsze akcenty mogliśmy spotkać już podczas wernisażu artysty Jacka Seniowa, na którym jedną z prac był nasz ulubiony obraz przedstawiający wyłaniającego się z ciemności posokowca bawarskiego, którym nota bene była ulubiona i wielce utalentowana łowiecko suka autora Tajga. Górną część płótna wieńczy rozświetlona złotem sentencja: *Homo homini lupus est. Canis homini amicus est*, co w wolnym tłumaczeniu znaczy ni mniej, ni więcej: *Człowiek jest wilkiem dla człowieka. Pies jest przyjacielem człowieka*.



GALERIA SZTUKI JATKI
UL. POCZTOWA 12
OSTRÓW MAZOWIECKA

23.05.2025-11.06.2025
Godziny otwarcia galerii:
12.00-20.00
W PONIEDZIAŁEK BEZPŁATNY WSTĘP



Ryc. 10. Wystawa prac artysty Jacka Seniowa miała również wymiar przyrodniczo-kynologiczny

Kynologiczną część konferencyjno-wystawienniczą rozpoczęliśmy filmem inspirowanym poprzednimi edycjami festiwalu. Powstał on we współpracy Fundacji Venator i Instytutu Gończarstwa Polskiego.

Wystawy kynologiczne, pokazujące i opisujące psy w dawnej sztuce graficznej dotyczącej łowów, stosunku naszych wzajemnych relacji, a także ich obecność w sztuce sakralnej od XVI do początku XX wieku otworzyła Gabriela Łakomik-Kaszuba. Drugą częścią były dawne dzieła pisane i wydane w języku polskim od wieku XVII do XX. Te pochodziły z niezwykle bogatego zbioru znanego kolekcjonera Leszka Szewczyka i podobnie jak zbiór naszych grafik będą dostępne do oglądania na wystawie czasowej w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej do połowy lipca br. Obszerne referaty dotyczące obu tematów przedstawiających psy do łowów w słowie i obrazie znajdują się w wydawnictwie festiwalowym.

Na scenie oraz w namiotach edukacyjnych psimi tematami zajmowali się zapaleni ich miłośnicy i użytkownicy skupieni wokół Stowarzyszenia Miłośników Gończego Polskiego oraz klubów ras Polskiego Związku Łowieckiego. Mogliśmy oglądać wielu przedstawicieli psów myśliwskich wszystkich grup FCI, w których one są umieszczone, a co jeszcze ważniejsze – wszystkich specjalności użytkowych. Te prezentacje, które cieszyły się wielkim aplauzem publiczności pokazały, że psy zawsze przyciągają uwagę i po prostu są bardzo lubiane. To co osobście bardzo nas cieszy, to to, że w pokazach uczestniczyły całe rodziny, od seniorów, po najmłodsze pokolenia.



Ryc. 11. Fragment wystawy grafik kynologiczno-łowieckich

Razem możemy więcej

Festiwal, który objęli patronatem zarówno Związek Kynologiczny w Polsce, jak i Polski Związek Łowiecki wraz z Naczelną Radą Łowiecką, jasno pokazuje, że jak od ponad 100 lat możemy działać ponad podziałami dla dobra i wspólnego rozwoju kynologii łowieckiej, kultury i oświaty przyrodniczej. Jesteśmy bez wątpienia praktykami w tych dziedzinach, co przekłada się na głęboką i o solidnych podstawach wiedzę. Prezentujemy ją bez zbędnych emocji, ze znanstwem przedmiotu, rozwagą i kulturą. Tylko edukacja prowadzona w sposób zdecydowany, ale i rozważny przeniesie się na lepsze rozumienie ludzkich oraz psich potrzeb i zachowań. Warto zaznaczyć, że Związek Kynologiczny w Polsce i Polski Związek Łowiecki zostali wyróżnieni statuetką dłuta artysty plastyka Eugeniusza Ochnio, na której mistrz obok logotypów ZKwP i PZŁ umieścił sylwetkę gończarza z ogarem polskim. Gończarz grający na rogu i polski ogar wraz z herbem Ostrowi Mazowieckiej były również przedstawione na falerze festiwalowej, wręczonej prelegentom, instytucjom i aktywnym uczestnikom wydarzenia.

Festiwal w Ostrowi Mazowieckiej był w naszym odczuciu prawdziwym manifestem jedności, wiedzy oraz siły dla dobra ojczystej przyrody, kultury i tożsamości. Organizator – burmistrz Hubert Betlejewski, ze szczególnym udziałem ZO PZŁ w Ostrołęce, kół łowieckich oraz wspierającym ideę festiwalową starostą ostrowskim Jerzym Bauerem, zgodnie wyrazili chęć kontynuacji tego niezwykle udanego przedsięwzięcia w kolejnych latach. Zatem do zobaczenia w Ostrowi Mazowieckiej w maju 2026 roku.

Artykuł pierwotnie ukazał się w kwartalniku „Pies” nr 3 z 2025 roku.



Ryc. 12. Statuetka dłuta artysty Eugeniusza Ochnio z gończarzem i ogarem polskim, własność autorek



Ryc. 13. Rewers statuetki z logotypami ZKwP i PZŁ, własność autorek



Ryc. 14. Uroczyste wręczenie statuetek, fot. Adam Depka-Prądziński

KULTURA ŁOWIECKA NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 269-284

www.ludziezpasja.org

Krzysztof Mielnikiewicz

Ostrów Mazowiecka po raz trzeci w objęciach myśliwych

Uroczystego otwarcia III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej dokonał Burmistrz Hubert Betlejewski, podkreślając, że w jego przygotowanie zaangażowali się ludzie z różnych środowisk, mający czasami odmienne poglądy na temat łowiectwa i ochrony przyrody, ale potrafiący znaleźć okazję do wspólnych działań, płaszczyzną których jest przebogata kultura łowiecka, inspirowana naturą. Podziękował za objęcie festiwalu patronatem: Łowczemu Krajowemu Eugeniuszowi Grzeszczakowi, Prezesowi NRŁ Marcinowi Możdżonkowi, Przewodniczącemu Związku Kynologicznego w Polsce Leszkowi Salamonowi. Dziękował kołom łowieckim, klubom PZŁ, duchownym, nadleśnictwom, organizacjom kynologicznym, zespołom muzyki myśliwskiej, organizatorom wystaw za bogatą ofertę wystawienniczą i edukacyjną. Szczególne podziękowania złożył kierownictwu i pracownikom Urzędu Miasta i jednostek organizacyjnych, na barkach których spoczywał trud organizacyjnego przygotowania imprezy.

III Festiwal wzbogacony programowo, zarówno w części wystawowo-konferencyjnej, jak i piknikowej, został wysoko oceniony przez uczestników, dowodem czego są liczne i bardzo pochlebne artykuły w centralnej i lokalnej prasie myśliwskiej, wpisy na stronach internetowych samorządów, kół łowieckich i internautów. Według głoszonych opinii tegoroczne ostrowskie święto myśliwych, było najatrakcyjniejsze spośród dotychczasowych festiwali.

Msza św.

Pełen wrażeń dzień łowiectwa i przyrody rozpoczęła wyjątkowa msza św. w kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza odprawiona przez ks. Sylwestra Dziejdzica kapelana Polskiego Związku Łowieckiego, uatrakcyjniona specyficznie brzmącą, ujmującą, głośną i ostro brzmącą muzyką francuskich polowań konnych „parforce”, w wykonaniu Zespołu Muzyki Myśliwskiej „Trompes de Pologne” pod kierunkiem Henryka Mąki. Ten rodzaj gry, nieznan większości wiernych wywarł na nich ogromne i wzruszające wrażenie. Atrakcyjności i merytoryczności nabożeństwu dodało kazanie wygłoszone przez łomżyńskiego kapelana diecezjalnego myśli-

wych ks. dr. Zbigniewa Pyskło, który wezwał całą społeczność myśliwską oraz decydentów i legislatorów do naprawy polskiego łowiectwa. Duszpasterz życzył myśliwym, by zawsze, bez względu na okoliczności, mieli możliwość pracować pod opieką dobrych pasterzy, dbających o swą owczarnię i chroniących ją przed złem, pracujących w zgodzie i harmonii dla dobra łowiectwa, myśliwych i przyrody ojczystej.



Ryc. 1. Mszy św. przewodniczy ks. kapelan PZŁ Sylwester Dziedzic



Ryc. 2. Przemarsz myśliwych i gości z kościoła do Miejskiego Centrum Kultury *Za Stawem*

Uroczyste otwarcie festiwalu, wystaw oraz konferencja popularno-naukowa

Po przemarszu przez miasto barwnego pochodu z udziałem władz samorządowych, mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej, myśliwych ze sztandarami i psami, rozpoczęła się część konferencyjna, w tym roku w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Koloryt i przytulność surowemu wnętrzu sali zapewnił wystrój, na który składało się kilkadziesiąt prze-

szklonych ram z unikalnymi eksponatami, tworzącymi dwie wystawy łowieckie „Działalność artystyczna i naukowa myśliwych w oflagach podczas II wojny światowej” ze zbiorów Leszka Szewczyka i Krzysztofa Mielnikiewicza oraz „Pies myśliwski w grafice i literaturze” ze zbiorów Gabrieli Łakomik-Kaszuby i Leszka Szewczyka. Sala umajona żywymi brzożami posadowionymi w donicach symbolizowała związek myśliwych z naturą i stanowiła namiastkę lasu.



Ryc. 3. Gabriela Łakomik-Kaszuba na tle wystawy *Pies myśliwski w grafice i literaturze*

Po brzegi zapełniona widownia (ok. 180 osób) brawami witała gości, prezentowanych przez Jolantę Andruszkiewicz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej – współorganizatora festiwalu. Byli wśród nich m.in.: Mariusz Popielarz – poseł na sejm RP, Radosław Parzych – przedstawiciel marszałka województwa mazowieckiego, Hubert Betlejewski – burmistrz miasta Ostrow Mazowiecka, Jolanta Zadroga – wiceburmistrz, Adriana Rukat – sekretarz miasta i pracownicy urzędu, Tomasz Koczara – przewodniczący rady miasta, Jerzy Bauer – starosta powiatu ostrowskiego, Bartłomiej Pieńkowski – wicestarosta, Marcin Możdżonek – prezes NRŁ z wiceprezesami Rafałem Ciszewskim, Tomaszem Krasowskim i członkami rady, Dariusz Młotkiewicz – dyrektor biura ZG PZŁ, Krzysztof Mielnikiewicz – członek honorowy PZŁ, Marta Bajorek – zastępca GRD, Michał Pieńkowski – sędzia GSŁ, Rafał Pasteczka – łowczy okręgowy w Ostrołęce, przedstawiciele służb mundurowych, Sebastian Oczkowski – burmistrz gminy Brok, Jacek Sakowicz – wielki mistrz Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, księża: Sylwester Dziedzic – krajowy kapelan myśliwych i wykładowcy: dr hab. Dariusz Zalewski, dr Piotr Kowal, Henryk Mąka, Gabriela Łakomik-Kaszuba, zarazem przedstawicielka Związku Kynologicznego w Polsce, Jacek Seniów – artysta plastyk, autor prac eksponowanych na wystawie w ostrowskich Jatkach, nadleśniczowie nadleśnictw w Ostrowi Mazowieckiej i Łochowie Waldemar Wańczyk i Piotr Piątek, członkowie klubów i komisji problemowych działających przy NRŁ ze Sławomirem Lubera – członkiem NRŁ i przewodniczącym komisji edukacji, redaktorzy naczelni pism patronackich: Bartosz Marzec – *Łowiec Polski*, Adam Depka-Prondzinski – *Brać Łowiecka*, dr Zbigniew Korejwo – *Myśliwiec Warmińsko-Mazurski*, Jacek Seniów – *Pasje*, prezisi oddziałów

Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej: Dariusz Knap, Jerzy Moniewski, Krzysztof Oleszczuk i Zbigniew Kozioł z członkami klubu, prezesi klubów i stowarzyszeń działających poza Polskim Związkiem Łowieckim – Fundacji Venator Polska i Instytutu Gończarstwa Polskiego.



Ryc. 4. Podczas powitania. Od lewej: Rafał Kowalczyk, Marcin Możdżonek, Radosław Parzych, Mariusz Popielarz, Jolanta Zadroga, Hubert Betlejewski, Rafał Ciszewski, Zbigniew Michalik, Dariusz Młotkiewicz, Jerzy Bauer



Ryc. 5. W pierwszym rzędzie delegacja Zakonu Orderu Złotego Jelenia na czele z Jackiem Sakowiczem – Wielkim Mistrzem

Mariusz Popielarz, Radosław Parzych, Marcin Możdżonek i Jerzy Bauer w swych wystąpieniach zgodnie podkreślali doniosłość wydarzenia, jedyne na tak dużą skalę na terenie północnego Mazowsza, integrującego ludzi wokół idei hubertowskiej, ochrony przyrody, promowania tradycji regionalnych, pogłębiania więzi międzypokoleniowych i, co bardzo istotne, prowadzenia szerokiej edukacji przyrodniczo-ekologicznej.

Eugeniusz Grzeszczak w liście skierowanym do uczestników festiwalu napisał, że ostrowski festiwal to nie tylko spotkanie pasjonatów łowiectwa – to świadectwo żywej tradycji, która łączy pokolenia i środowiska. To przestrzeń, w której kultura, edukacja, przyroda i wspólnota spotykają się w jednym miejscu – tworząc wartościową propozycję dla każdego, kto szuka kontaktu z naturą i polskim dziedzictwem. Przypomniawszy, że w myśl przyjętej strategii związek i myśliwi pracują w oparciu o 4 filary widoczne na festiwalu: ochronę przyrody, współpracę, pozytywny wizerunek i nowoczesną organizację. W strefie edukacyjnej uczymy dzieci, że „sarna nie jest żoną jelenia”, a przyroda jest złożonym systemem, w którym każde ogniwo ma znaczenie. Na wystawach pokazujemy, jak głęboko łowiectwo było i jest związane z historią i kulturą Polski – nawet w najtrudniejszych czasach. A na pikniku – dzielimy się smakiem tradycji i gościnnością naszego środowiska. Festiwal Kultury Łowieckiej to także okazja do przypomnienia, że łowiectwo w Polsce to nie tylko gospodarka łowiecka, ale również bogata tradycja, muzyka, literatura, kuchnia i sztuka – wszystkie te elementy, które przez wieki tworzyły tożsamość naszego środowiska i które dziś mogą być źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń.



Ryc. 6. Marcin Możdżonek – prezes Naczelnej Rady Łowieckiej

Następnie Marcin Możdżonek odznaczył Michała Pieńkowskiego Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Wystawy

Otwarcie przez burmistrza Huberta Betlejewskiego wystaw *Pies myśliwski w grafice i literaturze*, ze zbiorów Gabrieli Łakomik-Kaszuby i Leszka Szewczyka oraz *Działalność artystyczna i naukowa myśliwych w oflagach podczas II wojny światowej* ze zbiorów Leszka Szewczyka, Krzysztofa Mielnikiewicza oraz Muzeum Łazienki Królewskiej Oddział Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie (kopie kilku akwarel obozowych) zakończyło część oficjalną spotkania.

Przed częścią konferencyjną zatytułowaną *Hodowla, ochrona i kultura łowiecka najwyższą*

troską myśliwych i leśników Gabriela Łakomik-Kaszuba i Krzysztof Mielnikiewicz przybliżyli zebranym tematykę wystaw i zwrócili uwagę na zawarte w ekspozycjach treści przekazu, zachęcając do zwiedzenia ekspozycji w pełnym wymiarze, dostępnych do 27 czerwca 2025 roku w Muzeum Domu Rodziny Pileckich (oflagi) i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej (kynologia). Wskazali, że dobrym wystawowym przewodnikiem tematycznym po wystawach są artykuły tematyczne, zamieszczone w biuletynie festiwalowym, wydany w nakładzie 350 egzemplarzy.



Ryc. 7. Hubert Betlejewski, Krzysztof Mielnikiewicz, Gabriela Łakomik-Kaszuba otwierają wystawy festiwalowe

Wystawa kynologiczna

Gabriela Łakomik-Kaszuba o wystawie mówiła: *ze swoich zbiorów wybrałam dawne grafiki sakralne z psami ras myśliwskich, które ukazują rolę psa u boku człowieka w wydarzeniach i przypowieściach biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Pokazują również psy myśliwskie różnych ras, a także ich rolę u boku myśliwego, nierzadko według anachronicznych wizji autorów. Wystawione grafiki sakralne i uzupełniające zbiór drzeworyty, staloryty i miedzioryty przedstawiające dawnych łowców i ich czworonożnych towarzyszy – pełnoprawnych uczestników łowów – usystematyzowałam w kilka grup tematycznych, pokazujących rolę i przeznaczenie poszczególnych typów psów myśliwskich. Znajdziecie tu Państwo grafiki z działów: Wyprawa na łowy, Psy myśliwskie i zwierzyna, Polowania par force, Rasy psów używanych w myślistwie.*

Osobnym działem wystawy będą dawne dzieła drukowane i wydane w wiekach od XVII do początku XX z przebogatej biblioteki Leszka Szewczyka – bibliofila, autora tekstów i przede wszystkim kolekcjonera, członka Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.

Wystawa przeniesiona do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej cieszyła się dużym zainteresowaniem.



Ryc. 8. Wystawa *Pies myśliwski w grafice i literaturze* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej



Ryc. 9. Zwiedzanie wystawy kynologicznej przez uczniów ostrowskich szkół

Myśliwi w oflagach

Krzysztof Mielnikiewicz prezentując oryginalne pamiątki z oflagów wykonane przez jeńców wojennych, zwrócił uwagę na ich niepowtarzalność i różnorodność. Leszek Szewczyk udostępniając malarstwo, grafikę i dokumenty oflagowe zadbał o ich atrakcyjną oprawę, co wpłynęło na estetykę ekspozycji. Wystawa od 25 maja przez miesiąc zagościła w Muzeum Dom Rodziny Pileckich, urządzona w przestronnym holu cieszyła się dużym zainteresowaniem, zarówno z uwagi na mnogość eksponatów, jak i ich unikalność. Szerzej o wystawie w odrębnym artykule.



Ryc. 10. Muzeum Dom Rodziny Pileckich. Krzysztof Mielnikiewicz opowiada młodzieży o działalności myśliwych w oflagach

Wernisaż malarstwa Jacka Seniowa

24 maja 2025 roku, w przeddzień inauguracji III Festiwalu Kultury Łowieckiej, w galerii JATKI przy ul. Pocztowej, odbył się wernisaż malarstwa Jacka Seniowa – artysty plastyka, myśliwego, redaktora naczelnego ilustrowanego magazynu łowieckiego „Pasje”, działacza łowieckiego.

W wydarzeniu towarzyszącym festiwalowi udział wzięła p. Jolanta Zadroga – wiceburmistrz miasta Ostrów Mazowiecka, MiłoSława Skoczek-Śliwińska – dyrektor Miejskiego Domu Kultury oraz znajomi i koledzy artyści. Oficjalne otwarcie wystawy poprzedził film *Ziemia i człowiek*, wprowadzający widza w świat natury, pozwalający zrozumieć jej wpływ na proces twórczy artysty.

MiłoSława Skoczek-Śliwińska oceniając dzieła twórcy zauważyła, że *inspiracją do wszelkich działań artystycznych jest dla Jacka Seniowa natura. Bezpośredni kontakt z przyrodą, obserwacja jej rytmów i zależności, a także „słuchanie, jak rośnie trawa i śpiewa wiatr» stanowią fundament jego myślenia o sztuce. Malarstwo Jacka Seniowa zabiera nasze zmysły do natury, zwierząt, świata bez oceny, ideałów, pośpiechu. Świata, który trwa, nie pytając nikogo o zgodę na istnienie. Świata, który pamiętamy, gdy będąc dziećmi niewinnie patrzyliśmy na wschody słońca i niebo utkane gwiazdami. Mieliśmy wówczas większą ciekawość niż oczekiwania.*



Ryc. 11. Uczestnicy wernisażu



Ryc. 12. Czas na zwiedzanie znakomitych obrazów



Ryc. 13. Fragment wystawy prac Jacka Seniowa

Jacek Seniów nie podąża za trendami, wnikliwie obserwuje, zapisuje rytm natury i życie zwierząt. A widz ma wrażenie, jakby ukrył się wraz z Artystą między drzewami, uczestnicząc w misterium ciszy. Jest w Jego malarstwie tęsknota za czymś nienazwanym, czymś potężniejszym, czymś dobrym. Jest tam cisza do balsamowania nadwyrężonych mięśni, umysłu, serca, cisza, w której zawiera się cały kontekst światła i cienia. Dzięki niej można ten kontekst ujrzyć, wyrwać, polizać. Malarstwo Jacka balansuje między świadomością, a podświadomością, stając się próbą ludzkiego doświadczania i odczuwania z boską transcendencją. To czyni sztuką, zabiera nasze ciało, historię życia do intymności, czyli tam, gdzie czujemy się autentyczni. Wystawa była czynna od 23 maja do 13 czerwca 2025 roku. Szerzej o wystawie i twórczości Jacka Seniowa można przeczytać w czasopismach z 2025 r.: „Brać Łowiecka” (nr 7, str. 56-58)) „Łowiec Polski” (nr 10, str. 24-26) oraz w Biuletynie Festiwalowym wydanym nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej.

Sesja popularno-naukowa

Ciekawe referaty programowe wygłosili dr hab. Dariusz Zalewski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na temat *Konfliktogennych gatunków dzikich zwierząt w Polsce oraz ich wpływu na gospodarkę*, dr Piotr Kowal z SGGW o *Inwazyjnych gatunkach obcych*, Henryk Mąka przybliżył zebrany *Muzykę francuskich polowań konnych*, prezentowaną wcześniej podczas mszy świętej. Skróty referatów zamieszczono w *Biuletynie festiwalowym*. Istotne pytania kierowane z widowni świadczyły o zainteresowaniu przedstawioną przez prelegentów tematyką.

Na zakończenie konferencji nastąpiła seria grzecznościowych podziękowań. Burmistrz Hubert Betlejewski wręczył gościom, organizatorom, wykładowcom, sponsorom odznaki i publikacje festiwalowe oraz najbardziej zaangażowanym podmiotom (koła łowieckie, sponsorzy, współorganizatorzy, patroni, partnerzy) 35 statuetek festiwalowych, wykonanych przez Eugeniusza Ochnio.



Ryc. 14. Hubert Betlejewski wręcza statuetki wystawcom i prelegentom: Gabrieli Łakomik-Kaszubie, Krzysztofowi Mielnikiewiczowi, Piotrowi Kowalowi, Dariuszowi Zalewskiemu, Henrykowi Mące

Piknik myśliwski

Na błoniach MOSiRu, równolegle z konferencją, trwał piknik. Była to bardzo atrakcyjna i tętniąca życiem impreza o rozszerzonej, w porównaniu z ubiegłymi latami, formule. Przed namiotami kół łowieckich i nadleśnictw ustawiały się kolejki by posmakować zdrowej dziczyzny, poznać zasady gospodarki łowieckiej, zwierzęta leśne i ich tropy, wziąć udział w konkursach z nagrodami za wykazanie się znajomością praw przyrody.



Ryc. 15. Pawilon Oddziału Lubelskiego im. Wincentego Pola KKiKŁ PZŁ

W namiotach służb mundurowych policji, straży pożarnej i wojska pokazywano sprzęt wojskowy, pożarniczy, uczono zachowania się w stanach zagrażających zdrowiu i życiu oraz zasad bezpieczeństwa w życiu codziennym. Na stanowisku strzeleckim przygotowanym przez komisję łuczną NRL najmłodsi doskonalili kunszt strzelecki, celując do makiety czarnego zwierza.

W namiotach oddziału białkopodlaskiego i lubelskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wytrawni kolekcjonerzy z prezesami oddziału Krzysztofem Oleszczukiem i Zbigniewem Kozłem, prezentowali własne unikalne zbiory (medale, oznaki, broń biała, dokumenty i stare fotografie), zachęcając do kolekcjonowania przedmiotów z różnych obszarów zainteresowań, a utalentowana młodzież z Samorządowej Szkoły Muzycznej w Ostrowi Mazowieckiej umilała uczestnikom pobyt i muzykując wprowadzała radosny nastrój.



Ryc. 16. Pawilon Oddziału Białkopodlaskiego KKiKŁ PZŁ

Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowi Mazowieckiej z Fundacją Venator Polska realizowała szeroko zakrojony program edukacyjny „Sarna nie jest żoną jelenia”, którego finałem był konkurs skierowany do uczniów szkół podstawowych. Końcowa rozgrywka między sześcioma uczestniczkami odbyła się na scenie w obecności prezesa NRŁ Marcina Możdżonka.

Scena piknikowa tętniła życiem od godziny 11⁰⁰ do 16⁰⁰, jej gospodarzami byli Marta Bajorek i Olgierd Jabłoński. Konferansjerzy ze znanostwem wprowadzali widzów w świat łowiectwa, zachęcali do aktywnego uczestnictwa w szerokim programie edukacyjno-rozrywkowym oraz prezentowali kolejne punkty programu. Było ich wiele: występy zespołów muzycznych *Pasja* i *Trompes de Pologne*, pokazy psów myśliwskich polskich i innych ras, udzielania pierwszej pomocy w warunkach terenowych oraz blok edukacyjno-konkursowy prowadzony przez Komisję Edukacji NRŁ, wybór najładniejszego psa festiwalu, a także finał zbiórki charytatywnej „Myśliwi dla Stasia”.

Blok kynologiczny przygotował Piotr Kucharski – prezes Stowarzyszenia Miłośników Gończego Polskiego przy współpracy członków komisji kynologicznych okręgów ostrołęckiego i ciechanowskiego oraz klubów kynologicznych PZŁ: Ogara Polskiego, Gończego Polskiego, Szpiców Myśliwskich i Kopova. Po prezentacji 9 ras psów myśliwskich jury za najładniejszego psa festiwalu uznało gończego polskiego *Walka Mroczne Bractwo* – właściciel Tomasz Rolf, nagrodę specjalną ufundowaną przez łowczego okręgowego w Ostrołęce otrzymał ogar polski *Jasło z Bołozowej Sfory* – właściciel Jerzy Dyło.



Ryc. 17. Uczestnicy pokazów i konkursów kynologicznych

Członkowie Komisji Edukacji NRŁ przeprowadzili konkurs ze znajomości tematów łowieckich zawartych w księdze czwartej Pana Tadeusza „Dyplomatyka i Łowy”. Powadze i atrakcyjności wydarzeniu nadawały stroje szlacheckie, w których zaprezentowali się organizatorzy quizu Sławomir Lubera – przewodniczący komisji i Dariusz Knap oraz Agnieszka Kaczmarek z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej.



Ryc. 18. Podczas konkursu *Sarna nie jest żoną jelenia*.
Odpowiedzi ocenia Marcin Możdżonek



Ryc. 19. Od lewej: Dariusz Młotkiewicz, Dariusz Knap, Krzysztof Mielnikiewicz, Sławomir Lubera, Zbigniew Michalik i Julia Michalik, Tomasz Krasowski, Izabella Motylińska, Rafał Drapkowski i Hubert Ogar



Ryc. 20. Odznaka III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej

W akcji charytatywnej „Myśliwi dla Stasia” ostrowianie nie skąpili grosza. Udało się zebrać dla chorego Stasia Milczarczyka 9798,67 zł. Na scenie w imieniu organizatorów podziękowali darczyńcom Marta Bajorek, Marian Sikorski i Wojciech Kuciński.

Formuła aktywnej sceny zdała w pełni egzamin i wejdzie na stałe do festiwalowego programu.

III Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej odbył się dzięki zaangażowaniu kilkudziesięciu podmiotów, których wyszczególniono w artykule zamieszczonym na stronie internetowej:

http://www.kulturalowiecka.pl/aktualnosci/Festiwal_strona_OK.pdf

Artykuł pierwotnie ukazał się w biuletynie „Kultura Łowiecka” nr 116/2025.



Ryc. 21. Uczestnicy III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej

KULTURA ŁOWIECKA NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 285-296

www.ludziezpasja.org

Krzysztof Mielnikiewicz

Działalność kulturalno-naukowa myśliwych i leśników w oflagach podczas II wojny światowej

Wstęp

Wystawa „Myśliwi w Oflagach”, towarzysząca Festiwalowi, wyeksponowana w przestronnym holu Muzeum Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, z uwagi na mnogość i niepowtarzalnych wystawionych eksponatów, w zdecydowanej większości autentyków. Wystawcy Leszek Szewczyk i Krzysztof Mielnikiewicz udostępnił zwiedzającym kilkadziesiąt rarytasów stworzonych w niewoli przez oficerów II RP: obrazów (akwarele, grafiki i rysunki malowane tuszem, ołówkiem i kredkami), pamiątek, wierszyków, opowiadań i pieśni, scenariuszy imprez hubertowskich, konspektów okolicznościowych wykładów łowieckich, zaproszeń, walorów filatelistycznych, ekslibrisów, zdjęć, proporczyków formacji kawalerskich i wielu innych cennych przedmiotów. Odrębną grupę pamiątek stanowiły współczesne artefakty wykonane na zlecenie myśliwych skupionych w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, upamiętniające działalność jeńców spod znaku św. Huberta a wśród nich: reprintsy książek pisanych w oflagach, medale i odznaki znaczki personalizowane, proporczyki. Przewodnicy muzealni prezentowali grupom młodzieży szkolnej, wprowadzającą ok. półgodzinną prezentację multimedialną autorstwa właścicieli eksponatów, będącą zarazem podstawą do dyskusji i zadawania pytań. Wystawę można było oglądać w dniach 24 maja – 27 czerwca 2025 r.

1 września 1939 r. myśliwi, zamiast wybrać się na polowanie, stanęli do walki w obronie ojczyzny. Po klęsce wrześniowej wielu z nich trafiło do obozów jenieckich. Z tęsknoty za lasem, ale w nadziei na rychłe odzyskanie wolności oddawali się działalności naukowo-kulturalnej. W 80. rocznicę wyzwolenia warto wspomnieć ich dokonania.

Po klęsce wrześniowej 1939 r. w oflagach zostało uwięzionych ok. 18 tys. Polskich oficerów. W ponad 30 obozach jenieckich. Od 1941 r. Polaków jako najbardziej niesubordynowanych i wymagających rygorystycznego nadzoru grupowano, tworząc coraz większe skupiska jeń-



Ryc.1. Fragment wystawy w Muzeum Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej



Ryc. 2. Młodzież podczas zwiedzania wystawy w Muzeum

ców. W 1942 r. było ich 10, w 1943 r. – 7, a docelowo w 1944 r. – 4: II C Woldenberg, II D Gross Born, VI B Dössel i VII A Murnau.

Nie znamy liczby myśliwych wśród oficerów, można jedynie przypuszczać, że było ich kilkuset, podobnie jak osadzonych leśników, których liczba szacowana przez historyków to 250-300 osób. Uwięzieni oficerowie jeszcze przed wojną parali się publicystyką, byli wykładowcami na wyższych uczelniach, zajmowali wysokie stanowiska w administracji państwowej i prywatnych majątkach. Patriotyzm zawodowy utrwalony przez kanony idei hubertowskiej, tęsknota za pięknem ojczystej przyrody, tkwiąca w sercach i pamięci jeńców, podsycana widniejącą za drutami naturą, nie dały na siebie czekać. Mimo głodu, depresji i ciasnoty szybko zorganizowali życie kulturalno-naukowe.

I. Działalność organizacyjna, naukowa i szkoleniowa

Oflag II B Arnswalde i II D Gross Born

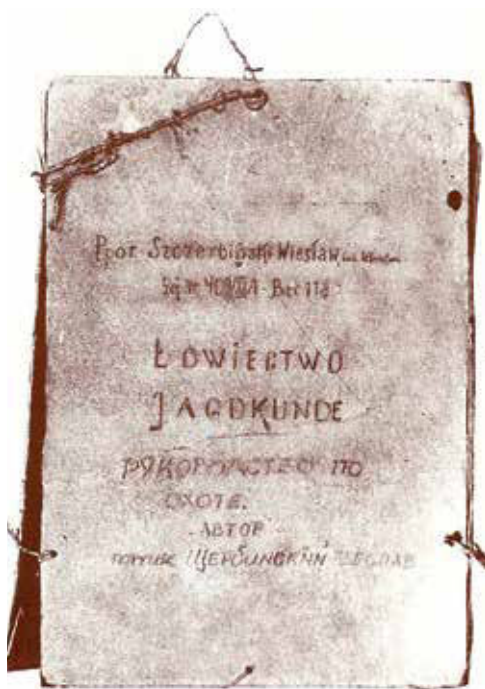
Naturalna potrzeba organizowania się ludzi o podobnych zainteresowaniach, dążeniach, chęci tworzenia i dokształcania się szybko doprowadziła do powołania w Oflagu II B w Arnswalde (Choszczno) chyba pierwszego i najlepiej działającego w niemieckich oflagach Ideowego Koła Łowieckiego, ze strukturami organizacyjnymi: zarządem, komisją rewizyjną, biblioteką. Sprawnym prezesem był ppłk dypl. Władysław Rozwadowski, ojciec znanego grafika scen myśliwskich, pracownik ZG PZŁ. Po wojnie na łamach „Łowca Polskiego” zdał on szczegółową relację z działalności koła, które w latach 1940-1941 zorganizowało ok. 50 wykładów i pogadanek.

Działalności łowieckiej sprzyjał płk Witold Dzierżykraj-Morawski, ziemianin, kawalerzysta i dyplomata, zapalony myśliwy, uczestnik biegów hubertowskich w Grudziądzu i Lesznie, jeniec kilku oflagów, w tym w II B Arnswalde i II D Gross Born, w których pełnił funkcję starszego obozu. Był przywódcą konspiracji, za co został wywieziony do Mauthausen i tam stracony. Pod koniec 1940 r., wskutek zaostrzonego przez Niemców rygoru, działalność koła osłabła, a po przeniesieniu jeńców w maju 1942 r. do obozu II D Gross Born (Borne Sulinowo) informacje o zorganizowanym łowiectwie zaginęły.

Oflag II C Woldenberg

W Woldenbergu (Dobiegniew) w Obozie II C funkcjonował Klub Myśliwski, ale brakuje szczegółów dotyczących jego działalności. Natomiast prężnie działało Koło Leśników skupiające myśliwych, którzy – jak ppor. inż. Wiesław Szczerbiński, nadleśniczy w lasach Fundacji Sułkowskich w Rydzynie – brali udział w organizacji imprez kulturalno-oświatowych, prowadzili liczne wykłady oraz pogadanki w klubach i kołach zainteresowań. W Kole Rolników prowadzonym przez myśliwego, ppor. Józefa Zolla, Witold Bobrowski wygłosił wykłady

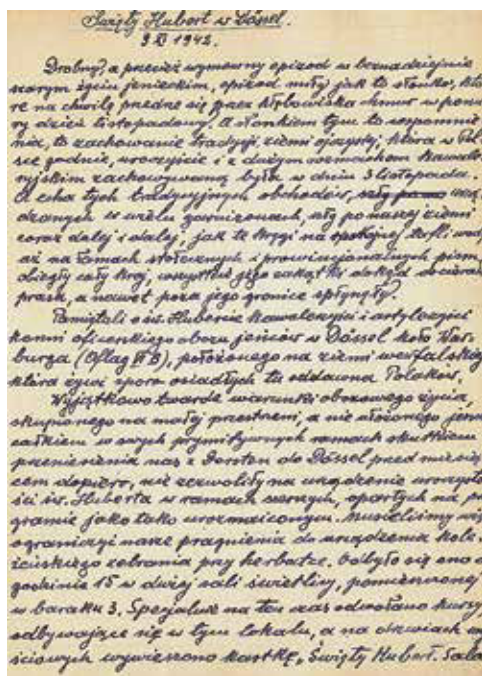
pt. *Fauna i myślistwo na ziemiach południowo-wschodnich*. W Klubie Myśliwskim Wiesław Szczerbiński, Edmund Krótki, Paweł Czechowicz w sześciogodzinny cykl wykładów omówili zasady hodowli zwierząt łownych. Poza prelekcjami myśliwi zdobywali wiedzę indywidualnie z książek łowieckich zgromadzonych w bibliotece obozowej prowadzonej w latach 1940-1941 przez inż. Wiesława Szczerbińskiego. Wsławił się on pomnikowym, ponad 700-stronicowym dziełem naukowym napisanym za drutami – podręcznikiem *Łowiectwo*.



Ryc. 3-4. Prof. dr hab. Wiesław Szczerbiński i okładka jego dzieła *Łowiectwo*, napisanego w oflagu II C Woldenberg. Zbiory Wydziału Leśnego UP w Poznaniu (zdjęcie) i Muzeum Przyrodniczego w Uzarzewie (okładka)

Oflag VI B Dössel

W Oflagu VI B, dużym i docelowym zgrupowaniu polskich oficerów, myśliwi się nie zrzeszyli. Uczynili to jednak leśnicy, powołując prężnie działające koło, w którym 6 grudnia 1942 r. zainaugurowali cykliczne wykłady o tematyce leśnej i łowieckiej. O znaczeniu tych wykładów mówił kpt. Józef Władysław Kobylański podczas odczytu o kozicy i świstaku: *Ważną zasługą koła leśników oraz innych jest to, że umożliwiają one swym słuchaczom podróżowanie myślami w minione dni szczęścia i słońca, hen! Do swoich, że pozwalają zbiedzonej piersi odetchnąć w czystej atmosferze polskiej – najdroższymi wspomnieniami*. Przebieg i tematyka szkolenia były urozmaicone. Łącznie wygłoszono 14 wykładów, w tym trzy o tematyce łowieckiej. O jarząbku i kozicy opowiadał kpt. J.W. Kobylański, a por. Zygmunt Krackiewicz, cytolog i embriolog, wygłosił pogadankę pt. *Podstawy genetyczne regeneracji tura, żubra i tarpana*.



Ryc. 5-6. Kpt. Józef W. Kobylański z Oflagu VI B Doessel, ok. 1943 r. oraz fragment pamiętnika z opisem organizacji *Wieczoru myśliwskiego*. Zbiory Leszka Szewczyka (zdjęcie) i Witolda Sikorskiego (pamiętnik)

Oflag VII A Murnau

Patriotyzm łowiecki, utrwalone kanony idei hubertowskiej, wreszcie tęsknota za pięknem ojczyzny przyrody, tkwiąca w sercach i w świeżej pamięci jeńców spowodowały, że kilkusetosobowa grupa myśliwych, leśników i przyrodników skłoniła nadleśniczego dr. inż. ppor. Józefa Goetza do opracowania pod koniec 1940 r. planu *Cyklu wykładów łowieckich*.

Do końca 1943 r., według zapisów w *Księdze Murnau*, 25 prelegentów, podczas 71 wykładów obejmujących 137 godzin, podzieliło się swoją wiedzą, opartą przede wszystkim na doświadczeniach i przeżyciach łowieckich. Warto też odnotować, że treści wykładów posłużyły do opracowania kilku podręczników wydanych po wyzwoleniu.

II. Działalność kulturalna

Oflag II C Woldenberg

Woldenberczycy w działaniach oświatowych i kulturalnych byli wyjątkowo dobrze zorganizowani. Zaowocowało to wieloma spektaklami teatralnymi, zawodami sportowymi, wystawami, działalnością artystyczną, w wyniku której powstały liczne dzieła sztuki inspi-



Ryc. 7. Pocztówka z drzeworytem M. Stępnia wydana z okazji *Wystawy Leśnej* w Ofłagu II C.
ze zbioru K. Mielnikiewicza



Ryc. 8. Drzeworyt Stanisława Żukowskiego
Walka jeleni na leśnej polanie.
Zbiory OKL Gołuchów

rowane przyrodą i łowiectwem. Ukoronowaniem działalności naukowej, dydaktycznej oraz propagandowej leśników i myśliwych okazała się *Wystawa Leśna* urządzona we wrześniu 1943 r. Wyodrębniono na niej trzy działy: hodowlę, urządzenie i użytkowanie lasu, łowiectwo, które pokazano na 16 m.b. ścian. Ekspozycję zwiedziło ponad 12 000 osób, w tym ok. 150 oficerów i podoficerów niemieckich.

Na prośbę zarządu Koła Leśników uznani twórcy obozowi wykonali plansze rozmieszczenia zwierzyny i parków narodowych, makiety oznak i symboli łowieckich, obrazy oraz zdobioną galanterię użytkową. Drzeworyty będące dziś rarytasami kolekcjonerskimi wykorzystano do wydania w lipcu 1944 r. 330 egzemplarzy reprezentacyjnej *Teki leśnej*. Ryciny i drzeworyty

o tematyce łowiecko-przyrodniczej zdobyły wizytówki, zaproszenia na uroczystości obozowe i zebrania, karty z życzeniami świątecznymi oraz walory filatelistyczne – kartki pocztowe i stemple okolicznościowe.

Oflag IV C Colditz

Obchody hubertowskie w polskich i zachodnioeuropejskich formacjach kawaleryjskich były utrwaloną tradycją, której nie przerwały działania wojenne. W karnym oflagu IV C Colditz, oddalonym ok. 40 km od Drezna, mieszczącym się w renesansowym zamku położonym na skalistym wzgórzu, rtm. Stefan Sołtysik z Albertem Wojciechowskim z Rzekunia k. Ostrołęki porucznikiem kawalerii szwoleżerem, I wicemistrz Polski z 1938 roku w dyscyplinie jeździeckiej WKKW, instruktor i sędzią jeździectwa, zorganizowali 3 listopada 1941 r. wyjątkowy bieg myśliwski. Oczywiście bez koni, niemający precedensu w historii biegów hubertowskich.

W pamiętniku rtm. Sołtysik zapisał: *Ustaliliśmy dokładną trasę biegu oraz liczbę i rodzaj przeszkód na placu i w rejonie kwater każdej narodowości i na wszystkich piętrach zamku, nie wyłączając schodów w klatkach wejściowych. (...) Trzeba było zdobyć lisi ogon, jako nagrodę dla zwycięzcy.*



Ryc. 9. Rtm. Stefan Sołtysik, pomysłodawca i organizator Biegu Św. Huberta



Ryc. 10-11. Żetony biegów hubertowskich zorganizowanych w obozach internowania w Elgg przez polskich i szwajcarskich oficerów w 1941 i 1942 r.

Ukrytego na sali teatralnej „lisa” po pokonaniu wyczerpującej trasy czołganiem, skokami, przeciskaniem się przez wąskie szczeliny odnalazł młody oficer angielski. Zabawie przyglądali się gen. Tadeusz Piskor, kadm. Józef Unrug i wielu innych wysokiej rangi oficerów.

W szwajcarskich obozach internowania Polacy mieli znacznie więcej swobód, cieszyli się sympatią miejscowej ludności, a relacje między oficerami polskimi i szwajcarskimi były przyjazne. W miasteczku Elgg, położonym w północnej Szwajcarii, niewielką grupę żołnierzy internowanych stanowili kawalerzyści 2. Wileńskiego Pułku Rozpoznawczego, których zapraszano do uczestnictwa w biegach myśliwskich prowadzonych przez Austriaków. Kunszt jeździecki i umiejętności organizacyjne polskich jeźdźców spowodowały, że w 1942 r. w rewanżu powierzono im organizację niezwykle udanej gonitwy. Rarytasami kolekcjonerskimi z wydarzenia są żetony uczestnictwa.

Oflagi VI E Dorsten i VI B Dössel

Wydarzeniem kulturalnym bez precedensu, zorganizowanym przez Józefa W. Kobyłańskiego, wybitnego myśliwego, kolekcjonera i publicystę, był *Wieczór myśliwski ku czci św. Huberta*. Uroczystość odbyła się 3 listopada 1941 r. w świetlicy obozowej ozdobionej drzewkami świerkowymi. Niezwykle tło tworzyła galeria 78 obrazów, 2 plakatów i 6 rzeźb autorstwa jeńców wojennych, przygotowywana od września 1941 r. Wieczornica z muzyką myśliwską, deklama-

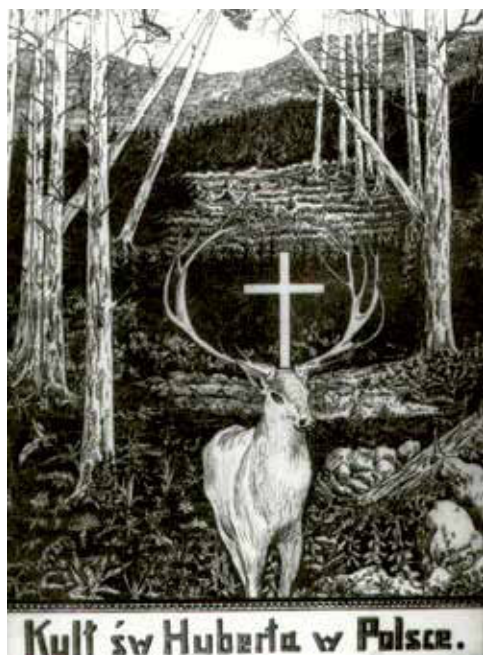


Ryc. 12-13. Kpt Józef Władysław Kobyłański przygotowuje *Wieczór Myśliwski w Oflagu VI E*, grafika autorstwa Jerzego Kisielewskiego oraz plakat *Wieczoru Myśliwskiego ku czci św. Huberta*. Zbiory Leszka Szewczyka

cjami poezji i prozy oraz pogadankami o wymowie patriotycznej odniosła niebywały sukces.

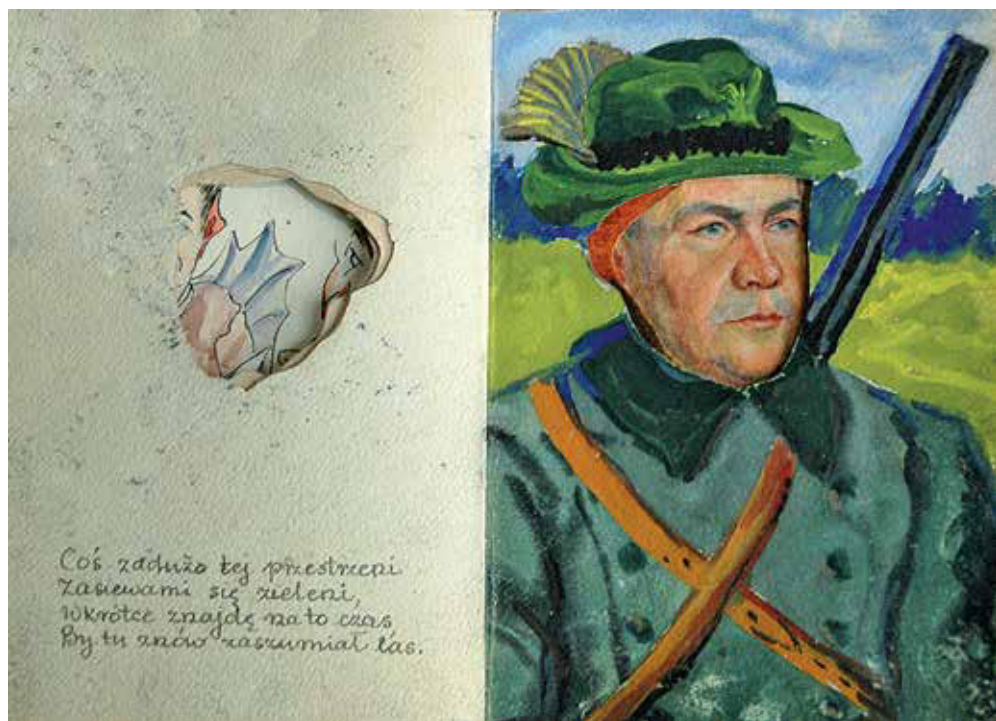
W drugiej połowie 1942 r. przewieziono Polaków z Dorsten do Oflagu VI B Dössel k. Warburga, gdzie po miesiącu pobytu w wyjątkowo trudnych warunkach obozowych ponad stuosobowe grono kawalerzystów i artylerzystów konnych świętowało w udekorowanej sali dzień patrona, z udziałem zespołu składającego się z zawodowych muzyków. W 1943 r. w Dössel odbyły się dwie akademie z okazji święta hubertowskiego oraz wykład w Kole Leśników. 31 października 1943 r. święto myśliwych obchodziło Koło Nauczycielskie, 3 listopada – kawalerzyści, a 7 listopada – leśnicy. W Dössel powstały z inspiracji J.W. Kobylańskiego liczne wiersze, piosenki, wspomnienia, obrazy i grafiki o tematyce łowiecko-przyrodniczej.

Hubertusy w innych obozach jenieckich



Ryc. 14-15. Dorsten 1941. *Kult św. Huberta w Polsce*, linoryt aut. kpt. Stanisława Trzmiela (zbiory CMJW w Opolu), po prawej *Jeleń św. Huberta* namalowany w Doessel przez ppor. Jerzego Zbierzchowskiego 28.10.1946 r. (zbiory Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie)

W Oflagu VII A Murnau poza leśnikami dzień św. Huberta obchodzili oficerowie związani z różnymi rodzajami wojsk, głównie ułani i kawalerzyści. Wszystkie uroczystości, pomimo czujnej hitlerowskiej cenzury, były podszyte patriotyczną ośnową i nadzieją wolności. Pułkownicy Stefan Hanka-Kulesza i Aleksander Pragłowski 3 listopada 1940 r. przypominali, że „wielu ludzi spod znaku św. Huberta w 1939 r. dobrze zasłużyło się Ojczyźnie” i że „w niewoli muszą podtrzymywać dawne tradycje i żyć wspomnieniami, które umacniają wiarę i wytrwałość w oczekiwaniu na wolność”.



Ryc. 16. Akwarela autorstwa Henryka Gosiewskiego z Ostrowi Mazowieckiej wykonana w Oflagu VII A Murnau. *Autoportret w stroju myśliwskim*. Ze zbiorów Macieja Gosiewskiego

W Murnau myśliwi angażowali się także w inne przedsięwzięcia kulturalne, byli członkami chórów obozowych i zespołów teatralnych. Unikatowe pamiątki obozowe pozostawił po sobie znakomity myśliwy ppor. inż. Henryk Gosiewski, powojenny nadleśniczy z Ostrowi Mazowieckiej. Na blisko 80 akwarelach opatrzonych satyrycznymi wierszykami stworzył niezwykle ciekawy dokument opisujący ludzi i codzienne życie obozowe. Na pierwszych stronach namalował herb rodzinny Ślepowron i autoportret w stroju myśliwskim.

Uroczystości ku czci św. Huberta odbywały się także w obydwu podobozach Oflagu XII A, zlokalizowanych w malowniczo położonym miasteczku Hadamar w Hesji. W Hadamarze Dolnym w 1940 i 1941 r. w sali teatralnej ppor. Manteuffel i mjr Święcicki odczytywali swoje wiersze. Wspominano łowy i śpiewano pieśni przy dźwiękach orkiestry obozowej. W Hadamarze Górnym aktywnie działające Koło Myśliwskie pod kierunkiem rtm. Napoleona Kostaneckiego, kawalera Orderu Virtuti Militari, przygotowało wieczornicę z bogatym programem: scenicznym przedstawieniem biegu myśliwskiego, wiązkami piosenek i pieśni myśliwskich, koncertem orkiestry, deklamacją wyjątków *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza i poezji Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Do Oflagu XVIII A Lienz nad Drawą przywieziono w październiku 1939 r. z obozu przejściowego w Reisenbergu (Prabuty) ok. 1200 oficerów i 100 szeregowców, wśród nich artystę malarza ppor. Edmunda Czarneckiego z Wielkopolski. Na sklejanym papierze pakunkowym



Ryc. 17. Zdjęcie obrazu Św. Hubert umieszczonego w ołtarzu kaplicy obozowej w Oflagu XVIII A Lienz, namalowany przez ppor. E. Czarneckiego.

Ze zbioru Krzysztofa Mielnikiewicza

namalował on do obozowej kaplicy wielkoformatową barwną akwarelę *Święty Hubert* (1940), eksponowaną także na Wystawie Leśnej w Woldenbergu.

Z oflagów II A Prenzlau, X A Sandbostel, II E/K Neubrandenburg oraz z przejściowych obozów internowania w Rumunii zachowały się jedynie lakoniczne zapisy kronikarskie z lat 1940–1943, dokumentujące msze hubertowskie, spotkania towarzyskie i szkoleniowe.

Antidotum na „chorobę drutów” – stany nostalgii, zwątpienia, depresji – było działanie. Najbardziej krzepiące, gdy wynikało z zainteresowań. Wielu przedwojennym myśliwym taką szansę dawała kultura łowiecka, znajomość łowieckiej literatury, malarstwa, muzyki, tradycji i prasy myśliwskiej. Okazało się, że łowiecki багаż naukowo-kulturowy dla prawdziwych wyznawców idei hubertowskiej był czynnikiem motywującym do działania nawet w obliczu zagrożenia zdrowia i życia.

Artykuł pierwotnie ukazał się w miesięczniku „Brac Łowiecka”, nr 9 z 2025 roku.

KULTURA ŁOWIECKA NA ZIEMI OSTROWSKIEJ

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 297-304

www.ludziezpasja.org

Michał Modrzewski

Edukacja jako jeden z głównych filarów Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej

Festiwal Kultury Łowieckiej (dalej FKŁ) w Ostrowi Mazowieckiej zainicjowany został w 2023 roku w wyniku porozumienia władz Miasta Ostrow Mazowiecka z wywodzącą się z podostrowskiego Stoku Fundacją Venator Polska oraz środowiskiem Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Inicjatorom wydarzenia od początku przyświecała idea ukazania prawdy o niezwykle ważnej roli szeroko rozumianego łowiectwa, nie tylko w sferze samej kultury, ale również związanej z nią nierozdzielnie edukacji. Wizja przedsięwzięcia angażującego w możliwie jak najszerszym zakresie lokalną społeczność (nie tylko myśliwych), opartego o lokalne instytucje miejskie, jak Biblioteka Publiczna czy Dom Kultury oraz wychodzącego naprzeciw współpracy z zewnętrznymi organizacjami i kierującego swój przekaz również do najmłodszych została szybko doceniona. Dzięki staraniom Fundacji Venator poszerzono grono współorganizatorów i partnerów przedsięwzięcia o tak prestiżowe instytucje jak Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa Oddział Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, czy stanowiący część Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Sokolarnia”. Włączenie się w przedsięwzięcie placówek o ogólnopolskiej rozpoznawalności ułatwiło szybkie zbudowanie marki Festiwalu i wpisanie go na mapę wydarzeń o znaczeniu ponadregionalnym a w konsekwencji promocję głównego organizatora, Miasta Ostrow Mazowiecka, jako kulturotwórczego ośrodka, inicjującego poważne wydarzenia i przyciągającego do współpracy ważne dla kultury polskiej instytucje.

„Poznaję Tradycję”

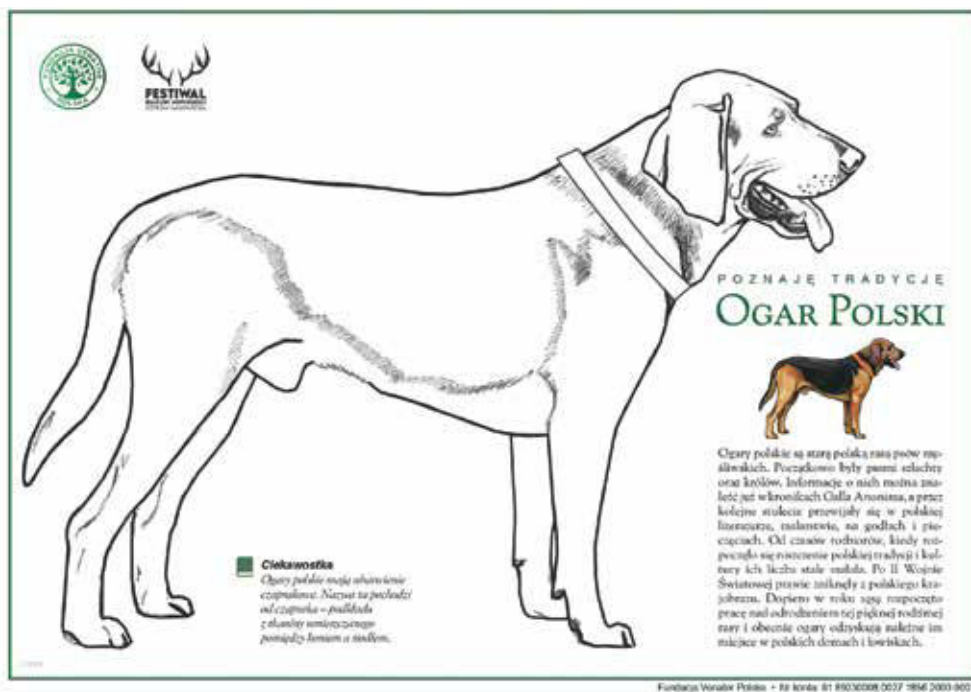
Do zrozumienia znaczenia kultury łowieckiej zarówno dla przyrody jak i kształtowania się naszego społeczeństwa niezbędne jest posiadanie choćby podstawowej wiedzy, wiedzy zarówno przyrodniczej, jak i tej o polskiej historii i tradycji. Niestety o powszechnych brakach w edukacji m.in. w tych właśnie obszarach mówi się już od dawna. Dlatego też organizatorzy od początku założyli, że Festiwal oprócz swojej części konferencyjno-piknikowej będzie kładł istot-

ny nacisk właśnie na edukację i stworzy rzetelną ofertę skierowaną do najmłodszych. Ofertę, która nie ograniczy się do stoiska na pikniku (jak to często bywa), ale która wyjdzie naprzeciw dzieciom i młodzieży i pozwoli na aktywny udział w okołofestiwalowych przedsięwzięciach jak najszerzszemu gronu. W wyniku porozumienia organizatorów, odpowiedzialność m.in. za ten obszar wzięła na siebie Fundacja Venator.

Polska kynologia łowiecka oraz sokołnictwo

Na obu tych dziedzinach, niezwykle barwnych i mających w Polsce bardzo głęboką tradycję w dużej mierze oparty został I FKŁ. Znakomite prelekcje wybitnych ekspertów w swoich dziedzinach, Gabrieli Łakomik-Kaszuby oraz Janusza Sielickiego wzbogacone zostały uczestnictwem zarówno ptaków łowczych, jak i naszych rodzimych psów myśliwskich, z ogarami polskimi na czele. Jednocześnie prezentowana w Starej Elektrowni wystawa wzbogacona została o ekspozycję prezentującą sprzęt i wyposażenie gończarzy i sokołników oraz towarzyszące im postacie sokoła i wszystkich polujących dzisiaj polskich psów myśliwskich. Całość wzbudziła ogromne zainteresowanie i pokazała, że myślistwo ptasze i kynologia łowiecka to nie tylko „starożytne ryciny”, ale wciąż żywa tradycja, mająca ogromne znaczenie dla naszej kultury.

Ten właśnie obszar postanowiła pogłębić edukacyjnie Fundacja Venator.



Ryc. 1. Wzór kolorowanek i kart edukacyjnych. Fot. archiwum Fundacji Venator

„Poznaję Tradycję” to pierwszy z autorskich projektów edukacyjnych Fundacji. Opiera się na uwielbianych przez dzieci kolorowanek. Tym razem jednak specjalnie przygotowanych, bardzo realistycznych rysunkach, opatrzonych przystępnym komentarzem przybliżającym

historię i kontekst kulturowy zarówno ptaków łowczych jak i psów myśliwskich. Projekt wraz z Fundacją współtworzyli festiwalowi prelegenci, Gabriela Łakomik-Kaszuba i Janusz Sielicki, co gwarantuje jego wysoki poziom merytoryczny. Przez ostatnie kilka lat zdobył on ogromną popularność w całej Polsce a jego partnerami zostały takie instytucje jak m.in. Związek Kynologiczny w Polsce, Polski Związek Łowiecki, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa czy Gniazdo Sokolników PZŁ. Do dzisiaj jego łączny nakład przekazany dzieciom sięgnął już kilkuset tysięcy egzemplarzy, ale jego korzenie to właśnie Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej.

Założeniem festiwalowej edukacji było wyprodukowanie i dostarczenie edukacyjnych kolorowanek wszystkim dzieciom młodszych klas w ostrowskich szkołach i przedszkolach, wraz z krótką instrukcją jak nauczyciele i opiekunowie mogą na ich podstawie przeprowadzić wartościowe i atrakcyjne zajęcia. Była to forma zaproszenia i jednocześnie wyposażenia placówek w merytoryczne materiały edukacyjne. Pomysł został przyjęty z ogromnym entuzjazmem (co zadecydowało o dalszym rozwoju projektu) i pozwolił na przekazanie podstawowej wiedzy nie tylko dzieciom, ale również ich opiekunom i nauczycielom. Łącznie do ostrowskich szkół i przedszkoli trafiło wtedy ponad 2 tysiące kolorowanek. A to był dopiero początek.

„Poznaję Polską Przyrodę”

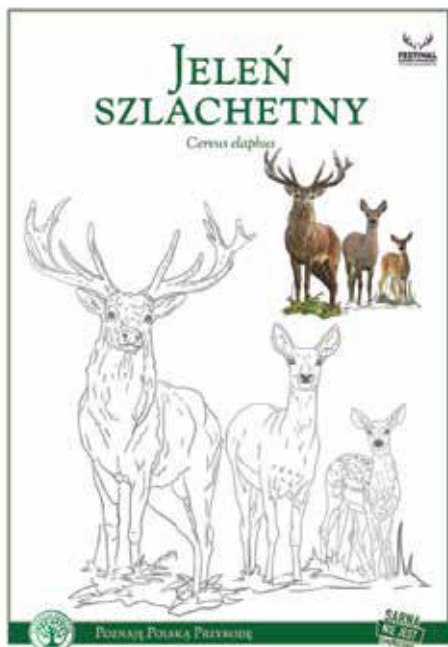
Lekko żartobliwie można przyjąć, że po I FKŁ ostrowskie dzieci swoim poziomem wiedzy o kynologii i sokolnictwie przegoniły nie tylko swoich rówieśników z całej Polski, ale często i dorosłych. Sukces festiwalowej edukacji, wsparty doświadczeniem Fundacji zdobytym podczas osobistych kontaktów ze szkołami i sugestiami pedagogów, żeby w przyszłości, w podobny sposób wesprzeć niezwykle kulejącą w Polsce edukację przyrodniczą zaowocował decyzją o dalszym rozwoju projektu. I w ten sposób zrodził się pomysł na projekt „Poznaję Polską Przyrodę”, który miał prezentować dzikie zwierzęta i który w przyszłości miał stać się edukacyjną wizytówką Festiwalu, która zdobyła ogólnopolskie uznanie.

Pierwsze rozmowy o nowej odsłonie projektu odbyły się już podczas I FKŁ. Aby utrzymać wysoki poziom merytoryczny o wsparcie naukowe Fundacja poprosiła goszczących wówczas w Ostrowi prof. Dariusza Gwiazdowicza z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz dr Piotra Kowala ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Obaj Panowie, widząc nowatorskie podejście i wymierne efekty pracy z dziećmi wyrazili gotowość wsparcia. Prace ruszyły wkrótce po zakończeniu Festiwalu i podczas przygotowywania wstępnych koncepcji postanowiono rozbudować część merytoryczną tak, aby w dalszym ciągu jej forma była przystępna, ale żeby jednocześnie móc dotrzeć również do starszych dzieci. Początkowo wydawało się to wręcz niemożliwe, jednak ostatecznie się udało, choć opracowanie kilkudziesięciu, wytypowanych gatunków, zarówno graficznie jak i merytorycznie zajęło blisko dwa lata. Jednak już podczas II Festiwalu pojawiły się pierwsze projekty i zapowiedzi, które wzbudziły na tyle duże zainteresowanie partnerów i patronów medialnych Festiwalu, w tym przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego i redakcji Łowca Polskiego, że zaowocowało

ono zaproszeniem Fundacji i prezentacją projektu na posiedzeniu Komisji Edukacji Naczelnej Rady Łowieckiej, które odbyło się w dniu 25 listopada 2024 r. W tym samym dniu Komisja Uchwałą nr 2/2024 przedłożyła Naczelnej Radzie Łowieckiej rekomendację, wskazując projekt Poznać Polską Przyrodę jako wzorcowy przykład edukacji przyrodniczo-łowieckiej, zaś w słowie wstępnym do grudniowego numeru Łowca Polskiego, Redaktor Naczelny – Bartosz Marzec, przywołał go jako Polską odpowiedź na edukacyjne działania Brytyjskiego Stowarzyszenia Strzelectwa i Ochrony Przyrody (BASC). Ostatecznie, w dniu 25 stycznia 2025 roku Naczelna Rada Łowiecka, Uchwałą 285/2025 przyjęła rekomendację, pieczętując w ten sposób ogólnopolski sukces naszej, festiwalowej edukacji.

„Sarna Nie Jest Żoną Jelenia”, czyli największy w Polsce projekt edukacyjny podczas III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej

Doceniając dotychczasowe osiągnięcia festiwalowych projektów edukacyjnych w jego trzecią edycję włączyło się szereg instytucji. Oprócz Fundacji Venator w skład edukacyjnego zespołu organizacyjnego weszli przedstawiciele Komisji Edukacji Naczelnej Rady Łowieckiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Jednocześnie, oprócz głównego organizatora, Miasta Ostrowi Mazowiecka istotnego wsparcia udzieliły ze strony samorządowej Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, Powiat Ostrowski i Miasto Brok oraz Nadleśnictwa Ostrowi Mazowiecka, Łochów i Wyszaków wraz z Polskim Związkiem Łowieckim. Nieocenione wsparcia udzielili również mieszkańcy Ostrowi, myśliwi z różnych kół łowieckich. Bez nich tak poważne przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć. Korzystając z okazji chciałbym jeszcze raz wszystkim podziękować.



Ryc. 2-3. Wzór kolorowanek i kart edukacyjnych. Fot. archiwum Fundacji Venator



Ryc. 4. Dystrybucja materiałów edukacyjnych do szkół. Od lewej: Elżbieta Mariańska – Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ostrowi Mazowieckiej, Jolanta Zadroga – Zastępca Burmistrza Miasta Ostrow Mazowiecka, Michał Modrzewski – Prezes Fundacji Venator, Monika Gniazdowska – Wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ostrowi Mazowieckiej.

Fot. archiwum Fundacji Venator



Ryc. 5. Dystrybucja materiałów edukacyjnych do szkół. Od lewej: Michał Modrzewski – Prezes Fundacji Venator, Bożena Wiesława Zaręba – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Starym Lubotyniu, Jerzy Bauer – Starosta Ostrowski. Fot. archiwum Fundacji Venator

Ambitne założenia projektu polegały na wyprodukowaniu i dostarczeniu do wszystkich szkół podstawowych powiatu ostrowskiego oraz kilku w sąsiadujących powiatów kart edukacyjnych z wizerunkami i opisami jelenia, sarny, wilka i bażanta. Łącznie do 40 szkół podstawowych trafiło ok. 35 tysięcy kart edukacyjnych, w kompletach przeznaczonych dla ponad 8000 uczniów i pedagogów a niezwykle kreatywne zajęcia z ich wykorzystaniem rozpoczęły się jeszcze przed samym Festiwalem, co wiele szkół prezentowało w swoich mediach społecznościowych.



Ryc. 6. Realizacja zajęć projektu „Sarna Nie Jest Żoną Jelenia” w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Starym Zakrzewie w ramach III FKŁ w Ostrowi Mazowieckiej.

Fot. archiwum SP w Starym Zakrzewie

Rzetelna wiedza, przystępnie podana językiem łowieckim, wraz z prawdziwymi obrazami zwierząt wzbudzała czasem wręcz zaskakujący entuzjazm zarówno pośród uczniów jak i ich nauczycieli. Kolejne kilka tysięcy trafiło na stoiska edukacyjne i przekazane zostało partnerom wydarzenia. Zwieńczeniem tej części projektu były konkursy, w tym tytułowy #SarnaNieJestŻonąJelenia, poprowadzone przy udziale Prezesów Naczelnej Rady Łowieckiej i Fundacji Venator oraz Przewodniczącego Komisji Edukacji NRŁ.

Oprócz kart w ramach projektu przygotowane zostały również zewnętrzne tablice edukacyjne, wykorzystujące zdjęcia zwierząt autorstwa wybitnego fotografa przyrody Rafała Łapińskiego, opatrzone merytorycznymi opisami stały w kilku miejscach w Ostrowi Mazowieckiej a następnie w Broku i Łochowie, pozwalając mieszkańcom i gościom tych miejscowości na przybliżenie świata polskiej fauny.



Ryc. 7. Inauguracja tablic edukacyjnych w ramach III FKŁ. Od lewej: Jerzy Bauer – Starosta Ostrowski, Michał Modrzewski – Prezes Fundacji Venator, Marcin Możdżonek – Prezes NRŁ, Hubert Betlejewski – Burmistrz Miasta Ostrow Mazowiecka oraz Rafał Czarnecki – Dyrektor Wydziału Organizacji, Bezpieczeństwa i Promocji Miasta Ostrow Mazowiecka.

Fot. archiwum Urzędu Miasta w Ostrowi Mazowieckiej



Ryc. 8. Spotkanie z uczniami i pedagogami w Szkole Podstawowej nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej z udziałem: Marcin Możdżonek – Prezes Naczelnej Rady Łowieckiej, Hubert Betlejewski – Burmistrz Ostrowi Mazowieckiej, Jerzy Bauer – Starosta Ostrowski, Rafał Czarnecki – Dyrektor Wydziału Organizacji, Bezpieczeństwa i Promocji Miasta Ostrow Mazowiecka oraz Michał Modrzewski – Prezes Fundacji Venator.

Fot. archiwum Urzędu Miasta w Ostrowi Mazowieckiej

Podsumowując, cały projekt edukacyjny III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej zaangażował i zainteresował wiele samorządów i różnych instytucji oraz osiągnął wyjątkowo dużą skalę. I być może dlatego, że pierwszy raz do udziału w tego typu Festiwalu skutecznie udało się zaprosić tak wielu uczniów wraz z ich nauczycielami i niejednokrotnie rodzicami to jako pomysłodawcy projektu zostaliśmy zaproszeni na 28 Konferencję „Współczesne Zagadnienia Edukacji Leśnej Społeczeństwa”, która odbyła się w dniach 3-4 grudnia 2025 roku pod Patronatem Honorowym JM Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie, gdzie z ogromną satysfakcją zaprezentowaliśmy dorobek Fundacji i naszego, ostrowskiego Festiwalu.



Ryc. 9. Prezentacja projektu "Poznaję Polską Przyrodę" przez dr inż. Piotra Kowala oraz Michała Modrzewskiego, podczas 28 Konferencji WZELS "Jeszcze w zielone gramy – rola edukacji przyrodniczo-leśnej w kształtowaniu postaw nowych pokoleń". Fot. Natalia Piasek

BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 305-308

www.ludziezpasja.org

Ks. Stanisław Rudziński SAC

Ksiądz Prałat Józef Obrębski¹ – mój kochany i czcigodny Ziomek

Dokładnie pamiętam moje pierwsze spotkanie z ks. Józefem w sierpniu 1976 roku w Wilnie, w domu Sióstr Eucharystek. S. Zuzanna poinformowała mnie, że w sąsiednim pokoju jest ks. Józef Obrębski i ks. Stanisław Lidys, i zaproponowała, abym się z nimi przywitał i zapoznał. Po chrześcijańskim pozdrowieniu, kapłan słusznego wzrostu, podobny do filmowego Zagłoby zapytał: „a skądże to Waś przyjechał?” Odpowiedziałem, że z Polski. W odpowiedzi usłyszałem: „Hm... z Polski? Ja tu mieszkam ponad 30 lat i nigdy z Polski nie wyjeżdżałem”. Zrozumieliśmy się. Powiedziałem, że teraz mam mieszkanie w Ołtarzewie k. Warszawy. Wiedział, że to siedziba księży pallotynów, znał niektórych. A jaka rodzinna parafia? - dopytywał dalej. Odpowiedziałem, że Andrzejewo k. Ostrowi Mazowieckiej. „A moja sąsiednia, Rosochate, to my ziomki” ucieszył się ks. Józef i uściskał mnie. Okazało się, że maturę zdawał w Ostrowi Mazowieckiej.

Podobała się ta rozmowa ziomków ks. Stanisławowi Lidysowi i poprosił mnie, abym w następne dwie niedziele wygłosił kazania na polskich Mszach św. w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP na Zwierzyńcu. Zgodziłem się, ale miałem obawy, jak zareaguje władza sowiecka. Mój Ziomek poparł tę propozycję, więc nabrałem odwagi i wygłosiłem kazania. Pierwsze o istocie życia chrześcijańskiego, a drugie o powołaniu świeckich katolików do apostołstwa.



Ryc. 1. Ks. Prałat Józef Obrębski

¹ Podczas pracy duszpasterskiej na Wileńszczyźnie przyjął drugą formę nazwiska - Obrembski.

Między niedzielami odprawiałem Msze św. w ukrytych domach sióstr zakonnych i w Ostrej Bramie. Radość była obopólna.

Ks. Józef Obrębski zaprosił mnie do Mejszagoły położonej 25 km za Wilnem, bo tam był proboszczem. Spełniał posługę pasterską w parafii przy kościele pw. NMP ponad pół wieku. Nawiedziłem zabytkowy kościół fundowany przez Władysława Jagiełłę jako wotum wdzięczności za chrzest Litwy. Mój kochany Ziomek zaprosił mnie na swoją plebanię w starej chacie, którą nazywano „pałacykiem”. Długie rozmowy były okazją do poznawania złożonej historii Kościoła na Wileńszczyźnie i dalej na wschód. Polacy na Wileńszczyźnie nazywali ks. Józefa swoim Patriarchą. Służył im swoją wiedzą, mądrością i poczuciem humoru. W trudnościach podnosił na duchu i pomagał. Przez kilkadziesiąt lat prowadził listopadowe uroczystości ku czci Matki Bożej Ostrobramskiej. Siostry zakonne traktowały go jak ojca. Starał się też pokonywać trudności w relacjach z Litwinami.



Ryc. 2. Autor artykułu wraz z ks. Józefem Obrębskim



Ryc. 3. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mejszagole na Litwie

Przez kilkadziesiąt lat odwiedzałem ks. Józefa i służyłem pomocą duszpasterską w Mejszagole i w innych parafiach. A w ostatnich latach życia pomagałem Mu w odprawianiu Mszy św., już w „pałacyku”, bo do kościoła nie był zdolny dotrzeć. Kiedy 19 marca 2006 roku obchodził swoje 100 urodziny, przy pożegnaniu powiedział: „Stasiu, nie wiadomo czy jeszcze się spotkamy, setka na karku i tam czekają”. Odpowiedziałem: „Księżu Józefie do wieczności, to musi być chłopak na 102”. Pomimo cierpienia w ostatnich latach, kochał życie i dociągnął do 105 lat. Jak śpiewano mu 100 lat, gdy miał 95, to dowcipnie pytał, a czemu tak mało, to niewiele mi już zostało.

Udało mi się odwiedzić kochanego Ziomka w kwietniu 2011 roku, tuż po 105 urodzinach. Pokazał mi swoje odznaczenia, które otrzymał od prezydenta Polski.

7 czerwca 2011 roku odszedł do Domu Ojca. Miejsce spoczynku ks. Prałata znajduje się przy kościelnym cmentarzu. W 2013 roku w budynku parafialnym zwanym „pałacykiem” urządzono Muzeum Księdza Prałata Józefa Obrębskiego, gdzie można zapoznać się z historią jego życia i innych osobistości Kościoła.



Ryc. 4. „Pałacyk” w Mejszagole, w którym do 2011 r. mieszkał ks. Józef Obrębski



Ryc. 5. Grób ks. Prałata Józefa Obrębskiego na przykościelnym cmentarzu w Mejszagole

BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 309-314

www.ludziezpasja.org

Alfreda Tyska

Kazimierz Jan Hołdakowski (1897-1944)¹

Urodził się 26 stycznia 1897 roku w Warszawie, na Pradze. Rodzina mieszkała przy ulicy Łochowskiej. Kazimierz był synem Karola i Wandy Borkowskiej. Miał czterech braci: Ryszarda, Henryka, Stanisława i Ludwika. Ich ojciec był z zawodu ślusarzem, podobnie jak brat matki – Ryszard.

1 kwietnia 1917 roku zatrudniony został w Szkole Powszechnej w Ostrowi Mazowieckiej, a następnie od 1 września (tego samego roku) w szkole w Nagoszewie. Od roku szkolnego 1922/1923 był kierownikiem – i jedynym nauczycielem – w jednoklasowej (miała cztery oddziały) szkole w Grabownicy Starej.

5 maja 1926 roku Kazimierz Hołdakowski, jego uczniowie ze Starej i Nowej Grabownicy, opiekun grupy Roch Kolator oraz kilkoro rodziców podpisali się pod życzeniami dla narodu amerykańskiego z okazji 150. rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych (strony 239 i 240).

W roku szkolnym 1930/1931 zaczął pracować w Publicznej Szkole Powszechnej w Długosiodle. 5 stycznia 1932 r. w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Długosiodle zawarł związek małżeński (akt nr 1) z nauczycielką Julianną Marianą Karwowską, urodzoną 25 sierpnia 1909 r. w Borkach koło Goworowa. Julianna w Dłu-



Ryc. 1. Kazimierz Jan Hołdakowski, lata 30. XX wieku

¹ W akcie urodzenia zapisano: Chołdakowski.

gosiodle uczyła geografii i biologii. Od 16.04.1961 do 16.04.1965 była posłanką na Sejm PRL III kadencji z okręgu Ostrołęki. Zasiadała w Komisji Oświaty i Nauki. Należała do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Zmarła 7 maja 1988 roku. Miejscem jej wiecznego spoczynku jest cmentarz parafialny w Długosiodle.



Ryc. 4. Lata 30. XX w. Nauczyciele i uczniowie Szkoły Powszechnej w Długosiodle. Kazimierz Hołdakowski – w trzecim rzędzie (od góry) pierwszy z lewej strony

Kazimierz Hołdakowski w Długosiodle pełnił obowiązki kierownika szkoły, a nominację na kierownika otrzymał dopiero w roku szkolnym 1936/1937. Dzięki jego zaangażowaniu w Długosiodle wybudowano nowy budynek szkolny, za co władze państwowe (na wniosek szkolnych) odznaczyły go Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Juliana i Kazimierz byli szczęśliwymi rodzicami dwóch synów: Marka Jędrzeja (30.06.1938 – 27.03.1991)² i Mieczysława.

Gdy wybuchła druga wojna światowa, brał udział w kampanii wrześniowej. Do domu wrócił z Wilna w październiku 1939 roku i od razu z żoną zaczęli działać w konspiracji. Oboje byli żołnierzami ZWZ – AK. Kazimierz Hołdakowski tworzył gminną Organizację Wojskową „Wilki”, miał pseudonim „Luśnia”. 27 maja 1942 r. został aresztowany przez gestapo, a następnie przesłuchiwany w „Browarze” oraz więziony w „Czerwoniaku”, skąd został przewieziony na Pawiak.

13 września 1942 roku znalazł się w grupie 75 więźniów transportowanych z Pawiaka do KL Auschwitz. Do obozu przybył 15 września. Nadano mu numer obozowy 63778. Razem z nim tego dnia do obozu przybyli m.in Stefan Chelstowski z Zastawia (przeżył), Edward Dzikowski

² Więcej informacji o Marku Jędrzeju Hołdakowskim na stronie www.gdansk.gedanopedia.pl

z Rząśnika (wyzwolony w Dachau), Stanisław Fabiański z Grabownicy Starej (zginął w Oranienburgu), Kazimierz Jachna z Poręby (przeżył), Bolesław Kulesza z Udrzynka (zginął), ks. Juliusz Mieczysław Kłobukowski z Wąsewa (zginął), a z Ostrowi Mazowieckiej – Kazimierz Ejchelkraut (zginął), Józef Dłuski (przeżył), Henryk Jankowski (przeżył), Witold Nowacki (przeżył), Maksymilian Bańko (zginął).

Następnie z Auschwitz-Birkenau Kazimierz Hołdakowski trafił do obozów w Gross-Rosen i Oranienburgu, gdzie zginął 18 kwietnia 1944 r.

Jego uczniowie, pochodzący ze Starej Grabownicy, Wiktor Fabijański i Zofia Kruszewska (z d. Fabijańska) darzyli go wielkim szacunkiem. Mówili, że był on nauczycielem bardzo wymagającym, a jednocześnie wyrozumiałym. *Pan Kazimierz nie karał dzieci, które nie odrobiły lekcji, bo nie miały zeszytu albo ołówka. Zdarzało się nie raz, że jakiemuś dziecku podarował zeszyt albo ołówek* – opowiadał Wiktor swojemu synowi Władysławowi, mieszkającemu we Wrocławiu. Wiktor i Zofia mówili również, że pan Kazimierz był dla nich autorytetem i wzorem do naśladowania.

Odpis listu Jana Ciochonia, dyrektora tajnych kompletów nauczania w Ostrowi Mazowieckiej, napisanego po powrocie z obozu do Julii Hołdakowskiej, w którym informuje o śmierci Jej męża.

Blżej poznaliśmy się i pokochaliśmy w najstraszniejszym dla nas obozie Gross-Rosen, gdzie okradani ze wszystkiego, bici i szykanowani w najokropniejszy sposób, spaliliśmy obok siebie (oczywiście na ziemi) przez prawie dwa miesiące. Przez kilka dni wówczas Kaziu nie mógł chodzić do pracy, gdyż po rozmowie z naszymi „opiekunami” miał nieco żebra naruszone. Może i lepiej, gdyż to, co musieliśmy przeżyć w czasie pracy i powrotu z niej, bos po kamienistej drodze, biegiem 7 km, to się po prostu opisać nie da. Jeszcze na Heinklu, gdzie pracowaliśmy razem na hali 5 i spali obok siebie, narzekał w ciągu kilku tygodni na te potłuczone obcasami żebra. Ale takie przyjemności mieliśmy wszyscy. Duchem za to był prawdziwym mocarzem. Nie znał dobrze j. niemieckiego, musieliśmy mu dosłownie tłumaczyć artykuły z gazet, komunikaty radiowe, a on, po wnikliwej krytyce dzielił się z nami swoimi wywodami, kończąc niejednokrotnie słowami: „Kończy się wojna, sprawiedliwość zwycięża, zbliżamy się do naszych rodzin i domów, żeby tylko przeżyć te ostatnie miesiące przed zakończeniem”. Dziwne, jak się tego obawiał. Czyżby przeczucie?

Na Heinklu (w fabryce samolotów) mieliśmy lepsze warunki. Początkowo mieszkaliśmy w sąsiednich blokach, później w tych samych. Kiedy doczekał się fotografii dzieci, oprawił je blachą, często stawiał je sobie gdzieś niedaleko i z przedobrym, ojcowskim uśmiechem co chwila na nie spoglądał. Muszę również napisać, że miał ogromny żal do Pani za to, że Mu nie była łaskawa przysłać swojej.

Tak kochającego męża i ojca trudno sobie przedstawić: ciągle myślał był przy Pani i dzieciach,

po setki razy czytał kochane listy i z rozczuleniem powtarzał słowa napisane po polsku, lub niewłaściwie użyte. W jednym tygodniu czytaliśmy otrzymane listy, w drugim obmyślaliśmy odpowiedź. Tragedia i rozpacz, gdy się list spóźnił. Odznaczał się dużą intuicją. Pamiętam niezrozumiały niepokój o dzieci, mimo że listy Pani nie mówiły o żadnym nieszczęściu, dopiero po kilku tygodniach wyjaśniła się tajemnica: dziecko chorowało ciężko, a kiedy niebezpieczeństwo minęło Pani go zawiadomiła. Już ona mnie w pole nie wywiedzie – mówił. Ogromnie się przejmował ciężkimi warunkami, w jakich Pani żyła z rodziną. Nieraz ze łzami jedliśmy same kąski przygotowane przez najdroższe rączki i rozpacz prawdziwa nas trawiła na myśl, że wy tego nie macie. A pamięta Pani te kruche sucharki, z których kilka było nadgryzionych przez synuska! Długo nosił go w kieszeni, aż zdaje się na św. Kazimierza przed dwoma laty zjadł go i mnie też pozwolił ugryźć. Widać byłem mu naprawdę bliski.

Dwa lata temu składałem Mu ostatnie życzenia od siebie i jego najbliższych. Jak przeżyjemy, to następne będę już z Nimi – powiedział. Ile razy w wyobraźni przeżywał swój powrót do domu! Porównywał go ze swoim powrotem w r. 1939. Wieczorem po pracy Kazio musiał zebrać wszystkie wiadomości, wysłuchać dziennika, później siedł do łóżka, krótka dyskusja nad nowinami i... żagle. Ale Pani nie wie, co to jest! Otóż to była najważniejsza chwila dnia: wtedy na skrzydłach wyobraźni płynęliśmy do Najbliższych i Najukochańszych, do Was wyidealizowanych, żeglowaliśmy zwykle we dwóch, czasem pojedynczo, a czasem tylko ciężkie westchnienie – oj Kaziu, oj Jasiu były wyrazem jednych myśli, jednych marzeń i jednych dążeń!

Jeszcze Pani opowiem o ostatnim dniu jego życia: słoneczny, ciepły dzień 18 kwietnia 1944 roku. Szukałem Kazia całe popołudnie i nie znalazłem, a kiedy wieczorem zobaczyłem, co pozostało, pobiegłem, zwłok nie rozpoznałem, tylko marynarka z numerem obozowym ułatwiła nieszczęsne rozpoznanie. Nie dane Mu było dowieść Wam krzyżyka, który dla was skrycie przygotował.

Na zakończenie muszę jeszcze jedno dodać: tragedią dla Waszej rodziny jest brak ojca, męża, ale w Waszej pamięci pozostanie jako świętość! A my, którzy z tego piekła powróciliśmy, nie zawsze do życia się nadajemy i dla niejednego z nas lepiej by było tam zginąć, niż być powodem rozczarowań dla swoich najbliższych.

Piszę te słowa z poczuciem pełnej odpowiedzialności i żalem do rzeczywistości, którą sobie inaczej wyidealizowałem w ciągu 3 lat. Najserdeczniejsze pozdrowienia przesyła ten, który Waszego męża i ojca ostatni raz widział.

BIBLIOGRAFIA

- Księga pamięci żołnierzy Armii Krajowej obwodu Ostrow Maz. 1939-1944*, Warszawa 2007.
Stanisław Pajka, *Nauczyciele województwa ostrołęckiego w latach wojny i okupacji (1939-1945)*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta w Warszawie, Stacja Naukowa w Ostrołęce, Ostrołęka 1989.

BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 315-318

www.ludziezpasja.org

Alfreda Tyska

Rodzina Ludwika Feliksy Burchert i Wincentego Ostrowskiego ocalona od zapomnienia

Spośród wielu rodzin, które w przeszłości mieszkaly na terenie ziemi ostrowskiej, rodzina Ludwika Feliksy Burchert i Wincentego Ostrowskiego zasluguje na szczególną pamieć.

Ludwika Feliksa Burchert urodzila się 15 czerwca 1883 r. (akt nr 112) w Feliksowie, par. Brok. Była córką Józefa i Julianny Piotrowskiej. Miala trzy siostry: Michalinę (1887-1979), która w 1909 roku (akt nr 34) w Ostrowi Mazowieckiej poslubila pochodzacego z Ostrowi Franciszka Stelmaszczyka oraz Bronislawę (1890-1890) i Helenę (1894-1896).

Wincenty Ostrowski przyszedl na swiat 17 grudnia 1875 r. (akt nr 73) w Trąbinie, pow. Ry-pin, woj. kujawsko-pomorskie. Byl synem Antoniego i Marianny Karpińskiej. Mial siedmioro rodzenstwa. W Trąbinie oprócz niego urodzili się: Franciszek (1864-?), Antonina (1867-?), Stefania (1868-?), Józef (1872-?), Feliks (1875-1875), natomiast w Strzygach – Stanislaw (1879-1884) i Marianna Anastazja (1882-?).

Wincenty w 1897 roku (mial wówczas 22 lata) przybyl do Orla, gdzie uczyl dzieci w miejscowej szkole. Pracowal tu do roku 1902. W latach 1903-1904 mieszkal i pracowal w Kadzidle.

14 wrzesnia 1903 r. (akt nr 44) w brokowskim kościele zawarl związek malzenski z Ludwiką Feliksą Burchert. Na zawarcie malzenstwa otrzymal zgode Naczelnika Lomzynskiej Dyrekcji Szkolnej (pismo nr 7604 z 27.08.1903 r.). Swiadkami na ich slubie byli: Stanislaw Leczycki – nauczyciel z Broku oraz Józef Gornicki – kupiec, takze z Broku.

W 1905 r. Wincenty podjal prace nauczyciela w Kuninie koło Goworowa. I tu, w Kuninie, w 1905 r. (akt nr 192) urodzil się im syn Wacław Antoni. W 1906 r. Wincenty ponownie przybyl z zona i synem do Orla, gdzie pracowal do 1911 r. 5 czerwca 1906 r. urodzily się im bliźnięta: Maria Irena (akt nr 109 z 1907 r.) i Michał (akt nr 110 z 1907 r.) – sporzadzony w par. Małkinia Górna, a 15 wrzesnia 1910 r. przyszla na swiat Janina (akt nr 127).

Następnym przystankiem na drodze jego kariery zawodowej było Szczepankowo koło Śniadowa. W Szczepankowie pracował w latach 1912-1914. I tu, 15 października 1912 r. (akt nr 140) przyszła na świat Jadwiga.



Ryc. 1. Janina Twerdochlib (z d. Ostrowska)



Ryc. 2. Jadwiga Ostrowska

Najdłużej, bo od 1915 do 1928 r., Wincenty Ostrowski pracował w Ostrowi Mazowieckiej (w międzyczasie w 1921 r. uczył dzieci w Komorowie przy ul. Legionowej). 23 stycznia 1915 r. (akt nr 290 z 1919 r.) urodził się im syn Zygmunt. Dziecko zostało ochrzczone w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrowi Mazowieckiej przez ks. Jana Sulkowskiego w obecności ojca dziecka i Franciszka Stelmaszczyka (szwagra Ludwiki Feliksy), a jego rodzicami chrzestnymi byli Błażej Gocłowski i Katarzyna Gocłowska. 6 stycznia 1918 r. (akt nr 356 z 1920 r.) na świat przyszedł Tadeusz Jan. Dziecko zostało ochrzczone przez ks. Wincentego Konarskiego, a jego rodzicami chrzestnymi byli Roman Rubinkowski (nauczyciel) i Helena Szabłowska. 25 marca 1920 roku urodził się Stefan Zdzisław. Chrzest dziecka odbył się w obecności ojca dziecka i Romana Rubinkowskiego (nauczyciela) oraz Antoniego Bogackiego (organisty), a jego rodzicami chrzestnymi byli Marian Burchert i Waleria Rubinkowska (żona Romana Rubinkowskiego).

We wrześniu 1928 roku Wincenty Ostrowski (na własną prośbę) przeszedł do szkoły w Grabownicy Starej i wkrótce na ziemi zakupionej od Marianny i Andrzeja Brzostków rozpoczął budowę budynku szkolnego w Dudach koło Ostrowi Mazowieckiej. Nauczycielem w tej szkole oraz jej kierownikiem był do 1930 r. Po zakończeniu drugiej wojny światowej Wincenty Ostrowski uczył języka rosyjskiego w ostrowskim „Ekonomiku”.

Małżonkowie Ostrowscy starali się najlepiej, jak tylko umieli, wychować swoje dzieci. W czasie

okupacji hitlerowskiej ich córka Maria Irena (mgr filozofii ukończonej na Uniwersytecie Warszawskim w 1931 r.) była nauczycielką języka polskiego i historii w Handelsschule w Ostrowi Mazowieckiej. Prowadziła także tajne nauczanie. Uczyla również po wyzwoleniu tych samych przedmiotów i w tej samej szkole, nazywanej (dawnej i obecnie) „Ekonomikiem”.

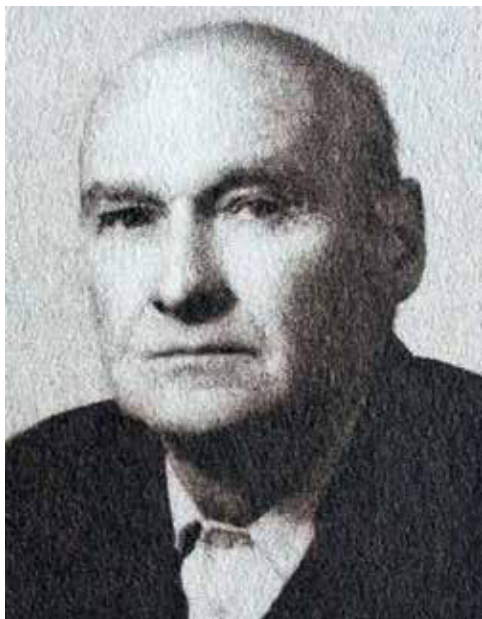
Janina była farmaceutką. W 1935 roku wyszła za mąż za lekarza weterynarii Jarosława Twerdochliba. Podczas okupacji małżonkowie mieszkali w Wąsewie. Janina była żołnierzem AK, początkowo w placówce Ostrów Mazowiecka Miasto, później w placówce Wąsewo, posługiwała się pseudonimem „Farma”. Zaopatrując żołnierzy Oddziału „Tatara” (Alfreda Wieczorka) i LOB (Lotny Oddział Bojowy) w leki i środki opatrunkowe, każdego dnia była narażona na dekonspirację. Małżonkowie Twerdochlibowie mieli syna Andrzeja (21.04.1936 – 13.12.1991), autora m.in. takich książek jak: *Najdłuższa wojna* i *Wywiad z nikim* oraz scenariusza filmu *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy*.



Ryc. 3. Stefan Ostrowski

Jadwiga podczas okupacji hitlerowskiej w placówce Ostrów Mazowiecka Miasto pełniła rolę łączniczki. Po drugiej wojnie światowej pracowała na stanowisku referenta w Urzędzie Miasta. Była więziona przez Urząd Bezpieczeństwa.

Stefan Zdzisław był ochotnikiem w kampanii wrześniowej 1939 roku. W stopniu plutonowego służył w II Batalionie Balonowym w Legionowie. Był również żołnierzem Armii Krajowej; posługiwał się pseudonimem „Poruta”. Od maja 1942 roku należał do placówki Ostrów Mazowiecka Miasto. W oddziale partyzanckim „Tatara” (Alfreda Wieczorka) podczas akcji „Burza” był dowódcą 1 drużyny, 1 plut., 8 komp., III bat., 13 pp AK. Był ranny w bitwie pod Pecynką. W tym samym plutonie był także Tadeusz Jan, który posłu-



Ryc. 4. Tadeusz Ostrowski



Ryc. 5. Wacław Ostrowski

giwał się pseudonimem „Pasek”. Do placówki Ostrów Mazowiecka Miasto należał również Wacław Antoni (nie ustaliłam jego pseudonimu). Z kolei Zygmunt, noszący pseudonim „Latawiec”, należał do Ośrodka Długosiodło.

Ludwika Feliksa zmarła 12.01.1956 r., Wincenty – 21.03.1958 r. Razem z nimi w grobie rodzinnym (sektor C7, rząd 3, grób 1) na cmentarzu parafialnym przy ul. Lubiejewskiej w Ostrowi Mazowieckiej spoczywają ich dzieci: Maria Irena (zm. 4.07.1958 r.), Tadeusz (9.04.1980 r.), Jadwiga (3.06.1993 r.). Na tablicy nagrobnej umieszczona jest inskrypcja: *Błogosławione bądźcie macierzyńskie ręce. Pocałunkiem modlitwy całują was – dzieci.*

Na szczególną pamięć zasługuje także bratanek Wincentego, Henryk Stanisław (s. Franciszka i Pauliny Majewskiej), urodzony 6 sierpnia 1906 r. w Trąbinie. W 1933 roku ukończył on filologię polską na Uniwersytecie w Poznaniu, a w 1932 r. – Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Był przydzielony do 63. pułku piechoty; 11 marca 1935 roku mianowano go na stopień podporucznika. Był nauczycielem w liceum i gimnazjum w Białymstoku. 3 stycznia 1936 r. zawarł związek małżeński z Genowefą Kwiatkowską, z którą miał córkę Agnieszkę. W czasie drugiej wojny światowej podzielił los polskich oficerów. Został zamordowany w Katyniu. Do miejsca nieludzkiej kaźni trafił z Kozielska (lista wywozowa L.W. 052/2 27 IV 1940, Kartoteka osobowa, litery M-P AM 3865).

Pisząc wspomnienie o rodzinie Ludwika Feliksy i Wincentego Ostrowskich, w przeszłości mieszkającej na ziemi ostrowskiej i dla tej ziemi zasłużonej, mam nadzieję, że pamięć o niej będzie ciągle żywa i przekazywana następnym pokoleniom.

BIBLIOGRAFIA

Lilianna Kuczyńska, *Dzieje ostrowskiej „Jedynki”*, Ostrów Mazowiecka 2008.

Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej (<https://sp1-ostrowmaz.edupage.org/a/kroniki-szkoly>).

Akta urodzin i małżeństw z województw: kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego (Internet).

Instytut Pamięci Narodowej, Podporucznik Rezerwy Henryk Stanisław Ostrowski (Internet).

Witold Jemielity, *Szkoły powszechne w powiatach ostrołęckim i ostrowskim w latach 1795-1939*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 1991, s. 43.

Witold Jemielity, *Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919-1939*, Łomża 1991, s. 53.
Księga pamięci żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Ostrów Maz. 1939-1944, Warszawa 2007.

BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 319-322

www.ludziezpasja.org

Alfreda Tyska

Irena Orłowska i Czesława Wieteska

Irena urodziła się 28 lutego 1904 roku w Wierzbowiznie, par. i gmina Nowe Piekuty, pow. Wysokie Mazowieckie. Była córką Adolfa Olędzkiego (1855-1917) z Wierzbowizny i Bolesławy Skłodowskiej (1870 – 18.06.1953) z Nieskórza, par. Jasienica, pow. Ostrów Maz.

Rodzina Olędzkich w Wierzbowiznie posiadała wówczas duże gospodarstwo rolne oraz budynki zbudowane z cegły. Z kolei w Skłodach (gmina Zaręby Kościelne) także duży majątek mieli rodzice Bolesławy: Aleksander i Eufemia Skłodowscy.

Irena miała pięcioro rodzeństwa: Wincentego, Franciszka i Kazimierza (zmarli w dzieciństwie) oraz siostry Czesławę (8.01.1899 – 29.01.1990) i Zofię.

W Warszawie ukończyła prestiżową szkołę dla panien z dobrych domów. Jej mężem został Władysław Orłowski z Wierzbowizny. Prawdopodobnie brał udział w kampanii wrześniowej i dostał się do niewoli sowieckiej, skoro później walczył w armii generała Władysława Andersa. Po wojnie nie wrócił do kraju, pozostał w Wielkiej Brytanii.

Irena w 1938 roku była nauczycielką w Nieskórzu. 19 marca 1940 roku urodziła córkę Barbarę. W obawie przed wywiezieniem na Syberię (Nieskórz był w strefie sowieckiej) uciekła z kilkutygodniowym dzieckiem zawiniętym w koc do starszej siostry Czesławy Wieteski, mieszkającej w Ostrowi Mazowieckiej. Po wojnie na jej majątku w Nieskórzu władze państwowe utworzyły Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR).

Czesława była starszą siostrą Ireny. Urodziła się 8.01.1899 r. także w Wierzbowiznie. 23 listopada 1929 roku w kościele św. Aleksandra w Warszawie poślubiła Mieczysława Wieteskę (s. Jana i Marii z Chomątowskich), urodzonego 10 października 1899 r. w Łomży. Mieczysław z zawodu był inżynierem elektrykiem. W chwili zawarcia małżeństwa był kierownikiem miejskiej elektrowni. W połowie 1933 roku otworzył w Ostrowi Mazowieckiej przedsiębiorstwo o nazwie „Biuro Techniczne <Elektron> – Inż. M. Wieteska”. W czasie okupacji hitlerowskiej prowadził punkt nasłuchu radiowego. Wykorzystywał w tym celu naprawiane niemieckie aparaty radiowe. Za działalność przeciwko okupantowi został aresztowany i wywieziony na Pawiak,



Ryc.1. Mieczysław Wieteska

a następnie 30 września 1942 roku znalazł się w grupie osiemdziesięciu więźniów przywiezionych do Oświęcimia, gdzie nadano mu numer obozowy 66809. Zginął 29 listopada 1942 roku. Wśród jego towarzyszy niedoli przybyłych tego dnia do obozu zagłady byli także mieszkańcy naszego powiatu: Czesław (nr 66792) i Zdzisław (nr 66794) Szabłowski z Zastawia, Edmund Sudykowski (nr 66790) z Ostrowi Mazowieckiej, mierniczy Leon Wardaszko (nr 66803) z Ostrowi Mazowieckiej oraz Jan Zawistowski (nr 66829) z Zawist Podleśnych. Obóz w Oświęcimiu przeżył tylko rolnik Czesław Szabłowski.

Małżonkowie Wieteszkowie mieszkali przy ulicy 3 Maja (później na miejscu tym była apteka, obecnie jest tu sklep Żabka).



Ryc. 2. Wrzesień 1952 r. Nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Dudach.

Od góry od lewej: Władysława Rostkowska (z m. Karpińska), Kazimiera Laskowska (z m. Fabijańska), Irena Orłowska, uczniowie ze starszych klas – Jan Zadrozny, Ferdynand Szulkowski. W rzędzie drugim od lewej: Eugeniusz Bednarczyk, /chłopiec nierozpoznany/, Franciszek Siwek, Jerzy Bednarczyk, Wiesław Krynicki. W rzędzie trzecim od lewej: Jan Romanik, Teresa Brzostek, Krystyna Siedlecka. W rzędzie czwartym od lewej: Mirosława Brzostek, Krystyna Szydlik, Jadwiga Bednarczyk, Janina Kacpura (c. Michała), Janina Kacpura (c. Czesława), /dziewczynka nierozpoznana/, Alfreda Orzech, Teresa Orzech, Teresa Balińska, Alfreda Fabijańska. Pomiędzy Krystyną Siedlecką i Teresą Balińską (dziewczynka w czarnej sukience) słabo widoczna Gabriela Kolator

Po zakończeniu drugiej wojny światowej obie siostry znalazły zatrudnienie w Szkole Podstawowej w Dudach. W latach 1950-1955 Irena była kierownikiem tej szkoły i uczyła języka polskiego. W roku 1958 zwierzyła się kilku uczennicom klasy siódmej, że jest dalszą kuzynką noblistki Marii Skłodowskiej-Curie. W 1965 roku odeszła na emeryturę i wyprowadziła się ze szkoły (mieszkała na piętrze budynku) do Ostrowi. Jako nauczycielka języka polskiego dużo czasu poświęcała gramatyce. Prawie codziennie robiła uczniom dyktanda. Była osobą bardzo wyrozumiałą i skromną. Zmarła po ciężkiej chorobie 18 września 1968 roku w Ostrowi Mazowieckiej, a jej córka Barbara 29 sierpnia 1982 roku.



Ryc. 3. Rok 1952 lub 1953. Na tle budynku Szkoły Podstawowej w Dudach od lewej stoją: Irena Orłowska, Władysława Rostkowska (Karpińska); siedzi Kazimiera Laskowska (Fabijańska)

Czesława, Irena i Barbara spoczywają w grobie rodzinnym (sektor 2, rząd 9, grób 1) na cmentarzu parafialnym w Jasienicy. Na tablicy nagrobnej umieszczone jest również nazwisko Mieczysława Wieteski. Pomyłkowo podano na niej datę jego zgonu – 29.09.1942, powinno być 29.11.1942.

Przodkowie Ireny Orłowskiej i Marii Salomei Skłodowskiej-Curie:

prapradziadkowie – Jan Skłodowski i Marianna Świerdzewska? (Świerzewska?)

pradziadkowie – Urban i Małgorzata Rykaczewska Benedykt i Teresa Wojtkowska

dziadkowie – Józef i Salomea Sakłańska Aleksander i Eufemia Kulesza

rodzice – Władysław i Bronisława Boguska Bolesława i Adolf Olędzki

noblistka Maria Salomea Skłodowska-Curie nauczycielki: Irena Orłowska i Czesława Wieteska

BIBLIOGRAFIA

Monografia Szkoły Podstawowej w Dudach

Mieczysław Bartniczak, *Eksterminacja ludności w powiecie Ostrów Mazowiecka w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*

Akt zawarcia małżeństwa (nr 508 z 1929 r.) Mieczysława Wieteski z Czesławą Olędzką w kościele świętego Aleksandra w Warszawie

Internet, strona Auschwitz-Birkenau <https://ofiary.auschwitz.org>

ZIEMIA OSTROWSKA I OKOLICE W PUBLIKACJACH

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 323-324

www.ludziezpasja.org

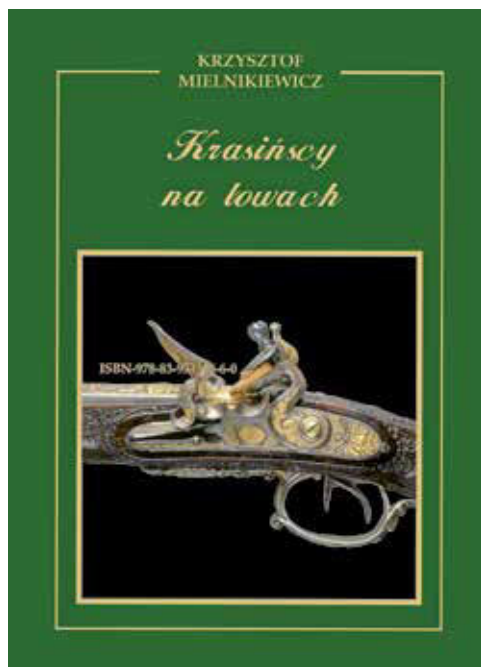
Aleksandra Matulewska

Krasińscy na łowach

Książka o rodzie Krasińskich to fascynująca podróż przez dzieje tej znamienitej rodziny, w której myśliwskie tradycje splecione są z historią polskiej kultury, polityki i sztuki. Autor w szczególny sposób ukazuje, że łowiectwo było integralną częścią życia kolejnych pokoleń Krasińskich, stając się nie tylko rozrywką, ale także pasją i symbolem ich więzi z naturą oraz ojczyzną.

Co więcej, autor wzbogaca narrację o liczne cytaty z prywatnej korespondencji członków rodziny i przyjaciół, co nadaje książce wyjątkową autentyczność i emocjonalny wymiar. Listy te, często pełne osobistych refleksji i opisów polowań, pozwalają czytelnikowi spojrzeć na życie Krasińskich z bliska, odsłaniając ich prywatne fascynacje oraz codzienne troski.

Dodatkowo autor powołuje się na bogatą literaturę rozproszoną, która stanowi istotne źródło wiedzy o myśliwskich tradycjach i kulturze Krasińskich. Krzysztof Mielnikiewicz przedstawia czytelnikowi biogramy każdego z opisywanych członków rodziny Krasińskich, co czyni książkę przystępną dla każdego czytelnika. Dzięki starannej analizie tych trudniej dostępnych materiałów, udało się stworzyć wielowymiarowy obraz rodziny,



Ryc. 1. *Krasińscy na łowach* Krzysztofa Mielnikiewicza

ukazujący, jak silnie zakorzenione były w ich życiu zarówno łowiectwo, jak i szersza działalność społeczna i kulturalna. To połączenie osobistych relacji z gruntowną pracą badawczą sprawia, że książka nabiera głębi i staje się nie tylko pasjonującą lekturą, ale także cennym dokumentem historyczno-biograficznym.

Rozdziały poświęcone postaciom takim jak generał Wincenty Krasiński czy Zygmunt Krasiński, wieszcz narodowy, są pełne barwnych opisów, które ożywiają historie polowań oraz ich znaczenie w życiu codziennym tych wybitnych postaci. Niezwykle interesujące są również fragmenty poświęcone dzieciństwu Zygmunta oraz jego młodzieńczym wyprawom łowieckim – autor doskonale oddał klimat tamtych czasów i złożoną relację wieszczą z krajem, za którym tak tęsknił nie tylko podczas zagranicznych studiów.

Warto zwrócić uwagę na rozdział o biskupie Adamie Stanisławie Krasińskim, który, choć był duchownym, nie stronił od łowiectwa. Mimo różnych ścieżek życiowych i zawodowych członków rodziny Krasińskich, które pokazują jak wszechstronne były zainteresowania rodu, to co wyłania się jako swoisty lejtmotyw ich życiorysów, to pasja łowiecka przekazywana z pokolenia na pokolenie. Równie ciekawy jest opis hrabiego Ludwika Krasińskiego – magnata z Krasnego oraz hr. Adama, Józefa i Edwarda z Radziejowic.

Książka nie tylko skupia się na pasji łowieckiej, ale również na mecenacie kultury, co pięknie ilustruje postać Edwarda Krasińskiego – mecenasa kultury i działacza łowieckiego, który potrafił łączyć te dwie sfery życia w sposób pełen harmonii.

Podsumowując, jest to wciągająca i dobrze udokumentowana publikacja, która łączy historię, kulturę i tradycje myśliwskie w jedną spójną opowieść. Dla każdego pasjonata historii polskich rodów oraz łowiectwa będzie to niezwykle wartościowa i inspirująca lektura.

ZIEMIA OSTROWSKA I OKOLICE W PUBLIKACJACH

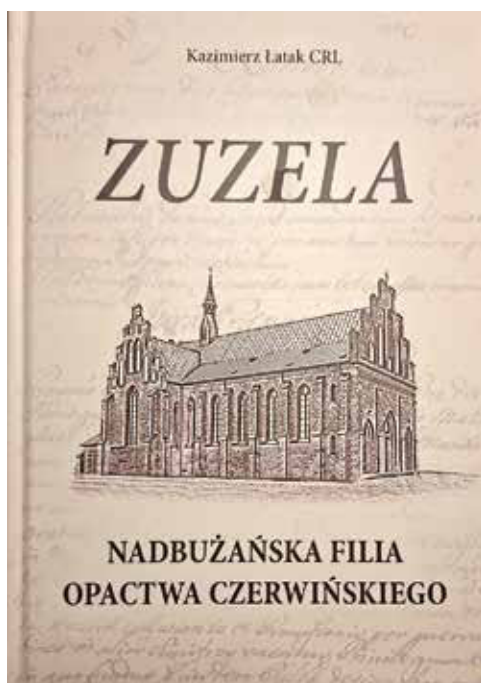
Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 325-328

www.ludziezpasja.org

Jerzy Bauer

Książka prof. Kazimierza Łatak CRL *Zuzela. Nadbużańska filia opactwa czerwńskiego* zwieńczeniem obchodów Wielkich Jubileuszy Zuzelskich¹

Rok 2023 był rokiem szczególnym dla parafii Przemienienia Pańskiego w Zuzeli, miejsca narodzin kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. To rok **kilku** jubileuszy: 575. rocznicy erygowania parafii Zuzela, 110. rocznicy konsekracji kościoła oraz 140. rocznicy urodzin Eugenii Godlewskiej, drugiej mamy błogosławionego Prymasa. Podczas sierpniowej uroczystości z udziałem bpa Janusza Stepnowskiego referat nt. *Parafia w Zuzeli w czasach staropolskich. Od legendy do rzeczywistości* wygłosił ks. prof. Kazimierz Łatak z Instytutu Historii UKSW. Po dwóch latach od tego wydarzenia, 13 września 2025 r., podczas piątej pielgrzymki do sanktuarium, odbyła się w Zuzeli promocja książki Księdza Profesora *Zuzela. Nadbużańska filia opactwa czerwńskiego*. To publikacja naukowa licząca 264 strony, recenzowana przez naukowców związanych z UKSW, dr Annę Głu-



Ryc. 1. Kazimierz Łatak CRL
Zuzela. Nadbużańska filia opactwa czerwńskiego

¹ Tytuł tekstu relacjonującego jubileuszowy obchód z sierpnia 2023 r. zamieszczonego na: https://www.narew.info/artykul/29083,wielkie-jubileusze-zuzelskie-video#google_vignette; dostęp 05.10.25 r.

siuk i ks. prof. Jana Pietrzykowskiego, który zaprezentował książkę na zakończenie Mszy św. sprawowanej przez wielu kapłanów pod przewodnictwem ks. bpa Tadeusza Bronakowskiego.

Autor książki jest historykiem, teologiem i archiwistą, kanonikiem regularnym laterańskim. Po ukończeniu studiów w Watykańskiej Szkole Archiwistyki i Paleografii pracował najpierw jako archiwista Archiwum Generalnego Zgromadzenia Kanoników Laterańskich w Rzymie, później jako dyrektor Archiwum Zgromadzenia w Krakowie. W 2012 r. otrzymał tytuł profesora, a jesienią tego roku objął stanowisko dziekana Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW².

Książka, już poprzez swój tytuł, odwołuje się i zachęca do zainteresowania się opactwem w Czerwińsku nad Wisłą jako „matką” prepozytury w Zuzeli, czyli opactwem kanoników regularnych w Czerwińsku nad Wisłą. Na ziemiach polskich pierwsze wspólnoty kanoników laterańskich powstały w pierwszej połowie XII w. w Trzemesznie pod Gnieznem, na Ślęży pod Wrocławiem, przeniesiona na Wyspę Piaskową w samym Wrocławiu oraz Czerwińsku nad Wisłą. Później powstały ośrodki m.in. w Mstowie, Kaliszu, Oleśnie, Krakowie, Kłodawie, Żaganiu³. Tak więc ustanowienie w Zuzeli ośrodka filialnego przez Kanoników Regularnych Laterańskich z Czerwińska sytuuje dzieje obszarów nadbużańskich z rejonu Zuzeli wśród dziejów dość dobrze opisanych dla innych obszarów Polski, ale nie do końca rozpoznanych właśnie tu. *O ile dzieje parafii zuzelskiej po upadku Rzeczypospolitej w 1795 roku oraz kasacie prepozytury kanonickiej są stosunkowo dobrze znane, to w zupełnym niemal zapomnieniu pozostają jej dzieje w okresie, gdy była integralną częścią uposażenia opactwa czerwińskiego i jego prepozyturą filialną. [...] Tymczasem [...] w okresie średniowiecza Zuzela była ośrodkiem o niebagatelnym znaczeniu kulturowym dla dzisiejszego pogranicza mazowiecko-podlaskiego*⁴.

*Prepozytura zuzelska nie była jednostką autonomiczną, lecz integralną częścią struktur zarówno zakonu, który w Europie miał blisko trzy tysiące ośrodków kultury elitarnej, jak i opactwa czerwińskiego, które w dziejach Mazowsza odgrywało jedną z pierwszoplanowych ról kulturowych i cywilizacyjnych a dzisiaj cieszy się statusem pomnika historii polskiej*⁵.

Przytoczone tu cytaty z pierwszych stron książki stanowią przykład bardzo zwięzłego komentarza do ogólnopolskich, a w pewnym wymiarze również europejskich, procesów cywilizacyjnego wpływu Kościoła, a w tym przypadku również kanoników regularnych laterańskich, na dzieje ziem, które dzisiaj stanowią wschodnie rubieże powiatu ostrowskiego. Jak pisze Autor, *opis dziejów prepozytury zuzelskiej [...] nie jest naturalnie pełną monografią, [...] lecz jedynie szkicem, zarysem dziejów, wstępnym efektem podjętej kwerendy w ramach projektu badań nad*

² Informacje biograficzne za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_%C5%81atak_\(historyk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_%C5%81atak_(historyk)); dostęp 05.10 2025 r.

³ K. Łatak CRL Zuzela. *Nadbużańska filia opactwa czerwińskiego*. Łomża 2025.

⁴ Jak wyżej, ss. 20-21.

⁵ J. w., s. 24.

*dziejami i kulturą kanonikatu regularnego w Polsce w czasach przedrozbiorowych*⁶.

W ramach tego zarysu przytaczane są na przestrzeni wieków rozliczne szczegóły pozwalające czytelnikowi, a w szczególności czytelnikowi wyczulonemu na dzieje lokalne, śledzić związki historii lokalnej z dziejami Polski i Kościoła. A te są oczywiste: [...] *zakon i opactwo stanowiły dla ośrodka zuzelskiego szansę kulturową i cywilizacyjną. Niosły bowiem ze sobą impulsy oraz wzorce kultury wysokiej zarówno w zakresie teorii jak i praktyki, a zatem sposobów zarządzania, gospodarowania, przetwórstwa i budowania, ale też pragmatyki duszpasterskiej, sztuki sakralnej, nauki i nauczania, opieki społecznej, relacji z otoczeniem. Dzięki więzi z zakonem i opactwem do klasztoru w Zuzeli, mimo jego peryferyjnego położenia, docierali kanonicy z innych klasztorów i kongregacji, polskich i obcych [...]. Wymiana doświadczeń przy tej okazji pozwalała konwentowi zuzelskiemu postrzegać swoją misję w szerszej perspektywie [...]. Więź z opactwem nadawała prestiżu i stymulowała, ale też gwarantowała pomoc materialną, co w przypadkach kryzysowych miało fundamentalne znaczenie. Dzięki subwencjom opactwa na przykład prepozyt Jan Franciszek Tarnowski mógł wznieść nowy zespół budowli – kościół, klasztor, szkołę oraz hospicjum dla ubogich – po spaleniu wcześniejszego przez Szwedów w maju 1657 roku*⁷.

Książka prof. Łataka, przywołując m.in. wyniki badań archeologicznych, stawia ważną tezę: [...] *na obszarze obejmującym dzisiaj miejscowości Zuzela-Kałęczyn-Zakrzewo istniały zrazu siedliska, które powstawały i zanikały, ale osada trwała kształtowała się nie wcześniej niż na przełomie X i XI wieku i rozwijała się do trzeciej ćwierci XIII wieku, stanowiąc ważny punkt administracji państwowo-kościelnej między Brokiem, Święckiem i Zaszkowem*⁸. Można więc z satysfakcją stwierdzić, że przybyła nam kolejna lektura obowiązkowa dla regionalistów pogranicza mazowiecko-podlaskiego, nauczycieli historii oraz wszystkich, którzy chcieliby uzupełnić swoją wiedzę humanistyczną.

Inicjatorem powstania książki był proboszcz parafii Zuzela ks. kan. Jerzy Krysztopa, któremu bp łomżyński Janusz Stepnowski w słowie wstępnym dziękuje za *inicjatywę i towarzyszenie księdzu Profesorowi w prowadzeniu studium oraz sfinansowanie publikacji*.

⁶ J. w., s. 24.

⁷ J. w., ss. 30-31.

⁸ J. w., s. 56.

ZIEMIA OSTROWSKA I OKOLICE W PUBLIKACJACH

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrow Mazowiecka 2025, s. 329-330

www.ludziezpasja.org

Sergiusz Kazimierzczuk

Historia II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej. Materiały z konferencji 10–11 IX 2024 r. Komorowo

Konferencja „Ocalić pamięć. Historia II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej” zorganizowana przez Muzeum – Dom Rodziny Pileckich odbyła się w dniach 10-11 września 2024 r. w Komorowie. Była pierwszą konferencją z cyklu corocznych spotkań poświęconych historii Ziemi Ostrowskiej.

W 2024 roku minęło 85 lat od wybuchu II wojny światowej, która miała decydujący wpływ na historię Polski, a także na historię Ziemi Ostrowskiej. Po wrześniu 1939 r. powiat ostrowski został podzielony między dwóch okupantów. Granica między strefą objętą okupacją niemiecką (Generalnym Gubernatorstwem) i sowiecką przebiegała tuż pod Ostrowią Mazowiecką.

Terror wobec ludności cywilnej zapanował już od pierwszych dni okupacji niemieckiej. Wojska niemieckie zajęły Ostrow 8 września 1939 r. i jeszcze tego samego dnia rozstrzelano 11 mieszkańców wsi Bagatele koło Wąsewa, w następnych dniach doszło do egzekucji w Orle, Ostrowi Mazowieckiej, Broku. 11 listopada dokonano mordu na ludności żydowskiej przebywającej w Ostrowi Maz.,



Ryc. 1. *Historia II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej. Materiały z konferencji 10-11 IX 2024 r. Komorowo*

życie straciło kilkuset Żydów (według różnych szacunków od 300 do 600 osób). Na terenie powiatu w 1942 r. okupanci niemieccy zbudowali obóz zagłady w Treblince, w którym mieli zostać zgładzeni wszyscy Żydzi z Generalnego Gubernatorstwa.

Miasto i powiat były także prężnym ośrodkiem ruchu oporu i konspiracji – działały tu m.in. komórki Związku Walki Zbrojnej, Organizacji Wojskowej „Wilki”, Stronnictwa Narodowego oraz Narodowej Organizacji Wojskowej. W 1942 r. Ostrów stała się siedzibą obwodu Armii Krajowej „Opocznik 12”. 31 sierpnia 1944 r. w ramach akcji „Burza” miała miejsce Bitwa pod Pecynką – największa partyzancka bitwa na północno-wschodnim Mazowszu.

Te wszystkie wydarzenia zapisały się nie tylko w historii lokalnej i najnowszej historii Polski, ale również odcisnęły bolesne piętno na losach rodzin i pojedynczych osób. Dlatego tak ważne jest ich dokumentowanie, opisywanie i zachowanie w pamięci mieszkańców Ziemi Ostrowskiej.

W publikacji pokonferencyjnej znalazło się 9 referatów wygłoszonych w trakcie konferencji. Wśród autorów znaleźli się nie tylko profesjonalni historycy, ale także regionaliści, nauczyciele, społecznicy. Dla organizatorów konferencji istotne było, aby spojrzeć na historię II wojny światowej na Ziemi Ostrowskiej z różnych perspektyw.

ZIEMIA OSTROWSKA I OKOLICE W PUBLIKACJACH

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 331-334

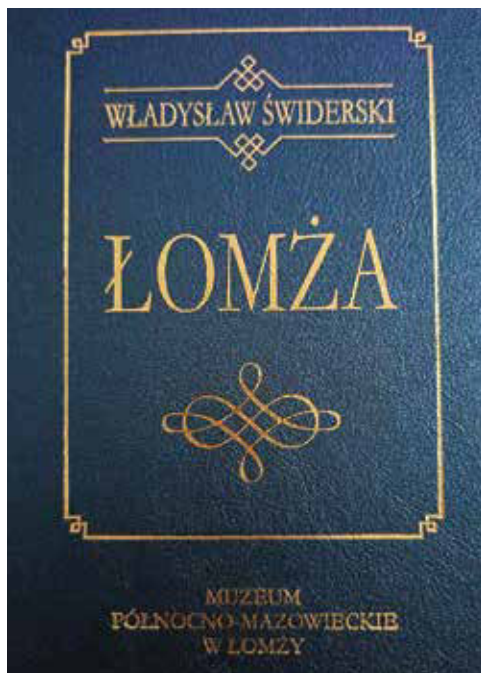
www.ludziezpasja.org

Adam Sokołowski

Monografia Łomża autorstwa Władysława Świderskiego po 100 latach wznowiona

W 2024 roku Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży przygotowało w formie reprintu publikację autorstwa Władysława Świderskiego pt. „Łomża”, którą to autor własnym nakładem wydał w Łomży dokładnie 100 lat temu – w roku 1925. Oryginalny egzemplarz, który stanowił podstawę reprintu znajduje się w zbiorach Muzeum i został do jego zasobów przekazany wraz innymi pamiątkami po prezydencie przez jego prawnuka Rafała Sobierańskiego.

Władysław Świdorski, urodził się w Ostrowi (od 1926 r. Ostrów Mazowiecka) w 1879 roku. Do Łomży przybył, by kontynuować naukę w szkole średniej, wtedy rosyjskim gimnazjum. Tutaj już pozostał na stałe, w latach międzywojennych sprawując urząd prezydenta Łomży.



Ryc. 1. Władysław Świdorski *Łomża*

Muzeum niniejszym wydawnictwem postanowiło upamiętnić tego wybitnego Ostrowianina i Łomżyniaka dając drugie życie tej książce, która jest nie tylko ciekawym źródłem historycznym, ale też świadectwem przywiązania autora do miasta, na którego czele jako prezydent stał przez kilkanaście lat. Właściwa część wydawnictwa została poprzedzona słowem od wydawcy,

zarysem historii Łomży oraz biogramem autora. Zarówno oryginalne wydanie jak i reprint zawiera 14 ilustracji (pocztówki z widokami Łomży) oraz trzy plany miasta.

Warto wspomnieć, że Muzeum w 2018 roku wznowiło także w formie reprintu inną wcześniejszą łomżyńską monografię, a której pod wieloma względami ta jest kontynuacją. Jej autorem był nauczyciel łomżyński Leon Rzeczniewski, który również własnym sumptem w 1861 roku wydał „Dawną i teraźniejszą Łomżę”. Ciekawe, że podobnie jak Świdorski nie był on rodowitym Łomżyńczykiem. Nawiązuje do niej we wstępie swojej pracy prezydent Świdorski pisząc: „Oddając do druku tę pracę, pragnąłem choć w części wykonać zlecenie miłośnika Łomży, jakim był Leon Rzeczniewski”.

Myślę, że ten aspekt – kontynuacji, dopełnienia tego co rozpoczął poprzednik to jeden z możliwych kluczy ułatwiających docenienie tej pracy, gdyż właśnie rozdziały dotyczące wydarzeń po 1861 roku doprowadzone aż do 1925 roku stanowią w opinii większości dzisiejszych regionalistów najwartościowsze fragmenty. Chociaż nie są one wolne od różnych pomyłek to jednak fakt, że część tych dziejów – szczególnie dotyczących tzw. rewolucji 1905 roku, I wojny światowej, listopada 1918, roku 1920, czy umieszczonych na końcu różnych statystyk miejskich – to również dzieje obserwowane przez samego autora, stanowi niewątpliwie wielki atut pozycji. Tym bardziej staje się to istotne jeśli potraktujemy opracowanie jako rodzaj świadectwa wystawionego ówczesnym mieszkańcom Łomży, miastu jako takiemu, jak i samemu Świdorskiemu. Ale i fragmenty dotyczące wcześniejszych wieków dziejów Łomży (prawa miejskie od 1418 roku) czyta się z dużym zainteresowaniem. Warto też odnotować, że Świdorski pisząc swoje dzieło miał dostęp do niektórych źródeł czy opracowań dziś już nie istniejących. To wszystko sprawia, że dzieje Łomży opisane przez niego oraz sposób ich przedstawienia do dziś pod wieloma względami zachowują nadal duże walory poznawcze. Oczywiście lektura wymaga krytycznego dystansu, gdyż nie jest ona opracowaniem naukowym, a i nie była pisana przecież przez historyka. Weryfikacja różnych nieścisłości, których autor nie mógł uniknąć jest obecnie o tyle bezproblemowa, że istnieje bogata współczesna literatura naukowa bez trudu dostępna choćby w bibliotekach. Tym niemniej utrzymuje ona swoją wyjątkowość choćby i z samego faktu iż powstała jako jedna z pierwszych i nielicznych w tamtym okresie prac dotyczących dziejów miasta.

Generalnie całą książkę odbiera się tak jakby słuchało się długiej gawędy, opowieści kogoś mądrego, kto dużo w życiu widział, wiele przeżył, sporo przeczytał i chce teraz swoje doświadczenie życiowe oraz skumulowane wielopokoleniowe i wielowiekowe historyczne doświadczenie łomżyńskiej wspólnoty utrwalić i przekazać dalej. O tym czy takie wrażenie jest rzeczywiście uzasadnione, najlepiej przekonać się poprzez samodzielną lekturę. Tym bardziej, że książka jest napisana w sposób niezwykle atrakcyjny językowo i stylistycznie oraz łatwy w odbiorze, a jej walory literackie nie ustępują historiograficznym.

Wznowienie jej jest również bezcenne i z tej przyczyny, że oryginalnych egzemplarzy w obiegu dostępnych jest niewiele, na aukcjach pojawiają się bardzo rzadko, a wersje zdigitalizowane

dostępne w różnych bibliotekach cyfrowych nie są raczej tak przyjemne w lekturze jak papierowa. Chociaż warto dodać, że Muzeum wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników wydało również elektroniczne wersje reprintu: w formacie pdf oraz na czytnik książek w formacie epub.

ZIEMIA OSTROWSKA I OKOLICE W PUBLIKACJACH

Rocznik Ostrowski 2025, nr 11, Ostrów Mazowiecka 2025, s. 335-336

www.ludziezpasja.org

Sergiusz Kazimierczuk

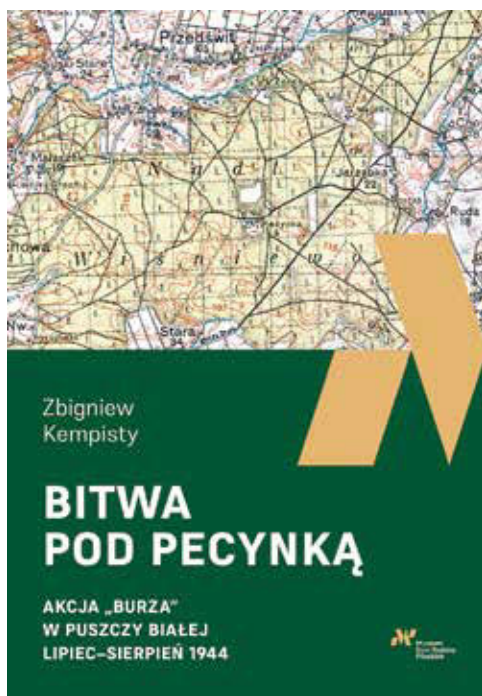
Zbigniew Kempisty, *Bitwa pod Pecynką. Akcja „Burza” w Puszczy Białej lipiec – sierpień 1944*

Bitwa pod Pecynką była największym i najbardziej tragicznym w skutkach starciem oddziałów Armii Krajowej z Niemcami na północno-wschodnim Mazowszu.

Do starcia doszło na przełomie sierpnia i września 1944 roku w Puszczy Białej, na terenie obecnej gminy Długosiodło, kluczowe walki toczyły się w okolicy Leśniczówki Pecynka. Około 150 żołnierzy 13. pułku piechoty AK „Opocznik” zostało otoczonych przez przeważające siły niemieckie. Oddział AK podjął dramatyczną próbę wyrwania się z otoczenia ponosząc ogromne straty, w starciu zginęło ok. 60 żołnierzy AK.

Publikacja Zbigniewa Kempistego, ps. „Turon” *Bitwa pod Pecynką* była pierwszą tak obszerną pracą poświęconą działaniom partyzanckim w ramach akcji „Burza” na terenie Puszczy Białej. Autor, żołnierz 3. Batalionu 13 pułku piechoty Armii Krajowej, uczestnik bitwy już w latach 80. XX w. rozpoczął zbieranie materiałów, relacji i świadectw.

Nowe wydanie książki z 2024 r. zostało poprawione i uzupełnione o nowe mapy, foto-



Ryc. 1. Zbigniew Kempisty, *Bitwa pod Pecynką.
Akcja „Burza” w Puszczy Białej
lipiec – sierpień 1944*

grafie oraz dodatkowe nazwiska w spisie członków batalionu „Opocznik”. Książka została poszerzona o wstęp, komentarz historyczny, z uwzględnieniem powojennych losów żołnierzy 13 pp AK oraz przypisy przygotowane przez dr. Kazimierza Krajewskiego, historyka, uznanego badacza podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej.

Dyrekcji oraz pracownikom Muzeum – Dom Rodziny Pileckich zależy na tym, aby Muzeum stało się miejscem dyskusji o lokalnej historii i aby w przyszłości istniała możliwość publikacji kolejnych wspomnień oraz świadectw dotyczących historii i losów mieszkańców Ziemi Ostrowskiej.

NOTY O AUTORACH

Jerzy Bauer – ur. 1967 r., z zawodu nauczyciel, od czasu studiów działacz społeczny i polityczny. Od szkoły średniej związany ze sportem w sekcji podnoszenia ciężarów LKS OSTROWIANKA jako zawodnik, później trener, a w latach 1999-2011 prezes zarządu klubu. Współzałożyciel Ostrowskiego Stowarzyszenia LUDZIE Z PASJĄ w roku 2009. Pełnił funkcję dyrektora szkoły, wicestarosty, burmistrza Ostrowi Mazowieckiej. Aktualnie Starosta Ostrowski. Żonaty, troje dorosłych dzieci.



Małgorzata Bieńkowska – socjolożka, profesor uczelni, doktor habilitowana nauk społecznych, dziekan Wydziału Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, kierownik Zakładu Socjologii Kultury. W swoich badaniach zajmuje się socjologią pogranicza, gender studies, a także teoriami socjologicznymi i etyką w badaniach naukowych. Wiceredaktorka pisma „Studia Podlaskie”, członkini rady naukowej pisma „Borders in Globalization Review”. Członkini prezydium zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, a także Association for Borderlands Studies, członkini Stowarzyszenia Stulecie Kobiet, a także członkini Podlaskiej Rady Kobiet. Organizatorka i współorganizatorka licznych międzynarodowych konferencji zakresu border studies. W 2025 r. organizatorka XIX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego.

Magdalena Bilewicz – absolwentka archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.



Izabela Bogucka – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach-Piankach. Absolwentka Wydziału Filologii Polskiej w Wyższej Szkole Humanistycznej w Puławach. Ukończyła studia podyplomowe na kierunku bibliotekoznawstwa oraz oligofrenopedagogiki. W latach 1996-2019 nauczycielka w Szkole Podstawowej w Bogutach-Piankach. Prezes Stowarzyszenia „Zespół Śpiewaczy Nadbużanie”. Współzałożycielka Zespołu Pieśni i Tańca Mali Żurawiaczy. Zainteresowania: śpiew, taniec, literatura.

Hanna Chromińska – związana z powiatem ostrowskim od 1983 r. Absolwentka Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej (1983). Od roku 2001 pilot wycieczek i organizator ruchu turystycznego. Zainteresowania: krajoznawstwo, ornitologia, fotografia, zabawy literackie. Organizator i uczestnik wielu projektów i wydarzeń o charakterze przyrodniczo-educacyjnym, m. in. Ostrowskich Spotkań Ornitologicznych, Akcji Siemianówka, Nocy Sów. Współpracuje z Fundacją Szklane Pułapki, Stowarzyszeniem Ochrony Sów, Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince oraz lokalnymi mediami. Członek zarządu Ostrowskiego Stowarzyszenia „LUDZIE Z PASJĄ”.





Piotr Dmitrowicz – dr, dyrektor Mt 5,14 | Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Historyk i dziennikarz, absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego oraz podyplomowych studiów dziennikarskich. Autor publikacji z zakresu historii najnowszej, Polski i Europy Środkowej oraz kultury i tradycji dawnych Kresów Wschodnich. Kurator wystaw muzealnych.

Adam Czesław Dobroński – ostrowiak, historyk z pasji i zawodu, absolwent i były nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowi Mazowieckiej, prof. senior Uniwersytetu w Białymstoku, autor ok. 250 rekordów (wpisów) w katalogu Biblioteki Naukowej.



Joanna Duda – ur. w Czerwinie. Pochodzi z rodziny szlacheckiej rodu Konarzewskich i Dudów. Ukończyła studium nauczycielskie na kierunku wychowanie przedszkolne oraz filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Nauczyciel języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Dudach. Interesuje się muzyką klasyczną, słowiańszczyzną, strojami ludowymi oraz medycyną alternatywną. Pasjonatka historii, poliglotka, społeczniczka, życiowa optymistka.

Tomasz Leszek Gałązka – mgr inż., absolwent Politechniki Białostockiej na kierunku mechanika i budowa maszyn. Od 2007 roku nauczyciel praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej. Pasjonat zabytkowej motoryzacji, organizator zlotów motocyklowych i samochodowych w Ostrowi Mazowieckiej oraz w Sadownem. Zainteresowania obejmują biegi przełajowe, kolarstwo oraz aktywną turystykę.



Krzysztof Godlewski – od urodzenia w 1973 r. związany z Ziemią Ostrowską, poprzez zamieszkiwanie w Ołtarzach-Gołaczach w gminie Nur. I ten pępek świata jest azymutem, do którego zawsze wraca. Absolwent LO im. M. Kopernika z 1992 r. Jest inżynierem rolnikiem po Politechnice Białostockiej i magistrem ekonomii po Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz podyplomowych studiów w zakresie samorządu terytorialnego i rozwoju lokalnego na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie zatrudniony w jednostce samorządowej na stanowisku audytora wewnętrznego. Od kilkunastu lat, dzięki Internetowi porwany pasją zgłębiania historii lokalnej i genealogii. Poszukuje wszelkich dokumentów i informacji o Nurze, Ziemi Nurskiej, Ziemi Ostrowskiej. Stara dzielić się wiedzą na portalach internetowych, mediach społecznościowych, spotkaniach otwartych i w osobistych rozmowach. Radość sprawia mu, gdy może pomóc znaleźć potrzebną informację. Zachęca kolejne osoby do poszukiwań, bo w badaniu historii lokalnej nie ma żadnych granic i każdy może mieć sukcesy i satysfakcję z wykonanej pracy.

Damian Jasko – prezes Towarzystwa Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej, nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Starej Ruskołęce i Ołdakach-Kolonii, wcześniej w gimnazjum w Andrzejewie; katecheta. Studia: politologia Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, praca mgr.: Społeczne nauczanie Jana Pawła II w ujęciu Macieja Zięby OP (2005); historia UWM, praca mgr.: Andrzejewo w latach 1918-1989 (2009); Studia Podyplomowe Geografia dla Nauczycieli (2013); Podyplomowe Studium Teologii (2015).



Agnieszka Ewa Kaczmarek – kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej. Absolwentka obecnego Zespołu Szkół nr 1 Centrum Kształcenia Praktycznego im. rtm. Witolda Pileckiego w Ostrowi Mazowieckiej. Tytuł magistra informacji naukowej i bibliotekoznawstwa uzyskany na Uniwersytecie Warszawskim. Studia podyplomowe w zakresie Zarządzania kulturą na UKSW w Warszawie. Ławnik Sądu Najwyższego - kadencja 2018-2022. Kurator społeczny w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Członek Zarządu Stowarzyszenia Koła Wychowanków przy Zespole Szkół nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej oraz Zarządu okręgu województwa mazowieckiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2022-2025. Współtwórczyni Spacerku po Ostrowi, cyklu gawęd prowadzonych przez Ryszarda Ejchelkrauta w ostrowskiej bibliotece. Pozyskuje środki zewnętrzne na projekty i prowadzi szkolenia dla szeroko pojętej branży kultury. Pasjonuje się historią regionu ostrowskiego, a w szczególności życiem ludzi z nim związanych. Czas wolny spędza na podróżowaniu, w teatrze oraz w kinie.

Aleksandra Kalinowska – p.o. dyrektora Publicznej Biblioteki w Szulborzu Wielkim od września 2024 r. Jest osobą pełną pasji, kreatywności i zaangażowania, szczególnie w zakresie animowania czasu wolnego. Z zamiłowaniem organizuje różnorodne inicjatywy, które wspierają lokalną społeczność, budując więzi i promując kulturę w regionie. Jej działalność koncentruje się na tworzeniu przestrzeni do twórczego rozwoju oraz integracji mieszkańców.



Sergiusz Kazimierzczuk – politolog, historyk, kierownik Działu Wystaw, Wydawnictw i Multimediów w Muzeum – Dom Rodziny Pileckich, pracował m.in. w Instytucie Pamięci Narodowej, Ośrodku „Karta” i Muzeum Powstania Warszawskiego. Autor artykułów i wystaw poświęconych najnowszej historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

Kacper Kempisty – edukator i historyk w Muzeum Dom Rodziny Pileckich. Wcześniej pracował w Instytucie Pamięci Narodowej, Instytucie Pileckiego, Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce oraz jako nauczyciel historii w szkole podstawowej. Przez wiele lat instruktor ZHR. Żołnierz w 5MBOT. Pasjonat pieszych i rowerowych wędrówek po Puszczy Białej. Potomek powstańców styczniowych.





Karolina Kolbuszewska – z wykształcenia socjolog. Absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Wieloletnia instruktorka Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, zawodowo od 2013 roku związana z edukacją historyczną. Autorka i koordynatorka wielu działań edukacyjnych, wśród których najbardziej ceni metodę projektu edukacyjnego i debaty oksfordzkiej. W latach 2021-23 Kierowniczka Działu Historyczno-Edukacyjnego, a od 2023 roku Dyrektor Muzeum – Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej.

Leszek Korporowicz – dr hab., prof. ucz., socjolog, badacz, związany przez wiele lat z Zakładem Socjologii Kultury Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie wykładowca Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Studiów Międzykulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pracy badawczej zajmuje się problematyką komunikacji międzykulturowej, przeobrażeniami wartości społecznych, tożsamością kulturową oraz badaniami ewaluacyjnymi.



Sławomir Kucharczyk – ur. w 1967 roku w Ostrowi Mazowieckiej. Ukończył studia na Wydziale Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Od trzydziestu lat związany z ostrowskim Ekonomikiem.

Łukasz Kutyló – dr, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół socjologii egzystencjalnej, życia chtonicznego i duchowości. Zajmuje się sensem i jego kryzysem w świecie późnej nowoczesności, ładem i bezładem (w życiu jednostkowym i społecznym), życiowym błędzeniem i egzystencjalnym zagubieniem, fenomenologią przestrzeni. Poza tym interesuje się metodologią badań społecznych, zwłaszcza metodologią mieszaną, wykorzystującą zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe.



Anna Kuzak – dyrektor Biblioteki Publicznej w Nurze, aktywnie zaangażowana w rozwój życia kulturalnego gminy. W swojej pracy łączy pasję do lokalnej historii z działalnością animacyjną, integrując mieszkańców poprzez wydarzenia i spotkania organizowane w bibliotece. Jej inicjatywy skupiają szerokie grono odbiorców – od przedszkolaków po seniorów – tworząc przestrzeń dialogu, edukacji i wspólnego działania. Praca w bibliotece umożliwia jej ciągłe pogłębianie wiedzy o historii regionu oraz dzielenie się nią z lokalną społecznością.

Gabriela Łakomik-Kaszuba – jest międzynarodowym sędzią kynologicznym FCI, bibliofilem i kolekcjonerem kynologaliów, a także autorką i współautorką opracowań na temat psów rasowych, kynologii – w tym łowieckiej. Swoją wiedzę i licznymi zbiorami z zakresu szeroko pojętej kynologii, dzieli się z czytelnikami literatury kynologicznej, łowieckiej oraz tej o profilu szeroko pojętej historii, kultury i tradycji polskiej, a także europejskiej. Jest autorką i współautorką książek, opracowań i artykułów publikowanych w Polsce, Finlandii, Rosji, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Została odznaczona brązową, srebrną i złotą Odznaką Honorową ZKwP, Odznaką 80. lecia ZKwP, Jubileuszowym Medalem 85. lecia ZKwP, Odznaką Za Zasługi dla Łowiectwa oraz Medalem Zasłużonego dla Łowiectwa Śląskiego.



Aleksandra Matulewska – absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydziału Neofilologii, Instytutu Językoznawstwa (mgr językoznawstwa i informacji naukowej w 2000 roku, doktor nauk filologicznych w zakresie językoznawstwa ogólnego w 2005 roku, doktor habilitowany w zakresie językoznawstwa stosowanego w 2014 r.). Jest tłumaczką, członkiem rzeczywistym Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich (STP) oraz członkiem ekspertem Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ. Jest kierownikiem Zakładu Legilingwistyki i Języków Specjalistycznych (Instytut Językoznawstwa, Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza). Od 2003 roku uczy tłumaczenia ustnego i pisemnego na studiach magisterskich i podyplomowych. Prowadzi szkolenia dla Departamentu Tłumaczeń Parlamentu Europejskiego w Luksemburgu, Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich w Warszawie oraz Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ w Warszawie. Do 2018 roku opublikowała trzy monografie jednoautorские oraz jedną wieloautorską na temat polsko-angielskiego tłumaczenia prawniczego, jeden podręcznik i ponad siedemdziesiąt artykułów poświęconych tłumaczeniu specjalistycznemu (w szczególności prawnemu). Brała udział w ponad 100 konferencjach i warsztatach. Jako profesor wizytujący wygłaszała wykłady na uniwersytetach w Szwajcarii, Korei, Moskwie, Francji, Wielkiej Brytanii, Chinach. Jej zainteresowania badawcze obejmują przekład specjalistyczny (w szczególności prawniczy), języki specjalistyczne i ich cechy (język prawa, logistyki, łowiectwa), problemy przekładu terminologii zanurzonej kulturowo i systemowo, parametryzację terminologii specjalistycznej na potrzeby przekładoznawstwa.



Krzysztof Mielnikiewicz – myśliwy z 43 letnim stażem w PZŁ. Jest autorem 10 książek, jak np. „Puszczańskie łowy. Monografia łowiecka Okręgu Ostrołęckiego” (2010), „Myśliwi w oflagach” (2012), „Łowiectwo ludowe w Polsce” (2018), „Kpt. Józef Władysław Kobyłański prekursor kolekcjonerstwa łowieckiego” (2019), „Kolekcjonerstwo łowieckie w Polsce” (2020), „Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego 1972-2022”

(2022), „Polski Związek Łowiecki 1923-2023” (2023), ale także autorem ponad 300 publikacji, które się ukazały w periodykach łowieckich. Założył i przez 14 lat redagował łowieckie czasopismo regionalne pt. „Echo Puszczy Kurpiowskiej”. Był ponadto współzałożycielem i redaktorem „Biuletynu” Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, a także przez blisko 10 lat redaktorem naczelnym ogólnopolskiego kwartalnika „Kultura Łowiecka”. Jest jednym z najbardziej znanych polskich kolekcjonerów łowieckich, który stworzył wyróżniającą się w kraju – łowiecką kolekcję filatelistyczną. Była ona eksponowana na wielu wystawach. Prowadzi autorską stronę internetową <http://www.kulturalowiecka.pl/>, na której komentuje najważniejsze łowieckie wydarzenia kulturowe. Przez trzy kadencje był członkiem Naczelnej Rady Łowieckiej. Ma wykształcenie wyższe techniczne i wyższe pedagogiczne. Przez 30 lat pracował w Zespole Szkół Zawodowych im. Bojowników o Wolność i Demokrację (tzw. „Rubinku”) na stanowiskach nauczyciela i wicedyrektora, w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Ostrołęce na stanowisku wizytatora – metodyka. Przed odejściem na emeryturę, przez 8 lat, zatrudniony był w Starostwie Powiatowym w Ostrowi Mazowieckiej na stanowiskach Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu oraz Sekretarza Powiatu.

Ewa Młynarczuk – dyrektor Biblioteki Publicznej w Broku, animatorka regionalnej kultury ludowej, w tym Nadbużańskiego Festiwalu Kultury i Folkloru zorganizowanego po raz pierwszy w 2019 r. Osoba odpowiedzialna za promocję gminy Brok, w zakresie której jest m.in. organizacja wielu imprez plenerowych, w tym Dni Broku i Puszczy Białej. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku administracja, a także dwóch kierunków studiów podyplomowych: bibliotekoznawstwa i zarządzania projektami ze środków UE. Założycielka działającego przy Bibliotece Publicznej w Broku amatorskiego teatru dla dzieci i dorosłych oraz dziecięco-młodzieżowego zespołu tanecznego.



Michał Modrzewski – menadżer i przedsiębiorca. Absolwent Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Finansów w Warszawie. Od wielu lat związany z Trzecim sektorem. Od 2022 r. Fundator i Prezes Zarządu Fundacji Venator Polska.

Krzysztof Ościłowski – ur. 1954 r. w Małkini. Emerytowany oficer Wojska Polskiego. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności oraz akademii wojskowych: WAP i AON. Zainteresowania: Międzynarodowe Prawo Konfliktów Zbrojnych, ONZ - misje pokojowe. Miłośnik historii wojen i wojskowości oraz pasjonat historii Małkini i regionu.



Agnieszka Piskorz-Ryń – dr hab., prof. UKSW, studia prawnicze ukończyła na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, tam również w 2004 roku obroniła pracę doktorską, od 2004 r. jest pracownikiem na Wydziale Prawa i Administracji UKSW. W latach 2005-2009 była Kierownikiem Podyplomowego Studium Ochrony Danych Osobowych i Informacji Niejawnych UKSW. Obecnie prowadzi liczne zajęcia dydaktyczne dobrze oceniane przez studentów. Była też opiekunem Koła Naukowego Prawa Administracyjnego. Autorka licznych publikacji, uczestniczka projektów badawczych, w tym koordynatorem w projekcie „Model regulacji jawności i jej ograniczeń w demokratycznym państwie prawnym”. Jest także autorką opinii na potrzeby podmiotów publicznych, w tym Sejmu RP oraz ministerstw. Uczestniczyła w konsultacjach dotyczących zmian w ustawie o dostępie do informacji publicznej, była członkiem członkiem-ekspertem Rady ds. Informacji Publicznej przy Radzie ds. Cyfryzacji. Specjalizuje się również w prawie administracyjnym ustrojowym, w tym przede wszystkim ustroju samorządu terytorialnego i samorządowym prawie pracy. Jest członkiem stowarzyszenia Naukowe Centrum Prawno-Informatyczne oraz członkiem rady naukowej pisma „ABI Ekspert”. Od maju 2019 r. uzyskała tytuł naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych a od października 2019 r. zatrudniona jest na stanowisku profesora UKSW.



ks. Stanisław Rudziński – ur. 4.12.1943 r. w Paproci Dużej. W latach 1950-1957 uczęszczał tam do Szkoły Podstawowej, która w tym czasie mieściła się w budynku dawnej plebanii protestanckiej. W 1962 r. zdał maturę w Niższym Seminarium Duchownym w Wadowicach, prowadzonym przez Księży Pallotynów i w tym roku wstąpił do nowicjatu Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ząbkowicach Śląskich. W latach 1963-1970 realizował studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie k. Warszawy. W latach 1964-1966 odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po powrocie z wojska kontynuował studia seminaryjne i 14.06.1970 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po 2 latach pracy duszpasterskiej w Gdańsku, został skierowany do pracy duszpasterskiej wśród pallotyńskich współpracowników w Ołtarzewie. W latach 1972-1974 studiował teologię duszpasterstwa na KUL, uzyskując stopień magistra. Po kilku latach, pomimo wytężonej pracy duszpasterskiej, kontynuował studia w Instytucie Teologii Apostolstwa w Ołtarzewie. Jest założycielem i duszpasterzem kilkudziesięciu wspólnot Królowej Apostołów w różnych rejonach Polski oraz kilku na Białorusi i Ukrainie, należących do Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, które założył św. Wincenty Pallotti w 1835 r. w Rzymie. Był on prekursorem sprawy apostołstwa świeckich w Kościele. Praca duszpasterska ks. Stanisława służy właśnie tej sprawie, formacji świeckich katolików do apostołstwa.



Jadwiga Sadowska – dr hab., absolwentka polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i studiów doktoranckich w zakresie lingwistycznych systemów informacyjnych na Wydziale Neofilologii UW. Pracowniczka Biblioteki Narodowej (1974-2007), kierowniczka Instytutu Bibliograficznego (1993-2007), profesor Uniwersytetu Wrocławskiego (2005-2012), profesor Uniwersytetu w Białymstoku (2008-2018). Autorka ponad 300 publikacji z bibliotekoznawstwa, bibliografii, rynku wydawniczego, prasy, historii regionalnej. Autorka, współautorka, redaktorka publikacji o tematyce lokalnej: *Mieszkańcy Kaczkowa Starego i Nowego w parafii Brok (od połowy XVIII do połowy XX wieku)* (2015, 2016), *Z historii Kaczkowa Starego i Nowego w parafii Brok (od XV wieku)* (2024), *Wojna 1939-1945 we wspomnieniach mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej i okolic* (2019), *Brok nad Bugiem. W stulecie odzyskania praw miejskich* (2022), *Z historii życia codziennego, oświaty i kultury na ziemi ostrowskiej* (2024).

Andrzej Sadowski – absolwent Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Po studiach praca w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Małkini Górnej (przez 27 lat), obecnie pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zuzeli. Działacz społeczny, aktywny członek wielu stowarzyszeń m.in. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Grupy Motocyklowej Stajnia, Ludzi z Pasją, Polskiego Związku Wędkarskiego, Polskiego Związku Łowieckiego, Stowarzyszenia Przyjaciół SOSW w Zuzeli. Radny Rady Powiatu przez 16 lat – I, II, III i IV kadencji.



ks. Henryk Skorowski – prof. dr hab., socjolog, politolog i regionalista, specjalista z zakresu katolickiej nauki społecznej. Od 1984 roku pracował na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a po przekształceniu w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego – rektor w latach 2010-2012. Kierował Katedrą Historii Doktryn Społecznych oraz Studium Caritas przy ATK. W latach 2005-2010 – prorektor do spraw ogólnych i badań naukowych; Dziekan Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych (1996-2005); Prodziekan Wydziału (1994-1996); Kierownik Katedry Teorii Państwa i Stosunków Międzynarodowych; Kierownik Katedry Socjologii Procesów Społecznych; Kierownik Katedry Socjologii Grup Etnicznych i Regionalizmu; Kierownik Zakładu Socjologii Grup Etnicznych i Regionalizmu; koordynator Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW. Posiada bogaty dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny: 35 publikacji książkowych, ponad 300 artykułów naukowych, recenzje oraz referaty na zagranicznych i krajowych kongresach, sympozjach, seminariach i projektach badawczych. Promował 78 doktorów oraz ponad 400 magistrów.

Antoni Krzysztof Sobczak – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, muzealnik, kustosz dyplomowany, zastępca dyrektora ds. organizacyjnych Muzeum Historii Polski w Warszawie. W latach 2017-2023 był zastępcą dyrektora ds. zarządzania Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie. Od 2009 r. do 2017 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. W tym czasie był organizatorem konferencji naukowych i wystaw poświęconych historii Straży Granicznej. W swoim dorobku naukowym zgromadził kilkadziesiąt publikacji. Są wśród nich m.in. Produkcja i naprawy uzbrojenia w polskich organizacjach zbrojnych w latach 1939-1944 (2008), Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej w Ciechanowie w latach 1928-1939 (2015), Straż Graniczna w Działdowie 1928-1939 (2020) oraz liczne artykuły.



Ziemowit Socha – dr, konsultant, badacz kultury i socjolog. Od blisko 20 lat związany z branżą badań rynku i opinii – uczestnik ok. 200 projektów badawczych dla sektora publicznego i prywatnego (resorty edukacji, kultury, polityki społecznej, zdrowia i rozwoju). W Instytucie Badań Edukacyjnych pracował m.in. w projekcie badawczym dot. kształtowania tożsamości narodowej w szkołach. Jako wykładowca prowadził zajęcia na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytetach WSB Merito Toruń, Bydgoszcz i Łódź, Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym SWPS we Wrocławiu i Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie. Obecnie pracownik w Instytucie Badań Edukacyjnych – PIB.

Adam Sokołowski – historyk i muzealnik. Kustosz w Dziale Historii Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Absolwent historii na UMK w Toruniu. Ukończył również studia podyplomowe z Wiedzy o społeczeństwie oraz Archiwistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Twórca wystaw o tematyce historycznej (m.in. „33 pułk piechoty w Łomży. Historia. Tradycja. Pamięć”, 2021). Autor publikacji o tematyce regionalnej (m.in. „Wokół lokacji Łomży”, Studia łomżyńskie t. XXIX, 2018), uczestnik konferencji naukowych (m.in. referat: „Postawy ideowe Żydów w Łomży w okresie Królestwa Polskiego” podczas konferencji „Królestwo Polskie 1815-1915” zorganizowanej w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, 2016) oraz inicjatyw popularyzujących wiedzę o lokalnym dziedzictwie (m.in. realizacja projektu „Szlaki historyczne Łomży”, 2017). Inicjator i współredaktor wydania reprintu monografii „Łomża” Władysława Świdorskiego, 2024. Członek Zarządu Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia Muzealników Polskich na lata 2022-2025. Należy również do Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Łomży, Stowarzyszenia Społecznego Muzeum Żydów Białegostoku i Regionu. Laureat nagrody Prezydenta Miasta Łomża w dziedzinie kultury i ochrony dziedzictwa w 2023 roku.





ks. Dariusz Tułowiecki – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, studiował teologię na Akademii Teologii Katolickiej i na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Obecnie adiunkt w Katedrze Polityki Społecznej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Zajmuje się socjologią religii i moralności, socjologią problemów społecznych i pracą socjalną.

Alfreda Tysza – ur. 12.05.1944 r. w Grabownicy Starej, córka Aleksandra Fabijańskiego i Wiktorii z d. Gotowickiej. W 1963 r. ukończyła Technikum Ekonomiczne w Ostrowi Mazowieckiej. Pracowała na stanowisku księgowej w PSS „Społem” oraz w Zakładzie Obrotu Artykułami Przemysłu Lekkiego. Od 1999 r. przebywa na emeryturze. Interesuje się literaturą oraz historią. Autorka trzech krótkich wspomnień opublikowanych w 2018 r. wraz z innymi nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej jako materiały pokonkursowe pod ogólnym tytułem *Tu jest moje miejsce, tu jest mój dom...*



Alina Wierzbicka – absolwentka Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, starszy kustosz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej. Od 2009 r. instruktor powiatowy, opracowuje bibliografię powiatu ostrowskiego. W ramach Ośrodka Edukacji Regionalnej działającego w strukturze Biblioteki zajmuje się popularyzowaniem dziedzictwa kulturowego Ziemi Ostrowskiej. Miłośniczka książek i podróży, interesuje się historią regionu.

Ewa Zadroga – pochodzi ze Szczecinka. Los rzucił ją do Ostrowi Mazowieckiej, której poświęcił większość życia rodzinnego i zawodowego ukierunkowanego na ludzi, na ich potrzeby. Z wykształcenia lekarz stomatolog. Specjalizuje się w pracy z dziećmi, które są trudnymi ale jednocześnie wdzięcznymi pacjentami. Taniec i śpiew to moje hobby i pasja, stąd obecność w Zespole BezWianka, gdzie mogę się realizować i dawać z siebie coś innym. Zamiłowanie do tańca i śpiewu sprawiły, że chcę działać dalej na tym polu, zarówno dla siebie, jak i innych.





ISSN 2451-4799